Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 listopada 2024 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

22. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 21 listopada 2024 r.*)

Wznowienie posiedzenia
Komunikaty
Sekretarz Poseł Weronika Smarduch 297
Sprawy formalne
Poseł Adam Dziedzic 297
Poseł Jarosław Sachajko 298
Poseł Michał Kołodziejczak 298
Poseł Katarzyna Ueberhan 298
Poseł Ryszard Petru 299
Poseł Katarzyna Ueberhan 299
Poseł Anna Gembicka 299
Poseł Michał Kołodziejczak 300
Poseł Bartosz Romowicz 300
Poseł Katarzyna Ueberhan 301
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 301
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 20. porządku dziennego (cd.)
Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski 303
Poseł Ireneusz Zyska 304
Poseł Łukasz Horbatowski 305
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska 306
Poseł Michał Pyrzyk 307
Poseł Arkadiusz Sikora 307
Poseł Roman Fritz 308
Poseł Marta Stożek 309
Poseł Jarosław Sachajko 309
Poseł Dariusz Matecki 310
Poseł Marcin Porzucek 311
Poseł Dominik Jaśkowiec 311
Poseł Michał Pyrzyk 311
Poseł Tadeusz Tomaszewski 311
Poseł Roman Fritz 312
Poseł Jarosław Sachajko 312
Poseł Paweł Hreniak 312
Poseł Małgorzata Pępek 313
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 313
Poseł Marek Jakubiak 313
Poseł Katarzyna Czochara 314
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk 314
Poseł Włodzimierz Skalik 314
Poseł Rafał Weber 315
Poseł Krzysztof Grabczuk 315
Poseł Krzysztof Szymański 316
Poseł Anna Gembicka 316
Poseł Marek Jan Chmielewski 316
Poseł Krzysztof Mulawa 317
Poseł Ryszard Bartosik 317
Poseł Gabriela Lenartowicz 317
Poseł Kamil Bortniczuk 318
Poseł Artur Jarosław Łącki 318
Poseł Ireneusz Zyska 318
Poseł Marek Gróbarczyk 319
Poseł Urszula Rusecka 319
Poseł Michał Woś 320
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 320
Poseł Zbigniew Bogucki 320
Poseł Grzegorz Lorek 321
Poseł Krzysztof Ciecióra 321
Poseł Łukasz Horbatowski 321
Poseł Paweł Kukiz 322
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 322
Poseł Marek Jan Chmielewski 324
Poseł Gabriela Lenartowicz 325
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan . . . 325
Poseł Urszula Rusecka 326
Poseł Monika Rosa 327
Poseł Barbara Okuła 327
Poseł Maja Ewa Nowak 328
Poseł Jolanta Zięba-Gzik 328
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 329
Poseł Michał Wawer 330
Poseł Marta Stożek 331
Poseł Jarosław Sachajko 331
Poseł Dariusz Matecki 332
Poseł Sylwia Bielawska 332
Poseł Dominik Jaśkowiec 332
Poseł Małgorzata Gromadzka 332

Poseł Wioletta Maria Kulpa 333
Poseł Lidia Czechak 333
Poseł Marcin Józefaciuk 333
Poseł Paweł Masełko 333
Poseł Urszula Koszutska 334
Poseł Grzegorz Lorek 334
Poseł Jan Mosiński 334
Poseł Marcin Porzucek 334
Poseł Izabela Bodnar 335
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 335
Poseł Anna Ewa Cicholska 335
Poseł Krystyna Skowrońska 335
Poseł Michał Woś 336
Poseł Katarzyna Ueberhan 336
Poseł Urszula Rusecka 336
Poseł Tadeusz Tomaszewski 336
Poseł Krzysztof Ciecióra 336
Poseł Jarosław Sachajko 337
Poseł Krzysztof Grabczuk 337
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 337
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 337
Poseł Małgorzata Pępek 338
Poseł Zbigniew Bogucki 338
Poseł Witold Tumanowicz 338
Poseł Jerzy Meysztowicz 338
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska 338
Poseł Katarzyna Ueberhan 340

Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw

Minister Finansów Andrzej Domański 341
Poseł Rafał Bochenek 342
Poseł Patryk Wicher 344
Poseł Krystyna Skowrońska 346
Poseł Sławomir Ćwik 347
Poseł Radosław Lubczyk 349
Poseł Joanna Wicha 351
Poseł Przemysław Wipler 352
Poseł Marcelina Zawisza 353
Poseł Jarosław Sachajko 354
Poseł Dariusz Matecki 355
Poseł Małgorzata Pępek 355
Poseł Wiesław Różyński 356
Poseł Tadeusz Tomaszewski 356
Poseł Witold Tumanowicz 356
Poseł Maciej Konieczny 356
Poseł Jarosław Sachajko 356
Poseł Artur Jarosław Łącki 357
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 357
Poseł Grzegorz Lorek 357
Poseł Małgorzata Gromadzka 357
Poseł Patryk Wicher 358
Poseł Barbara Bartuś 358
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 358
Poseł Marcin Porzucek 359
Poseł Przemysław Witek 359
Poseł Krzysztof Ciecióra 359
Poseł Henryk Szopiński 359
Poseł Anna Kwiecień 360
Poseł Andrzej Adamczyk 360
Poseł Mariusz Krystian 360
Poseł Zbigniew Bogucki 360
Poseł Rafał Weber 361
Poseł Krzysztof Mulawa 361
Poseł Janusz Kowalski 361
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 361
Poseł Sławomir Ćwik 362
Poseł Przemysław Wipler 362
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 362
Poseł Rafał Bochenek 363

Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska 365
Poseł Marek Suski 367
Poseł Waldemar Sługocki 368
Poseł Rafał Komarewicz 369
Poseł Andrzej Grzyb 369
Poseł Arkadiusz Sikora 370
Poseł Michał Wawer 371
Poseł Maciej Konieczny 371
Poseł Jarosław Sachajko 372
Poseł Małgorzata Pępek 373
Poseł Marcin Skonieczka 373
Poseł Tadeusz Tomaszewski 373
Poseł Krzysztof Szymański 374
Poseł Jarosław Sachajko 374
Poseł Rafał Weber 374
Poseł Sławomir Ćwik 374
Poseł Marek Gróbarczyk 375
Poseł Waldemar Sługocki 375
Poseł Grzegorz Lorek 375
Poseł Bożena Lisowska 375
Poseł Dariusz Matecki 376
Poseł Tomasz Piotr Nowak 376

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek 376
Poseł Krzysztof Gadowski 376
Poseł Janusz Kowalski 377
Poseł Krzysztof Habura 377
Poseł Władysław Dajczak 377
Poseł Artur Daniel Gierada 378
Poseł Paweł Jabłoński 378
Poseł Stanisław Lamczyk 378
Poseł Mariusz Krystian 379
Poseł Marcin Porzucek 379
Poseł Zbigniew Bogucki 379
Poseł Andrzej Adamczyk 379
Poseł Krzysztof Ciecióra 380
Poseł Łukasz Kmita 380
Poseł Marek Suski 380
Poseł Michał Wójcik 380
Poseł Małgorzata Golińska 381
Poseł Krzysztof Mulawa 381
Poseł Artur Jarosław Łącki 381
Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska 382

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 27. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny
Poseł Katarzyna Sójka 384
Poseł Sprawozdawca Marta Golbik 387
Poseł Janusz Cieszyński 388
Poseł Zbigniew Konwiński 389
Poseł Wioleta Tomczak 390
Poseł Radosław Lubczyk 391
Poseł Anna Maria Żukowska 393
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 394
Poseł Marcelina Zawisza 395
Poseł Jarosław Sachajko 396
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk 396
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna 398

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 401
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Głosowanie
Marszałek 401
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (cd.)
Głosowanie
Marszałek 401
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025 (cd.)
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska 401
Głosowanie
Marszałek 401
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska 402
Głosowanie
Marszałek 402
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz . . . 402
Głosowanie
Marszałek 402
Punkt 27. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny (cd.)
Głosowanie
Marszałek 403
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska . . . 403
Głosowanie
Marszałek 403
Poseł Dariusz Piontkowski 404
Minister Edukacji Barbara Nowacka 404
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca
Marek Jan Chmielewski 405
Głosowanie
Marszałek 405
Poseł Katarzyna Czochara 405
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek 406

Poseł Katarzyna Czochara 406
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 407
Poseł Paweł Hreniak 407
Poseł Janusz Kowalski 408
Poseł Kamil Bortniczuk. 409
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 410
Poseł Paweł Jabłoński 410
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 410
Poseł Ireneusz Zyska 412
Poseł Mirosław Suchoń 412
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 412
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o Radzie Fiskalnej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Piotr Lachowicz 413
Głosowanie
Marszałek. 413
Poseł Adrian Zandberg 414
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Apoloniusz Tajner . . . 415
Głosowanie
Marszałek. 415
Poseł Anna Krupka 417
Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras. 417
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Marcin Skonieczka 418
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 418
Głosowanie
Marszałek. 418
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 419
Poseł Paulina Matysiak 420
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (cd.)
Poseł Sprawozdawca Artur Daniel Gierada . . 420
Głosowanie
Marszałek. 421
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Gabriela Lenartowicz 421
Głosowanie
Marszałek. 422
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska 422
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 423
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Daszyńskiego (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 424
Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)
Poseł Marcelina Zawisza 424
Poseł Przemysław Wipler 424
Poseł Sławomir Ćwik. 425
Poseł Marcelina Zawisza 425
Minister Finansów Andrzej Domański. 425
Głosowanie
Marszałek. 426
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 426
Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy

o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Głosowanie
Marszałek 426
Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza reprezentowanego przez adwokatów Adama Janusa oraz Tomasza Mielke z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka (cd.)
Głosowanie
Marszałek 427
Punkt 29. porządku dziennego: Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej – głosowanie
Poseł Antoni Macierewicz 427
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk 427
Głosowanie
Marszałek 428

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 429
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska 430
Poseł Barbara Bartuś 431
Poseł Barbara Dolniak 432
Poseł Maja Ewa Nowak 433
Poseł Aleksandra Leo 433
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 434
Poseł Katarzyna Ueberhan 435
Poseł Witold Tumanowicz 436
Poseł Marta Stożek 436
Poseł Elżbieta Anna Polak 437
Poseł Joanna Wicha 437
Poseł Dorota Olko 437
Poseł Barbara Bartuś 438
Poseł Witold Tumanowicz 438
Poseł Dariusz Matecki 438
Poseł Bartłomiej Dorywalski 439
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak 439
Poseł Renata Rak 439
Poseł Krzysztof Szymański 439
Poseł Barbara Dolniak 440
Poseł Dorota Marek 440
Poseł Patryk Wicher 440
Poseł Krystian Łuczak 441
Poseł Maria Kurowska 441
Poseł Agnieszka Anna Soin 442
Poseł Michał Woś 442
Poseł Marcin Józefaciuk 442
Poseł Monika Wielichowska 443
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 443
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski 444
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 445

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 30. porządku dziennego (cd.)
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 446
Poseł Witold Tumanowicz 446
Oświadczenia
Poseł Krzysztof Mulawa 446
Poseł Włodzimierz Skalik 446
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 447
Poseł Witold Tumanowicz 447
Poseł Krzysztof Szymański 447
Poseł Dariusz Matecki 447
Poseł Paweł Sałek 448
Poseł Bożena Lisowska 449
Poseł Marcin Józefaciuk 449
Poseł Anna Baluch 449
Poseł Renata Rak 449
Poseł Bartłomiej Dorywalski 450
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 450
Poseł Waldemar Andzel 450
Poseł Paulina Matysiak 451
Poseł Szymon Giżyński 451
Poseł Klaudia Jachira 451
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz 452

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 452
Poseł Barbara Bartuś 452
Poseł Agnieszka Anna Soin 453
Poseł Anna Pieczarka 453
Poseł Krystian Łuczak 453
Poseł Adam Dziedzic 454
Poseł Wioletta Maria Kulpa 454
Poseł Michał Woś 454
Poseł Krzysztof Tchórzewski 454
Poseł Adam Andruszkiewicz 455
Poseł Rafał Weber 455
Poseł Maria Kurowska 455
Poseł Marcin Ociepa 456
Poseł Krzysztof Ciecióra 456
Poseł Monika Wielichowska 456

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska 457
Poseł Anna Ewa Cicholska 457
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak 457
Poseł Krzysztof Gawkowski 458
Poseł Grzegorz Lorek 458
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński 458
Poseł Marcin Skonieczka 458

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 0*3)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak, Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na wstępie pozdrawiam uczniów i uczennice liceum ogólnokształcącego sióstr niepokalanego poczęcia w Szymanowie, którzy są tutaj na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. Pana posła nie widzę, chyba jest już na sali. A, jest. Za chwilę będzie głosował. Serdecznie was witamy w Sejmie. (*Oklaski*)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Weronikę Smarduch, Joannę Wichę oraz Aleksandrę Karolinę Wiśniewską.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłanki Weronika Smarduch i Joanna Wicha.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłanki Weronika Smarduch i Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Proszę panią posłankę sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji (*Gwar na sali, dzwonek*):

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 9.30,

— Finansów Publicznych – godz. 9.30,

— Infrastruktury – godz. 9.30,

— Edukacji i Nauki – godz. 10,

— do Spraw Petycji – godz. 11,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – godz. 12.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 13,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Finansów Publicznych – godz. 13,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,

— Zdrowia – godz. 15,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 17.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zanim będą głosowania proceduralne, których będzie kilka, mamy trzy zgłoszenia do wniosków formalnych.

Tak jak się umawialiśmy i jak na posiedzeniu Konwentu to teraz powtarzałem, teraz robimy wnioski formalne, a przed wieczornym blokiem nie będziemy ich robić, bo tam będzie dużo głosowań i nie będziemy już przedłużać.

Pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Później pan poseł Sachajko.

Jest pan poseł Dziedzic? Widziałem, że jest.

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Jest.)

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że czas posiedzenia Sejmu został wydłużony, zgłaszam wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad informacji ministra klimatu i środowiska w sprawie kolejnej afery bilbordowej w Lasach Państwowych, która od paru miesięcy jest badana przez CBA i przez prokuraturę, bo znowu sytuacja się powtarza. Posłowie znowu nie mają żadnej informacji w tej sprawie. Na nieistniejące tablice, projekty i fikcyjną kampanię za czasów PiS wydatkowano bez mała 30 mln zł z kieszeni polskiego podatnika. Sprawa dotyczy naruszenia i nieuzasadnionego finansowania oraz niegospodarności. I co? Nic. Nie ma winnego. Z 2 tys. zamówionych i opłaconych konstrukcji

Poseł Adam Dziedzic

stanęło ledwie 300, i to bez dokumentacji. I tu propozycja dla wspaniałych autorów tego pomysłu: wykorzystajcie elementy tych tablic, zróbcie z nich futryny (*Dzwonek*), wstawcie skrzydło drzwi i postawcie je jako drzwi do lasu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za ten racjonalizatorski pomysł.

To nie był wniosek formalny, bo to jest prośba do marszałka o uzupełnienie porządku obrad, więc nie będzie wniosków przeciwnych.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Drodzy Polacy! Koalicja Obywatelska nie dotrzymała obietnic wyborczych. Mówiła o tym, że nie znała stanu budżetu, a to samo w sobie ją dyskwalifikuje, bo pokazuje, że zmarnowano 100 mln zł dotacji partyjnej i 8 lat, gdy zasiadała w tym parlamencie za wasze pieniądze. Koalicja jest niezmienna w dwóch obietnicach: dwa razy obiecać to raz dać oraz obietnice wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą.

Wielu rolników liczyło na to, że skoro rząd zawalił z podatkiem rolnym, z tym, że będzie na poziomie z 2023 r., to chociaż dotrzyma obietnicy, drogi PSL-u, jeżeli chodzi o odszkodowania za straty wskutek przymrozków. Tutaj również zawaliliście, panie ministrze.

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i (*Dzwonek*) informację premiera, czy zbuduje koalicję blokującą w sprawie Mercosur.

Szanowne PSL! Niedotrzymanie tej obietnicy zlikwiduje polskie i europejskie rolnictwo. Wstydu nie macie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Wniosek przeciwny ma pan poseł Kołodziejczak. Bardzo proszę.

Poseł Michał Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! My nie potrzebujemy wprowadzania tutaj jakiejś przerwy, żeby zajmować się sprawami rolników. To was trzeba było gonić protestami, okupacjami ministerstwa rolnictwa i innymi niekonwencjonalnymi metodami, żebyście zajmowali się sprawami rolnymi. Nas gonić nie trzeba. W tej chwili trwają różnego rodzaju rozmowy, które mają przyczynić się do tego, żeby wasze błędy w sprawach Mercosur naprawić i żeby ta umowa nie zaszkodziła polskim rolnikom. Jest ona szkodliwa dla nas, jest ona niedobra, ale to wy za to odpowiadacie i to wy ją negocjowaliście przez długie lata.

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Nie zrobiliście nic – nic – żeby do Polski nie wpływała wołowina z Argentyny i Ameryki Południowej…

(*Poseł Mariusz Krystian*: Skończ już.)

…żeby obronić Unię Europejską i nas przed likwidacją tradycyjnego rolnictwa. Wy do tego dołożyliście rękę. Nas nie trzeba do tego gonić. (*Dzwonek*) Dlatego, panie marszałku, Wysoki Sejmie, ta przerwa jest po prostu niepotrzebna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Marszałek:

O tym zdecydujemy teraz w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Każdy zagłosował, kto chciał zagłosować? Jeszcze pani poseł Lubnauer.

Głosowało 404 posłów. 173 – za, 229 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jako kolejna, z wnioskiem w imieniu klubu Lewicy, pani posłanka Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polki i Polacy, ciężko pracujący Polki i Polacy czekają na wolną Wigilię. Polki i Polacy już tę Wigilię odpracowali, wypracowaliśmy ten wolny dzień. W dniu 12 listopada złożyłam wniosek do przewodniczącego Petru o zwołanie wspólnego posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Mamy 21 listopada i nadal czekam na odpowiedź. Wiem, że pan przewodniczący wyraził wczoraj dobrą wolę w sprawie zwołania wspólnego posiedzenia komisji i procedowania nad tym projektem. Pytam tylko, panie przewodniczący, kiedy będziemy mogli dokończyć prace nad tym projektem. Jest jeszcze czas. Mam nadzieję, że zrobimy to jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu. (*Dzwonek*) Jest na to czas. A wniosek formalny – wnoszę o sprawdzenie kworum. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Marszałek:

Bardzo proszę.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Rysiek! Jest Rysiek.)

Czy pan poseł Petru chce sprzeciwić się wnioskowi o stwierdzenie kworum?

Proszę zrobić to z całą stanowczością.

Poseł Ryszard Petru:

Chciałem zgłosić wniosek przeciwny. 26 listopada o godz. 14 zostało zwołane posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju na ten temat, dlatego że państwo, składając ten wniosek, nie zrobili żadnych analiz. Zaproszeni zostali pracodawcy, przedsiębiorcy, związki zawodowe, organizacje branżowe. Musimy przeprowadzić konsultacje. Potem, zgodnie z deklaracją – myśmy wczoraj z panią poseł rozmawiali w kuluarach, pani przyzna – pani zobowiązała się odblokować możliwość procedowania nad sprawą handlu w niedziele. I rozpoczniemy. Tuż po tym posiedzeniu komisji rozpoczniemy wspólne procedowanie nad wnioskami, bez zbędnej zwłoki. Ale apeluję do Lewicy na przyszłość: jak zgłaszacie jakiekolwiek wnioski, to proszę, przeanalizujcie je, zapytajcie ludzi, zapytajcie wszystkich partnerów społecznych, a nie na rympał.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie chcą pracować w święta.)

Minister finansów zwrócił uwagę na to, że to kosztuje 4 mld zł. To nie jest tak, że budżet jest z gumy. 2,3 mld zł kosztuje to budżet państwa.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Jak pan to policzył?)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale przecież wyliczenia były.)

Nie chcemy niczego blokować. (*Dzwonek*) Pani dobrze wie, zapraszam panią poseł na posiedzenie komisji 26 listopada o godz. 14. Porozmawiajmy, procedujemy nad tym prawem mądrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ja też bardzo chętnie, jeżeli państwo wyrazicie taką wolę, posłużę w jakiejś mediacji, bo zdaje się, że zaangażowaliście w swoją relację całą Izbę.

Pani poseł w ramach sprostowania?

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Tak.)

Tak, ale później być może zapraszam do siebie, bo chyba potrzeba tu terapii komisyjnych par, żebyście mogli się jakoś spotkać.

(*Głos z sali*: Panie marszałku…)

(*Poseł Tomasz Trela*: Dowcip słaby.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Sprawa jest poważna. Jeżeli chodzi o posiedzenie komisji, to w dniu 18 listopada o godz. 16 odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny właśnie na temat dni wolnych od pracy w kontekście wolnej Wigilii. Niestety wtedy przewodniczący Petru przebywał na urlopie…

(*Głos z sali*: O masz.)

…ale konsultacje i rozmowy się odbyły. Dlatego nie ma potrzeby, żebyśmy znowu spotykali się, by rozmawiać na ten temat, żeby kolejny raz komisja zebrała się w sprawie tego samego tematu.

(*Głos z sali*: W Wigilię.)

Po prostu spotkajmy się na posiedzeniu połączonych komisji w sprawie rozpatrzenia druku, bo na ten temat rozmowa już się odbyła, otrzymaliśmy liczne opinie. Wystarczy otworzyć stronę Sejmu i w druku nr 777 wszyscy państwo znajdziecie szereg opinii już przesłanych, załączonych do tego projektu.

Szanowni Państwo! Jeżeli macie jakiekolwiek uwagi do tego projektu (*Dzwonek*), uważacie, że należałoby coś w tym projekcie zmienić, to do tego służą poprawki poselskie. Od tego tu wszyscy jesteśmy, by pracować nad projektami ustaw. Tylko dajcie nam, proszę, szansę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z wnioskiem przystąpimy teraz do stwierdzenia kworum.

Proszę państwa o naciśnięcie – a tych państwa, którzy są z Wielkopolski, o naduszenie – przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Całkowita liczba posłów to 460. Obecnych jest 404, nieobecnych 56.

W związku z tym należy stwierdzić, że jest kworum.

Pani posłanka Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze: pani poseł. Bądźmy precyzyjni.

Marszałek:

Jak pani sobie życzy.

Poseł Anna Gembicka:

Kilka faktów. Pan minister Kołodziejczak albo jest niekompetentny, albo celowo kłamie.

(*Głos z sali*: I to, i to.)

Prawdopodobnie i to, i to. Nasz rząd konsekwentnie się sprzeciwiał umowie z Mercosur. W 2019 r. premier Morawiecki wspólnie zbudował koalicję z Francją, Irlandią, Belgią, po to żeby się tej umowie sprzeciwić.

Spis treści

Poseł Anna Gembicka

Fakty są takie, że za naszych czasów ta umowa nie została podpisana, a za waszych przyspieszyła. Wasz dorobek, jeśli chodzi o rolników, jest taki, że potrafiliście bić rolników pod Sejmem, że potrafiliście oszukać rolników w sprawie odszkodowań za przymrozki, w sprawie powodzi, mało tego, pan sam się wsławił zastraszaniem rolniczki, która mówiła rzeczy niewygodne…

(*Głos z sali*: Skandal!)

…no i wsławił się pan tym, że na balkonie ministerstwa robi pan zdjęcie z konopiami.

W związku z tym, szanowni państwo, wnoszę o to, żebyśmy (*Dzwonek*) jako Sejm na tym posiedzeniu przyjęli uchwałę dotyczącą sprzeciwu wobec umowy z Mercosur, i wnoszę o zbadanie pana posła Kołodziejczaka na obecność substancji psychoaktywnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Pani poseł, ale pan poseł robił sobie zdjęcia z indyjskimi konopiami czy z polskimi?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan poseł, jak rozumiem, w trybie… Tu nie było wniosku, więc założę, że jest to wniosek w imieniu pana klubu. (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali*: Cisza! Cicho!)

Poseł Michał Kołodziejczak:

W budowie koalicji ważne jest to, żeby ona była skuteczna (*Gwar na sali, dzwonek*), bo wasze 27:1 znane jest w całej Europie i ono jest słynne, sławne. (*Oklaski*) Wy takie sprzeciwy potraficie robić, żeby tylko i wyłącznie mówić tutaj, na potrzeby wewnętrzne, do naszych wyborców, a nie żeby załatwiać międzynarodowe sprawy. To, o czym…

(*Poseł Anna Gembicka*: To była koalicja międzynarodowa, której nie umiecie…)

Tylko że nieskuteczna, pani poseł.

(*Poseł Anna Gembicka*: Nie ma nawet stanowiska rządu.)

(*Głos z sali*: Siadaj, debilko.)

(*Głos z sali*: Kiedy będzie stanowisko rządu?)

A jeżeli chodzi o bicie rolników, o zakładanie kajdanek, o zamykanie rolników w samochodach policyjnych, to wy jesteście w tym ekspertami. To wy w taki sposób się przeciwstawialiście protestom (*Poruszenie na sali, dzwonek*), zamykaliście rolników na komisariatach, robiliście to przez kilkadziesiąt godzin, bo się baliście…

(*Poseł Anna Gembicka*: Kiedy będzie stanowisko rządu?)

…i nie macie najmniejszego mandatu, żeby w tej sprawie się wypowiadać.

(*Głos z sali*: A pan ma?)

Sprawę umowy z Mercosur zaniedbaliście, nie wykonaliście odpowiedniej pracy i to niestety odbiera wam…

(*Poseł Anna Gembicka*: Rząd nie ma stanowiska.)

(*Głos z sali*: Pani poseł, panie marszałku…)

…legitymację do jakiegokolwiek mówienia o sprawach rolnych. Jest pani niekompetentna, nie zna się pani na rolnictwie i nie wprowadziła pani żadnej dobrej ustawy dla polskich rolników. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Gembicka*: Kiedy będzie stanowisko rządu?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Resztę wyjaśnią sobie państwo na posiedzeniu komisji etyki, jak rozumiem.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Troska pani poseł z Lewicy o dobro Polek i Polaków jest fascynująca, bo ja tylko powiem, że od 10 lipca to w pani komisji leży projekt dotyczący żywienia 8% dzieci w polskich żłobkach, przedszkolach i szkołach. 8% dzieci w Polsce dzisiaj nie ma ciepłego posiłku ze względu na swoje wymagania zdrowotne, bo nie może zjeść normalnego posiłku…

(*Głos z sali*: Skandal!)

…nie dlatego, że nie chce, tylko po prostu nie może. Projekt jest gotowy, leży w pierwszym czytaniu. Tak że zachęcam, jeżeli tak się troszczymy o Polki i Polaków, a zwłaszcza to lewicowe serce, żeby odblokować ten projekt i puścić go do pierwszego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu…

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Mogę wygłosić sprostowanie? Zostałam przywołana.)

Pani posłanko, tak została pani, ale pan poseł polemizował z panią, a nie prostował pani wystąpienia.

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Ale on mówił o innym projekcie.)

Wiem, że mówił o innym projekcie…

(*Głos z sali*: A co to był za tryb pana posła?)

…natomiast staramy się pilnować pewnych reguł. To jest polemika, a nie sprostowanie. Nie chce pani prostować wypowiedzi, tylko polemizować z posłem Romowiczem, a do tego są inne narzędzia.

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Nie, prostować, ponieważ komisja została w tej sprawie zwołana.)

Spis treści

Marszałek

Jaka komisja została zwołana?

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: W sprawie…)

(*Głos z sali*: Dajcie jej powiedzieć.)

Bardzo proszę, pani poseł Ueberhan, ale proszę o krótkie przekazanie informacji, bo ja i sala zamieniamy się tu w pośredników w przekazywaniu informacji między komisjami. To nie tak powinno wyglądać.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Tak, krótka informacja na temat projektu ustawy, o którym wspominał mój przedmówca. Projekt ustawy został skierowany do połączonych Komisji: Polityki Społecznej i Rodziny oraz do Spraw Dzieci i Młodzieży. Posiedzenie tych połączonych komisji zostało zwołane już na 5 grudnia.

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Od lipca?)

W tej chwili czekamy na opinię m.in. z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, którą obiecano nam przekazać właśnie w grudniu, oraz na jeszcze kilka innych opinii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Postaram się też w takim razie wpłynąć na biuro, żeby jak najszybciej tę opinię przedstawiło. To jest sprawa, w przypadku której nie powinno się zwlekać.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 24.: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 526 i 526-A.

Komisja Zdrowia przedłożyła z kolei opinię w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny, druk nr 844.

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwe komisje przedłożyły z kolei sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 816,

— o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, druk nr 833,

— o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 815,

— o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druk nr 820.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe podmioty na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania tych projektów bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioski uzasadnione są terminowością i wagą spraw regulowanych w projektach.

Wnioski te poddam teraz kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 816.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 816, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 397, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 11.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy teraz głosować nad sprawozdaniem z druku nr 833.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, druk nr 833, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Poruszenie na sali*)

Co się stało? Jeszcze raz?

Dobrze więc, uznajmy, że z powodów technicznych powtórzymy głosowanie.

Bardzo proszę.

Ja już teraz poczekam na wszystkich z państwa, tylko sygnalizujcie, że jeszcze nie oddaliście głosu.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, druk nr 833, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest za skróceniem terminu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 262 – za, 4 – przeciw, 144 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 815.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw,

Spis treści

Marszałek

druk nr 815, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 229 – za, 9 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 820.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druk nr 820, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 395 – za, 11 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 819.

W dniu 19 listopada, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

W związku ze zmianą terminu rozpatrywania tego sprawozdania na posiedzeniu Sejmu Sejm rozstrzygnie wniosek o przystąpienie do drugiego czytania tego projektu bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wniosek uzasadniony jest terminowością i wagą spraw regulowanych w projektach.

Tam po prostu zamieniamy ze sobą dwie ustawy. Jeden komisja zrobiła, drugi jest gotowy do procedowania.

(*Poseł Barbara Bartuś*: To po co regulamin był zmieniany?)

Wniosek poddaję pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 819.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 819, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Za szybko.)

Za szybko? Dobrze, będę się starał w takim razie przy następnym głosowaniu czekać dłużej.

Głosowało 399 posłów. 233 – za, 54 – przeciw, 112 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Dla państwa informacji, jak państwo wiecie, można głosować od momentu otwarcia głosowania, niezależnie od tego, jak głosujecie, a nie czekać na mój komentarz, kto powinien podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale proszę nas nie ograniczać.)

Staram się robić, co mogę, żeby nie ograniczać państwa wolności. Czekam na tych, którzy nie wyrobili kart, czekam na tych, którzy wchodzą z kuluarów, czekam na tych, którzy krzyczą, że nie działa.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Wystarczy nie zamykać głosowania za szybko.)

(*Poseł Mariusz Błaszczak*: Współczujemy panu, współczujemy.)

Naprawdę robię wszystko, żeby umożliwić państwu wykonywanie mandatu. Tak, panie pośle Macierewicz…

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 838,

— o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw, druk nr 841.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Właściwe podmioty, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, wnoszą o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wnioski uzasadnione są terminowością i potrzebą równoległego procedowania nad projektami ustaw dotyczących składki zdrowotnej.

Wnioski te poddam pod głosowanie.

Będziemy głosować nad projektem ustawy z druku nr 838.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 838, bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 265 – za, 7 – przeciw, 138 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy głosować nad projektem ustawy z druku nr 841. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz 2024 roku oraz niektórych innych ustaw, druk nr

Spis treści

Marszałek

841, bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 399 – za, nikt nie był przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego, a w przypadku pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 838 wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji z punktami porządku dziennego dotyczącymi projektów ustaw o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, czyli składka zdrowotna.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję państwu bardzo.

Na tym kończymy głosowania proceduralne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 816)**.**

Zarządzam 2 minuty technicznej przerwy, a po niej poproszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji. 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 30 do godz. 9 min 34)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 20. porządku dziennego.

Szanowni Państwo! Dzień dobry, witam państwa.

Bardzo proszę o opuszczenie sali posłów i posłanki, którzy nie będą uczestniczyć w tym punkcie porządku dziennego, oraz bardzo proszę o uciszenie rozmów.

Zapraszam pana posła Marka Jana Chmielewskiego jako przedstawiciela, sprawozdawcę komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 nad ustawą o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 802.

Na samym początku chciałbym powiedzieć, że odpowiadając m.in. na prośby pana ministra Czesława Mroczka, który przedstawiał nowelizację tej ustawy, członkowie Komisji Nadzwyczajnej skupili się bardzo mocno na przeanalizowaniu wprowadzonych zmian oraz merytorycznej dyskusji, aby w jak najlepszy sposób wspierać osoby fizyczne, przedsiębiorców i jednostki samorządu terytorialnego w odbudowie zniszczonych i uszkodzonych domów, miejsc pracy i obiektów komunalnych. Ogrom tragedii, jaki dotknął mieszkańców południowej części Polski, na długo pozostanie w pamięci nas wszystkich, ale nie o pamięć, a o działanie tutaj nam chodzi.

Pierwotna nowelizacja ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z dnia 1 października, przygotowywana w szybkim tempie, nie była w stanie odpowiedzieć na wszystkie, często nierozpoznane, szczegółowe problemy. Proponowane rozwiązania mają za zadanie doprecyzowanie przepisów m.in. w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości dotyczących objęcia zasadami udzielania pomocy publicznej określonymi w ustawie zmienianej w art. 1 rozporządzeń wydanych od dnia 12 września 2024 r., a przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Wprowadzane zmiany określają wsparcie stanowiące pomoc publiczną jako pomoc mającą na celu naprawienie szkód spowodowanych niektórymi klęskami żywiołowymi spełniającymi warunki określone w art. 50 rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej nr 651/2014. Przepis ten określa zasady, warunki dopuszczalności pomocy, po spełnieniu których pomoc nie musi być już notyfikowana w Komisji Europejskiej, oczywiście przy zachowaniu jej właściwego monitorowania.

Projektowane zmiany mają również na celu: zapewnienie ciągłości udzielania świadczeń w zakresie opieki zdrowotnej i działalności leczniczej; wsparcie uczelni niepublicznych oraz ich studentów; kierowanie pomocy publicznej do przedsiębiorców poszkodowanych przez powódź poprzez ministra funduszy i polityki regionalnej; udzielanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych; wyłączenie spod egzekucji sądowej i administracyjnej środków, które pochodzą ze świadczeń uzyskanych w związku z powodzią; wprowadzenie czasowych przepisów, które przyspieszą proces szacowania szkód dotyczących zabytków; uproszczenie przepisów dotyczących procesu wycinki drzew lub krzewów; uproszczenie zasad udzielania i rozliczania zasiłków celowych z pomocy społecznej przeznaczonych na cele remontowo-budowlane; zwiększenie poziomu dotacji celowej dla wszystkich gmin poszkodowanych w wyniku powodzi na realizację zadań własnych do 100% wartości zadania; przyznanie świadczeń interwencyjnych nie tylko przedsiębiorcom, ale i organizacjom pożytku publicznego będącym płatni-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski

kami składek na ubezpieczenie społeczne oraz rolnikom niebędącym przedsiębiorcami, ale zatrudniającym pracowników w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę.

Komisja rozpatrzyła kilkadziesiąt poprawek przygotowanych przez posłów. Część z nich nie znalazła zastosowania ze względu na powielanie wcześniej przyjętych rozwiązań prawnych. Duża część poprawek nie została zaakceptowana ze względu na trudność oszacowania konsekwencji finansowych albo znaczne obciążenie budżetu państwa, ponad jego obecne możliwości finansowe. Jedną z ważniejszych dla mieszkańców terenów powodziowych jest poprawka umożliwiająca wypłacenie części zasiłku celowego przed wydaniem decyzji o jego przyznaniu. Wysokość zaliczki określono maksymalnie na 50 tys. zł. W przypadku wniosku o mniejszej wartości wypłata będzie zgodna z przedstawionym wnioskiem. Bardzo ważna poprawka określa termin wypłaty tej zaliczki: 3 dni dla wcześniej złożonych wniosków lub 4 dni dla nowych wniosków. Poprzez upoważnienie wójta, burmistrza, prezydenta lub osób przez nich upoważnionych zwiększono liczbę osób mogących wydawać przedmiotowe decyzje. Powinno to w zdecydowany sposób przyspieszyć nadrobienie zaległości oraz w konsekwencji umożliwić rozpatrywanie składanych wniosków na bieżąco. Bardzo ważną poprawką jest możliwość uchwalania miejscowego planu odbudowy w okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2026 r. na obszarze, na którym wprowadzono stan klęski żywiołowej w związku z powodzią, która miała miejsce we wrześniu 2024 r.

Komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawców 24 wnioski mniejszości.

Podsumowując – nowelizacja ustawy ma na celu usunięcie wątpliwości w zakresie interpretacji wprowadzonych przepisów, jak również wprowadza celowaną i skuteczną pomoc dla wszystkich tych, którzy na nią czekają. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozwólcie państwo, że zanim przejdziemy do dyskusji, pozdrowię uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Chełmie, klasy VII i VIII. Jesteście z nami? Pozdrawiamy. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Sławomira Ćwika. Mam nadzieję, że dzisiejszy dzień będzie dla was miłym dniem i będzie owocował tylko samymi dobrymi wspomnieniami.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy powodzianie z południowo-zachodniej Polski! Ta ustawa, do której mam zaszczyt się odnosić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, dotycząca rozwiązań związanych z usuwaniem skutków powodzi, jest bardzo potrzebna i pilna. Dlatego przed chwilą jako klub Prawo i Sprawiedliwość głosowaliśmy za tym, aby bez zbędnej zwłoki przejść do drugiego czytania i jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu przegłosować ją, żeby środki, które zostały przewidziane przez rząd w zakresie pomocy osobom fizycznym, przedsiębiorcom, rolnikom i jednostkom samorządu terytorialnego mogły jak najszybciej trafić do osób potrzebujących.

W czasie prac w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw usuwania skutków powodzi pracowaliśmy zgodnie – wszystkie siły polityczne. Muszę powiedzieć, że też wyrażam tutaj podziękowanie dla pana ministra Czesława Mroczka. Ale, proszę państwa, z pełną odpowiedzialnością muszę podkreślić, że to, co się znalazło w tej ustawie, nie rozwiązuje wszystkich problemów. Nawet w wystąpieniu pana posła, mojego kolegi z okręgu wałbrzyskiego, wybrzmiało to, że trzeba będzie kolejnych nowelizacji, aby załatwić sprawy, które są pilne i które nie zostały jeszcze w pełni rozpoznane.

Muszę, drodzy państwo, powiedzieć, że jesteśmy tym zaniepokojeni. Rząd, wojewoda dolnośląski powołał specjalnego pełnomocnika, pan premier powołał nadzwyczajnego superministra, którego ściągnął z Brukseli, zostały powołane agendy i ludzie specjalnie wyznaczeni do tego działania w ramach administracji rządowej i zespolonej. Mimo to są istotne braki w tym przedłożeniu rządowym. To m.in. kwestia odszkodowań, zasiłków dla poszkodowanych osób fizycznych na odbudowę domów. Wiemy, i logika podpowiada, że jeżeli dom jest całkowicie zniszczony – a takich domów jest kilka tysięcy w Kotlinie Kłodzkiej, w rejonie Jeleniej Góry, w rejonie Głuchołaz – to nie da się go odbudować, drodzy państwo, za 200 tys. zł. To jest niemożliwe. Dając zbyt małą kwotę, doprowadzimy do tego, że ci ludzie będą mieli jeszcze większy problem. Dlaczego? Dlatego że, mówiąc kolokwialnie, rozgrzebią sprawę odbudowy i jej nie ukończą. To są ludzie w katastrofalnej sytuacji finansowej, życiowej. W Kotlinie Kłodzkiej, w takich miejscowościach jak Lądek-Zdrój, Stronie Śląskie, w gminie Kłodzko wiele lokalizacji wygląda tak, jakby wydarzyła się tam jakaś monstrualna katastrofa, to jakby krajobraz po wojnie. Zatem czy rząd nie powinien… Zwracam się tutaj do pana ministra Marcina Kierwińskiego, który dostał specjalne kompetencje w ustawie powodziowej, specjalnie została zmieniona ustawa o Radzie Ministrów. Pan minister Kierwiński, drodzy państwo, może koordynować, zarządzać sztabem odbudowy, sztabem związanym z realizacją tych zadań, tam na miejscu. Dlaczego go tam nie ma? Pytają mnie jako posła tej ziemi mieszkańcy. Dlaczego tam się nic nie dzieje? Dlaczego tam jest cisza? Nie zostawiajcie sa-

Spis treści

Poseł Ireneusz Zyska

morządów, przedsiębiorców i innych ludzi samym sobie. Myślicie, drodzy państwo, że jeżeli dacie nawet duże pieniądze, to wystarczy? Nie, to nie wystarczy. Brakuje profesjonalistów, fachowców.

Rynek usług budowlanych jest niewystarczający. Przy odbudowie obiektów inżynieryjnych, takich jak mosty, drogi, szkoły, przedszkola, musi pracować wojsko. Są dobre przykłady, potwierdzam, jak budowa przedszkoli w Stroniu Śląskim, w Żelaźnie czy w innych miejscowościach, ale to jest niewystarczające. Te samorządy i ci ludzie nie mogą odbudowywać swoich majątków, swojego mienia przez następne 20–30 lat, tak jak odbudowywaliśmy jako całe społeczeństwo Warszawę po II wojnie światowej. Potrzebne jest specjalne działanie, pod specjalnym nadzorem pana ministra Kierwińskiego, a jakże, bo do tego został powołany. Ale ja nie widzę jego aktywności. Może państwo ze strony Koalicji, jak będziecie się wypowiadać, powiecie, że zauważacie jego aktywność. Ja go nie widzę ani tam, na miejscu, ani tutaj, w Warszawie, w Sejmie. Nie widzę efektów jego pracy.

Proszę państwa, nie przyjęliście naszych poprawek, chociażby związanych ze wsparciem dla przedsiębiorców – to cały pakiet, będą to wnioski mniejszości – ale nie przyjęliście także poprawki dotyczącej (*Dzwonek*) wsparcia dla samorządów.

Już kończę, pani marszałek.

Pan poseł Chmielewski powiedział, że rząd wprowadził dopłaty w wysokości do 100%. Nasza poprawka idzie dalej. Składam ją w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Mówimy o wysokości równo 100%, dlatego że to nie może być uznaniowe, to nie może być decyzja pana premiera w zakresie rezerwy budżetowej państwa, tylko to musi być sztywne rozwiązanie, które pozwoli na to, aby samorządy mogły się podnieść. Przedsiębiorcy, którzy tam są, są tkanką społeczną, która pomoże podźwignąć ten region. W tej chwili niestety te rozwiązania, które są w ustawie, nie wychodzą, nie rozwiązują wszystkich problemów.

Niemniej jednak Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zagłosuje za tą ustawą jako drogą do celu w zakresie pomocy osobom poszkodowanym przez powódź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Horbatowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Horbatowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej w pełni popiera przyjęte zmiany w ustawie powodziowej, druk nr 802, które mają na celu zapewnienie szybkiej i skutecznej pomocy wszystkim poszkodowanym w wyniku wrześniowej powodzi. Podjęte działania legislacyjne są odpowiedzią na pilne potrzeby mieszkańców, przedsiębiorców oraz instytucji dotkniętych skutkami tej klęski żywiołowej.

Zgodzę się z mównicy z tym, co powiedział pan poseł Zyska, jeżeli chodzi o te zmiany. Te zmiany będą ciągłe, tych zmian będziemy mieli wiele. Wynika to wprost z sytuacji kryzysowej, która spotkała nas na południu. Musimy reagować na wszystkie głosy i samorządów, i mieszkańców. Dlatego w tym miejscu również chciałbym w imieniu klubu zgłosić 13 kolejnych poprawek i uzupełnić te zmiany. Pokrótce powiem jakie.

Pierwsza poprawka, do art. 1 pkt 14, zmieniająca art. 22e ust. 1. Poprawka ma na celu uspójnienie przepisów dotyczących zasad zwrotu świadczenia interwencyjnego, kwestii określenia należnych odsetek przez wskazanie w art. 22e ust. 1 i 2, że dotyczy to odsetek za zwłokę.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 28. Celem projektowanej poprawki jest doprecyzowanie przepisów dotyczących wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, tak by nie było wątpliwości, że dotyczą one przedsięwzięć polegających na wykonaniu urządzeń wodnych lub robót, o których mowa w art. 39 ust. 1 i 2 ustawy.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 39, zmieniająca art. 40w ust. 4. Celem tej poprawki jest doprecyzowanie terminu, w którym Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe przekazuje ministrowi właściwemu do spraw środowiska miesięczną informację o rodzaju i liczbie użyczonych rzeczy ruchomych oraz o ilości nieodpłatnie przekazanego drewna.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 39, zmieniająca dodawany art. 40u ust. 5. Celem tej poprawki jest doprecyzowanie przepisów w zakresie podmiotów podpisujących protokół czynności wymaganych – chodzi o asystę funkcjonariusza Policji – przez wskazanie, że również właściciel infrastruktury lub urządzeń, o których mowa w art. 40u ust. 1, może podpisać protokół.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 39, zmieniająca dodawany art. 40w ust. 3 pkt 2. Poprawka ma na celu poprawienie w dyspozycji przepisu alternatywy rozłącznej na zwykłą.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 39, zmieniająca art. 40w ust. 4. Ta poprawka ma na celu doprecyzowanie terminu, w którym Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe przekazuje ministrowi właściwemu do spraw środowiska miesięczną informację o rodzaju i liczbie użyczonych rzeczy ruchomych oraz o ilości nieodpłatnie przekazanego drewna.

Kolejna poprawka, do art. 1 pkt 39, zmieniająca dodawany art. 40x ust. 3. Poprawka ma na celu doprecyzowanie przepisu dotyczącego sporządzania protokołu przez wskazanie, że sporządza go organ właściwy do wydania zezwolenia na usunięcie drewna lub krzewu, który następnie przechowuje ten protokół zgodnie z art. 40x ust. 4.

Spis treści

Poseł Łukasz Horbatowski

Kolejna poprawka, do art. 18 pkt 5, zmieniająca dodawany art. 40a ust. 1. Ta poprawka ma na celu powiązanie terminu upływu ważności pozwoleń konserwatorskich, o których mowa w art. 36 ust. 1.

Kolejna poprawka, do art. 18 pkt 5, zmieniająca art. 40b ust. 5. Celem projektowanej poprawki jest doprecyzowanie podmiotu, który może być stroną postępowania, tj. wskazanie użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy.

Kolejna poprawka, do art. 18 pkt 6, zmieniająca art. 41b ust. 2. To poprawka o charakterze doprecyzowującym, redakcyjnym. Ma na celu wyraźne wskazanie, że chodzi o możliwość wydłużenia przez komisje oceniające wnioski o finansowanie zadań powiatowych i gminnych w ramach naboru na 2025 r. czasu dla powiatów i gmin na uzupełnienie lub poprawki tych wniosków w związku z trudną sytuacją jednostek samorządu terytorialnego zlokalizowanych na terenie objętym stanem klęski żywiołowej.

Kolejna poprawka, w art. 18 w pkt 7, dotyczy art. 43b ust. 3. Celem poprawki jest zmiana daty, do której będzie mógł być dokonany podział rezerw celowych, gdyż data wskazana w projekcie mogłaby nie zostać dotrzymana z uwagi na etap toczących się prac legislacyjnych. (*Dzwonek*)

Kolejna poprawka, w art. 18 w pkt 9, zmienia dodawany art. 48b. Celem poprawki jest doprecyzowanie sposobu udzielania dni wolnych od zajęć w centrum integracji społecznej w związku z okolicznościami związanymi z powodzią z września 2024 r.

I ostatnia poprawka, w art. 31. Celem poprawki w ust. 5 jest doprecyzowanie mające zapewnić skuteczność umów zawartych od dnia 5 października 2024 r., w których nie zostało uwzględnione prawo pierwokupu gmin. Będą one skuteczne od momentu ich zawarcia. Pozwoli to na uniknięcie dylematów prawnych i podatkowych w kontekście ustanawiania hipotek czy możliwości korzystania z tzw. ulgi mieszkaniowej PIT. Bardzo proszę w imieniu klubu o przyjęcie dodatkowych poprawek i bardzo dziękuję pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam panią poseł Zanetę Cwalinę-Śliwowską, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Aktywna praca w komisji pozwoliła na szeroką dyskusję nad różnymi propozycjami poprawek. Niektóre z nich uzyskały akceptację i w ten sposób lepiej oddają cel ustawy i precyzują jej postanowienia. Rzeczywiście zgadzam się tutaj z panem posłem Zyską, który mówił o tym, że sytuacja jest dynamiczna i kolejne dni pokazują nowe potrzeby. Dlatego uważam, że ta ustawa będzie musiała jeszcze kilka razy być nowelizowana, aby na bieżąco odpowiadać na potrzeby osób poszkodowanych. Bardzo cieszy ta jednomyślność, bo rzeczywiście w obliczu takiej tragedii nie powinniśmy uprawiać polityki, a po prostu nieść pomoc i tworzyć takie prawo, które zapewni jak najlepsze możliwości niesienia pomocy jednostkom do tego wyznaczonym.

Martwi fakt, że widzimy konieczność dalszego działania w celu wspierania zasobów ludzkich, kadr, które realizują zadania pomocowe. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Chociaż zaangażowano już ogromne środki finansowe, to cały czas widać, że wciąż wynikają nowe potrzeby. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga składa kolejne poprawki w drugim czytaniu.

Pierwsza z nich dotyczy finansowania kosztów obsługi i wypłat zasiłków celowych przyznawanych poszkodowanym, ponoszonych przez samorządy. To jest, drodzy parlamentarzyści, dodatkowe 0,5% na pokrycie kosztów obsługi wypłat zasiłków, które trafią do samorządów.

Kolejna poprawka ma na celu podniesienie maksymalnej wysokości pożyczki dla przedsiębiorców przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi w miejscu faktycznego wykonywania działalności gospodarczej do 200 tys. zł. W aktualnych realiach gospodarczych obecną maksymalną kwotę przewidzianą w ustawie, czyli 50 tys. zł, uważamy za zdecydowanie za niską. Nie pozwoli ona przedsiębiorcom na ponowne uruchomienie działalności gospodarczej.

Trzecia poprawka to, można powiedzieć, docenienie solidarności. Zwracamy uwagę na to, że pewne samorządy zawodowe robiły zbiórki, przeznaczały darowizny na rzecz innych samorządów zawodowych. Chodzi tutaj o osoby, które wykonują ten sam zawód – one w geście solidarności po prostu przekazywały wsparcie finansowe samorządom zawodowym na terenach dotkniętych powodzią. Uważamy, że taki gest, takie wsparcie powinno być zwolnione z podatku CIT.

Przekazuje pani marszałek te poprawki i jednocześnie liczę na to, iż nadal będziemy merytorycznie dyskutować w celu jak najlepszego zapewnienia pomocy, stworzenia jak najlepszych rozwiązań prawnych ku temu, żeby poszkodowanymi w tej rzeczywiście trudnej i niespodziewanej sytuacji w jak najlepszy sposób się zaopiekować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pragnę jeszcze raz w imieniu mojego klubu, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazić głęboką solidarność z tymi wszystkimi, których dotknęły skutki wrześniowej powodzi. Wasze straty i trudności nie są nam obojętne, każdego dnia robimy wszystko, aby nieść pomoc jak najszybciej i jak najskuteczniej, rozumiemy jednak, że w tak trudnym czasie każda godzina, każda chwila dla poszkodowanych może wydawać się wiecznością, a takie dłuższe oczekiwanie na wsparcie zawsze rodzi pewną frustrację i poczucie bezsilności. Ale naprawdę nieustannie pracujemy nad usprawnieniem działań pomocowych, dając podstawy prawne do wykorzystania wszystkich dostępnych środków i zasobów, aby najbardziej efektywnie odpowiadać na potrzeby powodzian. A przed nami, jak słyszeliśmy, zapewne dalsze prace legislacyjne w tym zakresie. Taki też jest główny cel projektu ustawy, nad którym procedujemy: rozszerzenie i ułatwienie udzielania pomocy mieszkańcom, przedsiębiorcom, samorządom i instytucjom, którzy zostali poszkodowani przez powódź w południowo-zachodniej Polsce we wrześniu tego roku.

Wśród najważniejszych postanowień nowelizacji po pierwszym czytaniu i po pracach w Komisji Nadzwyczajnej można już wymienić następujące kwestie. Uzupełnienie zapisów dotyczących udzielania świadczenia interwencyjnego dla przedsiębiorców i rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do tego świadczenia o podmioty, które nie prowadziły działalności gospodarczej w ubiegłym roku, o organizacje pozarządowe, a także o rolników będących płatnikami składek na ubezpieczenie społeczne w systemie powszechnym za pracowników zatrudnianych przez nich przy prowadzeniu działalności rolniczej. Uproszczenie zasad udzielania i rozliczania zasiłków celowych z pomocy społecznej przeznaczonych na cele remontowo-budowlane to kolejny punkt z tej ustawy, a także – jak słyszeliśmy dziś już z tej mównicy – możliwość uzyskania zaliczki jeszcze przed wydaniem czy przed uprawomocnieniem się decyzji o przyznaniu zasiłku.

Kolejną kwestią jest zwiększenie poziomu dotacji celowych dla wszystkich gmin poszkodowanych w powodzi na realizację zadań własnych do 100% wartości zadania, także z wyrównaniem zakresu tej pomocy dla jednostek samorządu terytorialnego, które już takowe wsparcie, jednak w mniejszej wysokości, uzyskały. Kolejną kwestią jest umożliwienie uzyskania dotacji z budżetu ministra obrony narodowej na dofinansowanie zadań inwestycyjnych w przedszkolach, szkołach, placówkach wsparcia dziennego, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz żłobkach.

Następnym punktem są ułatwienia dotyczące realizacji inwestycji jednostek samorządu terytorialnego na terenach dotkniętych powodzią, a także dalsze ułatwienia w zakresie odbudowy linii kolejowych, obiektów hydrotechnicznych oraz dróg publicznych. Zapisana w tym projekcie jest również możliwość zmiany przez ministra funduszy i polityki regionalnej programów, na podstawie których możliwe będzie kierowanie pomocy publicznej do przedsiębiorców, a także przyspieszone jest wsparcie dla przedsiębiorców, jeśli chodzi o udzielanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych.

To są, szanowni państwo, tylko niektóre z proponowanych i potrzebnych rozwiązań – zapewne w niedalekiej przyszłości pojawią się następne – mających na celu ułatwienie i uproszczenie zasad pomocy dla poszkodowanych w wyniku powodzi, za których wprowadzeniem będzie głosować Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druki nr 802 oraz 816.

Jesteśmy 2 miesiące po tym strasznym wydarzeniu. Po raz kolejny nowelizujemy ustawę. Nauczeni jesteśmy kolejnym doświadczeniem, na bieżąco wyciągamy wnioski, wprowadzamy szereg przepisów ułatwiających przekazywanie środków dla poszkodowanych. Tutaj bardzo dobrym przykładem jest wprowadzenie zaliczki. To jest bardzo potrzebne, ponieważ część tych wniosków jest rozpatrywana w dłuższych terminach. Wprowadzamy szereg przepisów ułatwiających przekazywanie tych środków dla osób poszkodowanych, upraszczając przepisy i ograniczając formalności.

Niestety niewystarczająca liczba pracowników samorządowych skierowanych na obszar powodziowy powoduje, że nie idzie to w tak szybkim tempie, jak byśmy sobie tego życzyli. Pomoc kierowana z programu rządowego dociera zbyt wolno do bezpośrednio zainteresowanych. Bardzo wielka prośba o to, żeby na poziomie operacyjnym maksymalnie ułatwić decyzyjność i przyspieszyć decyzyjność w sprawach samego przekazywania środków. Nie ułatwia tych działań również to, że na dzień dzisiejszy mamy zbyt małą liczbę rzeczoznawców majątkowych, którzy szacują powyższe szkody. Na pewno w części ułatwi przekazywanie środków w wysokości 100 tys. i 200 tys. zł właśnie wprowadzenie zaliczek, ale wcześniej czy później szacowanie tych szkód będzie musiało nastąpić. To wszystko powoduje oczywiście, że część tej

Spis treści

Poseł Arkadiusz Sikora

pomocy dociera z opóźnieniem pomimo sprawnie przekazywanych środków finansowych w wysokości 2 tys. i 8 tys. zł oraz kwot w wysokości 1 tys. zł przekazywanych w ramach zwrotu poniesionych kosztów energii, jeśli chodzi o osuszanie budynków. Właściwie te środki zostały już w całości rozdysponowane. Jednak kwoty w wysokości 100 tys. i 200 tys. zł zarówno na remonty, jak i na odbudowę idą troszeczkę za wolno.

Walka mieszkańców z czasem jest oczywiście nierówna. Zbliżająca się zima powoduje, że te środki muszą bardzo szybko trafić tam, na miejsce. Dlatego w tej ustawie maksymalnie upraszczamy procedury i liczymy na to, że część z nich zostanie potraktowana jako szablon działania z maksymalnym zachowaniem wyrozumiałości oraz przy pełnej empatii dla ich odbiorców końcowych. Tutaj też nasz apel do urzędników, którzy tę ciężką pracę wykonują tam, na miejscu, żeby na pewne formalności przymknęli oczy i ewentualne uzupełnienie poszczególnych wniosków mogli rozłożyć na dłuższy okres, a jednocześnie na tej podstawie wypłacali środki, które są niezbędne na ten moment.

My jako Lewica oczywiście zagłosujemy za przyjęciem projektu ustawy i mamy nadzieję na szybką jej realizację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak do tego wszystkiego mogło dojść, do tej gigantycznej tragedii? Przypomnijmy parę faktów historycznych. Niż genueński się formuje, to jest kwestia znana od lat. W tym roku 3 września już pojawił się taki komunikat, a 9 września IMGW wydał prognozę, w której zakładał zagrożenia drugiego stopnia na ok. 15 września, co grozi podtopieniami i powodzią na południu Polski, zwłaszcza w górnych biegach Odry i jej dopływów.

10 września na podstawie tych informacji z IMGW już odbywa swoje pierwsze spotkanie sztab kryzysowy w Jeleniej Górze. Omawiano m.in. możliwość zrzutów wody ze zbiorników retencyjnych położonych ponad miastem, tak więc ludzie już wtedy wiedzieli. Problem polega na tym, że wtedy jeszcze nic nie płynęło z góry na dół. Jeżeli już 10 września miasto Jelenia Góra wiedziało, że zbliża się poważne zagrożenie powodziowe, to co w tym czasie robiły władze Wód Polskich, Ministerstwa Klimatu i Środowiska? 11 września IMGW podnosi alarm na jeszcze wyższy poziom, aktualizując zagrożenie powodziowe w Polsce dla Kotliny Kłodzkiej, Kotliny Jeleniogórskiej, dla zlewisk w okolicach Prudnika i Głuchołazów.

MSW Czech tego samego dnia wydaje bardzo twardy komunikat ostrzegający o tym, że modele pokazują, iż ilość spływającej wody z rzek czeskich będzie większa niż w roku 1997. Rekordowe pomiary pokazały wkrótce ilość 517 mm słupa wody deszczowej na metr kwadratowy. Tymczasem w Polsce rząd udał się na weekend. 13 września premier Donald Tusk przyleciał do Wrocławia i wypowiedział pamiętne słowa: Nie ma dzisiaj powodu do paniki. Łączyliśmy się z prognostykami i te prognozy nie są przesadnie alarmujące. Donald Tusk kłamał, bowiem np. Czesi komunikat zagrożeń sformułowali już 3 dni wcześniej, a specjaliści unijni przesłali wcześniej ponad 100 komunikatów z ostrzeżeniami. Dla większości Polaków i urzędników kłamstwo Donalda Tuska było tak przekonujące, że np. szef sztabu kryzysowego w Jeleniej Górze, który prowadził 3 dni wcześniej 2-godzinną merytoryczną naradę z władzami samorządowymi, otrzymał urlop, a cała ekipa prowadząca miejskie wodociągi wypuściła do domu wszystkich pracowników, bowiem w tym samym dniu miała mieć miejsce kowbojska impreza z okazji 20-lecia tej spółki miejskiej. Szefowa tej spółki dziękuje prezydentowi Jeleniej Góry, że mimo zagrożenia powodziowego on zdobył się na odwagę i przyszedł na imprezę, uświetniwszy ją swoją obecnością. Jeszcze w trakcie trwania tej imprezy z udziałem włodarzy miasta wody gwałtownie przybierały i np. wsie w okolicach Nysy i Prudnika zostały podtopione. Tam też już 14 września nastąpiły pierwsze ewakuacje. Nie wiemy, jaka ilość zwierząt gospodarskich zginęła w tym czasie, bo nie było wcześniej sygnałów o planowanej ewakuacji. Wtedy pod wodą znajdowało się już południe Dolnego Śląska, część Opolszczyzny i województwa śląskiego z Czechowicami i Bielskiem-Białą.

Kataklizm przybierał na sile. Dopiero 16 września MSW ogłosiło stan klęski żywiołowej. Przedtem służby nie wiedziały, że będą potrzebne do pomocy. Rozpoczyna się taniec dwóch poziomów dramatu. Brak realnych akcji, organizacji, koordynacji i generalnie powszechny chaos, a w świecie wirtualnym, medialnym, w świecie kształtowania wizerunku premier zmienia strój, porzucając stopniowo garnitur, krawat, białą koszulę na rzecz kurtki powodziówki aż do czarnego t-shirta z celowym nieogoleniem Donaldowej Tuskowej buzi. (*Oklaski*) Te dwa poziomy: realny i medialny są kompletnie rozłączne, nie mają obszarów stycznych. Odtrąbienie sukcesu, czyli uratowanie Wrocławia, jest celebrowane poprzez wizytę eurokomunistki Ursuli von der Leyen i żenujący medialny lans. Pani Ursula obiecuje nam pieniądze, które i tak są nasze, i odlatuje. Wraz z nią z terenów powodzi znikają politycy, oficjele i media. Zostają tylko poszkodowani ludzie.

Minęły 2 miesiące. Ściągnięto z Brukseli pana Kierwińskiego, przez co z pewnością ludzie z obszarów powodziowych odetchnęli z ulgą. Niestety, nie

Spis treści

Poseł Roman Fritz

widać efektów ciężkiej pracy pana Kierwińskiego i jego ekipy. Również rząd zajął się natychmiast innymi sprawami. Nie rozpoczynają się żadne dochodzenia związane z tym, dlaczego Wody Polskie nie zajęły się tym, żeby przygotować zbiorniki retencyjne do powodzi. Nikt nie doszukuje się informacji, dlaczego ludzie nie byli poinformowani, dlaczego premier nie był właściwie informowany. Podobnie w firmach samochody, maszyny budowlane mogły zostać wcześniej przeparkowane na wyższy teren. Składowanie w magazynach również można było przenieść na wyższe półki. Nie było ostrzeżeń, o tym wszyscy milczą: politycy, media i rząd.

(*Głos z sali*: Bajkopisarz.)

Dokonał się istny cud. (*Dzwonek*) W ciągu 3 tygodni rządowi Tuska udało się kompletnie wyciszyć temat powodzi. Miliardowe koszty, setki mostów, wiele kilometrów dróg, setki zniszczonych szkół, przychodni, instytucji publicznych, budynków mieszkalnych i firmowych, ogromnych zniszczeń dla gospodarstw rolnych, zwierząt.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

Dokończę jeszcze, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zdanie proszę dokończyć, bo widzę, że pan ma jeszcze dosyć długą kartkę.

Poseł Roman Fritz:

Co udało się naprawić rządowi i służbom w ciągu 2 pełnych miesięcy? Tu z pomocą przybywają nieliczni reporterzy pewnej rozgłośni, by to sprawdzić na miejscu. Okazuje się, że ludziom, którzy stracili domy, mieszkania i dobytek, udało się wypłacić zasiłki w wysokości 2 tys. zł, a rolnikom czy osobom fizycznym aż 8 tys. Paradoks – gospodarstwa agroturystyczne, gdzie mieszka właściciel, już tych 8 tys. nie dostaną. Niestety, nie udało się zamknąć procedur, jeśli chodzi o remont czy odbudowę. Miało być w zależności od stanu zniszczeń 100 lub 200 tys. zł. Samorządowcy zgłaszają problem. Oni boją się wypłacać takie kwoty…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…nie zostali przeszkoleni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Martę Stożek, koło parlamentarne Razem.

Poseł Marta Stożek:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dziękujemy za pracę w komisji. W drugim czytaniu chcielibyśmy złożyć jedną poprawkę, która rozszerza możliwość ubiegania się o pożyczki na podmioty prowadzące apteki obok podmiotów wykonujących działalność leczniczą. I opiera się to na kilku kluczowych argumentach. Istnieje przede wszystkim konieczność równego traktowania w kontekście klęsk żywiołowych. Zarówno podmioty wykonujące działalność leczniczą, jak i apteki pełnią istotne funkcje w systemie ochrony zdrowia, zapewniając dostęp do świadczeń zdrowotnych i leków. W sytuacji kryzysowej, takiej jak powódź, uszkodzenie lub zniszczenie infrastruktury tych podmiotów może znacząco wpłynąć na dostępność opieki zdrowotnej i farmaceutycznej. Apteki zgodnie z ustawą – Prawo farmaceutyczne odgrywają istotną rolę w systemie zdrowotnym, zapewniając dostęp do leków, suplementów diety, wyrobów medycznych oraz udzielając porad farmaceutycznych. Uszkodzenie apteki w wyniku powodzi mogłoby znacząco ograniczyć dostęp do leków w danym regionie, co może mieć poważne konsekwencje zdrowotne dla pacjentów.

Dlatego też apteki, podobnie jak inne podmioty wykonujące działalność leczniczą, powinny mieć prawo ubiegać się o wsparcie finansowe w postaci pożyczek. Rozszerzenie zasad udzielania pożyczek na apteki pozwala na objęcie ich takim samym trybem procedowania jak inne podmioty ochrony zdrowia, co sprzyja przejrzystości i jednolitości regulacji. W związku z powyższym uzasadnione jest, aby podmioty prowadzące apteki, które poniosły szkodę w wyniku powodzi, mogły ubiegać się o pożyczki na takich samych zasadach.

Składamy niniejszą poprawkę, prosimy o jej przyjęcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie, a nawet Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Nawet.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu usta-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

wy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Drodzy Polacy! Jest to już druga ustawa, nad którą procedujemy, i na wstępie powiem, iż tę ustawę poprzemy. Lecz na tę sytuację, którą mamy, należy spojrzeć znacznie szerzej niż tylko tak, jak z tej mównicy mówią członkowie koalicji rządzącej, gdyż koalicja rządząca dzielnie rozwiązuje problemy, do których znacząco się przyczyniła. Poseł sprawozdawca powiedział, iż ogrom tej powodzi na długo pozostanie w naszej pamięci. To prawda. A ja mam również nadzieję, że pozostanie w naszej pamięci to, kto się do niej przyczynił i jak z tą powodzią walczył, jak do tej powodzi podszedł.

Przypomnijmy może chronologię. Po powodzi z 1997 r., która była nazywana powodzią tysiąclecia, naukowcy i eksperci opracowali cały system, aby kolejna powódź nie wyrządziła szkód. Co się stało? Powstały cztery zbiorniki, a reszta zbiorników nie powstała, bo członkowie obecnej koalicji robili sobie na tym politykę. Podburzali lokalne społeczeństwa, mówiąc o tym, że ludzie będą wywłaszczeni, mówiąc, żeby nie pozwolili się wywłaszczyć. Tu prym wiodła pani marszałek Wielichowska. Pisali donosy do Banku Światowego, że lokalna społeczność nie zgadza się na zbiorniki retencyjne. Bank Światowy wprost zaszantażował polski rząd, że jeżeli będą protesty, to on wycofa wszystkie pieniądze. Rozpoczynają się opady, niż genueński. No i nasz premier wychodzi i ogłasza Polakom, osobom zagrożonym tą powodzią, że prognozy nie są przesadnie alarmujące. Nie ma problemu. Wszyscy wiedzieli, że jest problem. Komisja Europejska pisała monity, że jest problem. Polski instytut mówił, że będą ogromne opady. A pan premier uspokajał Polaków, że nie będzie problemu. Kolejna wypowiedź naszego premiera: pojawiły się takie głosy, że być może tama nie wytrzyma, ale one nie są prawdziwe. 3 godziny, tama pękła. Szanowni państwo, z kim my mamy tutaj do czynienia? Marszałek Hołownia, widząc ten ogrom tragedii, ogłasza, że będzie nadzwyczajne posiedzenie Sejmu. No ale okazało się, że nadmarszałek premier powiedział, że żadnego nadzwyczajnego posiedzenia nie będzie, i czekaliśmy tydzień, ponad tydzień, żeby to posiedzenie się odbyło. Była ustawa, jak widać, przepraszam, byle jaka i musimy ją w tej chwili poprawić. (*Dzwonek*) Tylko pytam, gdzie jest minister Kierwiński, który ma za to odpowiadać i który bierze za to duże pieniądze. Dla niego się liczą, jak widać, tylko sekretarki, samochody i apanaże. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję…

Do pytań zapisało się 32 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać do pytań?

(*Poseł Marek Jakubiak*: Ja, ja.)

To bardzo proszę, pan poseł Jakubiak.

W takim razie zamykam listę zapisanych do głosu.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle Jakubiak, ale musi pan jednak podejść, żeby się zapisać. Bardzo proszę. Nie da się tak zdalnie. Bardzo proszę.

(*Poseł Marek Jakubiak*: Aha.)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Korespondencyjnie.)

Poseł Dariusz Matecki:

Już mogę?

Szanowna Pani Marszałek! Najważniejsze pytanie. Dyskutujemy o powodzi. Gdzie jest minister Kierwiński? Powinien tutaj dzisiaj z nami być. Nie ma ministra Kierwińskiego, osoby, która odpowiada dzisiaj za walkę ze skutkami powodzi. Najważniejsze pytanie: Czy odpowiedziano już na kwestię, dlaczego pomimo pełnej informacji o zbliżającej się katastrofie nie przeprowadzono ewakuacji ludności, ewakuacji mienia, nie ostrzeżono mieszkańców? Zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie złożyła moja fundacja i z całą pewnością, jak wróci legalna prokuratura, liczę, że zostanie to wyjaśnione.

A teraz sprawa z mediów, dosłownie z wczoraj, cytuję: w dokumentach, które otrzymali powodzianie, widnieje zapis, iż świadczenia do 200 tys. zł muszą być rozliczone do końca tego roku. No ale jak? Skoro do połowy listopada nie wypłaciliście ludziom świadczeń, to jak oni mają to rozliczyć w ciągu 1,5 miesiąca? Cytuję znowu, pan marszałek senior Marek Sawicki: jestem za dymisją wojewodów odpowiedzialnych za wypłatę pomocy powodzianom. W pełni się zgadzam. Kiedy ta dymisja?

Wracam jeszcze do sprawy 22-letniego mieszkańca Lądka-Zdroju, który został zatrzymany. Jeden z policjantów, który uczestniczył w tej akcji, do mnie napisał, jak to wyglądało. Celowe działanie polityczne.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Niektórzy policjanci odmawiali wykonania zatrzymania człowieka (*Dzwonek*), którego rodzina straciła dobytek podczas powodzi. Sześciu zamaskowanych policjantów go zatrzymało, szef Policji na konferencji z panem premierem mówił, że grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Gdzie są przeprosiny dla tego dwudziestodwulatka? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę. Jest pan poseł?

(*Poseł Marcin Porzucek*: Jestem.)

Jest pan poseł, przepraszam.

Spis treści

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest dramat w trzech aktach. Pierwszy akt, przed powodzią. To nie była niespodzianka. Wszyscy wiedzieli, wszystkie media mówiły o tym, jakie mogą być konsekwencje w południowo-zachodniej Polsce. Rząd nie ostrzegł należycie Polaków, wręcz przeciwnie: demobilizował mieszkańców, samorządowców, służby. Drugi akt to sama powódź i fatalne zarządzanie, a akt trzeci to to, co obserwujemy przez ostatnie 2 miesiące, czyli nic się nie dzieje. Obiecaliście bardzo wiele. Te decyzje i ta dzisiejsza debata powinny mieć miejsce co najmniej miesiąc temu. Co robiliście przez 2 miesiące? Dlaczego dopiero teraz, gdy są przymrozki, gdy spadł śnieg, wy podejmujecie działania, by zmienić pewne zapisy? I oczywiście gdzie jest pan Marcin Kierwiński? Człowiek, który odpowiada za usuwanie skutków powodzi, powinien znaleźć czas, żeby opowiedzieć nam, co jest najbardziej potrzebne, co jest najważniejsze. Niedawno był na Woronicza. Dlaczego dzisiaj nie ma go na Wiejskiej? Dlaczego nie znalazł dla nas czasu, choć opracowujemy konieczne zmiany, żebyście wreszcie zaczęli coś robić? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja powiem o ustawie, a nie o spektaklu polityczno-medialnym, który tutaj posłowie Prawa i Sprawiedliwości wystawiają.

Przedłożona przez rząd ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw jest oczekiwanym i niezwykle potrzebnym przedłożeniem. Ustawa wprowadza zmiany kilkudziesięciu przepisów szczegółowych i ułatwia niesienie pomocy osobom i podmiotom poszkodowanym przez powódź. Szczególnie pozytywnie należy ocenić zmianę zasad przyznawania zasiłku celowego wypłacanego w formie pomocy doraźnej, który przyznawany jest bezzwrotnie, niezależnie od sytuacji dochodowej i majątkowej wnioskodawcy. Na tę zmianę bardzo czekali samorządowcy i mieszkańcy terenów, które zostały dotknięte przez powódź. Niezwykle istotne są również zaproponowane zmiany zasad niesienia pomocy małym i średnim firmom, które ucierpiały na skutek powodzi. Są to zmiany pozytywnie oceniane, co jest bardzo ważne, przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że projekt ustawy zostanie szybko przyjęty przez Wysoką Izbę i po podpisie prezydenta wejdzie w życie, gdyż te zmiany przepisów są bardzo oczekiwane przez osoby, które dotknęła ta tragedia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pan posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wcześniejszą ustawą z dnia 1 października i tą dzisiaj procedowaną nowelizacją dajemy podstawy prawne do dalszych ułatwień i rozszerzenia pomocy dla powodzian. Potem, po tej fazie legislacyjnej nastąpi etap wykonawczy w zakresie tych wszystkich ustawowych postanowień. A w tym trudnym czasie każdy dzień, każdy tydzień dla oczekujących pomocy, o czym mówiłem już w oświadczeniu klubowym, może wydawać się wiecznością. Taki stan może budzić frustrację, a po dłuższym czasie – nawet gniew.

Dlatego proszę pana ministra o uczulenie właściwych wojewodów, aby w sposób ciągły i na bieżąco monitorowali wykonywanie tej ustawy i szybko, niezwłocznie korygowali błędy lub usuwali ewentualne przeszkody, które pojawią się w toku stosowania tych przepisów. Jeżeli nie będą w stanie sami tych przeszkód usunąć, bo musi się to odbyć poprzez albo ustawę, albo rozporządzenie, to niech szybko i niezwłocznie przekazują nam takie informacje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica…

(*Poseł Tadeusz Tomaszewski*: Tadeusz.)

Tadeusz, przepraszam.

Zapraszam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przed chwilą dzwonił do mnie przedsiębiorca z Lewina Brzeskiego co prawda w innej sprawie, ale zapytałem o kwestie powodziowe. Po pierwsze, oczekiwałby kredytów preferencyjnych na prowadzenie działalności gospodarczej. Po drugie, jeśli chodzi o tę pomoc interwencyjną, o składki ZUS, w przypadku których była mowa o 3 miesiącach, to jest prośba o rozważenie dłuższego okresu. Po trzecie, kwestia firm budowlanych. Ten przedsiębiorca twierdzi, że brakuje takich firm na rynku, brakuje tych firm, które chcą wystawiać faktury, ponieważ w pierwszej kolejności przedsiębiorcy idą do tych, które nie chcą faktur. W związku z tym, że jest jakby oczekiwanie rozliczenia, potrzeba rozliczenia choćby

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

materiałów, może jednak należy rozważyć możliwość złożenia oświadczenia, jeśli ktoś wykonuje sam tę pracę. Kolejna ważna sprawa z punktu widzenia przedsiębiorców to kwestia funkcjonowania tych komisji. One biorą pod uwagę tylko i wyłącznie zniszczenia budowlane, nie uwzględniają zniszczeń związanych z majątkiem ruchomym. Czyli to, co było w mieszkaniu, w zakładzie, nie jest brane pod uwagę przy wycenie. (*Dzwonek*) Wobec powyższego proszę o odpowiedź na pytania ważne dla ludzi tam mieszkających. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zanim oddam głos następnemu zapisanemu do zadania pytania posłowi, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i waszym pozdrowię młodzież ze Szkoły Podstawowej im. bł. Stefana Wyszyńskiego w Korchowie Pierwszym.

Jesteście z nami?

(*Głos z sali*: Tak.)

Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Gromadzkiej. Cieszę się, że jesteście z nami i że wasza wycieczka będzie pewnie obfitowała tylko w same dobre wspomnienia. Zapraszam do obserwowania i do zwiedzania Sejmu. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Proszę ustosunkować się do tego, co powiedziałem na koniec mojego wystąpienia. Chodzi o problem, który zgłaszają samorządowcy z gmin dotkniętych powodzią. Oni się boją wypłacać właśnie te większe kwoty, w granicach 100–200 tys. zł, z tego względu, że nie mają jasnych instrukcji z Warszawy, nie zostali wystarczająco przeszkoleni i brakuje po prostu komunikacji. Z punktu widzenia lokalnych pracowników samorządu lepiej takie wypłaty wstrzymywać, niż popełniać duże błędy. Czy tutaj coś się w tej kwestii poprawiło?

Dalsza kwestia to sukcesy rządu: wyciszenie tematu powodzi w mediach. Tym tematem już nikt nie żyje, może z wyjątkiem kilkudziesięciu posłów na tej sali. Ofiary powodzi nie rzuciły się z widłami na poszczególnych ministrów, tak jak w Hiszpanii, gdzie urzędników rządowych obrzucono błotem i kamieniami. W jakim celu istnieje Ministerstwo Klimatu i Środowiska? To właśnie ludzie z tego ministerstwa przyczynili się do blokowania budowy zbiorników retencyjnych. Szefowa tego ministerstwa w poprzedniej kadencji była ekonomistą, teraz jest ekonomistą, bankowcem i dziennikarzem (*Dzwonek*), a jej zastępca z kierownika marketingu w tej kadencji awansowała na menedżera marketingu. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powtórzę moje pytanie: Gdzie jest minister Kierwiński? W przyszłorocznym budżecie zaplanowali państwo dla niego, na działania 25 mln zł. To po co on tutaj jest? Żeby tylko być? Czy już się zmęczył Parlamentem Europejskim? Przed chwilą kolega mówił, że marszałek senior jest za dymisją wojewodów. Nie zgadzam się z marszałkiem seniorem, bo to nie oni są winni. Winna jest koalicja, która swoim hejtem, swoim działaniem doprowadziła do paraliżu państwa. Pamiętamy czasy COVID-u, kiedy państwo mówili: mało maseczek, mało respiratorów. Prawo i Sprawiedliwość zaczęło ściągać z całego świata maseczki i respiratory, bo Niemcy robili to za pomocą łapówek, tylko dla siebie, zapomnieli o wspólnocie. Wtedy państwo rozpuściliście wielki hejt i teraz żaden urzędnik nie będzie postępował jakoś niestandardowo, by uratować swoich mieszkańców, tylko będzie czekał na 100 zaświadczeń na różowym papierze, żeby później znowu ktoś się nie przyczepił. Zniszczyliście państwo działania państwa i tego państwu nikt nie zapomni, a szczególnie powodzianie. Mija trzeci miesiąc…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Nie ja.)

Nie ty, może nie ty, tylko jako cała koalicja, Arturze. Zniszczyliście to, co zawsze funkcjonowało: jest problem – wszyscy pomagają. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki:* Ale patrzysz się na mnie.)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Bo ciebie lubię.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Rozumiem, że pan poseł Sachajko przedstawia tu indywidualne miłości, ale…

Teraz zapraszam pana posła Pawła Hreniaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie: Gdzie jest superminister, minister Kierwiński? Minister Kierwiński to taki minister yeti: wszyscy

Spis treści

Poseł Paweł Hreniak

o nim mówią, nikt go nie widział. Nie ma go ani tutaj, na ul. Wiejskiej, ani na Dolnym Śląsku, a jak już z kimś się spotyka na Dolnym Śląsku, to z wybranymi osobami, tak żeby nikt nie zadał mu trudnych pytań.

Druga rzecz, o którą chciałem spytać pana ministra, to kwestia mostów w Stroniu Śląskim. O to prosili mnie mieszkańcy tamtych terenów, Kotliny Kłodzkiej. Kiedy ruszy odbudowa tego niezwykle ważnego mostu dla Kotliny Kłodzkiej? Ten projekt, ta odbudowa potrzebuje bezpośredniego wsparcia administracji rządowej.

Trzecia rzecz, która dotyka bezpośrednio zapisów tej ustawy. My jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składaliśmy wniosek o to, żeby zwiększyć pomoc na odbudowę mieszkań i domów do wartości odtworzeniowej. Dzisiaj na odbudowę mieszkania i domu realnie można uzyskać kwotę do maksymalnie 130 tys. zł. Te 200 tys. zł to jest jakaś mrzonka, nikt tych kwot przy tych wytycznych nie otrzyma. Jak pan minister sobie wyobraża odbudowę domu za 130 tys. zł? To, jak dobrze wskazał poseł Ireneusz Zyska, jest rzeczą niemożliwą, a dodatkowo prowadzi do tego (*Dzwonek*), że ci ludzie, którzy będą chcieli odbudować swoje domy i mieszkania, będą dodatkowo się zadłużali i wpadali w korkociąg długów, z których prawdopodobnie po tej powodzi będzie im bardzo trudno wyjść. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt odnosi się do potrzeb osób dotkniętych skutkami klęski żywiołowej i przyspieszy cały proces odbudowy i powrotu do normalności. Szczególnie mam tutaj na myśli rozszerzenie świadczeń interwencyjnych, bo dziś przysługują wyłącznie przedsiębiorcom, a nowelizacja zakłada rozszerzenie ich na rolników, organizacje pozarządowe i podmioty ekonomii społecznej.

Kolejna sprawa to 100% dofinansowania dla samorządów, gdzie gminy i powiaty dotknięte powodzią będą mogły otrzymać pełne dofinansowanie kosztów odbudowy zamiast dotychczasowych 80%. Wszystko to pokazuje, że przygotowane zmiany w przepisach to efekt przemyślanej i dogłębnej analizy sytuacji. Niemniej jednak chciałam zapytać: W jaki sposób rząd planuje monitorować skuteczność noweli w czasie rzeczywistym, by móc na bieżąco reagować na potrzeby poszkodowanych? Jakie mechanizmy kontrolne będą prowadzone, aby zapewnić, że pomoc dotrze do osób najbardziej poszkodowanych w wyniku powodzi i nikt nie zostanie bez pomocy? Czy działania samorządów tutaj w zupełności wystarczą?

A to, co z tej mównicy wypowiada poseł Fritz, to jest wstyd i żenada. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Adama Płaczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać oficjalnie: Jaki numer telefonu uruchomił pan minister Kierwiński, żeby Polacy mogli na niego zadzwonić i otrzymać szczegółową informację, w jaki sposób w Polsce wybudować dom za 200 tys. zł? Wygląda to trochę tak, że państwo chcecie pomóc np. takiej osobie, która płynie rzeką, straciła kajak, a państwo dajecie jej wiosło, żeby przetrwała. W Polsce za 200 tys. zł to można ewentualnie wybudować elegancką szopę bądź jakiś budynek gospodarczy, jeszcze bez narzędzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdarzyła się tragedia. Tragedia, której nie można nazwać niespodziewaną. Tragedia, która była przewidywalna. Tragedia, która dopadła nas któryś raz z rzędu i któryś raz z rzędu byliśmy nieprzygotowani jako państwo na przyjęcie tej tragedii. Spowodowana obstrukcją działalności lokalnej Platformy Obywatelskiej, która doprowadziła do niewybudowania przynajmniej pięciu zbiorników retencyjnych. Mówienie dzisiaj o tym, że poseł Fritz coś źle powiedział, to jest hipokryzja, dlatego że nie mówimy dzisiaj o tym, proszę państwa, jak powinno być, tylko jak powinniśmy ratować dobytek ludzi i samych ludzi.

Powiem tak: jeżeli nawet mówicie o 200 tys., to już kłamiecie, bo zamiast 200 tys. jest 140 tys. Po co kłamać? Po co robić takie cyrki na kółkach? Bowiem jak człowiek straci swój majątek, proszę państwa, nie ma takich pieniędzy, które odbudowałyby to od podstaw, od zera. Dlatego też, proszę państwa, musimy się temu bardzo poważnie przypatrzeć. Sądziłem, że jak ściąga się z europarlamentu pana Kierwińskiego, to po to, żeby właśnie tak było, a tymczasem mamy znowu cyrk na kółkach. Proszę państwa, nie da się tylko jodłując tutaj z trybuny pomagać ludziom. Miej-

Spis treści

Poseł Marek Jakubiak

sce Kierwińskiego jest tam i państwo polskie powinno sfinansować dzisiaj pomoc ludziom poszkodowanym. (*Dzwonek*) Nie powinno być tak, proszę państwa, że 200 tys. należy się wtedy, kiedy majątek ginie razem z działką, tylko proszę państwa, to powinna być doraźna pomoc na odbudowę tego, co ludzie stracili. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym króciutko sprostować. To nie 200 tys., tylko maksymalnie 135 tys. może otrzymać osoba, która została poszkodowana w powodzi. Dlaczego? Dlatego, że w wytycznych, kryteriach ujęto również zniszczenie dachu i górnego stropu. Chyba się wam troszkę pomyliło. To była powódź, a nie przechodził tajfun albo jakaś inna katastrofa wywołana wiatrem. Jakim sposobem można było wśród tych kryteriów wpisywać dach? Mało tego, 25 mln dla pana ministra Kierwińskiego, a dla powodzian – 27 tys. Pół metra wody w domu, metr – 30%.

Mam pytanie, panie ministrze Mroczek: Ile na chwilę obecną jest odwołań od waszych decyzji ze względu na to, że wasze wyliczenia odszkodowań są zbyt niskie? Kolejne pytanie. Wiemy, że 25 mln zabezpieczono w budżecie na przyszły rok dla pana ministra Kierwińskiego, który zajmuje się na platformie X nie tym, co trzeba. Ile na chwilę obecną jest w budżecie zabezpieczonych środków dla pana Kierwińskiego? To jest bardzo ważne pytanie. Gdzie jest pan Kierwiński? Dlaczego on nie wykonuje swojej pracy?

Pan, panie ministrze (*Dzwonek*), na posiedzeniu komisji mówił, kiedy wprowadzaliśmy poprawki, że – słuchajcie – nie wiadomo po 2 miesiącach, jaki to będzie miało wpływ na budżet państwa polskiego.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł, dziękuję.

Poseł Katarzyna Czochara:

Nie ma jeszcze analizy. Po 2 miesiącach nie wiecie, jaki będzie wpływ na budżet państwa polskiego, jeśli chodzi o konkretne wypłaty dla powodzian. Nie 200 tys. tylko 100% zniszczeń – tak powinna wyglądać pomoc powodzianom.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

A oprócz tego przedsiębiorcy, którzy tak naprawdę w ogóle od was pomocy nie dostają. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaprezentowana nowelizacja specustawy powodziowej wraz z poprawkami ma konkretny cel: jeszcze skuteczniej reagować na skutki katastrofy, wprowadzić nowe formy wsparcia, poprawić działanie przepisów już istniejących, sprawić, aby skala pomocy dała wszystkim możliwość zbudowania swojego nowego życia na dogodnych warunkach. Moje konkretne pytania to: Czy procedowane zmiany wyczerpują na dziś katalog potrzeb i roszczeń wszystkich poszkodowanych osób i podmiotów, tych, które zostały zdefiniowane i zgłoszone? Dwa: Czy mogę z podniesioną głową wrócić na tereny popowodziowe, na których mieszkam…

(*Głos z sali*: Nie.)

…i zapewnić wszystkich, że będziemy na bieżąco reagować i uzupełniać katalog wsparcia? I trzy: W jaki sposób zgodnie z przedstawioną regulacją będzie możliwe udzielanie dotacji przez MON na dofinansowanie zadań inwestycyjnych w przedszkolach, szkołach, placówkach wsparcia dziennego, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz żłobkach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tempo wypłat pomocy dla osób dotkniętych powodzią jest niesatysfakcjonujące i będzie przyspieszone – powiedział 3 dni temu w jednym radiu minister do spraw odbudowy Marcin Kierwiński. Odkrył przysłowiową Amerykę, 3 dni temu. My trąbimy na ten temat od wielu tygodni. Działania rządu w czasie powodzi i po powodzi bardziej przypominają działania agencji PR-owskiej niż administracji państwa. W całym województwie opolskim woda zalała ponad 7 tys. budynków. Potencjalnie każdy właściciel może poprosić o pomoc. Tymczasem decyzję w sprawie przyznania zasiłku na odbudowę może przygotować i podpisać wyłącznie pracownik socjalny, i to ze specjalnymi uprawnieniami OPS. To jest systemowe wąskie gardło. Dlaczego nie usunięto tego wąskiego gardła na samym początku? Przecież to jest sytuacja nadzwyczajna i powinny być zastosowane środki nadzwyczajne.

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

Mam pytanie, panie ministrze: Czy to nie jest tak, że to ruina finansów publicznych państwa, jego pusta kasa jest tak naprawdę prawdziwą przyczyną ociągania się z udzielaniem pomocy? Słudzy narodu ukraińskiego trwonią dziesiątki miliardów złotych (*Dzwonek*) na utrzymanie obcych, a nie mają pieniędzy dla poszkodowanych Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Świadectwa powodzian, świadectwa osób dotkniętych dramatem powodzi, które słyszymy w mediach, są porażające. Mówią o tym media takie jak Telewizja Republika czy telewizja wPolsce, ale również media typu będąca w likwidacji TVP czy chociażby radio RMF FM. Krótki cytat z dzisiaj, czyli aktualny stan rzeczy: Mimo ogromnej skali zniszczeń trudno w Kłodzku znaleźć osobę, która dostałaby całą możliwą pulę pieniędzy – 200 tys. zł. Tak wygląda wasza pseudopomoc dla ludzi, którzy stracili dobytek w trakcie powodzi. Podczas prac nad pierwszym projektem ustawy mówiliśmy, że 200 tys. to zbyt mało, że musi być kilka razy więcej, najlepiej 100% strat poniesionych przez mieszkańców, przez przedsiębiorców. Teraz okazuje się, że to nie 200 tys., że to realnie 130 tys. I nie ma z waszej strony namysłu, nie ma dementi, nie ma propozycji wyjścia z tej sytuacji. Jest pudrowanie i lukrowanie rzeczywistości, zarówno tutaj, na sali sejmowej czy salach komisyjnych, jak i przede wszystkim w mediach.

Ale powodzianie wiedzą, że zostali zostawieni sami sobie, wiedzą, że pomoc dla nich jest szczątkowa, a środki finansowe przeznaczone na obrost (*Dzwonek*) Kancelarii Rady Ministrów, czyli ministra Kierwińskiego, są ogromne. Kiedy skończycie z tą fikcją? Kiedy realnie weźmiecie się do roboty…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

…i kiedy realnie pomożecie tym, którzy tej pomocy potrzebują? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tragedie, bez względu na to, jakie by one były, powinny nas łączyć, a nie dzielić. Niewątpliwie powódź była taką tragedią.

(*Głos z sali*: Przestań.)

I nie powinniście, nikt nie powinien robić kampanii wyborczej, polityki na tragediach. Przypomnieć wam, proszę państwa, co robiliście, kiedy pojawiła się powódź? Pikniki w Warszawie. Zapomnieliście o tym? Lataliście ze sztandarami w Warszawie. (*Poruszenie na sali*) Chcę to zostawić. Proszę państwa, nie da się wszystkiego przewidzieć.

(*Poseł Jan Mosiński*: Jakie pikniki?)

Jeśli macie propozycje (*Gwar na sali, dzwonek*), to zgłaszajcie te propozycje. Jeśli ich nie macie, to nie przeszkadzajcie.

(*Głos z sali*: Do roboty!)

Do roboty to wy się weźcie, bo całe 8 lat siedzieliście jak lenie, przez 8 lat rządziliście, a dzisiaj zarzucacie, że ktoś czegoś nie dopilnował. Wszyscy powinni się uderzyć w piersi.

Proszę państwa, nie da się wszystkiego przewidzieć. Dlatego dobrze, że jest ta propozycja znowelizowania ustawy, ponieważ tutaj jest kilka rzeczy, które są bardzo korzystne. Po pierwsze, przyspiesza się procedury. Po drugie, wypłaca się środki finansowe w znacznie większej wysokości. Po trzecie, zwiększa się dotacje…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Teoria, panie pośle, teoria.)

…dotacje dla przedsiębiorców, dotacje dla samorządów. Dobrze by było, gdybyśmy wszyscy nad tą ustawą się pochylili i poparli te propozycje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łańcucie. Państwo jesteście z nami? Pozdrawiamy was bardzo. Jesteście na zaproszenie pana posła Kazimierza Gołojucha. Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. (*Oklaski*) Mam nadzieję, że dzisiejszy dzień będzie dla was tylko miłym wspomnieniem i że wyniesiecie dużo ciekawych informacji o tym, jak zwiedzaliście Sejm. Myślę, że pan poseł będzie razem z wami, więc będziecie mieć dużo możliwości porozmawiania o tym, jak wygląda praca posła Rzeczypospolitej.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rząd miał jedno podstawowe zadanie na samym początku: zabezpieczyć powodzian przed zimą. A zima jest już za rogiem, już się zaczęła. Jeśli ktoś jeszcze tego nie wie, może wyjrzeć przez okno i to zobaczy. Premier Tusk naobiecywał, a gdy tylko zainteresowanie medialne ustało, gdy tylko ten balonik się przekuł, nagle się okazało, że już nikt nie jest zainteresowany tym tematem. Naobiecywał pomoc doraźną. Tutaj się państwo próbujecie z tego wyłgać, mówiąc, że środki są wypłacane. Jakie? Pomoc doraźna? Te słynne 8 tys. plus 2 tys., plus jeszcze 1 tys. jako dodatkowy zasiłek losowy? Ludzie, przecież powodzianie nie mają gdzie mieszkać, a mówicie o 10–11 tys. Gdyby zaangażowanie rządu, Platformy było takie jak w wasze prawybory, to byłbym spokojny. Ale niestety takie nie jest. Stąd pytanie: Kiedy premier Donald Tusk zamierza zamienić słowa w czyn i w końcu zapewnić wsparcie finansowe powodzianom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas powodzi ucierpieli także rolnicy, którzy często stracili maszyny, zostały zniszczone budynki gospodarcze, a grunty zostały zalane, tak że nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie można wznowić produkcję. W poprzedniej nowelizacji zaproponowaliście państwo zupełnie szczątkową pomoc dla tej grupy, tłumacząc, że na mocy innych przepisów ona zostanie zapewniona.

W takim razie mam kilka pytań. Jakie są efekty złożonego przez was do Komisji Europejskiej wniosku o uruchomienie środków z rezerwy rolnej? Ile pieniędzy otrzymaliśmy? Na co one zostały wydane? Ile środków w ramach PROW 2014–2020 zostało przesuniętych na działania dotyczące przywracania potencjału gospodarstw rolnych? Ile wniosków i na jaką kwotę rolnicy złożyli w ramach naboru w ARiMR, jeśli chodzi o tę pomoc do hektara? Ile zostało już wypłacone? Czy jest stosowany współczynnik korygujący? Czy zgodnie z zapowiedzią ministra Kołodziejczaka rząd odkupił zalane plony? Ile w takim razie i w jakich cenach? Proszę o to, żebyście odpowiedzieli na piśmie. I mam podstawowe pytanie: Gdzie jest minister Kierwiński? On mówi w mediach, że przepisy zostały źle przygotowane i dlatego nie można wypłacić pieniędzy. To może by się pofatygował łaskawie do Sejmu, żeby te przepisy w końcu dobrze przygotować.

Do pana posła Grabczuka: wy robiliście politykę na grobach w czasie COVID-u, a my teraz wołamy o sprawiedliwość dla tych powodzian, którym wy obiecaliście pomoc. (*Dzwonek*) Chcielibyście, żebyśmy o tym nie mówili i żebyśmy o tym zapomnieli. Tak nie będzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Jana Chmielewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Z wypowiedzi, które tutaj padły, wynika, że prawie nikt nie pracuje, parlamentarzyści sobie siedzą tutaj i tylko się kłócą pomiędzy sobą. Chciałem powiedzieć jako wiceprzewodniczący tej komisji, że we wtorek, 2 dni temu, mieliśmy pierwsze czytanie poprawek, 2 godziny później rozpoczęliśmy 8–9-godzinne posiedzenie komisji, w wyniku czego przyjęliśmy mnóstwo poprawek, które dzisiaj znajdują dalsze zastosowanie. Co więcej, kolega z klubu przed chwilą przekazał kolejnych 14 poprawek, a za chwilę, o godz. 12.30 rozpocznie się kolejne posiedzenie komisji nadzwyczajnej. Szanowni państwo, praca ciągle jest wykonywana, oczywiście nie mówimy o fizycznej pracy, którą wykonuje się w terenie – od tego są odpowiednie władze.

Ale chciałem też powiedzieć, bo tu trzeba oddać prawdę, że osobiście z ministrem Kierwińskim byłem w terenie, widziałem to i rozmawiałem zarówno z przedstawicielami OPS-ów, jak i z innymi ludźmi o tym, gdzie trzeba położyć nacisk, chodzi o to, żebyśmy my jako parlamentarzyści tu też wykonali swoją pracę. Tak więc wzajemnie rozliczajmy się w tym zakresie. To, że w mediach niektórzy twierdzą, że powodzią już się nie żyje. To nieprawda, żyje się, tylko trzeba zejść tam, gdzie ta powódź jest, a nie mówić o tym w Warszawie. Tam się pracuje i tam, w tych mediach na okrągło mówi się o tym i o potrzebach.

Oskarżana jest również nasza pani marszałek Wielichowska, która była prowodyrką działań na terenie Kotliny Kłodzkiej. Przypomnę państwu i powiem, jak było, bo wszyscy o tym powinniście wiedzieć. Przedstawione projekty nie podlegały konsultacjom społecznym, były narzucane. W związku z tym wszyscy samorządowcy z ziemi kłodzkiej podpisali protesty i listy, podejmowane były stosowne uchwały (*Dzwonek*), które mówiły, że absolutnie się z tym nie zgadzają.

Co do poprawek chciałem powiedzieć, panie pośle, że na naszym poprzednim posiedzeniu ustaliliśmy, iż to będzie 100%, dla samorządów, nie: do 100%, tylko 100%.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Z treści, którą się czyta, wynika, że zwiększyliśmy z 80% do 100%, i to znaczy, że to jest 100% i tego będą oczekiwali samorządowcy. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze 2 miesiące temu Donald Tusk dumnie człapał w ubłoconych butach i bluzie dresowej we Wrocławiu tylko po to, żeby po kilku tygodniach zapomnieć o powodzianach. Dobrze, że nie mamy samej TVP, dobrze, że są media regionalne, bo to właśnie one poinformowały o tym, że środki finansowe, pomocowe nie dotarły do Kłodzka, ale nie dotarły również do Lądka-Zdroju czy Lewina Kłodzkiego.

Nie powiem rzeczy odkrywczej: koordynator do spraw takiej tragedii, jaką była powódź, powinien być osobą sprawną, kolokwialnie mówiąc, osobą, która załatwia tematy, a nie taką osobą jak pan minister Kierwiński, który nie radzi sobie z wypłatą środków. Panie ministrze, kolego z okręgu wyborczego, ja nie mam pytania, mam do pana gorącą prośbę: proszę porozmawiać z panem premierem, znajdźcie jakiś sprytny sposób na to, żeby tego skompromitowanego człowieka, jakim jest pan Kierwiński, nie kompromitować dalej, znajdźcie jakiś sposób, żeby mógł złożyć dymisję, i znajdźcie kogokolwiek innego, kogo nie przerosną takie kwestie jak wypłata 100 tys. zł czy 200 tys. zł ludziom, którzy za chwilę będą mieli śnieg, a być może nawet już dzisiaj mają śnieg na swoich zgliszczach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W procedurze odszkodowawczej przyjęto, że odszkodowanie na dach to 15%, na strop – 20%. Chciałbym poinformować pana premiera Tuska i cały obecny rząd, że dach to ta część budynku u góry, strop również. Proszę państwa, nie wiem, jak można było przyjąć takie zasady.

Premier Tusk oszukał zagrożonych mieszkańców, twierdząc, że powodzi nie będzie, że tamy wytrzymają. Podobnie oszukaliście ich, jeżeli chodzi o odszkodowania. Ludzie do dziś nie mają pieniędzy. Jak oni mają mieszkać? Jak oni mają żyć? Jak funkcjonować? Te 200 tys. zł to rzeczywiście jest kłamstwo. 135 tys. zł – to będzie górna kwota. Podejrzewam, że mało kto z powodzian otrzyma takie pieniądze.

Chciałbym jeszcze zapytać o rolników. Jeden z wiceministrów, pan Michał Kołodziejczak, biega po Sejmie jak szarlatan, a nie zajmuje się sprawami, którymi zajmować się powinien. Jaką pomoc otrzymają rolnicy? Naprawdę zostali oni poszkodowani, stracili miliony złotych, dorobek całego roku, wielu lat, szczególnie jeśli chodzi o budynki, budowle i maszyny. Pomóżcie również rolnikom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miałam mówić o czymś innym i podzielić się doświadczeniami z powodzi z 1997 r., gdy najpierw pracowałam w sztabie powodziowym, a potem byłam doradcą Banku Światowego w zakresie odszkodowań i budowy zabezpieczeń. Muszę jednak niestety sprostować głupoty, które tu są opowiadane przez niektórych żerujących na ludzkim nieszczęściu. Po pierwsze, do posła Fritza: ja mam rodzinę w Czechach i widziałam, jak to wygląda. Ten rzekomo uprzedzany wcześniej naród czeski też został zalany. Ostrawa, połowa miasta Bogumin, zaraz przy granicy – 2,5 m wody. I telefony od mojej rodziny po czeskiej stronie, pytania, co się dzieje, bo oni nic nie wiedzą, a my mieliśmy pełne informacje. (*Wesołość na sali*)

Do posła Sachajki: przede wszystkim Bank Światowy wymaga, żeby racjonalnie, z szacunkiem dla ludzi budować zabezpieczenia przeciwpowodziowe, tak jak to się stało w przypadku zbiornika Racibórz.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Proszę przeprosić teraz.)

Było to wykonywane rzetelnie, a nie na rympał, jak wy to robicie. Czym np. zajmowali się wasi posłowie, jeden wiceminister od więzień, drugi od spraw zagranicznych? Tym, żeby 350 tys. wpompować w słone szambo, czyli w rozbudowę prywatnej kopalni piasku, która nie pełni żadnych funkcji powodziowych, co dokładnie pokazała obecna powódź.

(*Poseł Michał Woś*: Wstydziłabyś się. Zablokowałaś inwestycję. Wstydziłabyś się, kobieto. Żenujące.)

Za to będziecie jeszcze (*Dzwonek*) odpowiadać, panie pośle, nie tylko za Pegasusa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Woś, obowiązują pana nie tylko jako posła, lecz także jako byłego ministra pewne zasady kultury. Bardzo proszę o ich przestrzeganie, bo jak następnym razem będzie pan takie słowa…

(*Poseł Michał Woś*: Ale jak ktoś kłamie, proszę reagować.)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

…kierował do posłanki, to upomnę pana, że zakłóca pan obrady Sejmu. Bardzo proszę o zachowanie powagi, dobrze? Zobowiązuje pana to, że pan był kiedyś urzędnikiem państwowym. Bardzo proszę.

Zapraszam pana posła Kamila Bortniczuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kamil Bortniczuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Najpierw krótko ad vocem do wypowiedzi pani poseł Lenartowicz. Ja też mieszkam na pograniczu polsko-czeskim i widziałem na własne oczy, jak wyglądało przygotowanie Czechów, przynajmniej w Jesioniku, w tym rejonie, który graniczy z Głuchołazami, do tej powodzi. Ono wyglądało dalece bardziej profesjonalnie niż w Polsce. Tam były przygotowane punkty do ewakuacji z łóżkami polowymi, z podstawowymi przyrządami, z toaletami, z wyżywieniem, czego u nas naprawdę brakowało. U nas brakowało chociażby informacji, a nie tylko tak przygotowanych miejsc, już nie mówiąc o tym, że ta odbudowa tam też idzie niestety sprawniej. Ale zajmijmy się Polską, bo za Polskę odpowiadamy, nie porównujmy się do innych, czerpmy stamtąd dobre wzorce.

Ta ustawa zawiera bardzo wiele dobrych rozwiązań. To są niestety rozwiązania dotyczące kwestii z perspektywy powodzian, panie ministrze, drobnych, bo powodzianie dzisiaj mają dwa główne problemy do rozwiązania. Pierwszy to jest termin. I tu niestety już jesteśmy na takim etapie, że niewiele można zrobić. Wystarczy powiedzieć, że wczoraj w Głuchołazach spadł śnieg, dosłownie wczoraj spadł pierwszy śnieg. Drugi problem to jest wysokość pomocy.

W związku z tym, że ten termin jest, jaki jest, nie będę popierał wniosków, które wywracają do góry nogami ten system, który państwo stworzyliście. Mam propozycję, która pozwoli skorzystać z tego systemu i z tej pracy, która jest już wykonana, a jednocześnie znacząco zwiększyć wymiar tych świadczeń dla powodzian. To jest propozycja, którą pan minister zna. Ona niestety nie odnosi się do ustawy, bo ona odnosi się do wewnętrznego dokumentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, czyli do zasad udzielania pomocy finansowej ze środków budżetu państwa itd., itd., gdzie jest określona, po pierwsze, kwota. Postuluję, żebyśmy tę górną kwotę zwiększyli z 200 tys. do 400 tys., żeby 1% nie ważył 2 tys. (*Dzwonek*), ale 4 tys. Wówczas realna do osiągnięcia będzie kwota 200 tys., którą podawaliście państwo w mediach i na którą nastawili się powodzianie. Druga kwestia to ograniczenie wysokości pomocy do metra kwadratowego mieszkania, żeby nie było takiej sytuacji, że na mieszkania mniejsze ludzie dostają znacznie większą pomoc niż na mieszkania dwu-, trzy-, czterokrotnie większe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzeba byłoby raczej poprosić posłów, szczególnie z Konfederacji, żeby przestali robić politykę na tej tragedii, a zaczęli pomagać , żebyśmy my wszyscy mogli pomóc ludziom, którzy przeżyli tę tragedię i stracili swoje majątki. Nie można cały czas siedzieć na sali sejmowej, opowiadać półprawd, głupot, a jeszcze mówić, że rząd coś wiedział, ale nie powiedział, bo to jest nieprawda.

(*Głos z sali*: Jak to nieprawda?)

To jest nieprawda.

Pamiętacie państwo, jak na tej sali państwo wylaliście kubły pomyj i kubły hejtu na głowę pani minister Hennig-Kloski, jak zaproponowała w pierwszych dniach powodzi niskooprocentowane kredyty dla powodzian? To samo zrobiła Lewica. A co dzisiaj robi Lewica? Dzisiaj Lewica wchodzi na mównicę i mówi, że trzeba wprowadzić niskooprocentowane kredyty dla aptek. I to jest prawda, trzeba wprowadzić niskooprocentowane kredyty dla wszystkich tych, którzy tam stracili majątki, dlatego że samymi dotacjami nie uda im się odtworzyć tych majątków. To musi być pełna gama pomocy, czyli dotacje, niskooprocentowane kredyty i – mam nadzieję – wypłaty z ich polis ubezpieczeniowych. I to takie niskooprocentowane, panie ministrze… Tu wzywam, proszę o rozmowy z bankami. I nie chodzi o to, żeby bank patrzył, jaka jest zdolność kredytowa danego podmiotu, tylko chodzi o to, żeby przygotował linię kredytową dedykowaną dla tych ludzi (*Dzwonek*), a gwarantem tych pożyczek byłby Skarb Państwa.

Jeszcze jedno zdanie, pani marszałek, przykre trochę, ale muszę o tym powiedzieć.

Panie Ministrze! Pewnie to był nasz błąd, że jest sytuacja taka, że obiecywaliśmy 100 tys. i 200 tys., a niestety ludzie nie dostają tych 100 tys. i 200 tys., więc prosiłbym o to, żebyśmy jak najszybciej zmienili przepisy w ten sposób, żeby te dotacje były w pełnej kwocie wypłacane powodzianom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym pochwalić pana ministra Czesława Mroczka, dlatego że

Spis treści

Poseł Ireneusz Zyska

pochyliliśmy się nad ustawą wbrew temu, co mówią posłowie Koalicji Obywatelskiej, i rzetelnie pracowaliśmy przepis po przepisie, tak aby stworzyć jak najlepsze prawo dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi. Mam jednak wrażenie, że ci, którzy są nad panem Mroczkiem, przede wszystkim pan premier Donald Tusk i pan minister Kierwiński, wpuścili pana w przysłowiowy kanał. Pan musiał się zająć tą brudną, żmudną robotą, a to nie idzie i niestety nie pójdzie, drodzy państwo, dlatego że nadal jest prymat polityki PR-u nad realizacją prawdziwej pomocy dla osób poszkodowanych.

Muszę zapytać, bo taki jest mój obowiązek jako posła z okręgu wałbrzyskiego: Gdzie jest minister Kierwiński, czym on się zajmuje? Na pewno nie pomocą dla powodzian, bo gdyby tak było, to tam trwałyby już prace, m.in. w zakresie odbudowy mostu na Białej Lądeckiej w Stroniu Śląskim. 2 tygodnie temu pytałem o to w ramach pytania bieżącego. Pan minister Szczepański, kolega pana ministra Mroczka, obiecał, że odpowie mi na piśmie. Nie dostałem tej odpowiedzi. Gdzie są wypłaty (*Dzwonek*) zasiłków dla osób poszkodowanych?

Proszę państwa, w ostatnią niedzielę wojewoda dolnośląski Maciej Awiżeń zwołał konferencję prasową i powiedział, że jeszcze ani jedno odszkodowanie nie zostało w Kłodzku wypłacone. Dlaczego w niedzielę? Dlatego że w tym tygodniu miało być posiedzenie Sejmu. Nawet pan marszałek Hołownia…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Poseł Ireneusz Zyska:

…udał się tam z wycieczką krajoznawczą, żeby zobaczyć, co tam się wydarzyło. To za mało.

Panie Ministrze! Trzeba konkretnych działań. Trzeba pomóc tym ludziom jak najszybciej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj hipokryzja osiągnęła apogeum. Już nawet pana posłowie proszą pana, żeby zmienił pan zapisy. Chodzi o to, że te 200 tys. nie jest możliwe do uzyskania przez powodzian. Te kryteria zostały przyjęte wbrew naszym poprawkom, które były bardzo dobre i zapewniały odpowiedni poziom świadczeń. Zostały one odrzucone, a przyjęto rozwiązania, które nie dopuszczają do tego, że powodzianie mogą dostać odpowiednią ilość środków, tylko tę, o której mówicie, ale tylko i wyłącznie PR-owo, bo nikt nie dostał takiej ilości pieniędzy.

Gorsza sprawa to to, co dzisiaj mówimy o ministrze Kierwińskim. 25 mln, które zostało przygotowane na jego wojaże po Kotlinie Kłodzkiej. Za 25 mln można by było wybudować zbiornik buforowy na potoku Duna, który by wsparł działania przeciwpowodziowe. Nie, to pójdzie na urzędników i na kolejne działania PR-owskie. Bo przecież nic z tego nie wynika. Mało tego, żadna inwestycja przeciwpowodziowa nie została uruchomiona. Odbudowa urządzeń hydrotechnicznych nie została uruchomiona, nie zostały uruchomione nowe inwestycje związane (*Dzwonek*) z ochroną ludności. Jak ci ludzie mają być chronieni przy następnej powodzi, która przecież na pewno się zdarzy i może się zdarzyć za kilka miesięcy? Jak oni mają z tym walczyć? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powódź, która dotknęła południowo-zachodnią Polskę, jak w soczewce obnażyła nieudolność, niekompetencję i lenistwo rządu koalicji 13 grudnia. Utknęliśmy od września w procedurach, ustawach, nowelizacjach. Pan poseł z koalicji rządzącej tłumaczy, że pochylacie się nad poprawkami, pracujecie. Panie pośle, dokładnie pamiętam, kiedy mieliśmy do czynienia z ustawami dotyczącymi COVID-u. Pracowaliśmy do godz. 2 w nocy, bo tak trzeba było. A ile posiedzeń Sejmu mieliśmy już od września? Co robiliście od września? Tam rozgrywa się ludzka tragedia, ludzie potracili majątki swojego życia. A niestety wstyd… Macie tylko ochronę medialną ogólnopolskich mediów. Nie pokazują waszej nieudolności wobec tragedii, która tam się rozgrywa. W roku 2010 byłam przy szacowaniu szkód. Kwota do 100 tys. i do 200 tys. była wtedy. Jak zmieniły się realia? Jak zmieniły się najniższe wynagrodzenia? Jakie to kwoty? Jaka inflacja jest od 2010 r.? A wy nawet tych 200 tys. nie jesteście w stanie wypłacić. Co robi wasz minister Kierwiński? On powinien być tutaj, na tej sali, słuchać posłów.

(*Poseł Michał Woś*: Tak jest.)

Gdzie on jest przy tak ważnej ustawie? Do dymisji ten rząd! (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A wy za kratki.)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, chcę tylko przypomnieć, że naprawdę działają mikrofony. Nie trzeba tak bardzo krzyczeć.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Woś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wszyscy wiemy, w państwie Tuska króluje partactwo. Partactwo długo przed powodzią, kiedy kasowaliście inwestycje przeciwpowodziowe. Siedząca tutaj szefowa zespołu do spraw przeskalowanych inwestycji, być może tak zaślepiona tymi pieniędzmi od miliardera z rad nadzorczych, które brała, kiedy była prezesem FOŚ…

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Wstyd!)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Miliarder był częścią umowy z FOŚ, a wtedy pani brała pieniądze z rad nadzorczych od niego. Zaślepiona skasowała zbiornik Kotlarnia, który miał 24 mld m^3 rezerwy powodziowej. To jest zasługa tej kobiety, szanowni państwo.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Partactwo przed powodzią, partactwo w trakcie powodzi i partactwo po powodzi. Kiedy 2 miesiące temu przyszliście tutaj z ustawą, mówiliśmy: natychmiastowy nadzwyczajny Sejm, dobre ustawy. Bierzcie z naszych wzorców, bierzcie z przykładów natychmiastowej wypłaty, którą prowadziliśmy przy różnych kryzysach. Wy w tym czasie: nie, my mamy lepsze pomysły, mamy lepszą ustawę. Dzisiaj, po 2,5 miesiąca, przychodzicie, bo się okazuje, że ludzie nie mają pieniędzy, że kłamaliście, mydliliście ludziom oczy, że będzie 100–200 tys. Okazuje się, że to bujda na resorach, bo nawet dachy trzeba odliczać itd., bo takie pieniądze przewidzieliście. Kłamiecie ludziom w żywe oczy. To partactwo powinno spotkać się z natychmiastową dymisją, a zwłaszcza pana Kierwińskiego, który biega po studiach telewizyjnych i mówi: czy Trzaskowski, czy Sikorski, zamiast być tam, gdzie są ludzie potrzebujący pomocy. Idzie zima, a oni nie mają odbudowanych domów przez wasze partactwo. Do dymisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A wy do więzienia.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowni Państwo! Rozmawiamy dzisiaj o nowelizacji ustawy, która miała nieść pomoc powodzianom. Pełnomocnikiem rządu do spraw wsparcia po powodzi jest pan minister Kierwiński, nieobecny, wielki nieobecny, który w telewizyjnych studiach chwali się różnymi działaniami, ale tu nie miał odwagi przyjść i powiedzieć, co tak naprawdę zrobił dla powodzian. Państwo się denerwujecie, że mówimy o wsparciu powodzian, ale taka jest prawda i trzeba wam powtórzyć to, że niestety nie było przygotowania mieszkańców na wielką wodę. Nie zarządziliście ewakuacji. Wbrew temu wszystkiemu, co zapowiadały prognozy, premier Tusk mówił, że nie są przesadnie alarmujące. I co? Nastąpiła wielka katastrofa, która kosztowała wiele istnień ludzkich. Wiele ludzi straciło swój dobytek, straciło zdrowie.

Jeżeli chodzi o odbudowę utraconego mienia, to myślę, że niestety ludzie będą musieli zapomnieć, będą musieli sami sobie radzić. Ale w tym czasie wielu ludzi straciło swoich najbliższych. Doznali wielu urazów, było wiele przypadków zawałów, udarów. Ci ludzie byli leczeni, są leczeni i wymagają długotrwałej rehabilitacji i psychoterapii. A co robi Narodowy Fundusz Zdrowia? Nie płaci szpitalom za te świadczenia. Jak państwu nie wstyd? Stać było rząd Donalda Tuska na 25 mln zł na nieobecnego pana ministra Kierwińskiego, na jego sekretarki, na jego (*Dzwonek*) limuzyny, a nie ma pieniędzy na ratowanie życia, na ratowanie zdrowia, na rehabilitację osób, które doznały uszczerbku w trakcie powodzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ta powódź to jeden wielki akt oskarżenia wobec tego rządu, rządu Donalda Tuska. Chodzi o to, co działo się przed powodzią, kiedy Donald Tusk informował, że prognozy nie są przesadnie alarmujące i można spodziewać się co najwyżej lokalnych podtopień albo powodzi nagłych. To są jego słowa wypowiedziane właściwie dzień przed powodzią, mimo że otrzymał 100 alertów z Komisji Europejskiej. Później fatalne zarządzanie kryzysowe, brak zgromadzenia sił i środków, jeżeli chodzi o straż pożarną, jeżeli chodzi o wojska operacyjne, jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej. A teraz piszecie kolejny akt oskarżenia wobec siebie tym, co dzieje się po powodzi.

Jeżeli miesiąc po powodzi tylko 16 rodzin – to wiemy z kontroli w ministerstwie spraw wewnętrznych – otrzymało zasiłki do 200 tys. zł, bo oczywiście one nie są w tej wysokości 100 czy 200 tys. zł, a dzisiaj mówicie o tym, że 3 tys. rodzin z 14 otrzymało po ponad 2 miesiącach od powodzi, to to jest skandal. Niech przyjdzie tutaj Donald Tusk, niech przyjdzie

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

pan Kierwiński i niech wytłumaczą – skoro przewidzieliście 25 mln zł dla Kierwińskiego – jak odbudowywać domy za 100 czy 200 tys. zł, a właściwie nawet nie za tę kwotę. Niech wytłumaczą, jak powodzianie mają się rozliczyć do końca tego roku z faktur i z napraw tych domów (*Dzwonek*), z remontów, skoro nawet nie dostali pieniędzy. To jest jeden wielki akt oskarżenia wobec was. Myślę, że ten gniew ludzi na południu będzie słyszany. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Nieobecny Panie Ministrze Kierwiński! Rozpocznę od pytań. Mówiliśmy o różnych bardzo ważnych grupach, o przedsiębiorcach, o rolnikach, ale chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby na osoby samotnie wychowujące dzieci i osoby niepełnosprawne. Szanowni państwo, jakie kwoty zostały już im wypłacone? Proszę o podanie ilości i kwot i proszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie.

Szanowni Państwo! Zaniżone zasiłki, zaniżone szacowanie szkód, zaniżone wypłaty, wreszcie kredyty. Wystarczyło skorzystać z naszych doświadczeń COVID-owych. Wystarczyło zobaczyć, co Prawo i Sprawiedliwość robiło w sytuacji kryzysowej państwa. Nie stać was było na to. Polska to służba, rządzenie to obowiązek, a nie PR. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Razem z panią poseł Anią Gembicką byliśmy na kontroli poselskiej w ministerstwie rolnictwa i dopytywaliśmy o działania ministra rolnictwa po powodzi. Dowiedzieliśmy się przed powodzią o tym, że zbliża się powódź, że szykują się tam do tego służby lokalne, ministra informowała powiatowa służba inspekcji weterynaryjnej. To pokazuje, jak daleko zlekceważyliście jakiekolwiek sygnały dotyczące tej powodzi i dalej lekceważycie problemy związane z wypłacaniem pieniędzy. Nie jest prawdą, że dzisiaj tylko posłowie prawicy są tymi, którzy was krytykują, ponieważ sam marszałek senior Marek Sawicki stwierdził, że urzędnicy, którzy są odpowiedzialni za opóźnianie tych wypłat, wojewodowie z tych terenów powinni zostać natychmiast zdymisjonowani. To jest bardzo poważny akt oskarżenia ze strony człowieka, który tworzy tę koalicję większościową w obecnym Sejmie.

Dzisiaj osoby, które potrzebują tej pomocy, nie mają żadnych gwarancji, że ją otrzymają. Chciałbym się dowiedzieć, panie ministrze, jakie macie realnie przeznaczone środki całościowo na pomoc powodzianom i kiedy realnie te pieniądze do powodzian wpłyną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Horbatowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Horbatowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, panie pośle Ciecióra… Tu wcześniej pana koledzy z klubu mówili o tym, że te zmiany są ciągłe, że jest zrozumienie ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy są w Komisji Nadzwyczajnej, dlatego że te zmiany będą wynikały z bieżących reakcji na to, co się dzieje na terenach powodziowych. Cały czas na to reagujemy.

Dzisiaj w imieniu klubu zgłosiliśmy kolejnych 13 poprawek, ciężko pracowaliśmy na posiedzeniach Komisji Nadzwyczajnej w ostatnich dniach, gdzie tych poprawek zgłoszonych było bardzo dużo, bo cały czas jest reakcja na zgłoszenia samorządowców, zgłoszenia pokrzywdzonych mieszkańców z tych terenów. Po 2 miesiącach tych poprawek wprowadziliśmy bardzo dużo, z czego się oczywiście cieszymy, i ta współpraca jest bardzo dobra, panie ministrze.

Po 13 poprawkach, które zgłosiliśmy wcześniej, chciałbym zgłosić jeszcze jedną poprawkę, pani marszałek, którą za chwileczkę złożę na pani ręce, poprawkę w imieniu naszego klubu dotyczącą art. 1: po pkt 26 dodaje się pkt 26a. Cóż to za poprawka? Szanowni państwo, to poprawka, która mówi o zwolnieniu z ZUS-u wszystkich pokrzywdzonych i wszystkich przedsiębiorstw z zalanych terenów na okres 5 miesięcy. Jeszcze raz podkreślam: zwolnienie (*Dzwonek*) z ZUS-u wszystkich pokrzywdzonych z tego terenu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Pawła Kukiza, koło parlamentarne Republikanie.

Spis treści

Poseł Paweł Kukiz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W mojej gminie Lewin Brzeski jest ok. 900 wniosków o te duże kwoty 100–200 tys. zł. Urzędnicy są w stanie dziennie rozpatrzyć 30 wniosków. Proszę sobie podzielić 900 na 30 i okaże się, że 30 miesięcy będzie potrzebne na zrealizowanie wszystkiego. Jest bardzo prosta droga, nie taka jak dziś. Państwo wprowadziliście zasadę, że najpierw trzeba danego obywatela opisać, urzędnicy to wysyłają do urzędu wojewódzkiego, a urząd wojewódzki, jeśli zobaczy malutki błąd, skieruje z powrotem ten wniosek do rozpatrywania i w ten sposób czas się nam wydłuża. Czy nie jest znacznie prostszym pomysłem wypłacanie samorządom zaliczek, którymi te samorządy będą mogły dysponować, oczywiście ponosić w przyszłości odpowiedzialność za jakieś nieprawidłowości, które ewentualnie mogłyby się tam znaleźć? To jest pierwsza podstawowa sprawa.

Druga sprawa. Mam pytanie do posłów, a szczególnie członków nadzwyczajnej komisji do spraw powodzi. Dlaczego państwo nie bierzecie pod uwagę postulatu, który głoszę od początku, by brać pod uwagę również osoby, których budynki nie zostały odebrane przez nadzór budowlany? To często były budynki właściwie już prawie gotowe do zamieszkania. Znam takie budynki. To samo dotyczy urządzeń (*Dzwonek*) na stałe zamontowanych w gruncie, jak np. fotowoltaika, którą ludzie często montowali po to, by obniżyć koszty budowy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Na wszystkie państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Czesław Mroczek.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! To jest ważny moment, jak mówiłem podczas pierwszego czytania, w którym możemy ułatwić, usprawnić proces pomocy powodzianom i odbudowy tych terenów. Jest niezwykle ważne, tak mi się wydaje, żebyśmy wszyscy razem pracowali na rzecz dobrego efektu w tej sprawie. Podczas pierwszego czytania w tej sali, jeżeli chodzi o posłów opozycji, mieliśmy 90% wystąpień politycznych pt.: państwo nie działa, nie udało się, jest bardzo źle, a żadnego merytorycznego. To jest państwa wkład w pracę, w pomoc dla powodzian i odbudowę tych terenów? Dzisiaj proporcje są lepsze, było więcej głosów merytorycznych. Za chwilę się do nich odniosę, ale również mamy tutaj przede wszystkim próbę akcji politycznej. Nie myślicie o tych osobach, nie myślicie o konkretnych rozwiązaniach, próbujecie zyskiwać…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeżeli pani pozwoli. Zauważcie państwo, że ta sala, kiedy państwo występujecie, słucha, niezależnie od tego, co opowiadacie, a pani przeszkadza, pani przeszkadza w ważnym momencie.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Tak, tak.)

Niechże pani posłucha. Chcę przypomnieć cały mechanizm, który był zbudowany, który niesie pomoc, stworzył narzędzia pomocy dla powodzian i odbudowy tych terenów. Już 17 września weszła w życie ustawa z 2011 r. Nie trzeba było jej uchwalać, wystarczyło wprowadzić stan klęski żywiołowej. I tak zrobiliśmy, kiedy trzeciego dnia występowania tego żywiołu, powodzi wprowadziliśmy stan klęski żywiołowej, który uruchomił ustawę. Nie trzeba było zwoływać Sejmu. Wystarczyło, że rząd wprowadził po raz pierwszy w historii Polski ustawę, która została uchwalona w 2002 r., a dopiero w tym roku została po raz pierwszy użyta. Wprowadziła ona już 4 dni po wystąpieniu powodzi narzędzia umożliwiające pomoc powodzianom. Wy 17 września albo 18 września, zwracam się do posłów PiS-u, zgłosiliście projekt ustawy i mówicie, że Sejm powinien się spotkać, żeby rozpatrywać te narzędzia – projekt ustawy, który zawierał o wiele uboższe, węższe narzędzia pomocy niż te, które były w ustawie z 2002 r. Nawet nie zauważyliście, że dzień wcześniej, a nawet 2 dni wcześniej weszła już w życie ustawa z 2011 r., która pozwoliła realizować pomoc powodziową.

1 października w bardzo zgodnym działaniu wszystkich ugrupowań sejmowych powołana nadzwyczajna komisja rozpatrzyła cały pakiet zmian do ustawy z 2011 r. o szczególnych formach działań związanych z usuwaniem skutków powodzi. Zmieniliśmy przy tej okazji szereg innych ustaw, wzbogaciliśmy narzędzia z 2011 r. Jakie to były narzędzia? Ustawa z 2011 r. to przede wszystkim bezpośrednia, doraźna pomoc dla powodzian, zasiłki w łącznej wysokości 8 tys. zł, ratowanie miejsc pracy, pomoc dla pracowników i dla pracodawców. 1 października dołożyliśmy do tego narzędzia pozwalające odbudowywać infrastrukturę techniczną, zniszczone drogi, mosty, sieci, infrastrukturę społeczną, szkoły, jednostki opieki, ochrony medycznej i infrastrukturę sportową. Do dnia dzisiejszego wypłacono ok. 2200 mln zł na różnego rodzaju formy wsparcia powodzian i odbudowy tych terenów. Przede wszystkim 60 tys. rodzin dotkniętych skutkami tego żywiołu otrzymało doraźną pomoc w zakresie zasiłków w wysokości 8 tys. zł i już kilka tysięcy rodzin – w wysokości do 100 tys. zł i 200 tys. zł na odbudowę tych terenów. Odtwarzane są dzięki zaangażowaniu funkcjonariuszy straży pożarnej, funkcjonariuszy służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych, ale w dużej mierze, w wielkiej mierze

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

również Wojska Polskiego ze środków zgromadzonych w ramach agencji rezerw strategicznych, ze środków będących w posiadaniu tych formacji i służb, obiekty infrastruktury technicznej, ale również społecznej: tymczasowy most w Głuchołazach odbudowany przez wojsko, szkoły, przedszkola odbudowywane przez wojsko i przez funkcjonariuszy podległych służbom ze środków, z zasobów Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Patrzymy na to, co nie działa w sposób właściwy, co jeszcze trzeba zrobić. Czy nie jest to zadanie rządu i całego parlamentu? Czy nie jest to również państwa zadanie? Pomijając prosty, czasami bezsensowny atak polityczny przez 6 godzin na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji, miałem przekonanie, że mimo różnic wszyscy pracowali w zgodzie, merytorycznie, bez prowadzenia jakichś akcji politycznych, prób zdobywania punktów, bo może prezes patrzy. Mam nadzieję, że dzisiaj, głosując wieczorem nad tą ustawą, przyjmiemy te rozwiązania, bo to jest nasza odpowiedzialność, nas wszystkich, którzy tu jesteśmy, odpowiedzialność za to, żeby poprawić te narzędzia.

Przyjmuję uwagi wszystkich, którzy odnoszą się do kwestii zasiłków na remont i odbudowę w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł, których wypłata uregulowana jest wytycznymi. Wiecie państwo, jakimi wytycznymi? Ktoś z państwa, chodzi o posłów PiS-u, to powiedział. To wytyczne opracowane i obowiązujące jeszcze za waszych czasów. Te procedury, na które macie takie świetne pomysły, to procedury z czasów waszych rządów. My upraszczaliśmy te procedury już kilkukrotnie.

Odniosę się do wypowiedzi pana posła, byłego ministra Bortniczuka i kilku innych wystąpień, w których wskazano na potrzebę istotnej przebudowy przesłanek, obowiązujących zasad, tych wytycznych. Zobowiązałem się do tego na posiedzeniu komisji. Dzisiaj mogę powiedzieć, że wczoraj rozpoczęły się prace w tym zakresie we współpracy dwóch ministerstw, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i ministerstwa pracy i rodziny oraz pana ministra Kierwińskiego. Pracujemy w tym duchu, który pan wskazywał. Nie było naszą intencją, żeby wypłata była mniejsza niż 100 tys. zł czy 200 tys. zł. W związku z tym jeżeli są tam jakieś mechanizmy, które uniemożliwiają przyznanie maksymalnych kwot tych zasiłków, to te mechanizmy zostaną zniesione. Nie tyle usprawnimy sam proces wypłaty, o tym powiem za chwilę, ile przebudujemy te wytyczne, jeżeli jest tak, jak pan mówi, że według tych zasad nie można by było przyznać maksymalnych kwot. Naszą intencją jest wypłacanie maksymalnych kwot, jeżeli szkody są wyższe.

Proszę państwa, kilkukrotnie pojawiał się w wystąpieniach, można by powiedzieć, przejmujący obraz, zgodnie z którym są jeszcze powodzianie, którzy nie mają dachu nad głową. Chcę państwu powiedzieć, że uruchomiony został, nie teraz, ale już 1 października, duży zasób finansowy przeznaczony na wsparcie, jeśli chodzi o powiększanie zasobu komunalnego, czyli mieszkań, które mogą być udostępnione, mieszkań socjalnych, które mogą być udostępnione powodzianom. Dla samorządów jest dostępny duży zasób finansowy w wysokości 500 mln zł na powiększanie zasobu komunalnego. Mogą z niego korzystać, to bezzwrotna pomoc w tym zakresie. Uruchomiliśmy już wcześniej, nie poprzez tę ustawę, również pomoc dla spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych – dofinansowanie remontów niezbędnych w związku ze szkodami powodziowymi.

Zwiększamy zakres pomocy dla przedsiębiorców. Jeżeli przyjmiemy dzisiaj poprawkę zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska dotyczącą zwolnienia przedsiębiorców ze składek na ubezpieczenie społeczne, to do świadczenia interwencyjnego dojdzie jeszcze kolejna bardzo poważna pomoc dla przedsiębiorców. Jak powiadam, pomoc dotycząca utrzymania miejsc pracy, pomoc z różnych funduszy rządowych została uruchomiona już 17 września, nie 1 października, nie teraz, ale 17 września.

Proszę państwa, jestem zbudowany atmosferą w czasie pracy na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji. Wierzę, że dzisiaj wieczorem widoczny będzie kolejny przejaw wspólnego działania na rzecz poprawy tych narzędzi, które są w dyspozycji przede wszystkim administracji samorządowej. Powiedzmy wyraźnie o tym, że narzędzia służące niesieniu pomocy powodzianom i odbudowie terenów powodziowych są przede wszystkim w ręku samorządów. Tak jak mówiło tutaj kilkoro z państwa, chodzi o to, żeby były one jak najbardziej skuteczne. Dokonując dwóch akcji polegających na zmianie przepisów ustawy z 2011 r., działamy, żeby tak było.

Proszę państwa, muszę bardzo krótko odnieść się do tez, z którymi sami tutaj występowaliście, które są absolutnie nieuprawnione, dotyczących prowadzenia akcji ratunkowej i kwestii związanych ze skutkami powodzi. Powódź rozpoczęła się 13 września. Mieszkańcy i służby walczyli z tym żywiołem. Dwa dni wcześniej uruchomione zostały już zasoby wody. Jeżeli chodzi o straż pożarną, policję i wojsko, to służby przemieszczały się ze sprzętem w celu przeprowadzenia akcji ratowniczej. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy zostało włączonych do akcji ratowniczej. Wojsko Polskie nigdy nie zostało użyte w tak wielkiej skali. Uruchomiono bardzo duże zasoby, jeżeli chodzi o straż pożarną, zawodową i ochotniczą. Kilka tysięcy policjantów z kraju wzmacniało garnizony z terenów objętych powodzią. Nie było problemów, jeżeli chodzi o dalsze zwiększanie tych zasobów.

Przechodzę do omówienia akcji wsparcia powodzian. Z całą pewnością zdarzyły się przypadki, w których pomoc była oczekiwana wcześniej, ale jeżeli chodzi o wszystkie strony, o administrację rządową, a w szczególności o odpowiedzialne za to służby, to akcja wsparcia powodzian była prowadzona

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

z wielkim zaangażowaniem. Dzisiaj wyszło tu kilka osób i powiedziało tak: Gdzie wy byliście? Mówiliście: wszyscy wiedzieli, że jest zagrożenie, że trzeba pomagać powodzianom, walczyć z żywiołem, a was nie było. A gdzie wy byliście?

To znaczy, że naprawdę chcecie uniknąć tego…

(*Głos z sali*: Przecież wy rządzicie.)

Ale niech pan pozwoli, bo ja was słuchałem. My byliśmy razem – i służby, i wojsko. Służby były z powodzianami, walczyły, powstrzymując…

(*Głos z sali*: Bo pan mówi od rzeczy.)

Pani poseł, pani się spodziewa, że jeżeli zacznie pani krzyczeć, przeszkadzając nawet młodzieży, która jest na galerii, to ta młodzież i Polacy nie dowiedzą się prawdy?

(*Głos z sali*: Panie ministrze, daliście ciała.)

14 września robiliście cyrk polityczny w Warszawie, próbując ściągnąć ludzi z całej Polski. A pan poseł Bogucki, były wojewoda zachodniopomorski, wykrzykiwał jakieś zupełne dyrdymały na tym wiecu w Warszawie (*Oklaski*) i dzisiaj wychodzi i robi zarzuty tym, którzy wtedy, 13 i 14… 14 to był drugi dzień powodzi, a wyście cuda, cyrki w Warszawie robili. (*Poruszenie na sali*)

A teraz najważniejszy temat.

(*Poseł Michał Woś*: Prognozy nie są przesadnie alarmujące.)

Krzyczcie dalej, sobie wystawiacie świadectwo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie ministrze, widzę, że pan sobie świetnie radzi, ale proszę państwa…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Obrażali nas.)

Pani pokrzykuje. Pani poseł Żelazko pokrzykuje. Ostrzegam panią, że za chwileczkę będę czytała regulamin Sejmu.

(*Głos z sali*: Czytaj, czytaj.)

Bardzo dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dwa ostatnie zdania i kończę odniesienie się do waszych nierozumnych, bezsensownych zarzutów, ataków na rząd w sytuacji, kiedy trzeba pomagać powodzianom.

Zwróćcie państwo uwagę na jedną rzecz. Wygadujecie straszne rzeczy, ale ta część sali potrafi słuchać i wam nie przerywać. Wy natomiast nie potraficie tego i wydaje się wam, że jak będziecie krzyczeć, to słowa prawdy do Polaków nie dotrą. Otóż dotrą.

Kończę. Wiecie państwo, że dzisiaj to à propos tych aktów oskarżenia mówił pan poseł Bogucki. Myślę, że rzeczywiście przyjdą akty oskarżenia, te formalne, wpłyną do sądu, dotyczące… Bo wiecie państwo, dlaczego mieliśmy tak straszliwe skutki tej powodzi? Zabrakło w sposób oczywisty urządzeń hydrotechnicznych, które mogły uratować Kotlinę Kłodzką. Kto rządził, kto nie wybudował tych urządzeń?

Pan poseł Sachajko i jeszcze kilka osób – to jest dopiero figura śmieszności! Wychodzi tutaj i mówi, że co prawda rządził PiS, ale kto ponosi odpowiedzialność za to, że nie zostały zbudowane urządzenia? Opozycja. Ludzie, przyjdą akty oskarżenia. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Panie pośle Sachajko, jest pan generalnie cały dzień na sali, więc będzie pan miał czas, żeby się zapisać do zabrania głosu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tylko bardzo proszę o spokój. Pozwólcie państwo, że uspokoimy swoje emocje.

W międzyczasie bardzo serdecznie, też w imieniu państwa i swoim, powitam trzy grupy, które znajdują się na galerii. Pierwsza to uczniowie technikum z Tczewa z województwa pomorskiego, którzy przyjechali na zaproszenie pani poseł Magdaleny Sroki. Serdecznie was witam. (*Oklaski*) Następnie jest Rada Seniorów Gminy Supraśl i grupa seniorów wolontariuszy z Podlasia, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Barbary Okuły. Serdecznie państwa witam. (*Oklaski*) Na koniec witam świetnie umundurowaną grupę uczniów klas mundurowych, wraz z opiekunami klasy, z VII Liceum Ogólnokształcącego im. Kamila Baczyńskiego w Sosnowcu oraz członków Klubu Transformacji Konstantynów w Sosnowcu, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana posła Mateusza Bochenka. (*Oklaski*) Bardzo serdecznie wszyscy was witamy. Widzicie, że u nas na sali sejmowej jest gorąca atmosfera, ale myślę, że wasze wspomnienia z dzisiejszej wizyty będą tylko dobre.

Zapraszam do zabrania głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Jana Chmielewskiego.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wnosimy, oprócz tych poprawek, które wniosły kluby, nic nowego. Będziemy nad nimi pracowali dosłownie za 2 godziny i wtedy przekażemy naszej społeczności lokalnej, szczególnie tym poszkodowanym, bardzo dobre wiadomości. Mamy nadzieję, że za tymi projek-

Spis treści

Poseł Marek Jan Chmielewski

tami zagłosują wszyscy członkowie najpierw komisji, a później cały parlament, bo najwyższy czas pomóc bardziej poszkodowanym. Dziękuję.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Czas najwyższy. Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Czas najwyższy jest takim pojęciem, które mówi, że wpierw jest dobrze wykonana praca, a potem sukces.

(*Głos z sali*: Ludzie nie mają pieniędzy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

O sprostowanie poprosiła pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Głos z sali*: W jakim trybie? Przecież nie było nazwiska.)

(*Głos z sali*: W jakim trybie?)

W trybie sprostowania źle zrozumianej wypowiedzi. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Kto mówił o pani poseł?)

(*Głos z sali*: Uderz w stół.)

Bardzo proszę, pani poseł, 30 sekund.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Szanowni Państwo! Myślę, że zachowanie posła Wosia kwalifikuje się – nie po raz pierwszy, ale tym razem szczególnie – do komisji etyki. Ale uważam, że nie mając zdolności honorowej, nie zasługuje on na honor, żeby jakakolwiek parlamentarna komisja pochylała się nad jego zachowaniem.

(*Głos z sali*: Czemu pani marszałek nie reaguje?)

Myślę, że jego turbulencje w zachowaniu skutecznie w pewnym momencie uspokoi w końcu prokurator.

W związku z tym, że z tej mównicy (*Dzwonek*) padły poważne oskarżenia pod moim adresem…

(*Poseł Michał Woś*: Pani marszałek, chciałbym to samo.)

…chciałam uprzedzić, że w tej kwestii wypowiedziała się Prokuratura Okręgowa w Katowicach w prawomocnym orzeczeniu, które potwierdziło bezpodstawność tego typu zarzutów kierowanych wobec mnie przez innego posła.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Jednocześnie jeśli chodzi o tego posła, to w tej chwili toczy się postępowanie – z mojego wniosku – w sprawie fałszywych oskarżeń.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Rozważam podobne postępowanie w sprawie posła Wosia. Odsyłam do dokumentacji prokuratury, są też sprostowania, które oczywiście zamieściły media.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonego projektu ustawy zgłoszono poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Nadzwyczajnej w celu przedstawienia sprawozdania.

(*Poseł Michał Woś*: Pani marszałek, można?)

Bardzo proszę, panie pośle, podejść do mnie.

(*Poseł Michał Woś*: Dziękuję, pani marszałek.)

Nie. Bardzo proszę do mnie.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (druki nr 800, 326 i 833)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie, zawarte w druku nr 833, połączonych Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan

oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, zawartych w drukach: rządowy – druk nr 800, poselski – druk nr 326.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 8 listopada 2024 r. rządowy projekt ustawy z druku nr 800 do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 oraz art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował również w dniu 24 kwietnia 2024 r. projekt ustawy z druku nr 326 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz w dniu 14 listopada 2024 r. do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży także w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Połączone Komisje: do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny zebrały się w dniu 19 listopada i na posiedzeniu przeprowadziły pierwsze czytanie oraz rozpatrzenie powyższych projektów, a także podjęły uchwałę o przyjęciu druku nr 800, druku rządowego, jako druku wiodącego.

Do przedłożonych projektów ustaw w czasie pierwszego czytania nie złożono merytorycznych poprawek, jedynie drobne poprawki redakcyjno-legislacyjne naniesione przez Biuro Legislacyjne. Projekt uzyskał jednogłośne poparcie wszystkich członków, członkiń obu połączonych komisji.

W związku z powyższym wnoszę, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy z druku nr 833. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy naszego ugrupowania, w przypadku którego mam przyjemność reprezentować wnioskodawców, o zmianie ustawy o pomocy uprawnionym do alimentów, z druku nr 326, i tożsamego projektu rządowego, z druku nr 800.

Warto podkreślić, że przedmiotowy projekt ustawy Prawa i Sprawiedliwości trafił do Sejmu 19 marca i był odpowiedzią na niezrealizowany 47. konkret Koalicji Obywatelskiej na pierwsze 100 dni rządów. Nie zrealizowali tego konkretu, zatem Prawo i Sprawiedliwość przedłożyło projekt. Rządowy projekt ukazał się dopiero 6 listopada.

Celem ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów jest stworzenie systemu wsparcia osób uprawnionych do alimentów środkami finansowymi z budżetu państwa. Z powodu niemożności wyegzekwowania alimentów osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o świadczenie z funduszu alimentacyjnego. Projekt przewiduje podwyższenie wysokości świadczenia z funduszu alimentacyjnego do wysokości nie większej niż 1 tys. zł. Obecne świadczenie wynosi nie więcej niż 500 zł.

Projektowane zmiany były wyczekiwane i będą przynosiły pozytywne skutki społeczne. Przełożą się na zwiększenie bezpieczeństwa finansowego i poprawę sytuacji materialnej dzieci i ich rodzin. To szczególnie ważne z uwagi na fakt, że rodziny otrzymujące świadczenie z funduszu alimentacyjnego należą do grupy o najniższych dochodach, często są skrajnie ubogie. Obowiązkiem państwa jest wsparcie rodzin, zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu.

Zmiana przedmiotowej ustawy zapewne nie wpłynie na strukturalne i kulturowe rozwiązanie problemu niepłacenia alimentów w Polsce, ale niewątpliwie złagodzi skutki braku świadczeń dla osób będących ofiarami przemocy alimentacyjnej, ekonomicznej. Przypominam, że niepłacenie alimentów w Polsce to przestępstwo, niestety w praktyce spotykane bardzo często. Aż 290 tys. rodziców – w ogromnej większości są to ojcowie – nie płaci alimentów na swoje dzieci. Gdzie jest tutaj odpowiedzialność? Suma nieuregulowanych alimentów to już ponad 14 mld zł. Ok. 1 mln dzieci nie otrzymuje alimentów od swoich rodziców. To jest tzw. polski wstyd.

Nie możemy na to pozwalać i przyzwalać na tego typu sytuacje. Prawo i Sprawiedliwość w ciągu 8 lat swoich rządów wprowadzało szereg poprawek, głównie w Kodeksie karnym, które miały sprawić, że ściągalność alimentów będzie większa, i ona faktycznie się poprawiła. Myślę, że dalsze prace ponad podziałami w tym zakresie powinny być prowadzone w tej Izbie.

Słyszymy również głosy osób, głównie samotnych matek, że jednak kryterium dochodowe, które uprawnia do tego, aby uzyskać świadczenie z funduszu alimentacyjnego, jest zbyt niskie. Wiele kobiet zostało pozbawionych świadczeń z funduszu alimentacyjnego z uwagi na podniesienie wysokości ich poborów, wypłat. W związku z powyższym Prawo i Sprawiedliwość składa poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Ta poprawka ma na celu spowodowanie, że kwota uprawniająca do uzyskania świadczenia nie będzie podlegała waloryzacji co 3 lata, ale co roku.

Spis treści

Poseł Urszula Rusecka

Pani Marszałek! Prawo i Sprawiedliwość będzie popierało tę ustawę, zwłaszcza że jest to również nasz projekt ustawy, który złożyliśmy w marcu. Składam poprawkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ponad 1 mln dzieci nie otrzymuje prawomocnie zasądzonych im przez sąd alimentów. Co to oznacza? To oznacza, że te dzieci, młode osoby są narażone na ubóstwo, niedożywienie, ograniczony dostęp do opieki medycznej czy gorszą edukację. Niealimentacja jest poważnym naruszeniem praw dziecka, jest przemocą ekonomiczną, jest po prostu okradaniem własnych dzieci z poczucia bezpieczeństwa i wyrządzaniem im krzywdy. A przecież zgodnie z Konwencją o prawach dziecka dziecko ma prawo do utrzymania i opieki ze strony swoich rodziców. Niealimentacja to kradzież, to hańba i to przemoc, bo to nie są pieniądze na byłego partnera czy partnerkę. To nie są prezenty. To są pieniądze na życie i wychowanie dziecka, na buty, korepetycje czy zajęcia dodatkowe, na normalne, pełne życie. Ten projekt ustawy to realizacja jednego ze 100 konkretów Koalicji Obywatelskiej, ale przede wszystkim odpowiedź na wieloletnie apele strony społecznej, rodziców, którzy samotnie wychowują dzieci, o to, aby tę kwotę podnieść do 1 tys. zł.

Zaległości alimentacyjne Polaków wynoszą 16 mld zł. Dotyczy to 290 tys. osób wpisanych do Krajowego Rejestru Długów. W badaniu przeprowadzonym na zlecenie BIG InfoMonitor i stowarzyszenia Dla Naszych Dzieci ponad 1/3 rodziców przyznała, że bez zasądzonych wpłat alimentacyjnych zmuszona jest ograniczać wydatki, by wystarczyło na życie dla rodziny przez cały miesiąc. 7% wskazało, że mimo ostrożnego wydawania pieniędzy nie wystarczy im na codzienne wydatki. W badaniu aż 79% opiekunów przyznało, że ich pozbawione alimentów dzieci mają gorsze warunki edukacyjne w porównaniu do rówieśników.

Obowiązkiem państwa jest pomagać tym, którzy tego wsparcia potrzebują, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci i osoby małoletnie, które szczególnie potrzebują naszej troski. Dlatego ten dzisiejszy projekt ustawy jest ważny, jest sprawiedliwy. Kwestią, nad którą trzeba się pochylić w przyszłości, z pewnością jest próg dochodowy, który uprawnia do alimentów. Sam fundusz alimentacyjny jest pewnego rodzaju zobowiązaniem państwa do tego, aby skuteczniej ściągać długi alimentacyjne, bo na fundusz alimentacyjny składamy się my wszyscy, wszyscy, którzy pracują. To są nasze podatki, które później z budżetu wypłacane są na dzieci, które nie otrzymują pieniędzy od jednego ze swoich rodziców. Egzekucja alimentów musi być skuteczniejsza. Przed nami również projekt o alimentach natychmiastowych oraz tabelach alimentacyjnych.

Zaległości alimentacyjne są bardzo poważnym problemem społecznym. Kwestią, nad którą musimy pracować, jest rozumienie przez nas wszystkich tego, że nie możemy zgadzać się na pracę na czarno i unikanie płacenia elementów czy puszczać oka do tych, którzy tych alimentów nie płacą. Brak alimentów to okradanie własnych dzieci. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okułę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Okuła:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów dotyczą zwiększenia kwoty świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Jest to projekt rządowy, który zakłada zwiększenie tej kwoty z 500 zł do 1 tys. zł. Jeśli na rzecz dziecka zasądzono alimenty od rodzica, ale dziecko ich nie otrzymuje z powodu nieskutecznej egzekucji, to wypłaca mu się co miesiąc świadczenie z funduszu alimentacyjnego, które wynosi tyle, ile zasądzone alimenty, ale nie więcej niż 500 zł. W projekcie znacznie zwiększono tę kwotę – do 1 tys. zł.

Świadczenie z funduszu alimentacyjnego przysługuje dziecku do ukończenia 18. roku życia, a jeśli uczy się w szkole – do 25., i bezterminowo, jeśli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Warunkiem jest jednak spełnienie kryterium dochodowego, które obecnie wynosi 1,2 tys. zł netto na osobę w rodzinie i które wyklucza wiele osób, gdyż od dawna nie było rewaloryzowane. Należałoby się więc i tym jak najszybciej zająć.

Zwiększenie świadczenia będzie dotyczyć ok. 40 tys. osób. Są to osoby z kwotą zasądzoną powyżej 500 zł, więc otrzymują maksymalną kwotę świadczenia. Wysokość świadczenia z funduszu alimentacyjnego pozostawała od lat na tym samym za niskim poziomie, by móc skutecznie wspierać rodziców, zwłaszcza w czasach, gdy koszty życia stale rosną, a drugi rodzic z różnych przyczyn nie płaci alimentów na swoje dzieci. Podwyższenie kwoty z funduszu alimentacyjnego jest krokiem w dobrym kierunku, jednak musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jest to tylko pierwsza część działania, które w pełni powinno odpowiadać na realne potrzeby osób, do których projekt jest skierowany. Należałoby również zmienić zasady

Spis treści

Poseł Barbara Okuła

ściągalności alimentów oraz sprawdzania faktycznych źródeł ich dochodów. Fundusz alimentacyjny jest świadczeniem, które powinno być skutecznie spłacane państwu. Warto wprowadzić również takie rozwiązania, które umożliwią sprawniejsze ściąganie lub odpracowanie tego długu wobec własnych dzieci, państwa i społeczeństwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Maję Ewę Nowak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dług alimentacyjny w Polsce sięga ponad 15 mld zł. Ok. 1 mln polskich dzieci czeka na alimenty. Przez wiele lat temat ten był bardzo mocno zaniedbywany. Zgadzamy się, że projektowane zmiany są konieczne i dlatego będziemy głosować za ich wprowadzeniem. Samodzielne macierzyństwo czy samodzielne ojcostwo to nie tylko kwestia wychowywania dzieci, ale często również łączenia tego wysiłku z pracą zawodową. W Polsce coraz więcej rodziców stara się łączyć wychowanie dzieci z zawodową aktywnością, jednak rodzic jednego dziecka zarabiający najniższą krajową niestety już przekracza próg dochodowy dla funduszu alimentacyjnego. Tymczasem to właśnie ci rodzice, którzy walczą o równowagę między pracą a wychowywaniem dzieci, powinni mieć dostęp do wsparcia, które pozwoli im utrzymać godny poziom życia i zaspokoić podstawowe potrzeby dzieci. Niestety często to właśnie te osoby, które podejmują trud samodzielnego rodzicielstwa i pracy zawodowej, znajdują się w trudnej sytuacji materialnej: z jednej strony osiągają dochód, który nie pozwala im przejść przez formalne progi dochodowe, a z drugiej strony jednocześnie nie są w stanie sprostać rosnącym kosztom życia. W związku z tym konieczne jest podjęcie kolejnych działań, aby rzeczywiście wspierać tych rodziców i dać im szansę na lepsze warunki życia i lepszą przyszłość dla ich dzieci.

Ta zmiana w funduszu alimentacyjnym, która teraz, mamy nadzieję, wejdzie w życie, choć ważna, jest tak naprawdę dopiero początkiem zmian, które powinny mieć miejsce. Kolejnym krokiem w stronę sprawiedliwości społecznej i skutecznego wsparcia rodzin powinno być podniesienie progów dochodowych, które pozwoli na włączenie w system pomocy tych, którzy potrzebują jej najbardziej. Kolejne ważne wyzwanie przed nami to zwiększenie efektywności ściągania długów alimentacyjnych. Nad takimi rozwiązaniami będziemy pracować w najbliższej przyszłości, a dziś jako Polska 2050 będziemy głosować za obecnym projektem. Pamiętajmy, że musimy dążyć do tego, aby nasze działania nie były jedynie reakcją na bieżące problemy, ale stanowiły rzeczywistą inwestycję w przyszłość rodzin w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Wychodząc naprzeciw aktualnym wyzwaniom społecznym, z pełnym przekonaniem i odpowiedzialnością popieramy powyższy projekt ustawy. Zmiana, która wprowadza podwyższenie kwoty świadczeń z funduszu alimentacyjnego z 500 zł do 1000 zł, jest krokiem w stronę wsparcia najbardziej potrzebujących rodzin, szczególnie tych, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu nieskutecznej egzekucji alimentów.

Polska jako kraj członkowski Unii Europejskiej stoi w obliczu licznych wyzwań społecznych, w tym coraz większego ubóstwa wśród dzieci, które powinny otrzymywać alimenty od swoich rodziców, a nie otrzymują ich z powodu braku skutecznej egzekucji. To dramatyczna sytuacja, która niesie poważne konsekwencje nie tylko dla dzieci, ale i dla całych rodzin.

Wspieranie rodzin w zapewnieniu godnego bytu ich dzieciom jest obowiązkiem państwa, który wynika z konstytucyjnych zasad pomocniczości i solidarności społecznej. Zgodnie z konstytucją to rodzina ponosi podstawową odpowiedzialność za zapewnienie dzieciom warunków do życia i rozwoju, ale kiedy ta odpowiedzialność zawodzi, państwo powinno wkroczyć.

Obecny poziom świadczeń z funduszu alimentacyjnego wynoszący 500 zł jest niewystarczający. Jego wartość nie zmieniła się od 2008 r. Proponowane podniesienie świadczenia do 1000 zł miesięcznie stanowi realne wsparcie, które pomoże w poprawie sytuacji materialnej rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji.

Rodziny samotnie wychowujące dzieci często borykają się z licznymi trudnościami. Zjawisko nieskutecznej egzekucji alimentów, spowodowane m.in. niestabilnością dochodów zobowiązanego rodzica, skutkuje brakiem środków do życia. W takich sytuacjach fundusz alimentacyjny staje się dla nich jedyną formą pomocy.

W projekcie ustawy zaproponowano również mechanizm, który pozwala na automatyczne podwyż-

Spis treści

Poseł Jolanta Zięba-Gzik

szenie świadczenia z funduszu. Z perspektywy administracyjnej taki zabieg jest także korzystny, ponieważ eliminuje konieczność składania nowych wniosków w celu uzyskania wyższej kwoty świadczenia. To działanie z pewnością zminimalizuje biurokrację i przyspieszy proces przyznawania pomocy rodzinom.

Projektowana ustawa wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, a nowe regulacje będą miały zastosowanie do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, do których prawo będzie przysługiwać od dnia 1 października 2024 r.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zdecydowanie popiera projekt ustawy. Równocześnie dostrzegamy konieczność dalszej pracy nad poprawą efektywności systemu egzekucji alimentów, ponieważ to ona w dużej mierze decyduje o tym, czy rodziny otrzymują alimenty od swoich zobowiązanych rodziców. Dlatego należy kontynuować działania na rzecz wzmacniania roli organów egzekucyjnych, by zmniejszyć liczbę przypadków, w których fundusz alimentacyjny staje się jedyną formą wsparcia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy przedstawiam nasze stanowisko wobec tej ustawy. Jak sądzę, wszyscy poprą, Lewica oczywiście popiera, podwyższenie kwoty świadczenia, które nie było podwyższane kilkanaście lat. Ale żebyśmy w ogóle powiedzieli sobie parę słów prawdy o naszym społeczeństwie, naszym systemie i funduszu alimentacyjnym, to jest kwota świadczenia, nie kwota alimentów. Fundusz alimentacyjny powstał, dlatego że państwo musiało się przyznać do absolutnej porażki, porażki we wspieraniu egzekucji alimentów, bo dobrej egzekucji alimentów w Polsce nie ma. I mówię to w pełni świadoma, że słowo „dobrej" jest tutaj eufemizmem. To są świadczenia z funduszu alimentacyjnego, nie alimenty. Fundusz alimentacyjny inaczej działa w Danii czy w Niemczech, gdzie rzeczywiście są alimenty, a egzekucją alimentów zajmuje się państwo. Nasz fundusz alimentacyjny powstał, żeby dzieciom, które są w absolutnej nędzy, bo zobowiązani czy zobowiązane, 4% stanowią zobowiązane, tych alimentów nie płaci, przyznać jakiś rodzaj zapomogi, czyli owego świadczenia alimentacyjnego. Jaki mamy próg dochodowy? 1209 zł, a najniższa krajowa wynosi 3261. Kto to świadczenie z funduszu alimentacyjnego dostaje? Te dzieci, co dziewiąte dziecko, uprawnione do alimentów, które tych alimentów nie dostają, które są w absolutnej nędzy. I nikt absolutnie nie pyta, jak ta nędza rzeczywiście wygląda. Bo jeżeli porównamy sobie te kwoty, to rzeczywiście jest to sytuacja, w której już nie starcza na nic. Jedna z moich przedmówczyń mówiła, że 7% rodzin, które nie dostają alimentów, mówi o tym, że nie starcza im na podstawowe potrzeby życiowe.

Egzekucji nie ma. Ten fundusz alimentacyjny funkcjonowałby lepiej, gdyby go rzeczywiście jeszcze poprawić, gdyby został powiązany z najniższą krajową, gdyby progu dochodowego w ogóle nie było. Wtedy moglibyśmy mówić rzeczywiście, że to są alimenty. Przede wszystkim trzeba wreszcie skończyć z tymi pielgrzymkami kobiet do komorników co pół roku po zaświadczenie o nieskutecznej alimentacji. Od 2021 r., kiedy pojawił się raport NIK, wiemy, co w funduszu nie działa i co w ogóle nie działa w społeczeństwie. Bo osób, które nie płacą alimentów, mamy w kraju 292 tys., tylu mamy dłużników alimentacyjnych, a ok. 1 mln dzieci tych alimentów nie dostaje. W 2017 r. znika z Kodeksu karnego magiczne słowo: uporczywe niepłacenie alimentów. Chodzi o art. 209 Kodeksu karnego. Na 2 lata można mieć ograniczoną wolność, jeżeli się przez 3 miesiące nie płaci alimentów. Jeszcze raz: 292 tys. dłużników alimentów nie płaci, w więzieniu siedzi kilka tysięcy, a spraw o niepłacenie alimentów też jest kilka tysięcy rocznie. W różnych latach są różne widełki. Średnie zadłużenie takiego dłużnika wynosi 55 400 zł. Dlaczego jest tak wielkie? Suma łącznego zadłużenia wynosi 16 mld zł. Od zeszłego roku wzrosło o prawie 1,5 mld zł. Dlaczego tak jest? Dlatego że co trzeci dłużnik nie płaci od początku, nie płaci, bo może, bo kara mu nie grozi, bo ryzyko, że trafi przed oblicze prokuratora i oblicze sądu za niepłacenie alimentów, jest minimalne. Przypominam, kilka tysięcy spraw rocznie, 292 tys. dłużników, którzy tych alimentów nie płacą. Co czwarty Polak uważa, że niepłacenie alimentów jest spoko, że nieutrzymywanie własnego dziecka jest spoko, że okradanie własnego dziecka z jego potrzeb życiowych jest spoko. Tak uważa 38% mężczyzn i 19% kobiet. Od 2018 r. mamy egzekucję z diet, bo alimenciarze kombinują, jak mogą, żeby tego nie płacić. (*Dzwonek*) Skuteczność dochodzenia alimentów do funduszu alimentacyjnego w przypadku zobowiązanych wzrosła o 0,4% tych płacących. Co czwarty rodzic w Polsce to samotny rodzic. To są nasi wyborcy: ci, którzy czekają na alimenty, i ci, którzy ich nie płacą. I może skończmy z tym wreszcie. Niech to podniesienie świadczenia będzie pierwszym krokiem do zmiany sytuacji w Polsce, bo w tej chwili Polska to jest raj dla złodziei okradających własne dzieci. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie pani posłance.

Zanim poproszę posła Michała Wawera, przywitam szkołę podstawową z Lubawy, samorząd szkolny. Przyjechaliście do nas na zaproszenie posła Zbigniewa Ziejewskiego. Gdzie jesteście? Cześć, dzień dobry. (*Oklaski*) Witam także radnych, sołtysów i mieszkańców gminy Żelazków. Przyjechali państwo na zaproszenie posłanki Alicji Łuczak tym razem. Również miło was widzieć. Fajnie, że z nami jesteście. (*Oklaski*)

Proszę państwa, pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Zapraszam.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niewątpliwie jest w Polsce wiele osób, którym podwyższenie kwoty wypłacanej z funduszu alimentacyjnego realnie pomoże, natomiast miejmy świadomość, że to nie jest rozwiązanie problemu, lecz tylko przerzucenie tego problemu z dłużnika alimentacyjnego, z osoby, która powinna płacić pieniądze na swoje dziecko, na państwo, na podatników. Jest to więc jedynie leczenie objawowe, środek doraźny, żeby pomóc tym najbardziej potrzebującym. To, czego potrzebujemy, żeby realnie rozwiązać te problemy, to systemowa reforma wymiaru sprawiedliwości. Realnym problemem jest brak skutecznej egzekucji świadczeń alimentacyjnych wynikający z fatalnego działania sądów i organów egzekucyjnych. Realnym problemem jest przewlekłość postępowań sądowych, która sprawia, że wiele spraw o ustalenie alimentów, o zmianę alimentów, o ustalenie sposobu opieki nad dzieckiem ciągnie się miesiącami albo i latami. W takich sytuacjach żaden fundusz alimentacyjny nikomu nie pomoże.

Realnym problemem jest też brak skutecznego zwalczania alienacji rodzicielskiej, dlatego że kwestia alimentów to medal, który ma dwie strony. Owszem, są sytuacje, gdzie rodzic, któremu powierzono główną opiekę nad dzieckiem, nie może wyegzekwować od drugiego rodzica alimentów, ale jest również bardzo wiele sytuacji, gdzie mamy odwrotny problem, mianowicie rodzic, który nie ma przyznanej głównej opieki nad dzieckiem, nie może od głównego opiekuna wyegzekwować nawet sądownie ustalonych widzeń, kontaktów, wspólnego spędzania czasu z dzieckiem, żeby z tym dzieckiem utrzymywać więź. I na problem alienacji rodzicielskiej żaden fundusz alimentacyjny nie pomoże. Tutaj jedyne, co może pomóc, to skuteczne mechanizmy egzekucji postanowień sądu, a tych mechanizmów w Polsce nie ma. Rodzice, najczęściej ojcowie, których dotyka alienacja rodzicielska, są w praktyce bezradni, nie mogą liczyć na niczyją pomoc, są zdani tak naprawdę na łaskę i niełaskę drugiego rodzica.

Właśnie rodzice i dzieci, rodzice, którzy się rozwiedli, rodzice, z których tylko jedno ma powierzoną opiekę nad dzieckiem, dzieci z rozbitych rodzin – to jest grupa być może największych ofiar kryzysu w wymiarze sprawiedliwości. To są osoby w takich sytuacjach życiowych, że to właśnie do sądu i do organów wymiaru sprawiedliwości powinno należeć dbanie o to, żeby prawa wszystkich osób zaangażowanych w tę sytuację były przestrzegane. To od wymiaru sprawiedliwości zależy, czy elementarna sprawiedliwość, czy możliwość kontaktu z własnym dzieckiem, czy możliwość utrzymania własnego dziecka będą zapewnione. Polski wymiar sprawiedliwości niestety tutaj zawodzi, nie staje na wysokości zadania, i to jest efekt długotrwałego niszczenia wymiaru sprawiedliwości zarówno przez przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, jak i przez przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Mamy wieloletnie zaniedbania, toczenie wieloletniej wojny politycznej na zgliszczach polskiego sądownictwa, polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Pierwszym strategicznym, podstawowym celem w obszarze dbania o prawa dzieci i prawa rodziców musi być przywrócenie elementarnej sprawiedliwości, naprawa wymiaru sprawiedliwości, sprawienie, żeby ten wymiar sprawiedliwości chronił prawa rodziców, chronił prawo dzieci do tego, żeby mieć ojca i matkę, i prawo dzieci do tego, żeby ojciec i matka brali udział w ich utrzymaniu. Podwyższanie kwoty z funduszu alimentacyjnego to, szanowni państwo, jest co najwyżej półśrodek. I taka ciekawostka, że wszystkie moje przedmówczynie, zwłaszcza z partii koalicji rządzącej, też o tym mówiły, też zwracały uwagę na to, że właśnie to jest realny problem, że chociażby brak egzekucji świadczeń alimentacyjnych jest tym głębszym problemem, którym trzeba się zająć. Jednak nie widzimy realnych propozycji, nie widzimy efektów, jakichś odpowiedzi na ten apel.

Szanowne panie, te przemówienia, które były wygłoszone tutaj na sali, powinny być tak naprawdę wygłoszone w budynku Ministerstwa Sprawiedliwości w obecności ministra Bodnara, bo to na ministra sprawiedliwości trzeba zwrócić oczy, kiedy mówimy o problemach w wymiarze sprawiedliwości. Ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, to nie jest żadne osiągnięcie. To jest wyrzut sumienia, że z realnymi problemami w wymiarze sprawiedliwości nic się nie dzieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Marta Stożek, Koło Poselskie Razem.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Marta Stożek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub poselski partii Razem popiera ten projekt, jednak i my chcemy zwrócić uwagę na jeden z istotnych problemów, który wymaga pilnej korekty, aby zagwarantować większą sprawiedliwość i adekwatną pomoc osobom uprawnionym do świadczeń alimentacyjnych. Procedowany projekt podwyższa kwotę maksymalnego świadczenia z funduszu alimentacyjnego do 1000 zł, jednak pomija istotną kwestię. Mianowicie kwota dochodów warunkująca dostęp do pomocy z funduszu alimentacyjnego jest obecnie zbyt niska, wynosi zaledwie 1209 zł na osobę w rodzinie. Prowadzi to do sytuacji, w której samodzielny rodzic zarabiający na poziomie wynagrodzenia minimalnego nie kwalifikuje się do tej formy wsparcia, mimo że jego sytuacja finansowa pozostaje trudna. Skutkuje to wykluczeniem wielu osób, które faktycznie potrzebują pomocy. Pamiętam, jak bardzo Platforma biła w rząd PiS, że inflacja uderza w ludzi, a po dojściu do władzy nie wyrównała progu dochodowego, żeby uwzględniał rosnące koszty życia. Inflacja nie zniknęła, tylko przestała rosnąć, a państwo nie zareagowało na to jak trzeba.

Zwracam się zatem do rządu oraz do Wysokiej Izby o konieczne podniesienie progów dochodowych. Tylko wówczas fundusz alimentacyjny będzie w stanie spełnić swoją misję i zagwarantować wszystkim dzieciom równe szanse, niezależne od materialnej sytuacji ich opiekunów.

A jeśli chodzi o ściągalność, Wysoka Izbo, to apeluję z tej mównicy, żeby odnieść się do tego, co często słyszymy w przestrzeni publicznej – że jest powszechne przyzwolenie na unikanie płacenia alimentów. I to jest coś, z czym absolutnie powinniśmy walczyć i co absolutnie powinniśmy z tej mównicy piętnować. Nie zgadzajmy się na to, żeby zatrudniać osoby na czarno, płacić im na czarno, pod stołem, po to żeby nie musiały płacić pieniędzy na swoje dzieci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła parlamentarnego Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Projekt dotyczy podniesienia kwoty świadczeń z funduszu alimentacyjnego z 500 zł do 1 tys. zł. Obecne dane, jeżeli chodzi o niepłacenie alimentów, są zatrważające. 297 tys. osób nie ma poczucia odpowiedzialności ani nie czuje potrzeby, żeby płacić na własne dzieci. Kilka tysięcy ludzi siedzi za to w więzieniach, co nie rozwiązuje żadnego problemu, bo człowiek, który może pracować, nie płaci, siedzi w więzieniu, czyli my wszyscy go utrzymujemy. A kwota 50 tys. średniego zadłużenia jednego z tych 292 tys., którzy nie płacą, jest porażająca. To nie jest czas ani miejsce, żeby rozpatrywać, co z tymi osobami, które nie płacą, robić. Więzienie na pewno nie jest rozwiązaniem tego problemu, bo one powinny po prostu pracować i płacić na swoje dzieci. Problemem jest system sądownictwa. System sądownictwa, który bardzo rzadko stosuje opiekę naprzemienną, co powoduje frustrację drugiej strony, która próbując ukarać rodzica, który nie zgadza się na opiekę naprzemienną, nie łoży na własne dzieci. Lub właśnie ta alienacja rodzicielska, która jest ogromna w Polsce. Są bardzo duże stowarzyszenia rodziców, głównie ojców, którym kobiety, chcąc ich ukarać, zabraniają kontaktu z własnymi dziećmi. Te kobiety, nawet posiadając wyroki w tej sprawie, dalej się tym nie przejmują. Co nadal nie tłumaczy w żaden sposób niepłacenia na własne dzieci, dlatego bardzo dziękuję za ten projekt. Prosiłbym ministerstwo o systemowe rozwiązanie problemu nieodpowiedzialnych rodziców, bo dzieci na świat same się nie prosiły. Jeżeli są dzieci, to należy zadbać, aby mogły się jak najlepiej rozwijać. Nie można okradać ich z przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

30 osób zgłosiło się do zabrania głosu.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zapisać?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: 30 sekund.)

Jeżeli nikt z państwa nie chce się zapisać, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na minutę.

Co pani mówiła, przepraszam, pani poseł?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Wnioskowałam o 30 sekund, bo rozpatrujemy poprawki do budżetu.)

Ale 30 sekund to myślę, że tylko jakbyście się państwo zgodzili, bo to…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Nie, 30 nie. Minuta, normalnie.)

Nie będziemy się kłócili. Idziemy w 45 sekund. Jedna strona – 30 sekund, druga strona – minuta. 45 sekund, a jak ktoś będzie wyjątkowo bystry, inteligentny i fantastyczny, czyli większość z nas, to będę przedłużał. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Pan marszałek nas zawsze tak buduje, że…)

Dobra, 45 sekund.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Spis treści

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Jak zwiększyć liczbę osób płacących alimenty? Traktować równo mężczyzn i kobiety w sądach rodzinnych. Jeśli rodzic płaci alimenty i ma prawo do kontaktów z dzieckiem, państwo powinno bezwzględnie stać na straży możliwości kontaktów z drugim rodzicem. Dwie interpelacje do Ministerstwa Sprawiedliwości wysłałem w sprawie alienacji rodzicielskiej, czekam od sierpnia na odpowiedź i nie mogę się doczekać. Dzieci bezwzględnie mają prawo do godnego życia, ale mają również prawo do kontaktów zarówno z mamą, jak i z tatą.

Pytania: Czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje wprowadzenie przepisów penalizujących utrudnianie kontaktów z dziećmi przez rodzica wiodącego, włącznie z nałożeniem sankcji w przypadku niewywiązywania się z tych obowiązków? Ile obecnie spraw dotyczących alienacji rodzicielskiej toczy się w polskich sądach? Jakie kroki ministerstwo zamierza podjąć w celu przeciwdziałania zjawisku alienacji rodzicielskiej? Czy ministerstwo posiada opracowanie lub analizę dotyczące wyroków sądowych w sprawach o alienację rodzicielską z ostatnich 5 lat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Dziękuję, panie pośle. Super było, 45 sekund.

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Milion dzieci. Milion dzieci co roku doświadcza przemocy, wysublimowanej przemocy ekonomicznej. Dlaczego? Dlatego że niedojrzali rodzice często po rozstaniu wybierają niealimentację jako sposób karania drugiej osoby. To okropne. Dlatego z ogromnym szacunkiem podchodzę do tej zmiany i bardzo się cieszę, że ta zmiana nastąpi. Ale proszę was wszystkich tutaj obecnych na tej sali, abyśmy wspólnie, razem przystąpili do ogólnopolskiej akcji, która uświadomi, że niealimentacja jest przemocą, przemocą ekonomiczną, która skierowana jest przeciwko dzieciom, tym dzieciom, które zostają skrzywdzone, zostają porzucone, a dodatkowo żyją jeszcze w poczuciu, że ten drugi rodzic je opuszcza (*Dzwonek*), nie płaci i naraża je na ubóstwo. Nie zgadzajmy się na to i nie pomagajmy dłużnikom w niepłaceniu alimentów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dominik Jaśkowiec, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie obowiązująca maksymalna wysokość świadczenia z funduszu alimentacyjnego jest niezmienna od początku obowiązywania ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, czyli od roku 2008. Od tego czasu znacznie wzrosły nie tylko koszty utrzymania, ale również koszty alimentów ustalane przez sądy. Stąd bardzo wyczekiwana jest inicjatywa podniesienia maksymalnej kwoty miesięcznego świadczenia z funduszu alimentacyjnego do 1 tys. zł. Jednym z podstawowych warunków przyznania prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego jest spełnienie kryterium dochodowego, które obecnie wynosi 1209 zł netto na osobę w rodzinie, co nie jest przesadnie wysokim progiem. Czy ministerstwo planuje modyfikację zasad jego ustalenia np. poprzez zmianę okresu waloryzacji z 3-letniego (*Dzwonek*) na roczny? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów realizuje podstawowe zadania rządu. Zadaniem rządu jest przede wszystkim dbanie o polską rodzinę i wychowanie dzieci. Niejednokrotnie rodzic z różnych przyczyn jest osamotniony w wychowywaniu dziecka. Wychowanie dziecka wymaga opiekuńczości, dbałości, starań, ale to także ponoszenie szeregu kosztów. Biorąc pod uwagę dotychczasową kwotę obowiązującą od 2007 r., biorąc pod uwagę szereg czynników związanych z inflacją, ze wzrostem kosztów utrzymania, obowiązkiem naszego rządu jest podniesienie tej kwoty. Tę kwotę bazową podniesiemy do 1000 zł. (*Dzwonek*) Z pewnością wpłynie to na potrzeby. Zmiany są konieczne i powinny być, pani minister, wprowadzone natychmiastowo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt nie kwestionuje zasadności ani konieczności wprowadzenia tych zmian, szczególnie w zakresie podwyższenia wysokości alimentów. Natomiast mam pytanie. O tym wspominała już pani Ula Rusecka z naszego Klubu Parlamentarnego PiS. Dlaczego państwo przepisujecie projekt, który został złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w marcu, i przedkładacie dokument dopiero w listopadzie? To jest pierwsza kwestia. Przepisujecie treść związaną nie tylko z artykułami, ale również z uzasadnieniem. Przeczytajcie sobie państwo pierwsze zdanie uzasadnienia. Dokładnie, toczka w toczkę jest to odzwierciedlenie tego, co złożył Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Dlaczego konsultacje, które państwo rozpoczęliście 15 lipca, trwały 4 miesiące, a nowy przedmiot, który wprowadzacie (*Dzwonek*), dotyczący etyki, dotyczący masturbacji, potrafiliście konsultować tylko 3 tygodnie?

(*Głos z sali*: Znowu masturbacja.)

Dlaczego tu skróciliście diametralnie czas, a w tym przypadku konsultowaliście to aż 4 miesiące? Na to czekają rodzice, na to czekają dzieci, przede wszystkim dzieci, a państwo to przetrzymywaliście przez 4 miesiące. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Posłuchajcie, nie wiem już, jak na to zareagować. Naprawdę spróbujmy dzisiejszego dnia nie przeznaczać na masturbację, bo wczoraj po prostu, kiedy prowadziłem obrady, przez 2 godziny to był główny temat. To jest moja, waszego kolegi posła, uprzejma prośba.

(*Głos z sali*: To nie uczcie tego dzieci.)

(*Głos z sali*: Ale to za sprawą minister Nowackiej.)

(*Poseł Rafał Bochenek*: Jesteście w tym ekspertami.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, mamy posiedzenie komisji finansów.)

Ja chyba się z wami spotkam, bo wy macie z tym problem.

(*Poseł Rafał Bochenek*: Nie.)

Po prostu wam wszystko opowiem. Będziecie naprawdę wszystko wiedzieć.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce 292 tys. osób uchyla się od płacenia alimentów i ma ponad 15 mld zł długu z tego tytułu. To jedna z najwyższych kwot w historii i niepokojący obraz problemu. Zadłużenie alimentacyjne rośnie dynamicznie, zwłaszcza w najmłodszej grupie wiekowej, co powinno bardzo niepokoić. Dzieci uprawnione do alimentów, których nie można wyegzekwować, otrzymają długo oczekiwaną podwyżkę, i to cieszy. Niestety za tym pójdzie w szybkim tempie wzrost długu alimentacyjnego, czyli naszego wspólnego długu.

Czy planują państwo jakieś zmiany legislacyjne, aby skuteczność tej egzekucji była jeszcze wyższa? I prośba, którą kierowali do nas wielokrotnie komornicy sądowi, o edukację społeczną. Czy zamierzają ją państwo rozpocząć? (*Dzwonek*) Chodzi o to, by mówić, że alimenciarze to złodzieje, którzy okradają własne dzieci i są chronieni niestety bardzo często przez swoje rodziny i pracodawców. Czy z tym problemem zamierzają państwo coś zrobić? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Podniesienie kwoty wypłacanej z funduszu alimentacyjnego jest istotne z powodów społecznych i ekonomicznych. Świadczenie z funduszu ma na celu wspieranie dzieci, a wyższa kwota pozwoli na lepsze zaspokojenie ich potrzeb, takich jak edukacja, zdrowie czy rozwój osobisty. Brak odpowiednich środków finansowych może doprowadzić do wykluczenia społecznego dziecka.

Fundusz alimentacyjny jest również formą wsparcia dzieci przez państwo, a wyższe świadczenie podkreśla priorytet, jaki państwo nadaje ochronie praw dziecka. Należy jednak wprowadzić bardziej skuteczne mechanizmy egzekwowania alimentów od rodziców zobowiązanych do ich płacenia. Czy ministerstwa nad tym pracują? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Dotrzymujemy obietnic. Jedną z obietnic było właśnie podwyższenie kwoty wypłacanej przez fundusz alimentacyjny do 1 tys. zł. Ta kwota, która tutaj jest podawana, czyli rekordowe ponad 15 mld zł, i prawie

Spis treści

Poseł Paweł Masełko

300 tys. osób niepłacących tych alimentów naprawdę budzą przerażenie.

Ale mam jedno pytanie do pani minister dotyczące podwyższenia tej kwoty na stałe. Bo 16 lat ci, którzy korzystają z funduszu alimentacyjnego, czekali na podniesienie tej kwoty. Czy będą musieli czekać kolejne 16 lat na to, żeby ta kwota wzrosła? Może warto rozważyć to, aby ta kwota, która jest wypłacana (*Dzwonek*), była rokrocznie waloryzowana np. o wskaźnik inflacji? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Zaproponowana przez rząd premiera Tuska ustawa o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów i podniesienie kwoty świadczeń do wysokości 1 tys. zł były długo oczekiwane i są mocno uzasadnione. Podniesienie tej kwoty jest zdecydowanie słuszne i konieczne. Dziękuję resortowi rodziny za przygotowanie ustawy, która poprawi bezpieczeństwo życiowe młodych ludzi, poprawi rozwój, edukację. Pozostaje jednak pytanie, czy pani minister ma wiedzę na temat ewentualnych prac prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości nad krajowymi tabelami i ściągalnością alimentów. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ja nie będę pytał o naszą ustawę. Już zostało tu powiedziane, że to projekt nasz i że go wcześniej złożyliśmy. Natomiast chciałem zwrócić Wysokiej Izbie uwagę na pewien problem. Ja w swoim biurze poselskim mam zarówno mamy, jak i ojców, którzy się skarżą na to, że nie mogą swych dzieci widzieć. To jest bardzo poważny problem, bo z tego potem wynikają konsekwencje dotyczące płacenia lub niepłacenia. Jeżeli nie widziałem dziecka 2 lata, bo nie mogę go zobaczyć, to dlaczego mam płacić? To jest problem wymiaru sprawiedliwości, problem kuratorski.

I ostatnia sprawa. Jeżelibyśmy nie psuli moralności i rodziny (*Dzwonek*), tobyśmy nie mieli tych problemów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Serdecznie witam grupę seniorów z Rybnika. Witam państwa. (*Oklaski*) Ale was dużo. Przyjechaliście na zaproszenie pana senatora Piotra Masłowskiego. (*Oklaski*)

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam pana posła

(*Poseł Jan Mosiński*: Zgadza się, panie marszałku.)

Zgadza się, wiem.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Można rzec do tych, którzy unikają płacenia alimentów: nie odrzucaj swojego dziecka, płać alimenty. Bo niepłacenie alimentów to jest takie wyparcie się własnego dziecka, a dla dziecka jest to straszna tragedia.

Przy okazji debaty nad nowelizacją ustawy dostrzegamy również jeden z istotnych problemów społecznych, mianowicie właśnie zaleganie z płaceniem, niepłacenie alimentów. To przyjmuje olbrzymie rozmiary – to ponad 15 mld zł zaległości, co średnio, jak już tutaj wyliczali moi przedmówcy, ponad pięćdziesiąt kilka tysięcy złotych na jedną osobę.

Prawo i Sprawiedliwość złożyło projekt w marcu. Prawo i Sprawiedliwość proponuje waloryzację raz w roku (*Dzwonek*), a nie raz na 3 lata. I tu zwracam się do państwa z tej części sali obrad: poprzyjcie naszą poprawkę, tak aby waloryzować tę kwotę 1000-złotową raz w roku, a nie raz na 3 lata. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Kopiowanie jest najwyższą formą uznania. Skopiowaliście państwo nasze rozwiązania sprzed pół roku, ale to dobrze. Spóźniliście się o 200 dni ze swoimi obietnicami wyborczymi. Ta ustawa zmierza w dobrym kierunku. Natomiast warto powiązać… Myślę, że resort rodziny powinien wspólnie z resortem sprawiedliwości pomyśleć o tym, żeby skuteczne egzekwowanie alimentów i godna wysokość tych alimentów szły w parze ze skutecznym egzekwowaniem wyroków

Spis treści

Poseł Marcin Porzucek

sądów dotyczących alienacji w rodzicielstwie, pozbawiania drugiego rodzica, zazwyczaj ojca, kontaktu ze swoimi dziećmi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pani poseł Izabela Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Posłowie! Wysoka Izbo! Cieszymy się bardzo z tego podwyższenia kwoty świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Ale równolegle, jak tu wszyscy jesteśmy, musimy przyznać, że polskie państwo po prostu nie radzi sobie z problemem egzekucji alimentów. Jesteśmy w ogonie Europy, jeśli chodzi o ściągalność. W Polsce to kilkanaście procent, podczas gdy w krajach takich jak Niemcy czy Włochy ten wskaźnik wynosi ok. 80%. Jeśli zliczymy wszystkie zaległości z funduszu alimentacyjnego i innych rejestrów oraz koszty społeczne, to dług alimentacyjny jest szacowany nawet na 40 mld zł. Kobiety są zmuszane do bohaterstwa, by zapewnić dziecku byt, muszą szukać dodatkowej pracy i podczas gdy one pracują na dwóch etatach, dziecko siedzi w domu samo (*Dzwonek*), czasem dorasta zbyt szybko, zbyt szybko musi się usamodzielnić, zbyt szybko musi oddać swoje dzieciństwo. To są przeogromne koszty społeczne niepłacenia alimentów. Apeluję, abyśmy w tej kadencji naprawdę bardzo poważnie pochylili się nad tym problemem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj na temat podwyższenia świadczenia alimentacyjnego. Oczywiście jest to niezwykle ważne, żeby w dobie szalejącej drożyzny, którą nam zafundowała obecna koalicja, to świadczenie miało jakąś konkretną, wymierną wartość. Ponad 290 tys. osób nie finansuje swoich dzieci, ponad 1 mln dzieci nie otrzymuje praktycznie środków do życia. Dobrze, że ten projekt się pojawił, chociaż, szanowni państwo, obecna koalicja rządząca obiecywała, że zrealizuje to w ciągu 100 dni. Niestety nie zrobiła tego. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość wyręczyło państwa i w marcu już złożyło konkretny projekt tej ustawy. Państwo włożyliście go do zamrażarki, a teraz, w listopadzie, przedstawiacie swój projekt, który w dużej mierze (*Dzwonek*) zawiera zapisy naszego projektu, projektu Prawa i Sprawiedliwości. Nieważne, czyj projekt, ważne, żeby wszedł w życie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rządowy i poselski projekty ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów to długo oczekiwana ustawa. I bardzo dobrze. Tak jak koleżanka wcześniej powiedziała, już nieważne, kto to zainicjował, ważne, że ponad wszelkimi podziałami pochylamy się nad tym ważnym problemem, ponieważ ok. 1 mln dzieci nie otrzymuje świadczenia alimentacyjnego. To są głównie samotne matki, które borykają się z tym problemem, muszą połączyć pracę zawodową z wychowaniem dzieci. Pani minister (*Dzwonek*), jakie rozwiązanie planuje ministerstwo odnośnie do ściągalności alimentów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.
Pani poseł Krystyna Skowrońska.
Już wiemy, że będzie to krótka wypowiedź.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! 15 mld zaległości w funduszu alimentacyjnym, a także 1 mln dzieci bez alimentów płaconych przez rodziców. Moje pytanie: Jak poprawić ściągalność składki poprzez likwidację kwoty wolnej spod egzekucji, aby egzekucja wobec alimentów była skuteczna? To jest rzecz najważniejsza, bo te zaległości się z roku na rok powiększają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Michał Woś:

Wysoka Izbo! Po naszych zmianach ustawy ściągalność alimentów radykalnie wzrosła, co pokazuje nawet uzasadnienie ustawy, którą przedłożyliście. Naszą ustawę daliśmy wam już w marcu, żebyście mogli zrealizować ten swój konkret. Czekaliście od marca aż do listopada. To jest coś skandalicznego. Chciałbym zapytać o to, co też wynika z uzasadnienia ustawy. Jeszcze w 2020 r. wydatki wynosiły ponad 1 mld zł, 1065 mln, a w 2023 r. – 870 mln. Można zobaczyć, o ile budżet państwa jest do przodu. Tą ustawą wskazujecie, że to jest koszt wynoszący ok. 89 mln. Gdzie pozostałe ponad 100 mln? (*Dzwonek*) Dlaczego nie przekażecie tego tym, którzy najbardziej tego potrzebują? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pytania dotyczące niealimentacji oraz egzekucji to pytania do innego ministerstwa, do ministra sprawiedliwości. Mam pytanie do ministry rodziny, pracy i polityki społecznej. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia i ma działać wstecz. Stąd moje pytanie, czy są zabezpieczone środki w budżecie na wypłaty od października. Czy ten termin jest terminem wystarczającym? Czy nie jest zbyt krótki? Mam też wniosek, który składam na ręce marszałka. Wnoszę o niezwłoczne przejście do trzeciego czytania. Dziękuję, panie marszałku. I wszystko w 45 sekund.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Już wiele słów padło tutaj na temat funduszu alimentacyjnego. Pani minister, jest ogromna prośba, również z pani klubu wypowiadał się poseł, poseł z Małopolski, odnośnie do tego, aby przyjąć tę poprawkę, którą złożyło Prawo i Sprawiedliwość, mianowicie taką, żeby kwota uprawniająca do uzyskania środków z funduszu alimentacyjnego była waloryzowana co roku. Zmienia się minimalne wynagrodzenie, rośnie inflacja. Myślę, że wszystkie kluby się do tego przychylą, aby pani przewodnicząca złożyła wniosek (*Dzwonek*), abyśmy przeszli natychmiast do trzeciego czytania. Chodzi o szybkie zwołanie posiedzenia komisji, przegłosowanie tej ustawy, tej poprawki, o którą wszyscy apelujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Chyba nie wszyscy.
(*Poseł Urszula Rusecka*: Lewica też.)
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Niedawno na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie wysłuchaliśmy raportu fundacji na temat biedy wśród dzieci w Polsce. Z tego raportu wynika, że rośnie liczba dzieci żyjących w skrajnej biedzie. Jednym z elementów, które poprawiają oczywiście sytuację, są działania związane z funduszem alimentacyjnym. To pierwszy krok, ważny, podniesienie z 500 zł do 1 tys. zł. Druga kwestia dotyczy pytania, kiedy przewiduje się waloryzację progów dostępu do świadczeń rodzinnych oraz pomocy społecznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister: Czy są jakieś prace czy pomysły związane z ujednoliceniem albo zaproponowaniem pewnych stawek alimentów zasądzanych przez sąd? Dzisiaj ogromnym problemem jest to, że w zasadzie nie ma żadnych kryteriów mówiących o tym, na jakiej podstawie wysokość tych alimentów jest określana. To prowadzi do pewnych wojen procesowych, przedłużania wydania wyroku, jeśli chodzi o stawki alimentów. Często te stawki są też zawyżane przez sąd, co też skutkuje tym, że później nie są opłacane. Pytanie: Czy ministerstwo ma taki pomysł? Czy w ogóle rozważacie to, aby wprowadzić pewne kryteria, aby ułatwić i usprawnić postępowania sądowe, w przypadku których określane są wysokości stawek alimentów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przed chwilą koleżanka powiedziała, że wszyscy alimenciarze to są zawsze złodzieje. Sprzeciwiam się takiej generalizacji. Rzeczywiście większość z nich to są po prostu zwykli durnie, ale nie wszyscy. Część z nich z różnych powodów nie może znaleźć pracy. Pani minister, czy rozważa pani jakąś możliwość, aby ci, którzy chcą pracować i płacić na własne dzieci, mogli znaleźć zatrudnienie w samorządach za tę najniższą krajową, żeby to spłacać? Bo wysłanie człowieka do więzienia zamyka krąg. On później nie może znaleźć pracy, bo był w więzieniu. I dalej nie może tego spłacać, wpłacać tych pieniędzy, musi jakoś na czarno dorabiać, bo był w więzieniu. (*Dzwonek*) Poza tą grupą złych ludzi, o których mówiłem, nie chcę tego powtarzać, proszę się pochylić nad tymi, którzy chcą płacić, a nie mogą znaleźć pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Chciałbym przywitać uczniów ze szkół z Nowego Miasta Lubawskiego. Witam was serdecznie. Przyjechaliście pod przewodnictwem naczelnego ucznia burmistrza Jacka Wolskiego na zaproszenie posłanki Katarzyny Królak. (*Oklaski*)

Dobrze się spisałem, pani posłanko?

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Dobra, w porządku.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W życiu zdarzają się różne sytuacje, czasami lepsze, czasami gorsze. Ale na skutek tych gorszych sytuacji nie mogą cierpieć dzieci, dzieci nie mogą ponosić tego konsekwencji. Dziecko powinno być zawsze dobrem największym. Wszyscy powinniśmy dążyć do tego, by podkreślać, jak wielką wartością jest dziecko. Ponad 290 tys. osób nie płaci alimentów. To dotyczy prawie 1 mln dzieci. Tę sytuację oczywiście należy zmienić. Dlatego cieszę się, że jest ten projekt ustawy, który podwyższa kwotę, jeśli chodzi o alimenty, do 1000 zł. Jestem przekonany (*Dzwonek*), że ponad podziałami partyjnymi, politycznymi razem zagłosujemy nad tym projektem.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Zacznę od tego, szanowna pani minister i szanowna pani poseł z Lewicy, że nazywanie mężczyzn, którzy płacą alimenty, złodziejami, jest co najmniej nadużyciem.

(*Głos z sali*: Nie płacą.)

Którzy nie płacą. Mówię to jako osoba, która od kilkunastu lat płaci alimenty miesiąc w miesiąc. I będę to robił tak długo, jak trzeba, bo ojcem się jest, a nie bywa. W związku z tym proszę nie wrzucać wszystkich mężczyzn do jednego worka.

W związku z tym mam pytanie do pani minister: Czy ministerstwo ma jakieś dane, liczby, które mogłyby wskazywać, ile osób, które mają płacić alimenty, płaci je? Chciałbym odkłamać ten obraz, że my, mężczyźni, nie płacimy, bo płacimy.

Mam krótki przekaz dla tych, którzy nie płacą: jeżeli nie płacisz alimentów (*Dzwonek*) i krzywdzisz świadomie swoje własne dziecko, to jesteś zwyczajnie idiotą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Można już odpowiedzieć. Wśród niepłacących alimenty jest 96% mężczyzn, a 4% kobiet. Więc to jest rzeczywiście tak i każdy, kto nie płaci alimentów, jest złodziejem, bo okrada własne dziecko, więc tutaj nie ma żadnych wątpliwości.

W sprawie kradzieży projektu. W tamtej kadencji Sejmu złożyłam projekt ułatwiający egzekucję alimentów, projekt poselski o alimentach natychmiastowych. Nie był on nigdy procedowany, nie został dopuszczony do jakiegokolwiek procedowania. Zawsze solidarnie ta strona naszej Izby nie chciała za tym głosować.

Ministerstwo Sprawiedliwości chciało ten projekt wziąć i nawet zapowiadano przy prezentacji Nowego Ładu, że będziemy mieli projekt o alimentach natychmiastowych – mówił pan Zbigniew Ziobro, ale go nigdy nie przedstawił. Więc tak to jest z waszymi obietnicami. Lubicie recenzować innych (*Dzwonek*), sami, nawet jak kopiujecie, to nie potraficie do końca, więc to właściwie chciałam zaproponować. W moim wystąpieniu były propozycje dla pani ministry. Dziękuję ślicznie.

(*Głos z sali*: Minister.)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkiem państwa jest wsparcie rodzin, w tym przede wszystkim ochrona osób niezdolnych do samodzielnego utrzymania. Wpisuje się w to rządowy projekt ustawy, który podnosi świadczenie z 500 zł do 1000 zł. Tym samym w rok robimy to, czego nasi poprzednicy nie potrafili wykonać przez ostatnich 8 lat, a nikt tak jak oni nie opowiadał o rodzinie, o wartościach i potrzebie systemowego wsparcia tej podstawowej komórki społecznej – tylko że nic nie zrobili.

Wierzę i jestem głęboko przekonana, że te zmiany przyniosą realne korzyści dla wszystkich rodzin w potrzebie i przyczynią się do budowy silniejszego, bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, w którym troska o nasze dzieci i ich przyszłość będzie zawsze priorytetem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Osobiście się cieszę, ale myślę, że cieszy się 1 mln dzieci, które mogą liczyć teraz, kiedy przyjmiemy ten projekt o podniesieniu świadczenia z funduszu alimentacyjnego z 500 do 1000 zł, że wreszcie…

(*Głos z sali*: Miliony dostaje.)

…państwo zauważyliście ten nasz projekt z marca tego roku. Tylko pytanie, pani minister, dlaczego przystąpienie do naszego projektu, bo właściwie przepisaliście państwo ten projekt łącznie z uzasadnieniem, zajęło wam 8 długich miesięcy.

(*Głos z sali*: A wam 8 lat.)

W tym czasie ceny w różnego rodzaju marketach, dyskontach wzrosły o 20%, 25%, czasami 30%. I te rodziny, i te dzieci czekają po prostu na tę podwyżkę. Niech pani powie: Dlaczego to zajęło 8 miesięcy? Dziękuję.

(*Głos z sali*: Panie pośle, a 8 lat?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego rząd nie podejmuje zdecydowanych działań w celu walki z alienacją rodzicielską, która jest często wykorzystywana jako narzędzie manipulacji w konfliktach okołorozwodowych, także w kontekście ustalania alimentów? Alienacja rodzicielska nie tylko niszczy więź dzieci z jednym z rodziców, zazwyczaj z ojcem, ale także prowadzi do głębokich problemów emocjonalnych i psychicznych u dzieci, takich jak lęki, depresja czy zaburzenia relacji w dorosłym życiu. Jakie kroki zamierza podjąć rząd, aby przeciwdziałać takim sytuacjom i zapewnić skuteczną ochronę dzieci oraz praw ojców do aktywnego udziału w życiu ich potomstwa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przede wszystkim chciałem podziękować, że ministerstwo podjęło się realizacji kolejnego ze 100 konkretów, które zaproponowaliśmy w kampanii wyborczej. Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość uważa, że to wszystko za późno, ale zapewniam państwa, że gdybyście złożyli ten projekt w grudniu 2015 r., to nie mielibyśmy nad czym dzisiaj debatować.

Nie mam pytania do pani minister, ale raczej apel, żeby jak najszybciej wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości pracować nad uszczelnieniem systemu ściągalności alimentów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani ministra Aleksandra Gajewska.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tak duże zaangażowanie, zainteresowanie tym jakże ważnym tematem, bo mówimy o projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, tym zawartym

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

w druku poselskim i tym rządowym, druk nr 800. Ten projekt stanowi bezsprzecznie bardzo ważny krok w kierunku dostosowania wsparcia z funduszu alimentacyjnego do rzeczywistych potrzeb osób uprawnionych. Przede wszystkim koncentrujemy się tu na potrzebach dzieci i cały czas o nich mówimy. Istnieje wiele mechanizmów wsparcia rodzin, dzieci, nad którymi dalej pracujemy i będziemy ten system usprawniać. Natomiast tutaj koncentrujemy się nie na osobach – to pomylił pan poseł Bogucki – które w ogóle nie otrzymują alimentów, tylko na tych, które korzystają z pomocy i ze świadczeń właśnie z funduszu alimentacyjnego, czyli tam, gdzie egzekucja alimentów jest nieskuteczna, te osoby kwalifikują się do pomocy z funduszu alimentacyjnego i zgodnie z zasadą pomocniczości państwo wspiera właśnie te osoby, które nie mogą samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb, w tym dzieci, bo nie otrzymują tych zasądzonych alimentów. Ustawa z 2007 r. pozwala na udzielenie takiej pomocy, jednak maksymalna wysokość świadczenia z funduszu alimentacyjnego od momentu wprowadzenia tej ustawy, czyli od 16 lat, nie została zmieniona i wynosi jedynie 500 zł. Tymczasem koszty życia, funkcjonowania realnie rosły. Odczuwały to głównie osoby, które samodzielnie wychowywały dzieci.

Co zakłada projekt rządowy, który dzisiaj opiniujemy? Podwyższenie maksymalnej kwoty świadczenia z funduszu alimentacyjnego z 500 zł do 1 tys. zł, czyli o 100% w stosunku do obecnej wysokości. Druga rzecz to obowiązywanie nowej kwoty świadczenia z mocą wsteczną, o co pytała pani przewodnicząca Ueberhan, czyli od 1 października 2024 r., wraz z wyrównaniem, dla osób uprawnionych. Nie trzeba będzie składać żadnego wniosku, by te środki otrzymać. Oczywiście środki na ten cel są zabezpieczone w budżecie państwa. To było dla nas niezwykle istotne i m.in. nad tym trwały prace. Dlaczego to jest istotne? Dlatego że na dzień 30 czerwca 2024 r. przeciętna liczba świadczeniobiorców, czyli osób, które korzystają z funduszu alimentacyjnego, wynosiła 161 700, a średnia kwota świadczenia w roku 2023 wynosiła zaledwie 426,90 zł miesięcznie – taką kwotą z funduszu alimentacyjnego te osoby były wspierane. Proponowane zmiany odpowiadają na wzrastające potrzeby, na potrzebę wsparcia osób najbardziej potrzebujących, wśród których – jak mówimy – ubóstwo musi być zwalczane.

Warto podkreślić, że myśmy te zmiany zapowiedzieli już w kampanii wyborczej. Mówiliśmy o tym, że kwota świadczenia musi zostać podwyższona, musi wzrosnąć o 100%. Był to postulat Koalicji Obywatelskiej, który teraz – bardzo się z tego cieszę – możemy po konsultacjach wprowadzać i omawiać w parlamencie.

Wielokrotnie pojawiła się tu kwestia niealimentacji. Stawiamy ten ważny krok, jeżeli chodzi o świadczenia z funduszu alimentacyjnego, ale nie zapominamy o jakże ważnej kwestii niealimentacji. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości niealimentacja to jedno z czterech najczęściej popełnianych przestępstw w Polsce. To pokazuje skalę problemu, z którym musimy się mierzyć. Chciałam państwa zapewnić, że jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wspieramy i będziemy wspierać w tych wyzwaniach Ministerstwo Sprawiedliwości, które jest właściwe do prowadzenia wszelkich działań związanych z egzekucją alimentów, pracą komorników sądowych. Tak, tu bardzo potrzebne są rozwiązania, realne wsparcie. Jestem przekonana, że dalej będziemy wypracowywać dobre rozwiązania w tym zakresie.

Padały również pytania związane z alienacją rodzicielską, z samymi kontaktami rodzicielskimi. To również jest właściwość Ministerstwa Sprawiedliwości. Natomiast w praktyce, jak jakiś rodzic chciałby się dowiedzieć, jak nie płacić alimentów, to grupy dotyczące alienacji rodzicielskiej bardzo często są dobrym źródłem informacji o tym, jak tego nie robić i unikać konsekwencji. Więc myślę, że ten medal niestety ma dwie strony, również tę ciemną, z czym potem mierzą się ofiary braku alimentacji.

W tej dyskusji padały absurdalne oskarżenia o to, że ktoś coś przepisał, że coś, co znalazło się w naszym projekcie, znalazło się w innym projekcie. Szanowni państwo, naprawdę? Naprawdę? Źródłem tej zmiany jest podstawowy dokument, ustawa z 2007 r. Art. 1 pochodzi z tego źródła. W jednym, jak i w drugim projekcie odniesiono się właśnie do tego artykułu, więc ten argument jest absurdalny. Nie mogę uwierzyć, że on pada z mównicy sejmowej po 8 latach waszych rządów. Mieliście zarówno pełną władzę w Sejmie, jak i prezydenta, żeby wprowadzić jakąkolwiek zmianę wysokości świadczeń, które obowiązują w funduszu alimentacyjnym. Nie zrobiliście tego, a dzisiaj wychodzicie i sugerujecie, że nasza propozycja wyborcza, którą realizujemy, jest waszym pomysłem. Mówił o tym pan Woś, były wiceminister, który pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, który znalazł środki na Pegasusa, żeby można było inwigilować opozycyjnych posłów, a nie znalazł rozwiązań, żeby walczyć z kwestią niealimentacji. Dzisiaj bezczelnie tutaj wychodzi i próbuje nas z czegokolwiek po paru miesiącach rozliczać. Żałosne, szanowni państwo.

Mówicie państwo o inflacji, o drożyźnie. To wasz nominat jastrząb, jak sam się nazywał, w dużej mierze odpowiada za wysokość cen, inflację, z którą dzisiaj skutecznie musimy się mierzyć – co minister Domański robi bardzo dobrze.

Złożyliście państwo projekt poselski, w którym przepisy przejściowe niesprawiedliwie traktują osoby, które z tego funduszu korzystały. Ta zmiana, którą państwo chcą wprowadzić, obejmie bowiem również sprawy dotyczące świadczeń z funduszu alimentacyjnego za lata ubiegłe, ale tylko w odniesieniu do osób, które mają sprawę np. w odwołaniu. Oznacza to, że w sprawie wszczętej kilka lat temu i zakończonej po dniu wejścia w życie ustawy świadczenie z funduszu alimentacyjnego będzie przysługiwało w wyższej kwocie, natomiast wyższej kwoty wstecznie nie otrzyma

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

osoba, która sprawę z tego zakresu ma już zakończoną. Uważamy, że to jest przejaw nierównego traktowania osób znajdujących się w podobnej sytuacji. Dlatego uznawanie, że państwa projekt jest dobry, lepszy, prawidłowo napisany czy w ogóle przepisany, jest nieuzasadnione.

Padały tutaj kwestie związane z kryterium dochodowym. Tak, szanowni państwo, to jest bardzo ważna kwestia. Podejmujemy tu odpowiedzialne decyzje, chcemy dyskutować o konkretach. I Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracuje nad rozwiązaniem, by kryteria dochodowe w pomocy społecznej były zmieniane co roku. Jestem przekonana, że kryteria dochodowe w funduszu alimentacyjnym też powinny się znaleźć. Takie prace prowadzimy. Jestem przekonana, że kiedy uda nam się to wypracować, będziemy mogli liczyć na poparcie wszystkich stron siedzących tutaj, w Sejmie.

Pani posłanka Skowrońska pytała o kwotę wolną i o ściągalność. 60% emerytury można ściągnąć w ramach egzekucji i 3/5 wynagrodzenia netto może zostać ściągnięte. Nie ma tu czegoś takiego jak: można czy nie można prawić o tej kwocie wolnej.

Pani posłanka Czechak pytała o ściągalność alimentów i kampanie społeczne. Tak, myślę, że możemy się tu wszyscy zgodzić na to, że takie działania są nam potrzebne. I jeżeli tylko Ministerstwo Sprawiedliwości będzie wychodziło z takimi propozycjami, my te propozycje będziemy popierać. Natomiast tu, w myśl tego, co powiedział pan poseł Sachajko… Panie pośle, ma pan swoje biuro poselskie, może pan ogłosić taką możliwość, że każdy rodzic, który nie płaci alimentów, jest tzw. alimenciarzem, może znaleźć zatrudnienie w pana biurze poselskim, żeby spłacić te alimenty. (*Oklaski*) Myślę, że jakby pan był prekursorem tego działania, toby dał pan wspaniały przykład całej reszcie. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Pani poseł…)

Łatwo krzyczeć tutaj…

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pani jest ministrem, a nie gówniarą.)

Jak pan mnie nazwał? Gówniarą?

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pani jest ministrem, a nie gówniarą.)

Naprawdę, wie pan co? Może pan się wstydzić za swoje zachowanie, tak jak my często wstydzimy się za pana słowa, które tutaj padają.

(*Głos z sali:* …wstydzimy się za pana.)

Kwestie związane, szanowni państwo…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Tak to jest, jak dzieci…)

Dzieci to są poszkodowane, ponieważ przez 8 lat, kiedy siedział pan tutaj, na tej sali, nie pochylił się pan nad potrzebami dzieci żyjących w ubóstwie.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Już nie chcę mówić, nad czym się pani pochyla.)

Raport za zeszły rok pokazuje, że państwa działania nie wyciągnęły dzieci, seniorów ze skrajnego ubóstwa. (*Gwar na sali*) To państwo nie podejmowali tych działań.

(*Głos z sali*: Manipulacja.)

I dzisiaj jest pan wybitnie bezczelny, żeby krzyczeć tutaj, na tej sali, że…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale to pani do mnie mówi?)

…ktokolwiek nie pochylał się nad tymi kwestiami, bo to my wprowadzamy „Aktywnego rodzica", nowe świadczenia.

(*Głos z sali*: Tak, a za 800+ pani była?)

To państwo odrzucili nasz wniosek, żeby 800+ było wypłacane od 1 czerwca zeszłego roku.

(*Głos z sali*: Żenujące.)

Żenujące są państwa dokonania, dlatego w tych wyborach mieszkanki i mieszkańcy zadecydowali, że zostaliście odsunięci od władzy.

Ja państwu bardzo dziękuję za zaangażowanie w tę dyskusję. Bardzo dziękuję za zaangażowanie posłów w powstawanie dobrego prawa.

(*Głos z sali*: A my pani nie…)

Jesteśmy przekonani, że stawiamy kolejny bardzo ważny krok, by wspierać rodziny i by sprawiedliwość była właśnie tutaj w wymiarze społecznym coraz bardziej osiągana. Chciałabym poprosić państwa o poparcie tych rozwiązań ustawowych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan, sprawozdawcę komisji.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Panie marszałku, czy mogę sprostowanie?)

Nie.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Chciałam tylko odnieść się do kwestii wniosku formalnego, który złożyłam. Wniosek dotyczy niezwłocznego przejścia do trzeciego czytania bez kierowania ponownie do komisji sprawozdania z druku nr 833, bez względu na zgłoszone wnioski czy poprawki w trakcie drugiego czytania. I chciałam tylko państwu przypomnieć, że nad poprawkami złożonymi w drugim czytaniu i tak głosujemy na sali. Na posiedzeniu komisji, nawet jeżelibyśmy ją zwołali, nie możemy nad tymi poprawkami już pracować. Nie możemy zmienić ich kształtu i brzmienia, możemy je tylko zaopiniować. Więc równie dobrze na sali sejmowej w trakcie głosowania, głosując nad tą poprawką, większość sejmowa może wyrazić swoją opinię na ten temat, dlatego podtrzymuję wniosek o niekierowanie już tego projektu ponownie do komisji, ponieważ to tylko wydłuży pracę, a projekt jest potrzebny, niezbędny. Przepisy wchodzą szybko, działają wstecz, więc tutaj czas, każdy dzień jest bardzo ważny. Pro-

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

jekt musiałby trafić ponownie do dwóch połączonych komisji. Dlatego wnoszę tak jak wcześniej.

A co do zgłoszonych pytań, to tutaj pani ministra odpowiedziała w zakresie swojego ministerstwa w sposób wyczerpujący. Większość pytań dotyczących egzekucji oraz niealimentacji to, tak jak wspominałam, pytania już do ministra sprawiedliwości. A kwestie dotyczące alienacji rodzicielskiej są bzdurą, która nie istnieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Podczas drugiego czytania zgłoszone zostały poprawki.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez skierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję państwu serdecznie.

Witam pana ministra finansów.

Na zaproszenie pani posłanki Katarzyny Matusik-Lipiec witam bardzo miło i serdecznie grupę seniorów z krakowskiego Bieżanowa. (*Oklaski*) Fajnie was widzieć. Ale żeby się wszystko zrównoważyło, również przywitam młodzież z klasy policyjnej III Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Gnieźnie. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Brawa dla seniorów.)

Brawa dla wszystkich, dla seniorów oczywiście też, bardzo mocne. (*Oklaski*) Fajnie wyglądacie. (*Wesołość na sali*)

Zrobiło się miło, a teraz się zrobi normalnie. (*Wesołość na sali*) Przechodzimy do dalszego trybu postępowania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 22., 23. i 25. porządku dziennego:

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 764 i 764-A)**.**

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 324)**.**

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 838)**.**

Bardzo proszę ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy wraz z autopoprawką, zawartego w drukach nr 764 i 764-A.

Tak się zawahałem, bo miałem tu jeszcze 56 innych nazwisk, ale wybrałem pana, panie ministrze.

(*Minister Finansów Andrzej Domański:* Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Rząd Donalda Tuska krok po kroku naprawia szkody po wprowadzonym za czasów PiS-u niesławnym Polskim Ładzie.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Panie, przestań już.)

(*Poseł Piotr Kaleta*: I już go nie lubię.)

Pierwszą ważną reformą była naprawa i wzmocnienie zdemolowanych przez Polski Ład finansów polskich samorządów. Kolejną ważną zmianę przedstawiamy w dniu dzisiejszym. To właśnie w wyniku zmian wprowadzonych w ramach tzw. Polskiego Ładu nastąpił bardzo wyraźny wzrost obciążeń, kosztów, jakie przedsiębiorcy ponoszą w ramach składki na ubezpieczenie zdrowotne. Wprowadzony przez tzw. Polski Ład mechanizm sprawił, że obliczanie i opłacanie składki na ubezpieczenie zdrowotne jest skomplikowane i stanowi istotną barierę dla przedsiębiorców, w szczególności tych o niskich i średnich dochodach, w rozwoju ich działalności gospodarczej. Dlatego w umowie koalicyjnej znalazł się zapis dotyczący odejścia od opresyjnego systemu podatkowo-składkowego poprzez wprowadzenie korzystnych i czytelnych zasad naliczania składki zdrowotnej dla przedsiębiorców.

Dziś pragnę państwu przedstawić dwa projekty zmian, mające na celu przywrócenie korzystnych warunków do rozwoju działalności gospodarczej w Polsce. Zmiany te to rozsądny kompromis między oczekiwaniami przedsiębiorców, możliwościami budżetowymi oraz zachowaniem proporcjonalności oskładkowania różnych form działalności zarobkowej. Pierwszy projekt ustawy zawiera zmiany, które wejdą w życie już od początku 2025 r. Środowisko przedsiębiorców uznaje obowiązek związany z zapłatą składki na ubezpieczenie zdrowotne od dochodu wygenerowanego w wyniku sprzedaży środka trwałego za rozwiązanie dalece niesprawiedliwe, niezwiązane z wynikiem z podstawowej działalności operacyjnej, gospodarczej przedsiębiorcy. Ta niesprawiedliwość wiąże się z koniecznością zapłaty składki miesięcznej rzędu kilkunastu czy nawet w niektórych wypadkach kilkuset tysięcy złotych, w przypadku gdy przedsiębiorca osiągnie choćby jednorazowo wysoki dochód w wyniku sprzedaży np. nieruchomości. Proponowana zmiana przewiduje wyłączenie z podstawy oskładkowania przychodów ze sprzedaży środków trwałych, co doprowadzi do obniżenia należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Równocześnie w 2025 r. proponujemy również obniżenie tzw. minimalnej składki na ubezpieczenie zdrowotne dla przedsiębiorców opłacających podatek

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Minister Finansów Andrzej Domański

dochodowy według skali podatkowej, podatku liniowego lub karty podatkowej. Minimalna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zostanie obniżona ze 100% do 75% minimalnego wynagrodzenia. Na zmianie tej skorzysta ponad 900 tys. podatników, ale właśnie tych o najniższych dochodach, tych, którzy często mają największy problem ze składką zdrowotną, których dochód jest nieregularny lub wręcz ponoszą straty. Ci podatnicy na proponowanej zmianie w sumie zaoszczędzą niemal 1 mld zł.

W kolejnym kroku, wprowadzanym już odrębną ustawą, przewidujemy od 2026 r. dalsze istotne zmiany systemowe w zasadach opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Mając świadomość społecznej wagi tego projektu, wydaje się w mojej ocenie wskazane, aby projekt ten był procedowany w trybie zapewniającym możliwość odniesienia się do niego partnerów społecznych, w szczególności naturalnie organizacji zrzeszających przedsiębiorców. Bo dla przedsiębiorców rozliczających się według skali podatkowej oraz w formie podatku liniowego proponuje się wprowadzenie dwuelementowej podstawy wymiaru składki zdrowotnej. Po pierwsze, niska i stała część zryczałtowana, która będzie obliczana od 75% minimalnego wynagrodzenia. Po drugie, część urealniona, tzw. ad valorem, która będzie obliczana od podstawy powyżej półtorakrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia jako 4,9% od nadwyżki.

W przypadku przedsiębiorców opłacających podatek dochodowy w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, analogicznie jak w sytuacji przedsiębiorców rozliczających podatek według zasad ogólnych, proponuje się, aby składka zdrowotna obejmowała część zryczałtowaną i część urealnioną, z tym że ta druga część będzie obliczona dopiero, gdy przychód z działalności gospodarczej przekroczy trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia jako 3,5% od nadwyżki.

Projekt ustawy obejmuje również zmiany polegające na likwidacji możliwości rozliczenia w podatku dochodowym części zapłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Powyższe rozwiązania przewidują, że w 2026 r. na zmianach zyska 2,45 mln przedsiębiorców. Łączna korzyść podatników jest szacowana na 4,6 mld zł, oczywiście w warunkach 2026 r., biorąc pod uwagę to, że minimalne wynagrodzenie na pewno wzrośnie. Proponowane zmiany, chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć, nie wpłyną na poziom środków będących w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia. Koszty związane z tą reformą w całości pokryje budżet państwa. Na zmianach, które dzisiaj mam przyjemność państwu przedstawić, skorzysta 94% polskich przedsiębiorców. (*Oklaski*) Niską, stałą ryczałtową składkę zdrowotną będzie płacić 75% polskich przedsiębiorców. Jednocześnie zachowamy progresję dla najlepiej zarabiających, bo nie jest prawdą, że na proponowanych zmianach najwięcej zyskają najbogatsi. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że przedstawiony projekt stanowi w mojej opinii wyważone rozwiązanie, wyważony kompromis pomiędzy oczekiwaniami przedsiębiorców a możliwościami budżetowymi.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Wnoszę o przyjęcie przedkładanych projektów ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

No dobrze. Przepraszam. Bardzo proszę pana posła… Przepraszam za zamieszanie, to z mojej winy.

Bardzo proszę pana posła Rafała Bochenka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 324.

Bardzo proszę.

Poseł Rafał Bochenek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zanim przejdę do omówienia projektu, projektu Prawa i Sprawiedliwości, który dotyczy realnego, prawdziwego zlikwidowania składki zdrowotnej, która dzisiaj rzeczywiście sprawia wielkie trudności przedsiębiorcom i jest dla nich obciążeniem, odniosę się w kilku zdaniach do tego, co powiedział pan minister finansów. To, co dzisiaj jest proponowane przez rząd, ani nie jest realizacją obietnicy wyborczej, ani w żaden sposób nie odpowiada na oczekiwania przedsiębiorców. Dodatkowo, szanowni państwo, co warto podkreślić, ustawa rządowa nie została poddana konsultacjom społecznym, konsultacjom z przedsiębiorcami. Jest to najlepszy dowód na to, że rząd doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że ta ustawa nie odpowiada na oczekiwania przedsiębiorców i w żadnym stopniu nie jest realizacją obietnic wyborczych Tuska i całej koalicji 13 grudnia.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Teraz przejdę do prezentacji projektu, który został wniesiony przez Prawo i Sprawiedliwość, projektu, który odpowiada obietnicom koalicji 13 grudnia, projektu oczekiwanego społecznie, projektu, który w najdalej idący sposób będzie wsparciem dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy dzisiaj tego naprawdę oczekują.

Szanowni Państwo! Zacznę od tego, że cieszę się, że ten projekt w ogóle został poddany pod głosowanie, ponieważ od marca był trzymany w sejmowej zamrażarce u marszałka Hołowni. Celem ustawy jest wprowadzenie możliwości rozliczania składki zdrowotnej dla przedsiębiorców na zasadach, które obowiązywały w Polsce do końca 2021 r. Zrealizowano wtedy kompleksową reformę podatkową. Podniesiono wysokość kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. Zostało to zrealizowane przez rząd Prawa i Sprawie-

Spis treści

Poseł Rafał Bochenek

dliwości. Ta kwota została podniesiona dziesięciokrotnie. Szanowni państwo, dzięki temu wielu pracowników, a także małych i średnich przedsiębiorców czy emerytów w ogóle nie płaciło podatku dochodowego albo ten podatek został częściowo obniżony.

W ramach pakietu zmian podatkowych, które wówczas były wdrażane w ramach Polskiego Ładu, obniżyliśmy podatek PIT z 17% do 12%. W przypadku tego podatku podnieśliśmy próg podatkowy z 85 528 zł do 120 tys. zł, co przyczyniło się do tego, iż zdecydowanie więcej środków pozostaje w kieszeniach Polaków, bo więcej Polaków może płacić obniżony podatek w wysokości 12% zamiast podatku w wysokości 32%, która to stawka obowiązuje po przekroczeniu kwoty 120 tys. zł rocznego skumulowanego dochodu. Korzystna skala podatkowa dotyczyła również małych i średnich przedsiębiorców.

Przyjęte przy tej okazji rozwiązanie dotyczące składki zdrowotnej zostało powiązane z obniżoną skalą podatkową. W kieszeniach pracowników i przedsiębiorców została nie, tak jak pan minister proponuje, kwota 4 mld zł, czyli tyle, co kot napłakał, ale kwota 50 mld zł. 50 mld zł zostało w kieszeniach polskich obywateli, pracowników i przedsiębiorców. Co więcej, wprowadzona wówczas składka zdrowotna miała na celu polepszyć sytuację mocno nadwyrężonej po pandemii COVID służby zdrowia. Była instrumentem, którego zastosowanie było podyktowane ówczesnymi okolicznościami.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu miesięcy warunki gospodarcze w Polsce i na świecie znacząco się pogorszyły. Rząd nie może, szanowni państwo, funkcjonować w oderwaniu od rzeczywistości. Zarówno Polska, Europa, jak i świat zmagają się z negatywnymi skutkami rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Poprzerywane łańcuchy dostaw i wzrastające koszty surowców energetycznych przyczyniły się do tego, iż nastał trudny czas dla wszystkich, w tym dla tych, którzy każdego dnia ryzykują własnym majątkiem, własnym kapitałem, prowadząc działalność gospodarczą, chcąc prowadzić działalność gospodarczą, własną firmę, aby zarobić na utrzymanie siebie i swoich najbliższych.

O tym, że warunki prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza w ostatnim roku, bardzo się pogorszyły, świadczą dane prezentowane chociażby przez Główny Urząd Statystyczny. Być może dlatego, szanowni państwo, prezes tego urzędu został ostatnio odwołany przez Donalda Tuska. Coraz więcej firm upada, a kolejne ogłaszają restrukturyzacje, bo nie są w stanie poradzić sobie z bieżącą sytuacją rynkową.

Od początku 2024 r. do końca września niewypłacalność ogłosiło, uwaga, 4465 polskich firm. Eksperci już dzisiaj prognozują, że liczba niewypłacalności będzie rekordowa i wyniesie ponad 5 tys. Ta liczba jest o 23% wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Dane Ministerstwa Rozwoju i Technologii pokazują, że do rejestru CEIDG w I półroczu 2024 r. wpłynęło, uwaga, 179 tys. wniosków o zawieszenie jednoosobowej działalności gospodarczej. To co najmniej o kilka tysięcy więcej niż w tych samych miesiącach roku poprzedniego. Liczba wznowień działalności jest także wyraźnie mniejsza niż w porównywanym poprzednim roku. To dowód na to, że z polską gospodarką nie jest dobrze.

W ostatnich miesiącach ucierpiały jednoosobowe działalności gospodarcze – kręgosłup naszej gospodarki, firmy z sektora transportowego, firmy budowlane, remontowe, instalacyjne. Niższe obroty są także w handlu, szanowni państwo. Branża restauracyjna, małe sklepy spożywcze, sklepy odzieżowe. Gorzej niż przed rokiem dzieje się także na rynku hotelarskim. Problemów doświadczają także inne branże. Zagraniczni inwestorzy wycofują się masowo z Polski, a państwowe firmy – wydrenowane przez nominatów partyjnych Tuska, Hołowni, PSL-u czy Lewicy, którzy traktują je jak dojną krowę czy koryto – nie tylko przynoszą straty, ale też masowo zwalniają zwykłych pracowników. Wystarczy przypomnieć sprawę PKP Cargo, Poczty Polskiej czy hutników z Rudy Śląskiej, którym grozi utrata miejsc pracy.

Własna firma, własna działalność gospodarcza to marzenie wielu młodych ludzi i szansa na to, by mieć dobry start w przyszłość. Dla osób starszych to szansa na to, by pójść na swoje, by się uniezależnić. Jednoosobowe działalności gospodarcze to zarówno źródło dochodu i utrzymania dla milionów polskich przedsiębiorców, jak i miejsce pracy dla zwykłych ludzi, pracowników, którzy są zatrudniani. Ich codzienna działalność to źródło poważnych dochodów z tytułu PIT-u, CIT-u i VAT-u dla budżetu państwa. Jeśli nie będzie przedsiębiorców, to nie będzie tych wpływów do budżetu – to sieć naczyń połączonych. Polscy przedsiębiorcy, zwłaszcza małe i średnie firmy, inwestują swoje oszczędności, często zaciągają kredyt, żeby się rozwijać, pracują w nienormatywnych godzinach pracy, de facto 7 dni w tygodniu bez prawa do urlopu, ponoszą odpowiedzialność nie tylko za swój los, ale także za warunki życia pracowników i ich rodzin. To oni tworzą miejsca pracy i tym samym odciążają państwo z obowiązku wypłaty różnego rodzaju zapomóg i zasiłków. To firmy, często te rodzinne, są siłą napędową gospodarki, przyczyniają się do wzrostu gospodarczego i inwestycji. Niestety obecna koalicja rządząca albo tego nie dostrzega, albo udaje, że tego nie widzi.

Dzisiaj przedsiębiorcy są pozostawieni sami sobie, a ich sytuacja z miesiąca na miesiąc staje się jeszcze gorsza. Wbrew temu, o co apelują rządzący z koalicji 13 grudnia, idący z hasłem na ustach, które widzieliśmy chociażby w nowo otwartym muzeum w Warszawie: uśmiechnij się i nic nie mów, polskim firmom nie jest do śmiechu i milczeć też już nie zamierzają. Jest bardzo dużo powodów tej tragicznej sytuacji, a do najważniejszych należą: wysokie ceny paliwa, które wbrew zapowiedziom nie kosztuje 5,19 zł, ale zdecydowanie więcej – zresztą zaraz po przejęciu władzy obecna koalicja podniosła opłatę paliwową – wysokie koszty energii, likwidacja tarcz energetycznych, zapowiedzi kolejnych wzrostów cen o kilkadziesiąt procent. Szanowni państwo, dowodem na to, że

Spis treści

Poseł Rafał Bochenek

ten rząd traktuje środowiska przedsiębiorców po macoszemu, jest ustawa, nad którą aktualnie proceduje jedna z komisji, równolegle na tym posiedzeniu, gdzie przedsiębiorcy nie są objęci jakimikolwiek osłonami ustawowymi, co grozi również podwyżkami cen energii. Chodzi tu też o wzrastające koszty prowadzonej działalności – miał być dobrowolny ZUS, a okazało się, że od stycznia rząd Tuska, Hołowni, PSL-u i Lewicy wprowadził podwyżkę składki ZUS-owskiej dla przedsiębiorców o blisko 200 zł. Co więcej, składka na kolejny rok też będzie większa o co najmniej 150 zł.

Kolejnym wyzwaniem dla osób uczciwie prowadzących działalność gospodarczą w Polsce jest spadająca liczba zamówień, a tym samym słabnący popyt na ich towary i usługi z uwagi na nieustannie wzrastające ceny, drożyznę i rosnącą inflację, z którą rząd kompletnie nie walczy, a wręcz potęguje ją swoimi nieodpowiedzialnymi decyzjami, takimi jak podniesiony VAT na żywność czy likwidacja tarcz energetycznych. Miało być taniej i lepiej i wszystkiego miało być więcej. Okazuje się, że nie tylko jest źle, ale też będzie jeszcze gorzej. Rolą odpowiedzialnych rządzących jest elastyczne reagowanie na to, co się dzieje w przestrzeni społeczno-gospodarczej, i wprowadzanie instrumentów rozwiązań, które mają wspierać obywateli. Jednym z nich, obiecywanych w kampanii przez obecną koalicję, było przywrócenie ryczałtowego sposobu rozliczania składki zdrowotnej i możliwość rozliczenia jej w kosztach prowadzonej działalności gospodarczej. W obliczu wyżej przytoczonych argumentów wprowadzenie tego rozwiązania jest nie tylko miarą wiarygodności rządu, ale też przede wszystkim odpowiedzialności za los małych i średnich firm, w szczególności tych, które borykają się z coraz większymi problemami i brakiem wsparcia ze strony rządu.

Szanowni Państwo! Rząd powinien patrzeć na to, co się dzieje w gospodarce. Kiedy my rządziliśmy, była pandemia, były poprzerywane łańcuchy dostaw, ale potrafiliśmy wtedy doraźnie wprowadzić tymczasowe tarcze dla przedsiębiorców. To było bardzo potrzebne rozwiązanie. Dzięki temu udało się utrzymać miliony miejsc pracy. Rozwiązanie, które proponujemy, jeżeli chodzi o składkę zdrowotną i powrót do poprzednich rozwiązań, to nie tylko rozwiązanie, które zatrzyma lawinę upadłości firm, ale przede wszystkim będzie narzędziem pobudzającym wzrost aktywności gospodarczej obywateli, wzmocni polskie firmy, co otworzy im ścieżkę do stabilnego, długofalowego rozwoju inwestycji. W Polsce praca musi się opłacać.

Dlatego w obliczu braku rozwiązań rządowych dla przedsiębiorców jesteśmy za przywróceniem poprzedniego sposobu rozliczania składki zdrowotnej obowiązującego do końca 2021 r., który realnie zmierza do obniżenia kosztów prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Silni przedsiębiorcy to mocna gospodarka i większe dochody do budżetu państwa. To sieć naczyń połączonych, bez której nigdy w Polsce nie wrócimy na drogę rozwoju i prosperity ostatnich 8 lat rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Zaraz pewnie rząd podniesie larum, jak zwykle, że nie ma pieniędzy w budżecie czy w służbie zdrowia. No tak, to weźcie się do roboty. Uszczelnijcie pobór podatków poprzez wdrożenie chociażby systemu elektronicznego e-faktury. Z tego można byłoby pewnie wyciągnąć i ściągnąć do budżetu nawet 40 mld zł, których tylko w tym roku brakuje z VAT i innych podatków. Zamiast przeznaczać 3 mld zł na propagandystów z rządowej TVP albo 4 mld zł na przywracanie esbeckich emerytur, przekażcie to na służbę zdrowia. Wtedy wystarczy i na służbę zdrowia, i na przedsiębiorców.

Zdaję sobie sprawę, że jako rząd macie mocno, delikatnie mówiąc, luźne, elastyczne podejście do obietnic wyborczych. Słyszeliśmy: dwa razy obiecać to jak raz zrealizować albo obietnice wyborcze wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą. Ale macie szansę pokazać, że chociaż w tej sprawie słowo ma dla was jakiekolwiek znaczenie. Macie gotowy, dobry projekt Prawa i Sprawiedliwości, oczekiwany społecznie. Nie przygotowujcie kolejnych atrapowych rozwiązań dla nielicznych. Zróbmy coś pożytecznego razem, wspólnie dla wszystkich przedsiębiorców, co będzie realną pomocą dla wszystkich i realnie ją przedsiębiorcy odczują. Przedsiębiorcy nie czekają na kolejne mistyfikacje rządzących, tylko na realną pomoc i rozwiązania, które umożliwią im nie tylko działalność, ale także rozwijanie przedsiębiorstw, tworzenie miejsc pracy i wzrost naszej krajowej gospodarki. Dlatego zwracam się do Wysokiego Sejmu, jak również do rządu o to, aby przyjąć pod obrady projekt zaprezentowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ minister finansów pan Andrzej Domański przedstawił już uzasadnienie również dotyczące druku nr 838, przejdziemy do dalszej części procedowania.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Wicher:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Poruszamy temat bardzo istotny dla funkcjonowania polskiej przedsiębiorczości. Natomiast swoje wystąpienie zacznę od skierowania słów do pana ministra.

Spis treści

Poseł Patryk Wicher

Szanowny Panie Ministrze! Każda władza, każdy minister, każdy ten, który sięgnął po ster tego wielkiego okrętu, jakim jest Rzeczpospolita Polska, ma obowiązek bieżącej analizy sytuacji makro- i mikroekonomicznej, ma obowiązek dostosowywania prawa, które funkcjonuje w danym państwie, w naszym państwie, do sytuacji, która jest teraz, dziś, ażeby też pomagać przedsiębiorcom w ich rozwoju i w powstawaniu nowych firm.

Tylko przypomnę, że rzeczywiście, można powiedzieć, Polski Ład miał swoje ujemne strony, że dzisiaj faktycznie chcemy go modyfikować, ale powiem dlaczego. Bo każda decyzja, każda ustawa ma swój czas, jest uchwalana w jakimś konkretnym kontekście makroekonomicznym i fiskalnym. W tym wypadku, kiedy Prawo i Sprawiedliwość pierwszy raz podchodziło do tych przepisów, w I i II kwartale 2020 r. mieliśmy dynamiczny wzrost gospodarczy, który sięgał wtedy, o ile dobrze pamiętam, ponad 5%. Później przyszła pandemia, oczywiście to zmodyfikowało ten wzrost, ale jednak w III i IV kwartale 2021 r. oraz w I kwartale 2022 r., przypominam, wzrost gospodarczy sięgał 5%, 7%, a także 9%. Mówię o wskaźnikach kwartalnych.

A więc, moi drodzy państwo, mieliśmy wtedy dużą prosperity gospodarczą, firmy się mocno rozwijały, mocny był także eksport, mocno rozwijała się sprzedaż detaliczna, budowlanka, i nie tylko, wszystko działało prawidłowo. Wtedy też, moi drodzy państwo, rozpoczął się proces, który już od lat trwa w naszym kraju, czyli starzenie się społeczeństwa.

Naszym najsłabszym punktem ówcześnie, który chcieliśmy naprawić, była służba zdrowia. Chcieliśmy ją dokapitalizować, żeby w końcu pracownicy służby zdrowia jej nie kredytowali swoimi niskimi zarobkami, żeby panie pielęgniarki, inni pracownicy medyczni nie zarabiali groszy za swoją ciężką pracę, którą podejmowali. Dlatego też wtedy zdecydowaliśmy się dokonać sprawiedliwej transformacji czy też przekierowania części środków poprzez zwiększenie nakładów na składkę zdrowotną ze sfery rozwijającej się gospodarki, silnej gospodarki do tej sfery służby zdrowia, która miała być zreformowana, przygotowana do nowych wyzwań cywilizacyjnych, które stoją przed naszym systemem zdrowotnym, ale i emerytalnym w kontekście 10, 15, 20, 30, 50 lat. Bo dobry minister finansów, dobry rządzący patrzy na państwo w horyzoncie nie tylko tym krótkoterminowym, średnioterminowym, ale długofalowym. A więc to też jest, panie ministrze, moi drodzy państwo, Wysoka Izbo, bardzo ważne i dlatego też wtedy podjęliśmy takie a nie inne decyzje jako Prawo i Sprawiedliwość w pełni odpowiedzialności za rozwój państwa polskiego.

Ale to nie znaczy, że zostawiliśmy przedsiębiorców, to nie znaczy, że zostawiliśmy tych młodych, którzy chcieli tworzyć swoje firmy. Uchwaliliśmy wtedy zupełne zwolnienie z podatku PIT wszystkich młodych ludzi, którzy zaczęli pracować i tworzyć swoją firmę, do 26. roku życia, czyli ten bezpodatkowy start do życia gospodarczego.

Wtedy też, moi drodzy państwo, obniżyliśmy dwukrotnie CIT – raz z 15%, w końcu sumarycznie do 9%. Później obniżyliśmy PIT z 17% do 12%, następnie podnieśliśmy kwotę wolną od podatku z 3 tys. zł do 30 tys. zł. Czekamy, panie ministrze, na waszą ustawę, obiecaną w 100 konkretach, dotyczącą 60 tys. zł. Kiedy ona wpłynie? Mam nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Ponadto podnieśliśmy procentowe progi podatkowe. Pierwszy próg to już nie 80 tys., ale 120 tys., drugi próg powyżej 120 tys. Ponadto wprowadziliśmy mały ZUS i mały ZUS plus, o czym zapominacie.

A teraz też ważna informacja dla wszystkich podatników. Wprowadziliśmy zasadę w polskich urzędach skarbowych, że wszelkie wątpliwości podatkowe rozstrzyga się – uwaga – na korzyść podatnika. Wcześniej było z tym różnie. (*Oklaski*) O tym zapominacie, że my to robiliśmy dla ludzi, dla podatników.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Zawsze tak było.)

Ponadto, moi drodzy państwo, obniżyliśmy, panie ministrze, wiek emerytalny, który wy podwyższyliście. Dalej idąc…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie było domniemania. To było wzmocnione przepisami prawa. Wcześniej było to dobrowolne.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Z przepisów wynikało…)

Dobrze, panie pośle, nie będziemy dyskutować. Będzie pan na mównicy, to będzie pan dyskutował.

Ponadto wprowadziliśmy, kiedy przyszedł ten trudny czas COVID-owy, tarcze, to, za co wy nas krytykujecie, że niby zostawiliśmy wam długi. Ponad 230 mld danych polskim przedsiębiorcom, żeby mogli przetrwać pandemię. (*Oklaski*) To są te pieniądze, które teraz pan, jak to pan mówi, włącza do długu, do budżetu, do deficytu, ponieważ jakoby ukrywaliśmy to. Tak ukrywaliśmy te pieniądze, że wszyscy widzieli, z jakich funduszy celowych, z jakich funduszy zewnętrznych jaka kwota jest wydatkowana. To było tak strasznie ukrywane. Zresztą przypominam, że wszystkie europejskie współczynniki przeliczenia długu publicznego i tak te kwoty ujmowały w swoich obliczeniach.

Ponadto, panie ministrze, moi drodzy państwo, przypomnę, że kiedy my rządziliśmy w 2021 r., w tym trudnym roku, już pandemicznym, to stosunek zadłużenia do PKB wynosił 53,8%, kiedy oddawaliśmy wam władzę, było to już 49,3%, a teraz już wiemy, że w przyszłym roku, w ciągu 2 lat naruszymy próg dyscypliny i przekroczymy 60%.

Panie Ministrze! Musi pan patrzeć szerzej i dalej, nie tylko na interes partyjny, ponieważ jeszcze wczoraj tej waszej ustawy nie było, nie, wczoraj już była, ale przedwczoraj tej waszej ustawy nie było. Czyżby to zbliżające się wybory prezydenckie doprowadziły do tego, że nagle wystraszyliście się projektu Prawa i Sprawiedliwości, który był złożony w marcu, który praktycznie zostawiliście na wiele miesięcy bez rozpatrzenia? Wystraszyliście się też projektu kolegów

Spis treści

Poseł Patryk Wicher

z Polski 2050, który do dzisiejszego poranka był w porządku obrad, który był dużo lepszy od tego, który wy tutaj prezentujecie. PiS-owski jest najdalej idący, najlepszy, ponieważ najbardziej zwalnia z tych składek i daje ulgę przedsiębiorcom. Ale i kolegów złamaliście, swoich koalicjantów, żeby wycofali własny projekt. Wstyd! Wewnętrzne walki koalicyjne. Interes polityczny zwycięża, a nie żaden kompromis. Moi drodzy, to jest oczywiście tylko i wyłącznie taki wstęp, żebyście państwo zobaczyli, jakie były realia. I współczuję kolegom, że musieli się wycofywać ze swoich pomysłów, bo zostali naciśnięci przez dominantów w swojej koalicji.

A więc, moi drodzy państwo, my w tej ustawie Prawa i Sprawiedliwości, która została przedłożona, proponujemy powrót do starego systemu: kwota ryczałtowa z możliwością odliczenia. To jest to, co naprawdę ulży polskim przedsiębiorcom. A dlaczego zmieniamy? Jesteśmy dzisiaj za takim, a nie innym rozwiązaniem, ponieważ zmieniła się sytuacja makroekonomiczna, zmieniła się sytuacja fiskalna państwa, jest dużo gorzej. To, co się dzieje, jeśli chodzi o współczynniki, jest po prostu alarmujące. Tak jak powiedziałem, stosunek zadłużenia do PKB niedługo, w ciągu roku, półtora sięgnie 60%, a może nawet ponad 60%. Sypie się sprzedaż detaliczna, budowlanka stoi, mamy widoczne zamrożenie gospodarki.

Panie Ministrze! Ponad podziałami. Pora się tym naprawdę konkretnie zająć, ponieważ trzeba patrzeć, tak jak powiedziałem, w krótko-, średnio-, ale i w długoterminowym kontekście rozwoju państwa. Wasz projekt jest niewystarczający. To jest tylko plaster na ranę, z której dzisiaj się sączy.

Projekt, który był złożony przez Polskę 2050, był naprawdę dużo lepszy. Najlepszy był ten z Prawa i Sprawiedliwości, bo idzie najdalej w tych wszystkich zwolnieniach podatkowych. Ale też, moi drodzy państwo, żeby nie było tak pięknie, w projekcie, który koledzy zdjęli, z druku nr 526-A, były też niepokojące rzeczy. Bójcie się, urzędnicy państwowi i samorządowi, ponieważ koledzy jako źródło finansowania swojego projektu założyli zwolnienia na poziomie 10% w administracji rządowej, samorządowej, z redukcji 3 mld zł. Chcieli też zabrać pieniądze z IPN-u, oczywiście z Instytutu Pileckiego, z NIW-u, z wszystkich tych instytucji, które dbają o pamięć historyczną, które dbają o rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Ten projekt też miał swoje wady, choć był dużo lepszy od tego rządowego, ale niestety zostaliście zmuszeni do jego wycofania.

A więc, moi drodzy państwo, zostawiacie dwa projekty. I znowu jak wygląda czas wejścia tych dwóch projektów? Ten jeden, który nic nie zmienia, bo to jest taka w ogóle nikła zmiana, czyli cofnięcie składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych, dajecie od 1 stycznia roku 2025. Prawda, panie ministrze. Ale to, co jest większe, bardziej potrzebne przedsiębiorcom, dajecie dopiero od 1 stycznia 2026 r. Czyżby wybory prezydenckie odgrywały tu rolę, że nagle przyszło opamiętanie, że trzeba pomóc polskim przedsiębiorcom? Przecież PiS złożył ten projekt – przypomnę – w marcu tego roku. I tyle czasu nie przyszła refleksja.

Panie Ministrze! Idąc dalej, apelujemy, żeby w procedowaniu… My nie będziemy blokować tych projektów, my jesteśmy za przedsiębiorcami. Każde rozwiązanie, które zwalnia ich z jakichś zobowiązań, jest dzisiaj dobre, bo dzisiaj oni potrzebują wsparcia. Tak jak kilka lat temu potrzebowała wsparcia służba zdrowia, tak teraz przedsiębiorcy potrzebują tego wsparcia. Mamy nadzieję, że w pracach w komisji państwo zreflektujecie się (*Dzwonek*) i przynajmniej znajdziemy kompromis w zakresie tych rozwiązań. Myślmy państwowo, bądźmy państwowcami, myślmy o Rzeczypospolitej Polskiej ponad podziałami, a nie o partyjniackich interesach, tak jak wy patrzycie, widząc tylko na horyzoncie zbliżające się wybory. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście na galerii! Chciałabym przedstawić opinię klubu Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej w sprawie przedłożonych projektów w zakresie składki zdrowotnej, tych przedłożonych przez rząd i tego jednego z projektów poselskich. Chciałabym wyrazić opinię w imieniu klubu.

A zatem jesteśmy za przedłożeniem rządowym. Jesteśmy za przedłożeniem rządowym, bo to jest pierwszy krok w zakresie realizacji rozsądnych rozwiązań dotyczących kolejnych kroków w zakresie obniżenia składki zdrowotnej. Zgodnie z projektem rządowym na rok 2025 przedsiębiorcy nie będą płacić składki zdrowotnej od przychodu związanego ze sprzedażą środków trwałych. To był anachronizm. Dzisiaj PiS się do tego przyznał. Dzisiaj PiS się przyznał w całej rozciągłości, że wszystko, co zrobił, to był jeden wielki zamach na przedsiębiorców. Dzisiaj się przyznają. Ale o tym potem.

Przedłożenie rządowe mówi o minimalnej podstawie składki zdrowotnej, która spadnie do 70%, będzie płacona od 70% minimalnego wynagrodzenia. Dotyczyć to będzie przedsiębiorców rozliczających się według skali podatkowej, według podatku liniowego oraz na podstawie karty podatkowej. Mamy nadzieję – i z wyliczenia rządowego to wynika – że obejmie to 934 tys. przedsiębiorców. Ogólny koszt to kwota 945 mln zł. Jednak te środki zostaną przekazane do

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

NFZ. W 2026 r. kolejny krok – składka zryczałtowana 9% od minimalnego wynagrodzenia. Składka zostanie urealniona przy osiągnięciu dochodów powyżej półtorakrotności przeciętnego wynagrodzenia. Dla podatników płacących składkę według skali podatkowej lub podatku liniowego będzie to wymiar 4,9%. Dobrym rozwiązaniem w tym przypadku jest również to, że jeśli chodzi o przychody powyżej trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia płacącego ryczałt, będzie składka w wysokości 3,5% wskaźnika. Mamy wyliczenie – przedstawiał to pan minister – że z nowych rozwiązań dotyczących płacenia składki obniżonej skorzysta 2600 tys. przedsiębiorców.

W odniesieniu do projektu poselskiego przedłożonego przez klub Prawa i Sprawiedliwości chciałabym powiedzieć tak: dzisiaj państwo przyznajecie się, lejecie krokodyle łzy, że nie ma takiego rozwiązania. A przecież to wy przez 2 lata doprowadziliście przedsiębiorców do tego, że płacą oni takie składki. To wy doprowadziliście do tego, że finansowano różne wydatki poza budżetem. Żadna wielka łaska dla przedsiębiorców, że daliście im wsparcie w ramach tarcz anty-COVID-owych…

(*Poseł Patryk Wicher*: Ale daliśmy.)

…dlatego że oni na to zasługują, bo oni płacą podatek. Waszym grzechem ogromnym jest m.in. sprzedaż Lotosu Saudi Aramco. To jest jedna rzecz. Jeśli chodzi o sektor zdrowotny, to może usługi kosmetyczno-dentystyczne dla prezesa Orlenu. I tak trzeba na to patrzeć. Można było o tym mówić.

(*Poseł Patryk Wicher*: Emerytury dla…)

Poseł, mój poprzednik, wiele mówił o różnych rzeczach, ale o rzeczach niezwiązanych ze składką zdrowotną. Składka zdrowotna w wymiarze takim, w jakim ją płacono, doprowadziła do tego, że Narodowy Fundusz Zdrowia ma stratę za rok ubiegły w wysokości 16,5 mld zł. To jest wasza zasługa. 16,5 mld zł. To państwo, to wy do tego doprowadziliście. Z budżetu do Narodowego Funduszu Zdrowia przekazaliście wykonanie pewnych świadczeń zdrowotnych, nie dając za tym pieniędzy. Wyczyściliście do końca rezerwy.

Chcemy powiedzieć, że jeśli chodzi o ochronę zdrowia, zapłacono wszystkie zobowiązania, które w tym zakresie są. Sami doskonale wiemy, jakie skutki mają inne ustawy dotyczące wynagrodzeń w ochronie zdrowia, ale mamy nadzieję na wsparcie z budżetu i dziękujemy, że resort finansów pochyla się nad kolejnymi środkami przekazywanymi do Narodowego Funduszu Zdrowia w tym celu, żeby uzupełnić możliwość realizacji świadczeń.

A teraz o inflacji, o której mój poprzednik mówił. To państwo. To wy. Przypomnijcie sobie: skumulowana inflacja w wysokości 48%. To przez was mamy taką sytuację. Chciałabym powiedzieć, że wasz projekt jest nierzetelny. Kiedy kłamaliście? Wtedy gdy wprowadzaliście Polski Ład i mówiliście, że miał on być świetny, czy dzisiaj, gdy się z tego wycofujecie? Trudno wam będzie się z tego wycofać.

A zatem w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu z druku sejmowego nr 324, tj. poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

I na koniec. Wczoraj odbyliśmy dyskusję na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Na pewno trzeba rozmawiać o tym, jak ma wyglądać finansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia i jak ma wyglądać docelowa składka. Panie ministrze, jesteśmy z panem, żeby o tym rozmawiać, a także z resortem zdrowia, żeby mówić o zabezpieczeniu potrzeb zdrowotnych, ale mitygując czy biorąc pod uwagę kolejne propozycje dotyczące płacenia składki zdrowotnej przez podatników, bo zdrowie jest dla nas ważne. Będziemy głosowali za projektem rządowym, uważamy, że projekt rządowy powinien być skierowany do komisji finansów i jak najszybciej procedowany, a w odniesieniu do projektu poselskiego z druku nr 324 – na ręce pana marszałka przedkładam pismo z wnioskiem o odrzucenie. (*Oklaski*)

(*Poseł Patryk Wicher*: To jest współpraca. Brawo! Wstyd.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, słabo słychać…)

W imieniu klubu Polska 2050 Szymona Hołowni – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektów ustaw w sprawie finansowania ochrony zdrowia, potocznie zwanych projektami w sprawie składki zdrowotnej.

Chciałoby się powiedzieć: lepiej późno niż później. Cieszy nas to, że w końcu dyskutujemy na ten temat na sali plenarnej. Mam nadzieję, że niezwłocznie zakończymy prace nad podjęciem stosownych ustaw, że zostaną one także podpisane przez pana prezydenta, tak aby mogły wejść w życie już od 1 stycznia 2025 r. Odnosząc się do złożonych projektów i do wystąpień moich przedmówców, powiem tak: bardzo mnie cieszy, że Prawo i Sprawiedliwość dostrzegło, że zmiany, które zostały wprowadzone w obszarze opodatkowania i naliczania składek w zakresie ochrony zdrowia, były wprowadzone z błędami, że zdławiły rozwijającą się polską gospodarkę, co wprost wynikało z państwa wystąpienia…

(*Poseł Patryk Wicher*: Nieprawda.)

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

…gdzie sami państwo wskazywaliście, że w roku poprzedzającym wprowadzenie tych zmian gospodarka bardzo szybko się rozwijała, natomiast za 2023 r. wzrost PKB osiągnął 0,1%. Gospodarka niestety została zdławiona. Nie jest tutaj żadnym wytłumaczeniem wybuch wojny w Ukrainie, dlatego że to nie na naszym terytorium ta wojna trwała, to nie nasze miasta, infrastruktura były bombardowane, my mogliśmy tak naprawdę skorzystać dodatkowo na tranzycie różnych towarów, materiałów i na tym, że byliśmy państwem przygranicznym, gdzie trzeba było wykonać dodatkowe czynności.

Zmiany, które państwo wprowadziliście, niestety, zdławiły działalność gospodarczą, szczególnie w przypadku najsłabszych przedsiębiorców, którzy nie mogli często wygospodarować dodatkowych środków na składkę zdrowotną. Często, aby posiłkować się w ramach prowadzonej działalności, aby zdobyć środki obrotowe na prowadzoną działalność… Tak na marginesie: przejęcie przez państwa dodatkowych banków, które miały wspomagać polską gospodarkę, wcale nie zadziałało. Te banki, kontrolowane przez Skarb Państwa, wcale nie oferowały polskim przedsiębiorcom bardziej korzystnych warunków finansowania i rozwoju gospodarki. To tak na marginesie. Efekt był tu taki, że szczególnie właśnie kiedy tym najmniejszym brakowało środków i kiedy byli zmuszeni np. sprzedać posiadane środki trwałe czy jakąś nieruchomość, którą mieli, czy maszyny, to dodatkowo byli oni obciążani swoistą dziesięciną w postaci tego, że 9% musieli oddać jako składkę zdrowotną. Cieszy to, że dzisiaj także Prawo i Sprawiedliwość chce to zmienić, natomiast nie jest możliwe odwrócenie tego w prosty sposób poprzez powrót do starych zasad, ponieważ jednocześnie faktycznie dokonali państwo takich zmian w systemie podatkowym, że proste odwrócenie zmian w odniesieniu do samej tylko składki zdrowotnej spowodowałoby olbrzymią wyrwę w finansach publicznych, co byłoby nie do udźwignięcia przez budżet w danej chwili. Wspominają państwo – odniosę się jeszcze pokrótce do tego – tylko o tym, że można byłoby tę wyrwę uszczelnić poprzez wprowadzenie systemu KSeF. Bardzo chętnie byśmy to zrobili, tylko że nie przygotowali państwo dobrze działającego systemu, a stosowanie tego, który został przygotowany, groziłoby tym, że polska gospodarka by stanęła, ponieważ przedsiębiorcy nie mogliby po prostu wystawiać faktur, gdyż ten system się zawiesza.

(*Głos z sali*: W 11 miesięcy nie dało się tego zrobić?)

Wspominali państwo o tym, że wspomogliście firmy w czasach COVID-u, w czasach pandemii środkami z funduszów celowych w kwocie 230 mld zł. Ale można powiedzieć, że to się firmom po prostu należało, bo skoro jednocześnie w wyniku decyzji o wprowadzeniu lockdownu bez wprowadzenia stanu wyjątkowego, umożliwiającego firmom uzyskanie stosownych odszkodowań, zamknęli państwo gospodarkę i uniemożliwili firmom normalne prowadzenie działalności, to naturalne było uruchomienie przez państwo środków i wprowadzenie stosownych rekompensat. Co prawda część przedsiębiorców była nawet zadowolona, bo uzyskali większe środki aniżeli z normalnie prowadzonej działalności, ale jednocześnie wiele firm bardzo na tym ucierpiało.

Przejdę tu do samego projektu złożonego przez Prawo i Sprawiedliwość. W związku z tym, że tak jak wspomniałem, proste odwrócenie zasad naliczania składki zdrowotnej przy jednoczesnym wprowadzeniu zmian podatkowych nie jest możliwe, jak najbardziej także zagłosujemy za złożonym wnioskiem o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, bo tylko to może go spotkać. Natomiast przyjmujemy państwa deklarację, że widzicie państwo, że jest problem związany z naliczaniem składki zdrowotnej na obowiązujących obecnie, wprowadzonych przez państwa zasadach, i liczymy na to, że aktywnie będą państwo uczestniczyć w procedowaniu nad projektem rządowym, aby jak najszybciej go uchwalić.

Ten projekt został w dużej mierze przygotowany we współpracy z Polską 2050, dlatego też zdecydowaliśmy się na wycofanie wcześniej złożonego przez nas projektu. Nie było tak, że ktoś nas do tego zmusił…

(*Poseł Rafał Bochenek*: O, nie, nie, nie.)

…jak to państwo insynuowali, ponieważ nikt posłów Polski 2050 do niczego zmusić nie może.

Projekt, nad którym procedujemy, projekt rządowy z obu druków zakłada zmiany dwustopniowe. Z jednej strony zmiany od 1 stycznia 2025 r.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Panie Sławku, pan się nie boi.)

(*Poseł Rafał Bochenek*: Pan się sam śmieje z tego, co robi.)

Uśmiecham się do państwa, ponieważ państwo też się uśmiechacie. Przyjmuję to za dobrą monetę…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Za dobrą składkę.)

…że szybko ten projekt przegłosujemy.

(*Głosy z sali*: Nie bój Tuska!)

Nie boję. (*Wesołość na sali*)

Panie marszałku, czy takie przeszkadzanie w trakcie wystąpienia jest normalne?

(*Poseł Rafał Bochenek*: Pan marszałek sam się śmieje, bo wie, o co chodzi.)

Do pana marszałka miałbym też apel, bo wysłuchałem dzisiejszego wywiadu w jednej z popularnych stacji radiowych. Panie marszałku, tutaj nie chodzi o antagonizowanie grup Polaków ani o to, czy ktoś jest przedsiębiorcą, czy jest zatrudniony na etacie. Te projekty są przede wszystkim skierowane do przedsiębiorców, którzy uzyskują te najniższe dochody, ponieważ oni są faktycznie w najtrudniejszej sytuacji. Oni często na ogół mają mniejszą ochronę prawną niż zatrudnieni przez nich pracownicy, bo ich nie chroni Kodeks pracy, oni nie mają zagwarantowanego czasu pracy w wymiarze 8 godzin dziennie, 40 godzin tygodniowo, 160 godzin miesięcznie. Bardzo często naprawdę pracują o wiele dłużej, nie mają prawa do urlopu. Od stanu ich zdrowia zależy to, czy ta

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

firma będzie działała, czy nie, czy uzyskają dochody, czy będą mieli na wypłaty wynagrodzeń dla swoich pracowników. Pracowników nie obchodzi, czy ich pracodawca zdobył zlecenie, czy zarobił pieniądze, czy ściągnął pieniądze od kontrahenta. Pracownik ma mieć zapłacone, bo jeśli nie, to przedsiębiorca popełnia przestępstwo. Dlatego też w pierwszej kolejności w miarę posiadanych środków finansowych w budżecie kierujemy pomoc właśnie do tych przedsiębiorców, którzy najmniej zarabiają. Ktoś powie, że to jest niewiele, bo od 2025 r., poza środkami trwałymi, które już nie będą oskładkowane, ta ulga dla przedsiębiorców wyniesie raptem ok. 100 zł miesięcznie, czyli ok. 1,2 tys. zł rocznie. Ale dla tych, którzy często mają nawet stratę albo osiągają dochody niższe niż wynagrodzenie minimalne, to jest i tak spora ulga. Dla nich to będzie zauważalne. To jest blisko 1 mln firm, które działają na polskim rynku.

Chcemy, aby od 2026 r. ta najniższa ryczałtowa składka zdrowotna była liczona do wyższego progu, do ok. 165 tys. zł rocznie i aby wtedy właśnie wynosiła 3/4 dzisiejszej minimalnej składki. I to nie jest wydatek na rzecz przedsiębiorców, ale to jest inwestycja w polski biznes, ten najmniejszy, który także tworzy miejsca pracy. Dlatego prosiłbym, aby nie antagonizować przedsiębiorców z tymi, którzy pracują na etacie.

Wrócę do tego, co pan marszałek dzisiaj właśnie powiedział w radiu, że osoba, która zarabia na etacie 50 tys. zł, będzie płaciła składkę dwukrotnie wyższą niż przedsiębiorca, który osiągnie ten dochód. Nie wiem, panie marszałku, ile pan zna osób, które na etacie zarabiają 50 tys. zł. Mnie przychodzą do głowy tylko prezesi Narodowego Banku Polskiego, bo nawet management najbogatszych firm jest na kontraktach, jest opodatkowany ryczałtowo, najbardziej atrakcyjnie dzisiaj. Dla tych osób ten projekt (*Dzwonek*) obowiązujący od 2026 r. przewiduje, że de facto zapłacą nieznacznie, ale jednak trochę więcej.

Dlatego wzywam także Lewicę do poparcia projektów rządowych i uchwalenia jak najszybciej tych projektów. Oczywiście Polska 2050 będzie głosowała za. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie, panie pośle.

Trzy razy pan się do mnie odniósł, więc skorzystam z tego, że sobie tu siedzę, i powiem panu coś takiego. Lewica w sprawie pracowników nie zmienia zdania, Lewica nie wycofuje własnych projektów.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Chciałbym panu powiedzieć, że na pewno moją intencją nie jest antagonizowanie pracodawców z pracownikami. Ale niech pan, serdecznie proszę, bez żadnej agresji przemyśli, czy tak naprawdę nie jest antagonizowaniem pracodawców z pracownikami to, że przy kwocie przychodu 10 tys. zł, 15 tys. zł, 20 tys. zł, abstrahuję od 50 tys. zł, pracownik etatowy płaci składkę dwa razy większą niż przedsiębiorca. Myśli pan, że to nie jest antagonizowanie?

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Tak, tak, dokładnie.)

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Za wszystko płaci przedsiębiorca.)

Ja tylko błagam o jedną rzecz i myślę tylko o jednej rzeczy: o tym, żeby właśnie spłaszczyć te różnice, bo nie może być tak, że polski system ochrony zdrowia jest tylko i wyłącznie albo głównie na plecach pracowników etatowych. Jedni dbają o pracodawców, drudzy o pracowników. Ja chciałbym szanować i szanuję i jednych, i drugich.

Dziękuję panu serdecznie za wypowiedź. Jesteśmy w tej samej koalicji, ale mamy prawo mieć różne zdania.

(*Poseł Jan Kanthak*: We wszystkim macie różne zdania.)

Ale jeśli się różnimy, to z wielkim szacunkiem, który wobec pana kieruję. (*Oklaski*)

(*Poseł Rafał Bochenek*: Ale was tam temperują w tej koalicji.)

(*Poseł Jan Kanthak*: Bądź przedsiębiorczy gdzie indziej.)

Pan poseł Radosław Lubczyk, PSL – Trzecia Droga.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szacunek należy się wszystkim, niezależnie od tego, czy jesteśmy w jednej koalicji, czy w opozycji. Ja szanuję wszystkich, również kolegów z opozycji.

Wszyscy wiemy, jak ważni są dla naszej gospodarki mikroprzedsiębiorcy, którzy stanowią bezsprzecznie o tempie wzrostu gospodarczego naszego kraju.

Ci właśnie ludzie są kołem zamachowym, które dobrze naoliwione i sprawnie działające warunkuje skuteczne funkcjonowanie całego mechanizmu, na którym opiera się polska gospodarka.

Procedujemy dzisiaj nad trzema projektami ustaw, które odnoszą się do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Wszystkie te projekty dotyczą bezpośrednio wspomnianych przedsiębiorców, ale nie wszystkie, o czym za chwilę, są w opinii Polskiego Stronnictwa Ludowego dla tej grupy korzystne. Jest to jednak ważny element toczącej się dyskusji, która zgodnie z naszymi zamiarami ma ułatwić życie ponad 2 mln przedsiębiorców.

Analizę trzech wspomnianych projektów rozpocznę od propozycji rządowej, tj. druku nr 764. Proponowane zmiany w projekcie ustawy dotyczącej świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych odnoszą się w praktyce do wysokości płaconej składki zdrowotnej. Mikroprzedsiębiorcy od dawna domagają się przywrócenia stawek ryczałtowych, które były znacznie bardziej przewidywalne i mniej obciążające niż obecne rozwiązania wprowa-

Spis treści

Poseł Radosław Lubczyk

dzone w ramach tzw. Polskiego Ładu. Niestety według wielu przedsiębiorców i ekspertów zmiany te, zamiast ułatwiać prowadzenie działalności, przyczyniły się do dodatkowych trudności, co skłoniło wielu z nich do określenia ich mianem Polskiego nie-Ładu. Obecny system składki zdrowotnej przypomina bardziej dodatkowy podatek dochodowy, co znacząco obciąża finansowo przedsiębiorców i podważa sensowność wspomnianej reformy. W kontekście planowanych zmian, szczególnie na rok 2025, zupełnym minimum jest wyłączenie z podstawy wymiaru składki zdrowotnej przychodów pochodzących ze sprzedaży środków trwałych. W aktualnym stanie prawnym przedsiębiorcy, którzy decydują się na sprzedaż środka trwałego, zmuszeni są do zapłaty dodatkowego podatku w formie składki zdrowotnej, co w efekcie prowadzi do znaczącego zmniejszenia ich rentowności.

Polskie Stronnictwo Ludowe zwraca także uwagę na potrzebę dalszych prac nad projektem. Jedną z kluczowych propozycji, które zdaniem partii powinny zostać rozważone, jest wprowadzenie mechanizmu określającego maksymalną wysokość składki zdrowotnej, jaką przedsiębiorca byłby zobowiązany płacić. Wzorcem może być tutaj istniejące rozwiązanie funkcjonujące w systemie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, które wprowadza górny limit obciążeń dla przedsiębiorców.

Apelujemy do wszystkich ugrupowań o poparcie tego projektu, podkreślając, że jego realizacja jest nie tylko krokiem w stronę odciążenia przedsiębiorców, ale także istotnym elementem budowy bardziej sprawiedliwego i przewidywalnego systemu podatkowego w Polsce. Wprowadzenie takich zmian przyczyniłoby się do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej, co w dłuższej perspektywie może korzystnie wpłynąć na całą gospodarkę.

Drugi z projektów, zaprezentowany przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, stanowi jaskrawy dowód na to, że zmiany wprowadzane w ramach tzw. Polskiego Ładu miały wyjątkowo niekorzystny wpływ na polskich przedsiębiorców. Teraz, w obliczu krytyki i negatywnych skutków tych działań oraz wprowadzonych regulacji, posłowie PiS-u proponują korekty, które ich zdaniem mają przywrócić sytuację sprzed Polskiego Ładu. Jednak propozycje te wydają się zbyt dalekie od kompleksowego rozwiązania problemów, jakie sami wywołaliście. Co więcej, pomijają kluczowe aspekty, takie jak realny stan finansów publicznych oraz trudności, z jakimi boryka się Narodowy Fundusz Zdrowia, które pogłębiły się w wyniku ich wcześniejszych decyzji. Propozycja zmian w składce zdrowotnej, która miałaby powrócić do wcześniejszych zasad, zdaje się jedynie próbą ratowania wizerunku. W rzeczywistości pełne cofnięcie skutków Polskiego Ładu wymagałoby nie tylko zmian w systemie składki zdrowotnej, ale również gruntownej przebudowy systemu opodatkowania dochodów przedsiębiorców. Działania Prawa i Sprawiedliwości, choć z pozoru obniżały stawkę podatku dochodowego z 17% do 12%, w praktyce zwiększały łączny poziom obciążeń przedsiębiorców do 21%. Stało się to za sprawą wprowadzenia składki zdrowotnej, której nie można było odliczyć od podatku dochodowego, co de facto stanowiło ukrytą podwyżkę podatku.

Dziś posłowie Prawa i Sprawiedliwości, nie odnosząc się do kwestii podatku dochodowego i jego roli w systemie, próbują przedstawić siebie jako obrońców przedsiębiorców. Tymczasem ich polityka przez ostatnie 8 lat konsekwentnie prowadziła do zaburzenia przedsiębiorczości w Polsce. Zamiast wspierać rozwój sektora małych i średnich firm, wdrażali rozwiązania, które centralizowały finanse publiczne i znacząco ograniczały budżety samorządów, co dodatkowo utrudniało działalność lokalnych przedsiębiorców. Propozycja ustawy, która ma na celu przywrócenie poprzednich zasad wyłącznie w zakresie składki zdrowotnej, nie uwzględnia skutków swoich działań dla całości finansów państwa. Jest to przykład działania wybiórczego i nieprzemyślanego, które zamiast naprawiać system, jedynie maskuje istniejące problemy.

PSL otwarcie krytykuje ten projekt, określając go jako akt hipokryzji ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Jestem przekonany, że Polacy, polscy przedsiębiorcy nie zapomną działań, które w znaczny sposób ograniczały ich możliwości rozwoju i prowadzenia działalności gospodarczej. Zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego prawdziwa reforma powinna opierać się na kompleksowym podejściu, uwzględniającym zarówno składki zdrowotne, jak i podatki dochodowe, a także zagwarantowaniu stabilnych finansów publicznych i wsparcia dla samorządów, które odgrywają kluczową rolę w kreowaniu przyjaznego środowiska dla przedsiębiorczości. Obecne propozycje nie spełniają tych warunków, dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe uznaje je za niewystarczające oraz niewiarygodne.

I ostatni, trzeci druk, nr 838, to jest już szersze wyjście do mikroprzedsiębiorców. Co prawda to jest 2026 r., ale nie da się wszystkiego wprowadzić od razu, trzeba jednak patrzeć również na finanse państwa. Tutaj rzeczywiście to już jest dość istotne wsparcie dla przedsiębiorców. Dotyczy ono plus minus 2,5 mln przedsiębiorców, którzy rzeczywiście zyskają już znaczącą kwotę, jeśli chodzi o składkę zdrowotną, co przełoży się również na dalsze finansowanie działalności i rozwój przedsiębiorczości, co z kolei de facto wpłynie na płynność. Domyślam się, że wpłynie również na zwiększenie wpływów ze składki zdrowotnej, bo te obciążenia będą mniejsze. Ludzie wrócą z szarej strefy i rzeczywiście będą mogli spokojnie te podatki zapłacić, bo po prostu będzie ich na to stać.

Konkludując, klub PSL – Trzecia Droga, w oparciu o przedstawioną argumentację, a także w trosce o polskich przedsiębiorców, wnioskuje o poparcie projektu rządowego, druki nr 764 i 838, oraz odrzucenie poselskiego projektu posłów Prawa i Sprawiedliwości, druk nr 324.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Pani posłanka Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo mnie cieszy to, co powiedział mój przedmówca, pan przede mną, że kołem zamachowym naszej gospodarki są przedsiębiorcy, i ja się z tym zgadzam, ale niezdrowy przedsiębiorca, czyli taki, który nie będzie miał dobrej opieki zdrowotnej – a jeśli obniżymy składkę zdrowotną, to tak będzie – nie będzie w pełni wydolnym i przynoszącym dochód przedsiębiorcą. Ale to taka dygresja.

Rozmawiamy dzisiaj o ustawach, które mają obniżyć składki zdrowotne dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Przedstawiono szereg rozwiązań. Szerzej odniosę się jednak tylko do projektów rządowych. W przypadku propozycji Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję głosowanie przeciw. Jeśli chodzi o dwa projekty rządowe, to część rozwiązań klub Lewicy uważa za sensowne i racjonalne, jednak część jest naszym zdaniem bardzo niebezpieczna nie tylko dla finansowania ochrony zdrowia, ale przede wszystkim dla całości rynku pracy w Polsce.

Zacznijmy od zmian, które Lewica uważa za pozytywne. Jesteśmy przekonani, że państwo powinno wychodzić naprzeciw potrzebom osób prowadzących małe działalności gospodarcze. Dlatego przychylnie patrzymy na pomysł wycofania się z oskładkowania zdrowotnego zbycia środków trwałych. Mówiąc prościej, nie widzimy powodu, by fryzjerka czy szewc musieli płacić składkę zdrowotną w sytuacji sprzedaży firmowego samochodu czy telefonu. Zgadzamy się także na zapisy, które mają wejść w życie od przyszłego, 2025 r., czyli obniżenie składki zdrowotnej dla najgorzej zarabiających jednoosobowych działalności gospodarczych. Salony fryzjerskie, warsztaty samochodowe, pracownie krawieckie – tacy drobni rzemieślnicy stanowią ważną część gospodarki i świadczą niezbędne usługi. Jako państwo powinniśmy ułatwić, a nie utrudnić im życie. Środki, które z tego tytułu nie trafią do NFZ-etu, zostaną zabezpieczone z budżetu państwa. W tym przypadku nie mówimy zresztą o ogromnych pieniądzach. Jako Lewica będziemy głosować za tymi zmianami.

Niestety nie możemy poprzeć drugiej propozycji rządowej, czyli zmian, które miałyby wejść w życie od roku 2026. Są one, tak jak mówiłam wcześniej, po prostu niebezpieczne. Pierwsza kwestia, o której mówimy od miesięcy, to zagrożenie dla budżetu zdrowotnego. Jako członkini sejmowej Komisji Zdrowia, wieloletnia pielęgniarka i członkini związku zawodowego słucham z niepokojem jakichkolwiek propozycji, które realnie zmniejszają budżet Narodowego Funduszu Zdrowia. Mówimy tu o środkach znacznie większych niż w przypadku ustawy na 2025 r. W zdrowiu brakuje personelu, pacjenci i pacjentki nie są zadowoleni z opieki…

(*Poseł Rafał Bochenek*: Ale rządzicie.)

…z cen leków, z długości kolejek. Ta ustawa to spora wyrwa w funduszu, 6 mld zł rocznie. Rozumiem, że te środki mają zostać zwrócone z pieniędzy budżetowych, niemniej jednak ta sytuacja wzbudza zrozumiały niepokój. To jeden z podstawowych powodów, dla których nie podniosę ręki za tą ustawą. Nie poprę jej również dlatego, że proponowane zmiany są po prostu niesprawiedliwe. Według procedowanego projektu przedsiębiorca na ryczałcie osiągający przychód 20 tys. zł miesięcznie zapłaci składkę zdrowotną mniej więcej dwa razy niższą niż pracownik zarabiający średnią krajową. To nieuczciwe. Dlaczego bogaci mają płacić mniej niż biedniejsi? Lewica jako polityczna siła stojąca na straży sprawiedliwości społecznej po prostu nie może się na to zgodzić.

Lewica widzi też inne ogromne zagrożenie w tej ustawie. Wciąż rozmawiamy o składce dla przedsiębiorców. Niestety w obecnych realiach rynku pracy bardzo dużo osób na działalności gospodarczej to nie są przedsiębiorcy, to są po prostu pracownicy. Co więcej, dobrowolne przechodzenie na fikcyjne samozatrudnienie nie dotyczy już, tak jak to było kilka lat temu, osób na stanowiskach kierowniczych czy eksperckich. Nie, mówimy o całym rynku pracy, też o zawodach wynagradzanych przeciętnie albo gorzej niż przeciętnie, w których pracownicy są na zdecydowanie mniej uprzywilejowanej pozycji. A ta ustawa będzie to zjawisko nasilać. Coraz więcej pracowników na prośbę swojego pracodawcy albo po prostu po to, by mieć kilkaset złotych więcej w kieszeni na koniec miesiąca, będzie się decydowało na przejście na działalność. Ta ustawa ten proces wzmocni, stworzy niezdrowe zachęty, żeby rezygnować z umów o pracę i przechodzić na sztuczne samozatrudnienie. A wierzcie mi państwo albo nie, ale naprawdę nie chcemy się obudzić w państwie, w którym zamiast stosunku pracy mamy relacje pomiędzy dwoma przedsiębiorcami, z których jeden drugiemu wypłaca co miesiąc pensję. To będzie świat niskich emerytur, bo wielu będzie płacić minimalną składkę na ZUS, świat bezpłatnych urlopów wypoczynkowych, a może i bezpłatnych L4, świat, w którym można z dnia na dzień stracić pracę bez okresu wypowiedzenia, bez uzasadnienia, świat bez związków zawodowych ani jakichkolwiek zbiorowych negocjacji z pracodawcą. Nasze prawo w ogóle nie jest na to gotowe. Relacje na rynku pracy określa Kodeks pracy, który nie ma i nie będzie miał zastosowania w relacji B2B. Znajdziemy się w obszarze fikcji prawnej, wolnej amerykanki. Stracą na tym miliony pracowników.

Chcę powiedzieć jasno, że Lewica broni i będzie bronić Kodeksu pracy, będzie bronić prawa pracy. Relacja między pracownikiem i pracodawcą nie jest taka sama jak relacja między firmami A i B. Pracow-

Spis treści

Poseł Joanna Wicha

nik jest na niższej pozycji i potrzebuje ochrony prawnej. Dlatego nie możemy zgodzić się z propozycją, która go tej ochrony w przyszłości pozbawi.

Na koniec chciałabym przypomnieć propozycję senatora Wojciecha Koniecznego, pomysł, moim zdaniem, bardzo dobry, prosty i uczciwy. Chodzi o całkowitą rezygnację ze składki zdrowotnej i systemu ubezpieczeniowo zdrowotnego i zastąpienie go prostym podatkiem zdrowotnym o stawce 9%. Ta propozycja przyniosłaby Narodowemu Funduszowi Zdrowia nie straty, a zyski, zyski w wysokości nawet 30 mld zł. Opłacałaby się znacznie większej liczbie pracujących, niezależnie od tego, czy są zatrudnieni na etat, czy prowadzą drobną działalność. Naprawdę wysokie kwoty płaciliby ci, których na to stać, czyli właściciele naprawdę zamożnych, dużych przedsiębiorstw. Mam głęboką nadzieję, że uda się powrócić do rozmowy na temat tej propozycji.

Jako przedstawicielka klubu Lewicy rekomenduję głosowanie za projektem z druku nr 764, czyli za obniżeniem składki dla najmniej zarabiających samozatrudnionych, i przeciw projektowi z druku nr 838 w obecnym kształcie, gdyż w obecnym kształcie doprowadzi on do demontażu stosunków pracy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Przepraszam, chciałbym przywitać uczniów z Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych z Buska-Zdroju. Dzień dobry. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Michała Cieślaka, którego też pozdrawiam.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja na temat wysokości składki zdrowotnej płaconej przez polskich przedsiębiorców to element szerokiej i ważnej dyskusji na temat samej jakości polskiego systemu podatkowego. W chwili obecnej, zgodnie z ostatnim zestawieniem rankingu skomplikowania prawa podatkowego OECD, Polska jest 31. na 38 państw na świecie będących członkami tej organizacji. Jeszcze niedawno byliśmy drudzy od końca. W Polsce system podatkowy jest skomplikowany i niesprawiedliwy. Chodzi o cały system danin publicznych, bo nie mówimy tylko o podatkach. Dzielenie, które ma miejsce od początku lat 90., tego, co płacą w Polsce przedsiębiorcy czy pracownicy na składkę zdrowotną, na składkę na ubezpieczenie społeczne, na podatek dochodowy, w sytuacji, w której nie ma logicznego, pełnego rozdziału między finansami systemu emerytalnego, bo dokładamy do niego z podatków albo opłacamy poszczególne typy emerytur wprost z podatków, wprost z budżetu, jest bez sensu. Utrzymywanie odrębnej składki zdrowotnej na NFZ w sytuacji, w której za olbrzymią liczbę świadczeń płacimy z budżetu albo dokładamy do budżetu, to jest komplikowanie systemu danin publicznych, które jest bez sensu. Ponad 20 lat temu brałem udział z gronem ekspertów w pracach nad reformą systemu podatkowego w ramach zespołu Centrum im. Adama Smitha. I postulowaliśmy coś, co cały czas jest aktualne i logiczne, czyli wprowadzenie jednej daniny od pracy, w tym również pracy polskich przedsiębiorców. Chodzi o jedną daninę bez sztucznego dzielenia na składkę zdrowotną, składkę emerytalną, wszystkie składki. Po prostu jeden podatek od pracy.

Zmiany wprowadzone w ramach tzw. Polskiego Ładu doskonale pokazały słabości tego systemu. Po tych zmianach, wprowadzonych w ramach programu „Pierwsza praca" przez bardzo młodych i niedoświadczonych polityków, wybuchła panika, wybuchł chaos, którego próba posprzątania w kilku podejściach udała się z mizernym skutkiem. Co wydarzyło się podczas Polskiego Ładu? Obniżono nominalnie podatki, ale w zamian za to wprowadzono radykalną podwyżkę składki zdrowotnej. Dlaczego to zrobiono? Bo w składce zdrowotnej nie partycypowały samorządy. Chodziło też m.in. o głodzenie samorządów, o to, by samorządy, które mają udziały w podatku dochodowym na poziomie gminy, na poziomie powiatu, pozbawić tych pieniędzy, żeby musiały przychodzić po prośbie do ministra finansów, do swoich lokalnych posłów, do lokalnych polityków, żeby zmniejszyć ich niezależność. Obiecywaliście, mówię do rządu, do większości rządowej, rok temu, konkurując z Konfederacją o głosy polskich przedsiębiorców, że cofniecie zmiany w zakresie składki zdrowotnej dotyczące polskich firm, że cofniecie te zmiany, w ramach których zamiast podatku dochodowego mamy składkę i czasami płacimy niebotyczne wpływy na tak samo słaby jak wcześniej system ochrony zdrowia. W Polsce, zgodnie z polską konstytucją, każdy ma prawo do ochrony zdrowia. I nie ma żadnej logiki, że jedni płacą totalne grosze, a drudzy płacą bardzo dużo. To nie jest żadna składka zdrowotna, żadna składka ubezpieczeniowa. W ubezpieczeniu jest jasne, że masz dostać określone świadczenie, możesz dochodzić tego świadczenia. Notabene naprawę tego również obiecywaliście, mówię o politykach Trzeciej Drogi, bo obiecywaliście, że w trakcie 60 dni będziemy mieć dostęp do specjalisty, a jak nie będziemy mieć dostępu do specjalisty, to będziemy mogli pójść, zapłacić ze swoich pieniędzy i dostać później zwrot tych pieniędzy z NFZ. To dokładnie obiecywaliście. Nie zrobiliście tego. Obiecywaliście, że wycofacie się z dramatycznej podwyżki składki, którą wprowadził Polski Ład, a teraz obiecujecie 70 zł mniej podatku miesięcznie dla 1 mln najmniej zarabiających formalnych przedsiębiorców. Obecny system jest nie tylko skomplikowany, ale jest też radykalnie niesprawiedliwy. Są ludzie, którzy pracują dorywczo. Prze-

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

cież jak ktoś przyjdzie do kogoś posprzątać, przyjdzie opiekować się dziećmi, wykonuje jakiekolwiek dorywcze prace tego rodzaju, to co, ma się zarejestrować jako przedsiębiorca i płacić bardzo, bardzo dużo od bardzo niewielkich dochodów? To jest chore. Postulujemy głębokie zmiany systemowe, a to, co tutaj zostało położone, to jest plasterek na bardzo chory organizm, którym jest polski system danin publicznych.

Jednocześnie podnosicie oskładkowanie osób pracujących na ryczałcie, na co my się nie zgadzamy i na co się nigdy nie zgodzimy. Nie zgadzamy się, żebyście podnosili daniny publiczne jakiejkolwiek grupie społecznej, jakiejkolwiek grupie obywateli, jakiejkolwiek grupie przedsiębiorców. Polscy przedsiębiorcy są w bardzo trudnej sytuacji, zmieniła się koniunktura, są ryzyka związane z wojną za granicą, niedawno mieliśmy gigantyczną inflację i ryzyko jej powrotu cały czas ma miejsce. Małe, drobne firmy borykają się z kosztami energii elektrycznej, z kosztami ogrzewania, docierają do nich kolejnymi falami koszta wynikające z chorego prawa unijnego, które obniża konkurencyjność całej Europy i całej gospodarki europejskiej. Skutki dyrektyw, które były uchwalane z bardzo dużym wyprzedzeniem, dotyczące właśnie podnoszenia kosztu energii, kosztu ciepła, kosztu prądu lądują w polskich kwiaciarniach, piekarniach, w polskich małych i średnich firmach. Projekty, nad którymi tutaj dyskutujemy, to nie jest realizacja waszych obietnic wyborczych, to nie jest realizacja obietnicy wycofania się z tego, co wprowadził Polski Ład. Gdy w moim w mieście, w którym mieszkam, w Józefowie, idę do zakładu naprawić rower do wyborcy Trzeciej Drogi – rok temu – za każdym razem słucham, co miłego ma o was do powiedzenia w sprawie tego, co obiecaliście w sprawie cofnięcia zmian składkowych wprowadzonych przez Polski Ład. To, co teraz robicie, nie jest realizacją tych obietnic.

Będziemy popierać wszelkie projekty, które konsekwentnie obniżają czy to składkę zdrowotną, czy podatki, i nie zgodzimy się na to, żeby pod hasłem obniżenia były jakiekolwiek zmiany, które jakiejkolwiek grupie podnoszą podatki. Jako Konfederacja jesteśmy za niskimi daninami publicznymi, ponieważ wiemy, że Polacy, jeżeli chodzi o olbrzymią liczbę usług zdrowotnych, po prostu muszą liczyć na siebie, muszą sami płacić za olbrzymią liczbę świadczeń zdrowotnych, z których korzystają. Jestem ojcem piątki dzieci, wiem, ile kosztuje dentysta, wiem, ile kosztują realne usługi zdrowotne, ile kosztują okulary, ile kosztują wszystkie świadczenia, na które nie czekałbym… Więc płacę.

Chciałbym przy okazji dyskusji o składce zdrowotnej wszystkim państwu powiedzieć, że jako klub Konfederacji, tak jak wcześniej złożyliśmy propozycję podniesienia kwoty wolnej do 60 tys. zł – to obietnica Koalicji Obywatelskiej, którą konkurowała z nami o głosy – tak złożymy do pana marszałka Hołowni projekt, mamy już pod nim zebrane podpisy, który realizuje waszą obietnicę o 60 dniach. W dniu dzisiejszym do pana marszałka Hołowni złożymy projekt, zgodnie z którym każdy Polak, który sam będzie musiał zapłacić po 60 dniach za świadczenie zdrowotne, pójdzie z tą fakturą, pójdzie z paragonem, z dowodem opłaty do NFZ i dostanie te pieniądze z powrotem. Bo to Polakom obiecaliście rok temu. W taki sposób z nami jako Konfederacją konkurowaliście jako Trzecia Droga o głosy Polaków, polskich pacjentów, polskich przedsiębiorców.

Złożymy też projekt, który realnie cofa skutki wprowadzenia Polskiego Ładu w zakresie składki zdrowotnej. Ona powinna być dla przedsiębiorców kwotowa w ramach dokładnie tego samego mechanizmu, który obowiązywał przed wprowadzeniem Polskiego Ładu, bo to polskim przedsiębiorcom, tym 2 mln osób, które prowadzą (*Dzwonek*) działalność gospodarczą, swoje firmy, obiecaliście i powinniście to spełnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam serdecznie młodzież szkolną z I, II oraz XXIV Liceów Ogólnokształcących w Krakowie oraz wolontariuszy z Krakowa przybyłych do Sejmu na zaproszenie pana posła Dominika Jaśkowca. Witam was serdecznie. O, to miło. (*Oklaski*)

Bardzo proszę panią posłankę Marcelinę Zawiszę z Koła Poselskiego Razem o zabranie głosu.

Zapraszam.

Poseł Marcelina Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy dziś w Sejmie zawody w patroszeniu Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie wiem, jak nazwać inaczej tak skrajnie nieodpowiedzialne pomysły prawie wszystkich opcji, by zmniejszyć przychody publicznej ochrony zdrowia. W ocenach skutków regulacji wszyscy od Prawa i Sprawiedliwości przez Trzecią Drogę po Koalicję Obywatelską wskazują radośnie, jakie prezenty składkowe dadzą najbogatszym kosztem pacjentek i pacjentów.

Szczęśliwie jeden z projektów spadł z rowerka; projekt pana Petru nie będzie procedowany. Skutki dla systemu ochrony zdrowia pozostałych projektów? Już w przyszłym roku od 1 mld do 9 mld mniej.

Przez ostatnie 8 lat wszyscy powtarzaliśmy, że trzeba zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia. Dziś procedowane ustawy idą w przeciwnym kierunku. To jest tragifarsa i głupota. Postanowiliśmy wobec tego przyznać nagrody dla największych niszczycieli publicznej ochrony zdrowia – złote wandale. Konkurencja jest zacięta, bo rząd postanowił na ostatniej prostej zgłosić do konkursu dodatkową ustawę.

Pierwszą statuetkę wandala otrzymuje honorowo pan poseł Ryszard Petru. Jego ustawa co prawda nie jest procedowana, ale nie dlatego, że pan poseł pro-

Spis treści

Poseł Marcelina Zawisza

jekt wycofał, tylko dlatego, że pan marszałek wykazał się refleksem, rozumem i godnością człowieka i zdjął go po prostu z porządku obrad. Dlaczego? Ubytek w kasie NFZ wynosiłby prawie 30 mld zł.

Drugą nagrodę otrzymuje Prawo i Sprawiedliwość. Zgodnie z ich projektem rocznie z NFZ-etu wyparuje 9 mld zł, czyli równowartość prawie całej refundacji leków dostępnych w aptekach w tym roku albo wszystkich programów lekowych dla chorych na nowotwory i inne poważne choroby. Jeśli Sejm to przegłosuje, czyjaś babcia może nie dostać leków na raka. Nie ma pieniędzy w budżecie – nie ma leczenia.

Główna nagroda dla premiera Donalda Tuska i całej koalicji rządzącej za aż dwa projekty uszczuplające budżet NFZ-etu. W pierwszym projekcie w przyszłym roku rząd zakłada wyrwę 1 mld zł na rabaty przy sprzedaży i kupnie używanych aut na firmę. To prawie tyle, co łączne koszty ratunkowego dostępu do technologii lekowych, świadczeń wysokospecjalistycznych i programów profilaktycznych razem wziętych. Jest jeszcze drugi druk rządowy, straszniejszy, bo od 2026 r. wycina z NFZ-etu rocznie 6 mld zł. To mniej więcej kwota, którą w tym roku NFZ zaplanował na finansowanie całego ratownictwa medycznego, opieki hospicyjnej i paliatywnej. Ten rząd i przerażająca część opozycji uważają, że nasze państwo ma większe zobowiązania wobec właścicieli firm niż pacjentów i pacjentek. I to, jak prześcigacie się w projektach demolki w systemie ochrony zdrowia, być może byłoby tragikomiczne, gdyby nie prowadziło do prawdziwych cięć. Nie znajdziecie żadnej organizacji i żadnego eksperta, który ma pół mililitra oleju w głowie, który powiedziałby wam, że wejście w życie któregokolwiek z tych projektów jest korzystne z perspektywy pacjentów.

Minister Domański zapewnia, że NFZ nie straci, bo przekaże pieniądze z budżetu. Przy katastrofalnym systemie finansowania ochrony zdrowia już w tym roku i braku realnych działań rządu to jest patykiem po wodzie pisane, panie ministrze. To jest po prostu bezczelne. Luka finansowania systemu ochrony zdrowia, zgodnie z wyliczeniami z raportu Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, w przyszłym roku wyniesie minimum 22 mld zł. Tyle powinniście dorzucić do NFZ-etu, żeby leczenie odbywało się w Polsce nie tylko od stycznia do września, ale także w ostatnim kwartale roku. Według najnowszych danych OECD i Komisji Europejskiej Polska wydaje prawie najmniej w Europie na zdrowie. Mniej od nas wydają tylko dwa kraje.

Każdy, kto zagłosuje za tymi projektami, będzie miał na rękach odpowiedzialność za chorobę, cierpienie i śmierć pacjentek i pacjentów, którzy przez cięcia nie dostaną na czas leczenia. Dlatego w imieniu Koła Poselskiego Razem wnioskuję o odrzucenie wszystkich tych szkodliwych projektów w pierwszym czytaniu. Ratujmy nasz NFZ. Ratujmy życie naszych obywateli. Dziękuję.

(*Poseł Jan Kanthak*: A ten Oscar?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany punkt dotyczy składki zdrowotnej, czyli powiedzmy wprost: finansowania służby zdrowia, czyli naszego zdrowia, zdrowia naszych bliskich, ale nie tylko zdrowia, bo i bardzo często życia.

Drodzy Polacy! Od lat jesteście rozgrywani, napuszczani jedni na drugich, również jeżeli chodzi o składkę zdrowotną, czyli finansowanie służby zdrowia. Składka zdrowotna powinna być płacona z budżetu państwa w ramach płaconych podatków, co postaram się za chwilę wyjaśnić. Ale na początku chciałem podziękować panu redaktorowi Patrykowi Słowikowi z Wirtualnej Polski. Napisał on obszerny artykuł pt. „Chory pomysł, chorzy ludzie, chore państwo", w którym pokazuje, jak niebezpieczna koalicja obecnie nami rządzi. I oni to zrobili, złożyli te projekty pomimo tego, że przed złożeniem tych projektów mogli się zapoznać z raportem OECD i Komisji Europejskiej, który pokazuje, że nie jesteśmy już nawet na poziomie Albanii czy Gruzji, jeżeli chodzi o finansowanie służby zdrowia. Jesteśmy na szarym końcu. Za nami jest realnie tylko Rumunia.

I teraz trochę merytoryki. Najczęściej finansowanie opieki zdrowia w Unii Europejskiej jest pozyskiwane właśnie z systemu składkowego. Taki system jest w 21 państwach spośród 27. Pięć krajów finansuje świadczenia zdrowotne z budżetu państwa: Dania, Hiszpania, Irlandia, Malta i Portugalia. Po tych wszystkich zawirowaniach, które są w Polsce, uważam, że również powinniśmy to finansować bezpośrednio z budżetu państwa, aby nie napuszczać jednych na drugich i aby to finansowanie było godne. Jeżeli chodzi o składkowy system, który jest w tych 21 państwach, to dzieli on się na dwa rozwiązania. Jedno, które jest w 18 państwach, to równe składki dla wszystkich, bez względu na formę zatrudnienia, czyli to, co próbowało zrobić Prawo i Sprawiedliwość w Polskim Ładzie. Drugie rozwiązanie, które mamy w Polsce, w Grecji i na Węgrzech: w zależności od tego, jak pracujesz, tak wysoką składkę płacisz, bez względu na twoje dochody.

W 2024 r. nakłady na służbę zdrowia w Polsce najprawdopodobniej, bo rok się jeszcze nie skończył, będą na poziomie 6,8% PKB, a zgodnie z planem, jeżeli chodzi o kolejny rok, 2025, wydamy już tylko 6,5% PKB. Czyli wróciła Platforma, wróciło PSL i nakłady spadają. Czyli co wróciło? Pani Sawicka z kręceniem lodów na służbie zdrowia i prywatyzowaniem służby zdrowia. Jeżeli państwo spojrzą znowu historycznie, to okaże się, że mieliśmy spadające nakłady na służbę zdrowia. To było w roku 2010. Spadały jeszcze bardziej w latach 2011 i 2012. Któż wtedy rządził? Chyba Platforma z PSL-em, no i pani Sawicka.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Trzecia Droga obiecała państwu w kampanii wyborczej, że będziemy wydawać 7% na służbę zdrowia. Co prawda to jest Trzecia Droga, a nie Platforma Obywatelska, ale dwa razy obiecać, to jak raz dać. I widzimy, że popierają ten projekt. A ile Koalicja Obywatelska państwu w 100 konkretach na 100 dni obiecała? Wprowadzimy bon na profilaktykę i leczenie stomatologiczne dla dzieci i młodzieży do wykorzystania w każdym gabinecie stomatologicznym. Minęło ponad 300 dni – nic, a będzie gorzej. Zniesiemy limity NFZ w lecznictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi. A co mamy? Odwoływanie planowych zabiegów, bo czarodziejka pani minister Leszczyna jednak nie potrafi tego zrobić, a niszczy służbę zdrowia.

Idąc dalej: wydatki na służbę zdrowia w krajach Unii Europejskiej… Z kimś trzeba się porównać. Powtórzę: w przyszłym roku będziemy wydawali mniej niż w tym roku, będziemy wydawali 6,5% PKB. A jak jest średnio w Unii Europejskiej? W Unii Europejskiej to jest średnio 10,4%. A jak popatrzymy na tych, do których pod względem służby zdrowia chcielibyśmy równać, to widzimy: Austria – 11,2%, Francja – 11,9%, Niemcy – 12,6%. Więc albo chcemy mieć służbę zdrowia na takim poziomie jak inne państwa, albo nie. Jeżeli popatrzymy na składki, to widzimy, że w Niemczech składka to 14%, we Francji – 13%. Należy dokapitalizować służbę zdrowia przynajmniej do tego średniego poziomu w Unii Europejskiej i jednocześnie wprowadzić konkurujące między sobą fundusze zdrowia, żeby (*Dzwonek*) pilnowały wydawania tych pieniędzy i świadczenia usług na wysokim poziomie.

Ostatnia rzecz, o której chciałbym powiedzieć, to szanse, jakie mamy. W ostatnich kilku latach w Polsce wprowadzono trombolizę. Jeżeli osoby po zawale, udarze w ciągu 3 godzin dotrą do szpitala, jeżeli karetka je dowiezie do szpitala, to mają usuwany skrzep i wychodzą z tego bez żadnych konsekwencji. Ale na to są potrzebne pieniądze. Takich zabiegów i nowoczesnych leków mamy masę, a państwo chcą ograbić służbę zdrowia. Bogaty, lecz się sam, a biedny – tak jak w Ameryce. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Mamy znaczące opóźnienie i aż 33 osoby zgłoszone do pytań.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Tylko?)

Żeby nie opóźniły się głosowania, jest sugestia ze strony marszałka, z którą się zgadzam, by czas na pytanie był krótki.

Ustanawiam go zatem na pół minuty. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Żartuje pan. Panie marszałku, chyba już pan przesadza.)

Mam takie prawo. Pani poseł, mam prawo ustanowić taki czas.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Zapiszemy to.)

Proszę zapisać.

Jak mamy przyspieszenie, to ustanawiam dłuższy czas. Jeżeli mamy opóźnienie, mogę ustanowić krótszy, więc – pół minuty. Natomiast obiecuję, że każdemu pozwolę dokończyć zdanie.

Zaczyna pan poseł Dariusz Matecki, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie konkretnie działania planuje rząd w celu minimalizacji potencjalnych negatywnych skutków nowych zasad naliczania składki zdrowotnej, szczególnie dla przedsiębiorców prowadzących działalność w formie ryczałtu, których dochody charakteryzują się bardzo dużą zmiennością?

Drugie pytanie. Czy rząd przewiduje wprowadzenie dodatkowych mechanizmów ochronnych dla przedsiębiorców osiągających wysokie przychody, którzy w wyniku reformy mogą odnotować znaczny wzrost obciążeń związanych ze składką zdrowotną?

Ostatnie pytanie. 100 dni już dawno minęło. (*Dzwonek*) Mieliście to państwo zrobić w ciągu 100 dni. Dlaczego dopiero teraz? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedno jest pewne: w 2025 r. przedsiębiorcy odetchną. Rząd, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Finansów w kwestii obniżenia składki zdrowotnej wykazują się nie tylko zrozumieniem dla potrzeb małych i średnich firm, ale także gotowością do podejmowania decyzji, które poprawią sytuację finansową wielu z nich. Obniżenie minimalnej podstawy składki zdrowotnej do 75% minimalnego wynagrodzenia to zmiana, która będzie dotyczyć (*Dzwonek*) blisko 935 tys. przedsiębiorców.

Mam pytanie. Wiemy, że to nie koniec działań idących w tym kierunku, zatem proszę o odpowiedź na pytanie, jakie działania w najbliższych miesiącach zamierza podjąć rząd w celu wsparcia działalności gospodarczej mikro-, małych, średnich i dużych przedsiębiorców. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Jeżeli nie ma pana posła, bardzo proszę pana posła Wiesława Różyńskiego, PSL.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszy fakt, że zaczynamy zwracać uwagę na przedsiębiorców, bo na to umówiliśmy się z nimi 15 października 2023 r.

(*Głos z sali*: Nie na to się umówiliście.)

Proponowane zmiany idą w dobrym kierunku. Ale czy faktycznie odpowiadają na potrzeby przedsiębiorców? Korzystając z okazji, chciałbym zadać dwa pytania, panie ministrze. Czy ministerstwo posiada dane, ilu przedsiębiorców faktycznie skorzysta na wprowadzanej zmianie? Polski Ład wprowadził ogromny chaos w naliczaniu i odliczaniu składki zdrowotnej. (*Dzwonek*) Ilu przedsiębiorców rzeczywiście jeszcze oczekuje na wprowadzenie zmian w przyszłości? Zadaję to pytanie, bo jutro mam spotkanie z przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy w Biłgoraju oczekują tych zmian. Panie ministrze, co mam im jutro powiedzieć? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Dobrze już było.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Lewica w ramach konsultacji projektu rządowego sygnalizowała panu ministrowi finansów kwestię rozważenia obniżenia składki zdrowotnej dla emerytów i rencistów prowadzących działalność gospodarczą. Według GUS na koniec marca było ponad 780 tys. takich osób. Czy rząd prowadzi wyliczenia (*Dzwonek*) dotyczące obniżenia składki zdrowotnej dla emerytów prowadzących działalność gospodarczą? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego znowu oszukaliście Polaków? Dlaczego znowu oszukaliście także waszych wyborców? Obiecywaliście powrót do takiego odliczania składki zdrowotnej, jakie było możliwe przed wprowadzeniem Polskiego Ładu. W zamian mamy kolejny wyrób ustawopodobny.

Natomiast co do wypowiedzi polityków PiS: to naprawdę wzruszające, jak bardzo troszczycie się o przedsiębiorców. Przedsiębiorcy to była grupa, którą najbardziej gnębiliście.

(*Poseł Barbara Bartuś*: I to jest nieprawda.)

Przypominacie podpalacza, który wrócił na zgliszcza z konewką wody, i jeszcze oczekujecie na brawa. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Konieczny, Razem.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego ten rząd nienawidzi pracowników? Dlaczego pracownicy mają płacić dużo wyższą składkę zdrowotną niż przedsiębiorcy? Dlaczego ten rząd prędzej zgodzi się na utratę grubych miliardów z KPO niż na oskładkowanie umów cywilnoprawnych? Chodzi o to, żeby rezygnować z umowy o pracę, bo każdy na umowie o pracę w tym układzie to frajer. Chodzi o to, żeby wszyscy przechodzili na śmieciówki, na samozatrudnienie – bez praw pracowniczych, bez związków zawodowych. (*Dzwonek*) Dziki kapitalizm.

Partia Razem chce, żeby wszyscy uczciwie płacili takie same progresywne podatki – pracownicy, przedsiębiorcy, rolnicy, księża, wszyscy. Da się to zrobić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan minister powiedział trochę o własnych odczuciach. Jak się czuje rząd? Minister z Lewicy czy z poparciem Lewicy pierwszy raz od wielu, wielu lat obniża nakłady na służbę zdrowia. Na pewno państwo, pisząc swój program, jakoś to obliczali. Mam nadzieję, że państwo to obliczali. Ile będzie kosztowało zniesienie limitów w lecznictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi? Albo są państwo poważni (*Dzwonek*), albo państwo obiecują, co chcą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Jestem, jestem. Sachajko mnie zasłonił.)

Jest, dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Co ja tu wejdę, to Sachajko jest na mównicy.

(*Głos z sali*: Pan jest przedsiębiorcą. Pan powinien popierać…)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zwracam się do młodzieży na galerii. Wiecie, jak wygląda hipokryta? Popatrzcie na tę stronę sali.

(*Głos z sali*: Proszę popatrzeć…)

(*Głos z sali*: Wystarczy się rozejrzeć.)

W Polskim Ładzie wprowadzili składkę zdrowotną.

(*Głos z sali*: 100 konkretów.)

Przez składkę zdrowotną doprowadzili do upadku wielu polskich firm, a dzisiaj krzyczą jak ten złodziej: łapać złodzieja. Tak krzyczycie. Niestety taka jest dzisiaj wasza rola. Zapominacie o tym, co zrobiliście parę lat temu.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Panie pośle, ile pan dostał z tarczy?)

Panie Ministrze! (*Dzwonek*) Jestem dzisiaj trochę w rozterce…

(*Głos z sali*: Siadaj.)

…bo czuję się jak dziecko, które dostało prezent, ale chciało coś innego, dostało całkiem niezły prezent, np. sterowany samochód, ale chciało rower.

(*Głos z sali*: Czas.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, proszę konkludować.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Chciałbym, żebyśmy wrócili do tego, jak było przed wprowadzeniem składki przez Prawo i Sprawiedliwość. Rozumiem jednak, że stan budżetu państwa polskiego jest taki, że musimy to jakoś dzielić, więc dziękuję za to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: I to nie jest hipokryzja?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam krótkie, precyzyjne pytanie: Czy osoba, która prowadzi w Polsce jednoosobową działalność gospodarczą, osoba, która miesiąc w miesiąc zarabia, generuje 10 tys. zł zysku, ostatecznie w efekcie wprowadzanych przez państwa zmian zyska czy straci?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, klub Koalicja Obywatelska.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pocieszam się, że jest pan w budżetówce, a pana żona prawdopodobnie w sferze prywatnej. Mam nadzieję, choć się łudzę, że może będzie z tego coś dla Polaków. Mam pytanie, które ma z tym związek. Media podają, że w przypadku przedsiębiorstw na ryczałcie z przychodem w wysokości 500 tys. składka wzrośnie – chodzi o kwotę 1258 zł. To jak to jest? (*Dzwonek*) Kto zyska? Kto straci? Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy czekają na zmiany w zakresie składki zdrowotnej już długi, długi czas. Mówią o tym, że wzrosły chociażby koszty związane ze wzrostem płacy minimalnej. Należy wrócić do historii. Od 2021 r. to właśnie PiS dodatkowo opodatkował składkę zdrowotną dla przedsiębiorców. Zaczęli oni płacić daninę od daniny. Zareagował na to nawet rzecznik praw obywatelskich, a także Trybunał Konstytucyjny. Dodatkowo wzrost nakładów (*Dzwonek*) na NFZ został

Spis treści

Poseł Małgorzata Gromadzka

zjedzony przez wzrastającą inflację i inne czynniki związane ze wzrostem wynagrodzeń. Polscy przedsiębiorcy czekają na zmiany. Szanowni państwo, jeżeli nie będzie przedsiębiorców, nie będzie pracowników. Teraz firmy po prostu się zamykają lub zawieszają swoją działalność. To działanie jest potrzebne, niezbędne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, przygotowuje się poseł Patryk Wicher z klubu PiS, chciałbym przywitać grupę młodzieży, studentów i uczniów szkół ponadpodstawowych z powiatu wałeckiego, która przysłuchuje się naszym obradom. Witamy serdecznie. (*Oklaski*) Grupa wraz z opiekunami i starostą wałeckim przybyła na zaproszenie goszczącego tutaj senatora Janusza Gromka i posła Pawła Suskiego. Życzymy dobrych wrażeń z naszych obrad, na ile to możliwe.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówicie o tym, że zależy wam na rozwoju państwa, na jego dynamice, dlatego mam pytanie: Dlaczego wasz klub, który jest klubem wiodącym, złożył wniosek o odrzucenie projektu ustawy Prawa i Sprawiedliwości, skoro jesteście tak otwarci na dialog i dyskusję społeczną? Czy nie warto debatować na posiedzeniach komisji, które są do tego powołane? Mam kolejne pytanie: Czy wasza pomoc dla gospodarstw nie jest za mała w tak trudnej sytuacji makroekonomicznej, do której doprowadziliście w Polsce, przy tak (*Dzwonek*) słabych wskaźnikach rozwoju gospodarczego i nie tylko? Apeluję o debatę, o rozmowę. Nie kasujcie demokracji już na starcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska, Koalicja Obywatelska.

Jeśli pani poseł nie ma, to zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ktoś tutaj powiedział, że Prawo i Sprawiedliwość wylewa krokodyle łzy nad Polskim Ładem. Nie, Polski Ład był bardzo dobrym programem dla Polski. Dzięki niemu Polska się rozwijała. Miliony Polaków płacą mniejsze podatki, bo je obniżyliśmy. Poprzez inwestycje strategiczne na zadania samorządowe przekazane zostały miliardy złotych, dzięki którym przedsiębiorcy mogli rozwijać swoją działalność i po prostu mieli środki na składki. (*Dzwonek*) Podwyższenie wysokości składki zdrowotnej było odpowiedzią na potrzeby w opiece zdrowotnej, na podwyżki płac, też na to, aby za wszystkie świadczenia płacić, aby rozwijać różne programy, w tym programy lekowe. I my byśmy się z tego nie wycofywali, gdybyście państwo w kampanii wyborczej nie obiecywali przywrócenia stanu pierwotnego, który był wcześniej. Więc dziwne to jest, że dzisiaj państwo składacie wniosek o odrzucenie.

Pytanie do pana ministra: Czy wszystkie propozycje na 100 dni, które przedstawiliście, a ich nie zrealizowaliście, będziecie tak traktować? Bo wiemy też, że w tym przypadku, jeżeli mówimy o Narodowym Funduszu Zdrowia, pielęgniarkom obiecaliście szybkie podwyżki, obywatelski projekt. Tutaj tak sekundowaliście, wszystkim obiecywaliście. Co z tym projektem? Czy są pieniądze na podwyżki dla pielęgniarek? I kiedy znajdą się pieniądze, aby narodowy fundusz zapłacił szpitalom za zabiegi, aby można było na nowo otworzyć właśnie dostęp do lekarzy?

Do pana marszałka. Tak bardzo jestem oburzona, że przy tak ważnych ustawach pan marszałek daje 30 sekund, tym bardziej że wcześniej ograniczone zostały…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: 2 minuty pani mówi.)

Wiem, że przekroczyłam, ale wielu naszych posłów nie było, więc wykorzystuję ten czas. Niestety jest też ograniczenie, limit osób i z naszego klubu mogło się do pytań zapisać tylko 17 osób. Dziękuję.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Tak jak za waszych…)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, mówiła pani prawie 2 minuty. Cieszę się, że klub PiS jest zwolennikiem jak najszerszej dyskusji parlamentarnej. Żałuję, że nie praktykował tego, kiedy miał więcej do powiedzenia w tej Izbie.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowni Państwo! Koalicja 13 grudnia rządzi już prawie rok i w tym czasie udało jej się kilka sukcesów jednak osiągnąć: zrujnować praworządność, zrujnować edukację, powkładać do spółek Skarbu Państwa swoich nominatów, a teraz dobiera się do ochrony zdrowia i do finansów publicznych.

Pan minister powiedział, że te zmiany, nad którymi dzisiaj procedujemy, będą skutkowały ubytkiem

Spis treści

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko

przychodów, dochodów Narodowego Funduszu Zdrowia, kwoty 4,6 mld zł. (*Dzwonek*) Obiecuje, że te środki zostaną przekazane z budżetu państwa, wyrównane z budżetu państwa, czyli z budżetu wszystkich Polaków. Tymczasem lekką ręką wydaje się z budżetu państwa pieniądze: 3 mln na TVP w likwidacji…

(*Głos z sali*: Miliardy.)

3 mld.

…4 mld na esbeków.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo proszę konkludować.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Poprzez niekontrolowanie obrotu fakturami stracono już ponad 4,2 mld zł. Kolejne oszustwo, panie ministrze, bo nie wierzę, że te środki trafią do NFZ. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Przypominam, to jest czas na pytania, a nie na wystąpienia klubowe.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Nie ma pani poseł.

Zatem pan poseł Marcin Porzucek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Porzucek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkret 34. miał być zrealizowany w ciągu 100 dni, minęło 300 dni i nadal jest niezrealizowany, co więcej, za 600 dni i za 900 też nie będzie zrealizowany, bo to, co państwo proponujecie, to jest namiastka waszych obietnic.

Pan Ryszard Petru wstępnie wyeliminował takie pomysły, które ekonomiści wyliczyli na 60 mld zł, a teraz Trzecia Droga cieszy się z tego, że minister Domański, który lekką ręką rozdawał pieniądze na różne ciekawe rozwiązania, chociażby Lewicy czy Platformy Obywatelskiej, daje na projekty (*Dzwonek*) związane z Trzecią Drogą ledwie 3 czy 4 mld. Jak wam nie wstyd? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Witka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Przemysław Witek:

Dziękuję, panie marszałku.

Na wstępie chcę bardzo panu podziękować, że dał pan nam tylko 30 sekund, bo tych głupot się po prostu nie da słuchać.

(*Poseł Marcin Porzucek*: No to zejdź.)

Mam pytanie, szanowni posłowie, do siebie. Chcę siebie zapytać o to, kto odpowiada za wprowadzenie składki zdrowotnej, która zrujnowała życie i działalności gospodarcze polskich przedsiębiorców. Prawo i Sprawiedliwość w całej rozciągłości odpowiada.

(*Głos z sali*: Nic nie zrujnowała.)

I refleksja. Chciałbym was widzieć tam. Wiecie dlaczego? Jesteście najbardziej socjalistyczną partią. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Koalicjanta.)

Wchodzicie tu i rozmawiacie o tym, jak chcecie to naprawiać, i naprawiacie bohatersko problemy jak w socjalizmie, który sami stwarzacie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, klub PiS.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Pośle Witek! Miał pan 30 sekund, żeby powiedzieć coś mądrego, ale się nie udało. Więc po co te przytyki?

(*Poseł Przemysław Witek*: Taki los. Proszę tam usiąść.)

Naprawdę jak ma pan tak gadać, to niech pan tu nawet nie przychodzi. (*Wesołość na sali*)

Moje pytanie do ministra jest takie: Skąd decyzja o tym, że etatowcy mają w większym stopniu składać się na system zdrowotny niż przedsiębiorcy? Z danych GUS-u jasno wynika, że dochód rozporządzalny jest znacznie większy wśród osób, które są chociażby na samozatrudnieniu, niż wśród etatowców, rolników, emerytów czy rencistów. (*Dzwonek*) Skąd taka decyzja? Chciałbym poznać źródło tej decyzji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Henryk Szopiński, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skrojony przez PiS Polski Ład był dla polskich przedsiębiorców rujnujący. Konkretne liczby, które nie kłamią. W 2023 r.

Spis treści

Poseł Henryk Szopiński

z polskiego rynku zniknęła rekordowa w historii liczba firm, aż 220 tys., zawieszonych działalności było również najwięcej w historii – 372,5 tys.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Ale kiedy, w tym roku?)

W 2023 r.

(*Głos z sali*: Nie, to są dane z…)

Teraz dobry wujek zatroskany o los przedsiębiorców chce to zmieniać.

Proszę państwa, przedsiębiorcy, zwłaszcza ci mikro- i mali, czekają na korzystne zmiany. (*Dzwonek*) 25 lat prowadziłem działalność gospodarczą i wiem, o co chodzi.

Pytanie, żeby już nie przedłużać. Na polskim rynku są mikroprzedsiębiorcy, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę, a jednocześnie dodatkowo w swoim wolnym czasie prowadzą działalność gospodarczą. Czy w dalszym kroku rząd przewiduje płacenie składki zdrowotnej z jednego źródła zarobku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, klub PiS.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, dzisiaj ta ustawa, którą zaproponowaliście, to tak naprawdę ustawa, którą można nazwać: jak zjeść ciastko i mieć ciastko. Tak się nie da. Proponujecie, owszem, pewne rozwiązania, ale to, co proponujecie dla ochrony zdrowia, tak naprawdę pogłębia ten kryzys, który dzisiaj już mamy. Tylko przypomnę, że w tym roku powiększyliście deficyt o kolejne 56 mld (*Dzwonek*), i mimo że my wam wskazujemy, że potrzeba 15 mld dodatkowo, to w tym deficycie zawarliście zaledwie 1 mld na ochronę zdrowia. To jest tyle, na ile dzisiaj kształtują się potrzeby w samym jednym województwie mazowieckim. Dlatego to, co dzisiaj proponujecie, tak naprawdę w przyszłości zrujnuje ochronę zdrowia, jeśli nie wskażecie konkretnie, gdzie zabezpieczycie środki.

Szanowni Państwo! Powiem tak: możecie zrobić zerową składkę zdrowotną, tylko pokażcie nam, jak sfinansować ochronę zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Rusecka, klub PiS. Nie ma pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Adamczyka, klub PiS.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Prawo i Sprawiedliwość wspierało polskich przedsiębiorców. Dzisiaj będąca w kryzysie branża transportowa i wchodząca w olbrzymi kryzys branża budowlana czekają na wsparcie rządu, także w zakresie znacznego obniżenia składki zdrowotnej. Pytanie, dlaczego permanentnie, panie ministrze, od kilku miesięcy (*Dzwonek*) nie realizuje pan tych próśb, które wielokrotnie są podnoszone chociażby na posiedzeniach sejmowej Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Domański na początku nakłamał, że Polski Ład zdemolował finanse samorządów. Chciałbym panu ministrowi powiedzieć, że tak dobrze w finansach samorządu jak za czasów Polskiego Ładu to nie było nigdy. (*Oklaski*) Teraz, za waszych rządów samorządy klepią biedę.

Natomiast wczoraj pana rządowy kolega Maciej Lasek powiedział, że wizja bez wykonania jest halucynacją. Czytając rządowy projekt, widzę, że wasza halucynacja jest wielka. A więc drodzy goście na sejmowej galerii, idąc tropem posła Łąckiego (*Dzwonek*), jeśli chcecie zobaczyć halucynacje, to popatrzcie na ławy rządowe i na tę część sali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przy okazji dyskusji na temat składki zdrowotnej wychodzą kolejne oszustwa, kolejne niespełnione obietnice. Przecież obiecywaliście, że będzie powrót do składki zdrowotnej sprzed zmian, a nie wracacie do tej składki. Mówią o tym nawet wasi parlamentarzyści, więc KO to koalicja oszustów.

Mówiliście, że będzie 7% PKB na ochronę zdrowia. Ale cóż, znowu mamy KO, koalicję oszustów, bo oszukaliście i pacjentów, i ochronę zdrowia. To mia-

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

ło być zrealizowane w ciągu 100 dni. Dzisiaj (*Dzwonek*), jeśli dobrze liczę, jest 345. dzień, a wy nie proponujecie tego, co obiecaliście, tylko proponujecie to, co ma być substytutem, tak naprawdę fasadą, ochłapem rzuconym przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Rafał Weber, także klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy krótkie konkrety, które zrealizował rząd Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do przedsiębiorców. Po pierwsze, obniżenie składki CIT z 19% do 9%. Po drugie, wpompowanie 220 mld zł w trakcie COVID-u i uratowanie miejsc pracy. Po trzecie, w 2022 r. i 2023 r. objęcie osłoną przed podwyżkami cen energii. To były trzy konkrety zrealizowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wy nie potraficie zrealizować nawet jednego. Gdzie jest wielki orędownik zlikwidowania składki zdrowotnej Ryszard Petru? Dlaczego go nie ma na sali? (*Dzwonek*) Bo wie, że ten projekt to bubel i nie spełnia ani waszych obietnic wyborczych, ani oczekiwań przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.
Jeżeli pani poseł nie ma, to pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Dziękuję za umożliwienie zadania pytania. Koledzy z PiS-u, stwierdźmy jeden fakt. Czy Donald Tusk i minister Domański są kłamcami? Oczywiście, że są. Ale mam do was jedno pytanie. Szanowni koledzy i koleżanki z PiS-u, szczególnie te, które krzyczały, gdy mówiliśmy o hipokryzji pana Tuska, czy udało wam się wymazać z pamięci podatek od cukru? A może opłatę mocową? A może exit tax? A może podatek od deszczu? Opłaty od poboru wód? Może janosikowe czy jeszcze 40 lub 50 innych podatków? Tusk kłamał zawsze i będzie kłamał, ale wy jesteście po prostu hipokrytami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Janusz Kowalski, klub PiS. Nie ma pana posła. Pan poseł jest, tak?
(*Poseł Janusz Kowalski*: Jestem, jestem.)
Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość stoi murem za przedsiębiorcami. Chcemy przywrócić zasady obliczania składki zdrowotnej dla mikroprzedsiębiorców, które obowiązywały w 2021 r., i możliwość odliczania oczywiście tego kosztu od podstawy opodatkowania. My dotrzymujemy obietnic, a kiedy popełniamy błąd, potrafimy powiedzieć, że ten błąd był, i się z niego wycofać. A wy co, koalicjo oszustów, platformo oszustów? Tak atakowaliście Prawo i Sprawiedliwość za zmianę zasad (*Dzwonek*) dotyczących składki zdrowotnej, a teraz nie chcecie zagłosować za przywróceniem tych zasad, które były w 2021 r. Oszukujecie mikroprzedsiębiorców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, klub PiS. Nie ma pana posła?
(*Poseł Ewa Schädler*: Idzie.)
Jest.
Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem o dwóch problemach. Po pierwsze, swoiste załamanie dochodów NFZ-etu jest co najmniej zastanawiające w sytuacji, w której mamy do czynienia z ciągle dwucyfrowym wzrostem płac w tym roku i dwucyfrowym wzrostem świadczeń emerytalno-rentowych. To jest sytuacja bardzo dziwna. Dlaczego po stronie dochodów NFZ-etu te dochody są nie takie, jak się spodziewano? I druga rzecz, państwo ministrowie. (*Dzwonek*) Nie ulega wątpliwości, że system wejdzie w nowy rok z dużymi zobowiązaniami. One są różnie szacowane, ale prawdopodobnie wyniosą ok. 20 mld zł, więc jeżeli nie zostaną wyrównane na następny rok, to pieniędzy zabraknie już nie na jesieni następnego roku, ale latem. Bez jasnych deklaracji ministra finansów, że wyrówna te ubytki w składce, trudno będzie mówić o dobrym funkcjonowaniu ochrony zdrowia w następnym roku. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótko zwrócę się do Lewicy. Szanowna Lewico, nie atakujcie tej zmiany, nie atakujcie blisko 2,5 mln przedsiębiorców, spośród których wielu naprawdę zarabia niewiele. Ta niestety niewielka, ale jednak ulga w zakresie zasad naliczania składki zdrowotnej od 2026 r. jest im naprawdę potrzebna. Żebyście nie byli zapamiętani jako Minc naszych czasów, który walczył z drobną przedsiębiorczością. (*Dzwonek*) Naprawdę tego nie róbcie. Pracownicy są zainteresowani tylko tym, że mają otrzymać kwotę netto. Pracodawca jest zobowiązany, i to prawnie, do tego, żeby znaleźć dla nich pracę, zarobić, zapłacić nie tylko wynagrodzenia, ale też składki i podatki za wszystkich. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Sesję pytań zamyka pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skorzystam z pomocy multimedialnej, puszczając wypowiedź pewnego polityka.

(*Poseł Przemysław Wipler odtwarza nagranie z telefonu*: Przygotowali ten ZUS, działali w ramach przygotowania tego, co nazwaliśmy Polskim Ładem. No i to okazało się po prostu błędem. Przyznaję to.)

Dziękuję bardzo.

Tak więc jak słuchaliśmy tych wypowiedzi, jakim świetlanym programem, planem był Polski Ład, jakie to były dobre zmiany, to mam pytanie do koleżeństwa z Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*): kto z was nie zgadza się z Jarosławem Kaczyńskim, który mówił, że to był błąd, wielki błąd, ręka do góry.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Pani poseł Bartuś.)

I pytanie do rządu: Ilu jest przedsiębiorców na ryczałcie, którzy zapłacą wyższe składki zdrowotne w wyniku obniżania przez wasz projekt składki zdrowotnej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Na tym lista posłów zgłoszonych do zadawania pytań została wyczerpana.

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To bardzo ciekawa dyskusja, muszę powiedzieć. Można też sprawdzić, jaką kto ma pamięć i jak się odnosi do tego, co robił. Ale ustaliliśmy już, że Polski Ład to był błąd, to państwo, zdaje się, przyznali. Chyba tak. Pan prezes powiedział, że był to błąd i przeprosił część z państwa. Także pan poseł Kowalski, mój ulubieniec, powiedział, że to był błąd i trzeba się przyznać i błąd naprawić. Czyli jak już to ustaliliśmy, to fajnie od tego zacząć.

(*Poseł Rafał Bochenek*: To pan nic nie zrozumiał.)

Niestety część wypowiedzi była niespójna. Z jednej strony pytacie państwo o to – mówię o posłach z tej strony sali – kto to zrekompensuje, a brakuje tyle i tyle i jeszcze zabraknie. Proponujecie powrót do czegoś, co było, co kosztuje 92,6 mld zł. Ten powrót nie jest możliwy i dobrze o tym wiecie. A więc nie bardzo to rozumiem, bo to jest trochę takie rozdwojenie jaźni.

To, co zaproponował rząd, zaproponował późno. Widać, że jest późno, ale dlaczego jest późno? Bo niełatwo się dogadać, bo materia jest trudna, bo są ograniczenia, bo jest wrażliwość lewicowa, bo jest wrażliwość kolegów, którzy bardziej zwracają uwagę na przedsiębiorców, bo są ograniczenia budżetowe. Więc zaproponowane zostało coś, co jest, wydaje się, krokiem w bardzo dobrą stronę, co z jednej strony upraszcza system, zmniejsza obciążenia tych, których położenie jest najgorsze, a jednocześnie dla tych przedsiębiorców, którzy zarabiają dużo, te obciążenia składką będą w jakimś procencie proporcjonalne do dochodu.

Ile osób skorzysta na tej propozycji? Od przyszłego roku skorzystałoby ok. 930 tys. podatników, praktycznie wszyscy poza ryczałtem. Natomiast jeśli chodzi o tę łączną zmianę, która ma obowiązywać od 2026 r., to na skali zyskują wszyscy. To jest ok. 1240 tys. podatników, na linii 466 tys. podatników, w ryczałcie skorzystałoby 711 tys., a 130 by straciło – jeszcze o tym opowiem – i na karcie podatkowej 23 tys. podatników.

Kwestia emerytów. Emeryci raczej są w tej grupie, której dochody są niskie, więc oni tym bardziej skorzystaliby z tych rozwiązań, zarówno tych, które będą teraz wprowadzane, od przyszłego roku, jak i tych, które wprowadzane będą od 2026 r.

Pojawiło się pytanie, czy ktoś, kto prowadzi działalność i zarabia 10 tys. zł – tyle ma zysku – zyska

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

na tych zmianach. Zyska, niezależnie od formy prowadzenia działalności.

Kwestia ryczałtu. Część z państwa mówi, że nie może być zgody, żeby ktokolwiek zapłacił więcej. Polski Ład… Nie mówmy o Polskim Ładzie. Chociaż jedna z tych rzeczy, które dotyczyły składek, wprowadziła dla ekonomisty – a ja jestem ekonomistą – rzecz absurdalną. Składka powinna być albo stała, albo jakoś powiązana z czymś, tak żeby była liniowa. Nie może być tak, że będę miał przychodu o 100 zł więcej i nagle muszę zapłacić składkę o tysiąc zł wyższą albo o kilka tysięcy złotych, tak jak to było pomyślane w sposób – jak to nazwać, nie wiem – mało mądry, tak powiedzmy. W systemie ryczałtowym ktoś, kto zarabia, ma przychód – przepraszam, bo to ważne – 301 tys. zł, i ktoś, kto ma przychód 3 mln zł, i ktoś, kto ma przychód 9 mln zł, płaci taką samą składkę. Czy to ma jakikolwiek związek ze sprawiedliwością? Nie ma. Więc to, co proponujemy teraz, to jest wprowadzenie składki płaskiej dla dużej części podatników, bardzo dużej części podatników, i części procentowej, po to żeby nie rozjeżdżało się to między pracownikiem samozatrudnionym i pracownikiem na etacie. No i musi być wyprostowanie tego, co dotyczy ryczałtu, bo teraz jest sytuacja – powtórzę – w której ci, którzy mają przychód 301 tys. zł, 3 mln zł i 9 mln zł, płacą taką samą składkę. Naprawdę ciężko jest znaleźć jakiś argument za tym. Trzeba też pamiętać, że ryczałt jest sporą preferencją. Ktoś z państwa, zdaje się, zauważył słusznie, że u podstaw tego leżała chęć pozbawienia samorządów dochodów, bo ryczałt nie stanowił dochodów samorządów, a 50% z PIT trafiało do samorządów.

À propos jeszcze, ciężko od Polskiego Ładu uciec. Była mowa o tym, jakoby samorządy tak strasznie na Polskim Ładzie zyskały, bo były transfery. W latach 2022–2023 samorządy straciły 30 mld zł. To taki radosny efekt.

(*Poseł Rafał Weber*: A zyskały 160.)

Straciły. Straciły, to znaczy że dostały mniej, niżby miały, gdyby nie pojawił się Polski Ład.

(*Poseł Rafał Weber*: Nieprawda!)

Dżentelmeni nie dyskutują o liczbach, dżentelmeni liczby znają.

(*Poseł Piotr Kaleta*: To prawda.)

Wreszcie, i tu widzę ten kłopot, z jednej strony zachęcacie do tego, żeby o ponad 90 mld zł obniżyć dochody, a z drugiej strony martwicie się, że tych pieniędzy zabraknie. Chyba trzeba być konsekwentnym: albo mówić, że trzeba zwiększyć podatki i obciążenia, żeby więcej pieniędzy szło na NFZ, albo mówić, że trzeba obniżyć obciążenia i składki, ale już wtedy nie domagać się większych pieniędzy na NFZ. Nie jest prawdą, że środki, które państwo przeznacza na ochronę zdrowia, spadają. Z roku na rok one rosną. Nie jest prawdą również, że nastąpiło jakieś załamanie w dochodach NFZ.

Pytali państwo, czy minister finansów potwierdza to, że wszelkie ubytki w składce będą wyrównane. Otóż wszelkie ubytki będą wyrównane. W tym roku dodatkowe środki, które minister finansów skierował do NFZ, to początkowo było 8,8 mld zł. Te środki zostały zwiększone o dodatkowe 4 mld zł. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Wspaniała wypowiedź.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zabrania głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Rafała Bochenka.

Poseł Rafał Bochenek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam takie wrażenie, że pan minister Neneman niczego nie zrozumiał, a pan Domański uciekł, z tego, co widzę. Oni doskonale wiedzą, proszę państwa, o co chodzi w ich ustawie. Chodzi o to, żeby po raz kolejny nie dowieźć obietnic wyborczych. To jest kolejne oszustwo wyborcze. De facto obiecywali, że zlikwidują składkę zdrowotną, a żadnej likwidacji nie będzie (*Oklaski*), tylko wprowadzą nową składkę zdrowotną, szanowni państwo, składkę dwuskładnikową. Miało być prościej, a będzie składka dwuskładnikowa – część będzie zryczałtowana, część urealniona. I tak będą urealniać, mieszać w tym kotle, mówić o 2, 3, 4 mld zł, a to jest kropla w morzu potrzeb. Bo jak państwo sobie przeliczycie, kto i ile na tym skorzysta, to wiecie państwo, jaka to będzie miesięcznie korzyść dla niewielkiej grupy przedsiębiorców? O 70–80 zł miesięcznie mniejsza składka zdrowotna, o takich kwotach dzisiaj rozmawiamy w tej ustawie.

Składka zdrowotna miała być zlikwidowana. My przedstawiliśmy projekt, który w sposób kompleksowy, szanowni państwo, podchodzi do tego tematu, przywraca system, który przez lata się sprawdził, który przez lata funkcjonował i który jest oczekiwany społecznie. To dlatego wy dzisiaj boicie się przeprowadzić konsultacje społeczne ze środowiskami przedsiębiorców. To dlatego dzisiaj marszałek niby-opozycji blokuje możliwość dialogu na sali plenarnej i ogranicza czas na zadanie pytania do 30 sekund w tak ważnej, fundamentalnej sprawie dla polskich przedsiębiorców, dla polskiej gospodarki.

Mówiłem w swoim wystąpieniu, panie ministrze, skąd wziąć na to pieniądze. Co trzeba zrobić? No trzeba dobrze rządzić, trzeba w końcu się wziąć do roboty. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak.)

Jeżeli państwo wreszcie wdrożycie system e-fakturowania, jeżeli wreszcie zaczniecie walczyć ze złodziejstwem… Bo wróciło stare, proszę państwa, wróciło złodziejstwo, oszustwa na VAT, na CIT, na PIT,

Spis treści

Poseł Rafał Bochenek

niższe wpływy do budżetu. Przecież dlatego dzisiaj mamy dziurę Tuska, dziurę budżetową, proszę państwa. Tylko w tym roku nie wpłynie do budżetu 240 mld zł, o 60 mld zł powiększyli to, co było pierwotnie zaplanowane w budżecie. Gdzie te pieniądze są? No właśnie tam, u złodziei. Ścigajcie złodziei, a nie obciążajcie zwykłych przedsiębiorców, którzy harują dniami i nocami, bez urlopu, bez wolnego, ryzykując własny majątek, poświęcając swój każdy wolny czas na to, by rozwijać swoje firmy i zatrudniać ludzi, by bezrobocie w Polsce nie rosło. To tam są te pieniądze.

3 mld zł. Przed wyborami w sposób bezczelny robiliście kampanię na osobach chorych i te 3 mld zł przekazaliście na rządowych propagandystów w swojej rządowej TVP. Przecież można byłoby to przekazać na służbę zdrowia.

Pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej, proszę państwa, w pismach, które kierują na ręce premiera, wstydzicie się tych pism, piszą wprost: Krajowa Administracja Skarbowa jest w stanie rozkładu. Tylko w ciągu pierwszych kilku miesięcy tego roku zostało wystawionych 140 tys. lewych, fikcyjnych faktur na ponad 4 mld zł.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Skandal!)

To są jasne kwoty. Nie są wymyślone przeze mnie, przez dziennikarzy, tylko przez ludzi, którzy się na tym znają. To tam są te pieniądze na sfinansowanie i służby zdrowia, i porządnie wprowadzonej składki z rozwiązań związanych z oskładkowaniem przedsiębiorców. Na pewno ta składka, którą dzisiaj wprowadzacie, nie jest w żaden sposób odpowiedzią na to, na co się umawialiście rzekomo z przedsiębiorcami. Dlatego dzisiaj nie prowadzicie konsultacji, bo wiecie, że przedsiębiorcy są wkurzeni, oburzeni, mają dość tego rządu. 60% polskiego społeczeństwa was już nie popiera.

Ale, proszę państwa, sam fakt, jak obecna koalicja podchodzi do tego, co się wyprawia z przedsiębiorcami. Równolegle proceduje się nad ustawą, nibyosłonową, jeżeli chodzi o ceny energii w Polsce, które dramatycznie wzrastają. Rachunki i tak wzrosną dla wszystkich o kilkadziesiąt procent. Przecież przedsiębiorcy w tej ustawie w ogóle nie są uwzględnieni, są pominięci. Samorządowcy również. Tak to, proszę państwa, działa. Proszę bardzo, pani Pępek, wasza parlamentarzystka, tutaj się wypowiadała, zabierała głos i mówiła o tym, że te rozwiązania wprowadzacie już w przyszłym roku, co też nie jest prawdą. Chyba w ogóle nie przeczytała ustawy, proszę państwa, tylko wyszła i naopowiadała. Te rozwiązania, proszę państwa, są planowane dopiero od 1 stycznia 2026 r., a przedsiębiorcy potrzebują pomocy tu i teraz, już dziś, bo coraz więcej firm upada, coraz więcej firm zwalnia pracowników. Tylko w tym roku prawie 180 tys. przedsiębiorców mających jednoosobową działalność gospodarczą zawiesiło swoją działalność. To jest w porządku? Panowie się uśmiechacie, ale to nie jest śmieszne. Ludzie tracą pracę, źródło zarobkowania i utrzymania dla swoich rodzin. Także ci pracownicy, którzy pracują u tych przedsiębiorców, tracą miejsce pracy. Niszczycie, dewastujecie polską gospodarkę.

Jeśli chodzi o Polski Ład, to był to bardzo dobry program dla milionów polskich obywateli. W ramach rozwiązań podatkowych nie tylko obniżyliśmy podatek dochodowy od osób fizycznych z 17% do 12%, ale także podnieśliśmy próg podatkowy w ramach podatku dochodowego od osób fizycznych do 120 tys. zł – za waszych czasów to było tylko 85 tys. zł z haczykiem. Dzięki temu zabiegowi, którego dokonaliśmy, miliony polskich obywateli, również polskich przedsiębiorców, mogą, szanowni państwo, skorzystać z niższej stawki podatku dochodowego: nie będzie to 32%, tak jak by pewnie chciała Platforma Obywatelska – niestety przez lata ludzie płakali i tak płacili, bo nie mieli wyjścia – tylko 12%. Co więcej, proszę państwa, przez lata Platforma Obywatelska, gdy rządziła przed 2015 r., utrzymywała kwotę wolną od podatku na poziomie 3091 zł. Podnieśliście ją raptem o 2 zł podczas 8 lat rządów. My to zmieniliśmy ustawą o Polskim Ładzie. Podnieśliśmy tę kwotę dziesięciokrotnie, do poziomu 30 tys. zł. (*Oklaski*) To jest realne wsparcie dla pracowników, przedsiębiorców, dla wielu milionów emerytów, którzy, szanowni państwo, nie płacą podatku dochodowego, tych najmniej uposażonych. Tak właśnie jest. Wiem, że wam to jest nie na rękę, bo wy dzisiaj masowo w miliardach przelewacie pieniądze na konta esbeków, przywracacie esbeckie emerytury, ale na służbę zdrowia to nie ma pieniędzy. Dla przedsiębiorców uczciwie pracujących w wolnej, demokratycznej Polsce też nie ma. Wróciło, proszę państwa, stare.

(*Poseł Arkadiusz Sikora*: 9%…)

Pan Łącki tutaj mówił, jak to Prawo i Sprawiedliwość rzekomo źle traktowało przedsiębiorców. Mam więc takie pytanie – tylko pan Łącki już uciekł, bo rozumiem, że nie chciał merytorycznie debatować, tylko chciał coś powiedzieć, ale niekoniecznie prawdziwego – ile dostał jako przedsiębiorca z tarcz przygotowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Ile dziesiątek tysięcy dostał jako przedsiębiorca w ramach tarcz, w ramach środków przelewanych przez Prawo i Sprawiedliwość na konta przedsiębiorców w trakcie pandemii COVID? Czy pan Łącki może też korzystał z tarcz energetycznych czy płacił ceny rynkowe za energię elektryczną w swoich zakładach? To są bardzo konkretne pytania. Były tarcze energetyczne, mroziliśmy rachunki dla przedsiębiorców, a dzisiaj to wszystko jest uwalniane i przedsiębiorcy – przepraszam za kolokwializm – bulą jak za woły.

Szanowni Państwo! Kończąc i podsumowując: miał być otwarty Sejm, miała być debata, miała być rozmowa. Widać wnioski, które dzisiaj wpływają i są związane z odrzuceniem naszego projektu – projektu najdalej idącego, projektu, który realnie, rzeczywiście miał pomagać polskim firmom, małym, średnim, zwłaszcza rodzinnym. Projekt ma być odrzucony, bo tak sobie wymyślił obecny układ rządzący koalicji

Spis treści

Poseł Rafał Bochenek

13 grudnia. Ale to również, szanowni państwo, pokazuje, z kim my tak naprawdę dzisiaj mamy do czynienia: z ludźmi niewiarygodnymi, nieuczciwymi, którzy próbują tworzyć kolejne atrapy jakichś legislacyjnych rozwiązań i niby tworzyć wrażenie, że komukolwiek pomagają, a tak jak państwu powiedziałem, tu chodzi o 70–80 zł miesięcznie. To jest ta kwota, zapamiętajcie to. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw z druków nr 324, 764 i 764-A oraz 838.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw (druk nr 841)**.**

Proszę minister klimatu i środowiska panią Paulinę Hennig-Kloskę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam ogromną przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców energii elektrycznej w Polsce.

Szanowni Państwo! To czysta przyjemność, bo to jeden z bardziej wyczekiwanych przez polskie rodziny projektów, który ma zapewnić polskim gospodarstwom domowym, polskim rodzinom stabilną sytuację gospodarstw domowych w 2025 r. Przez cały rok bardzo często byłam pytana o to, jak będą kształtować się ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w kolejnym okresie, w 2025 r. Dziś z całą odpowiedzialnością mogę odpowiedzieć, że jeżeli szanowna Izba przychyli się do propozycji przyjętej przez rząd, to ceny energii po 1 stycznia 2025 r. nie zmienią się, pozostaną na względnie takim samym poziomie, na jakim obowiązują dziś.

Generalnie dziś dzięki podjętym wysiłkom i staraniom rządu, pracowników Ministerstwa Klimatu i Środowiska, a także ministerstw z nami współpracujących, spółek energetycznych sytuacja na rynku energii elektrycznej mocno się ustabilizowała. W dalszej części swojej wypowiedzi pokażę państwu, jak naprawdę – bo jest wiele nieprawd, półprawd, fake newsów w tym obszarze – Polska wygląda w tym zakresie na tle Europy i jak zmieniały się ceny przez ostatnich 12 miesięcy. Odchodzenie od interwencji cenowych trzeba robić z głową, trzeba robić stopniowo, uwzględniając wszystkie okoliczności, a przede wszystkim sytuację tych odbiorców, którzy są najbardziej wrażliwi, narażeni na wzrost rachunków za energię. W tej grupie najbardziej wrażliwe są zapewne gospodarstwa domowe jako najsłabsi odbiorcy. Gdybyśmy nie podjęli dzisiaj żadnej decyzji, gdybyśmy nie procedowali nad tym projektem ustawy, ceny energii od 1 stycznia wzrosłyby o ok. 27%. Rząd podjął decyzję o dalszej interwencji, by chronić właśnie Polki i Polaków przed tym wzrostem.

Co przewiduje sama ustawa? W ustawie mamy dwa–trzy główne komponenty. Po pierwsze, przedłużamy obowiązywanie ceny maksymalnej dla odbiorców końcowych w postaci gospodarstw domowych w 2025 r. w wysokości 500 zł/MWh na okres 9 miesięcy. Dlaczego 9 miesięcy? Bo w połowie roku będziemy robić przegląd taryf i będziemy robić przegląd tego, jak wygląda sytuacja na rynku energii elektrycznej, a ta sytuacja jest bardzo dynamiczna – ona się poprawia, ona się stabilizuje. Na tej podstawie rząd będzie podejmował dalsze decyzje, po prostu będzie miał na to kwartał. Drugim elementem jest również przedłużenie zawieszenia poboru opłaty mocowej wraz z rekompensatami dla rynku mocy na okres 6 miesięcy. To jest opłata, która ma mniejszy wpływ na kształtowanie się cen niż sama cena za produkcję energii w Polsce, ale uznaliśmy, że w dobie tych dynamicznych zmian również chcemy tę opłatę zawiesić. I tak jak powiedziałam, trzeci komponent, niezwykle ważny, niezwykle istotny, który pozwoli nam podjąć dalsze decyzje, to przegląd taryf. W tak dynamicznej sytuacji na rynku energii ten przegląd taryf jest potrzebny, powinien być wykonywany systematycznie, tak aby ceny w taryfach podążały za cenami energii elektrycznej na giełdzie, na rynku hurtowym. Zaraz państwu pokażę, jak ta sytuacja tam się zmienia.

Odchodzimy, to prawda, od osłon, jeżeli chodzi o cenę maksymalną dla małych i średnich przedsiębiorstw, jednostek samorządu terytorialnego i podmiotów użyteczności publicznej, ale ma to głębokie uzasadnienie, ponieważ obecnie ceny sprzedawców dla tej grupy odbiorców są poniżej poziomu, jaki jest ujęty w ustawie. Ceny dla odbiorców typu samorządy, MŚP czy jednostki użyteczności publicznej są niższe niż 693 zł/MWh, więc tak naprawdę odchodząc od tej ceny maksymalnej, zwiększamy konkurencyjność dostawców energii, a liczymy, że konkurencyjność dalej wpłynie na obniżanie ceny za energię elektryczną dla tej grupy odbiorców. Konkurencyjność bowiem, szanowni państwo, zawsze wzmaga walkę o klienta, a ta walka doprowadza do stabilizacji i obniżki cen.

Poza tym w ustawie są zmiany doprecyzowujące przepisy dotychczasowe, przepisy instrukcyjne,

Spis treści

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

które są potrzebne też do zamknięcia pewnej puli zadań, które w okresie kryzysu energetycznego były stosowane.

Cieszę się też, że możemy przedłożyć tę ustawę z jeszcze jednego bardzo ważnego względu, a mianowicie: ceny energii mają istotny wpływ na inflację, a celem rządu jest stabilizacja cen globalnie w Polsce. Jeżeli możemy do stabilizacji cen dołożyć tę cegiełkę w postaci zamrożenia dalej cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, to będzie to w sposób istotny przekładało się na tę bardzo wrażliwą i ważną część koszyka inflacyjnego, jaką stanowią koszty utrzymania mieszkania dla gospodarstw domowych.

Generalnie bardzo często na energii elektrycznej i jej produkcji, cenach znają się wszyscy w Polsce, taki mamy zwyczaj, ale dobrze jest zrobić przy okazji dzisiejszej debaty przegląd tego, jak Polska pod tym względem wygląda na tle Europy i jak zmieniają się ceny energii elektrycznej w ostatnich miesiącach w Polsce. Przede wszystkim nieprawdą jest, kłamstwem powielane bardzo często przez przedstawicieli opozycji stwierdzenie, że ceny energii w Polsce dramatycznie wzrastają. Absolutnie nie ma to nic wspólnego z prawdą. Mówca występujący przede mną głosił takie herezje. Absolutnie nie jest to prawda. Szanowni państwo, ceny energii elektrycznej w Polsce spadają. Jeśli spojrzymy na średnią wartość cen spotowych, a więc na ceny bieżące, w 2023 r., to widzimy, że średnia cena w takich kontraktach dnia codziennego wynosiła 573 zł/MWh. W poszczególnych miesiącach 2024 r. ta cena wahała się między 400 zł a 500 zł, by na koniec października ukształtować się jako cena bieżąca na rynku dnia następnego na poziomie ok. 440 zł/MWh, co oznacza, że cena rok temu była o 20% wyższa niż cena, która obowiązuje dziś, czyli ceny energii w Polsce spadają.

Mało tego, jak widać, rynek przewiduje, że będą dalej spadać, bo również na koniec października cena w kontraktach na dostawę energii za rok jest niższa niż cena bieżąca, co oznacza, że w kontraktach przewiduje się dalszy spadek cen energii. I tak, jeżeli mamy cenę bieżącą wynoszącą mniej więcej 440 zł za 1 MWh, to cena energii z dostawą za rok to ok. 420 zł za 1 MWh. To jest kierunek, w którym musimy podążać.

Chciałam też pokazać państwu, że Polska potrafi produkować energię bardzo tanio. Najlepszym przykładem, szanowni państwo, jest dzień 1 listopada, kiedy w Polsce, może poza Skandynawią, ceny energii były najniższe w Europie. Dlaczego tak się stało? Bo mieliśmy dużo energii, dużo energii produkowanej z wiatru i ze słońca…

(*Poseł Marek Suski*: Raz się zdarzyło.)

…czyli musimy produkować odpowiednio dużo energii, musi być duży komponent odnawialnych źródeł energii, a wtedy cena energii w Polsce będzie najniższa w Europie. To jest kierunek, w którym musimy podążać. Jeśli chodzi o ceny energii w Polsce, to 1 listopada można było kupić 1 MWh już za 38,30 euro. 1 euro to dzisiaj, jak sprawdziłam, 4,34 zł, czyli 1 MWh w Polsce 1 listopada, kiedy mieliśmy bardzo dużo dostępnej energii z wiatru i ze słońca, z obydwu tych komponentów, kosztowała 166,20 zł. I to jest tendencja, która się potwierdza wszędzie. Te kraje, które mają więcej energii z odnawialnych źródeł energii, mają średnią, średnioroczną cenę energii niższą niż te kraje, w których więcej energii produkuje się z gazu i węgla. Dokładnie tak samo było w Polsce. W kolejnych dniach produkowaliśmy energię głównie z węgla i gazu, emisyjną energię. Wtedy energia była po prostu droższa.

Nie jest też prawdą, że cena energii dla gospodarstw domowych jest jedną z najwyższych w Europie, bo akurat tu plasujemy się na naprawdę dobrej pozycji, mamy jedną z najniższych cen. Właśnie dzięki interwencjom państwa, dzięki cenom taryfowym, dzięki temu, że mamy możliwość procedować nad taką ustawą jak ta dzisiejsza, cena dla gospodarstw domowych kształtuje się w Polsce średnio w granicach 200 euro za 1 MWh, bo też staramy się ograniczać wzrost cen dystrybucji energii i cen wynikających z wszystkich reform, które na rynku energii się odbywają, przy czym przy tych 200 euro za 1 MWh średnia europejska cena dla gospodarstw domowych w II kwartale 2025 r. to 239 euro, a średnia w Niemczech – często lubimy porównywać się do naszych zachodnich sąsiadów – to jeszcze więcej.

Tak że, szanowni państwo, dziś bardzo proszę szanowną Izbę o przychylne rozpatrzenie projektu i prace w dobrym, szybkim tempie nad tym niezwykle ważnym dla polskich rodzin projektem ustawy, projektem, który daje poczucie bezpieczeństwa, stabilności, który pozwoli nam ograniczyć inflację w przyszłym roku. Jest to niezwykle ważny zarówno dla gospodarki, jak i dla polskich rodzin instrument, jest to niezwykle ważna ustawa.

Jednocześnie proszę też o wszystkie ręce na pokład, żeby przebudować polski miks energetyczny. Jeżeli chcemy obniżyć ceny energii dla polskiego przemysłu na rynkach hurtowych, by był on bardziej konkurencyjny na rynkach europejskich, na rynkach światowych, jeżeli chcemy obniżyć ceny energii dla polskich szpitali, samorządów, podmiotów użyteczności publicznej, podmiotów wrażliwych, musimy podążać w kierunku przebudowy miksu energetycznego na miks tańszy, na miks bardziej zielony, pochodzący z odnawialnych źródeł energii w większej ilości w większą liczbę dni w roku. Dziękuję bardzo i proszę o przychylne rozpatrzenie naszego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Otwieram dyskusję.

Zanim jednak przejdziemy do dyskusji, chciałem przywitać grupę, która przysłuchuje się naszym obradom, ze Szkoły Podstawowej w Chechle i ze Szkoły Podstawowej w Ryczówku goszczącą na zaproszenie poseł Agnieszki Ścigaj. Witamy serdecznie. (*Oklaski*) Prosimy przysłuchiwać się naszym obradom i życzymy dobrych wrażeń.

Dyskusję otwiera wystąpienie klubowe pana posła Marka Suskiego, który zaprezentuje stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Goście, którzy nas oglądają! Mam zaszczyt wystąpić w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość i przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o ten druk nr 841, który tutaj przed chwilą pani minister prezentowała, to niestety, choć jest tutaj w stopce napisane, że jest prośba o przystąpienie do prac bez zachowania regulaminowych terminów, bo państwo chcieliby, żeby ten projekt był dość szybko procedowany ze względu na istotne znaczenie społeczne, rząd nie nadał temu projektowy klauzuli pilności. Nie jest to projekt pilny, czyli tak naprawdę z jednej strony rząd niby mówi, że to jest ważne, szybko trzeba nad tym projektem procedować, ale z drugiej strony zrezygnował z tej procedury, która rzeczywiście nadaje szybkość procedowaniu, czyli z jednej strony mówią, że im zależy na szybkości, a z drugiej strony nie potwierdzają tego projekt, który wpłynął, ani sama jego rekomendacja.

Szanowni Państwo! Jest to projekt ciekawy z punktu widzenia obywateli, bo rzeczywiście zakłada, że będzie to pewna ulga w kwocie ok. 3,5, prawie 3,6 mld zł. Ale w Sejmie od 7 czerwca leży projekt obywatelski w tej samej sprawie – o przeciwdziałaniu kosztom energii elektrycznej. To jest projekt obywatelski, czyli taki, o którym obecna koalicja mówiła, że będzie rozpatrywany w pierwszej kolejności. Szanowni państwo, on leży od 7 czerwca. Najpierw został skierowany do dwóch komisji. Pan przewodniczący Petru nie mógł znaleźć terminu, żeby go rozpatrzyć. W lipcu było 4-dniowe posiedzenie, podczas którego nie było żadnego posiedzenia komisji gospodarki. Pan przewodniczący powiedział: nie ma czasu, żeby rozpatrywać taki projekt, czekamy na stanowisko rządu. Ono przyszło. Stanowisko rządu było negatywne – żeby nie dawać ludziom ulgi, jeśli chodzi o ceny energii. Można powiedzieć, że on jest całkowicie zamrożony w tej chwili w podkomisji, która nawet jeszcze nie zaczęła pracy nad tym projektem.

Ale jest taka sytuacja, że mamy projekt rządowy. Można powiedzieć, że rząd rzeczywiście spojrzał trochę przychylnym okiem na obywateli, przyniósł do Sejmu projekt, w którym będzie ulga dla gospodarstw domowych. W projekcie obywatelskim była ulga również dla małych i średnich firm, dla samorządów, dla żłobków, przedszkoli, szkół, szpitali. Tu tego nie ma. Myślę, że ten rząd, mrożąc ustawę o zamrożeniu cen, będzie też zamrażał dzieci w szkołach, przedszkolach i żłobkach, pacjentów w szpitalach, samorządy i różne inne pominięte w tej ustawie podmioty.

Jakby popatrzeć na to, jak Prawo i Sprawiedliwość dawało możliwość obniżenia cen, to tam były kwoty rzędu nawet kilkunastu miliardów rocznie. Tu jest 3,5… 3,58 mld zł, prawie 3,6. To jest znacznie mniej.

Co się stało, że rząd jednak zmienił stanowisko, że można wesprzeć obywateli? Idą wybory prezydenckie. Dlaczego to jest na 9 miesięcy? Bo w I półroczu mają być wybory, a później, w lipcu, sierpniu, we wrześniu jest niskie zużycie energii, więc te dopłaty nie będą jeszcze tak wysokie. Ale tak naprawdę to jest kiełbasa wyborcza. Chociaż ja bym powiedział, że raczej parówka wyborcza, bo w tej parówce czy też kiełbasce wyborczej jest mniej mięsa, a jest dużo miejsca dla wypełniaczy. Tak naprawdę, jak się zapomniało o samorządach i o średnich, małych firmach, to niestety to jest surogat pomocy, a nie pomoc. Ale oczywiście lepszy rydz niż nic.

Pani minister mówiła o tym, że bardzo trudno było tę ustawę wywalczyć. Tak, rzeczywiście, trzeba powiedzieć (*Dzwonek*), że pani minister Hennig-Kloska walczyła o to, żeby chociaż trochę ulżyć. I za to pani minister dziękuję.

Niestety z przykrością muszę powiedzieć, że trzeba się modlić o to, żeby w Polsce wiało i świeciło słońce. Natomiast ten przykład 1 listopada, kiedy było więcej energii niż zapotrzebowania, jest kulawy, bo 1 listopada to jest święto, zakłady pracy, sklepy były zamknięte, ludzie na cmentarzach. A więc rzeczywiście w jeden dzień zdarzył się cud. Ale to nie jest przypadek. Po prostu w tym dniu nie było dużego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Generalnie, podsumowując, jeśli chodzi o tę ustawę, to oczywiście lepszy rydz niż nic. Będziemy za skierowaniem jej do prac w komisji. Jeśli do dwóch, to być może znowu pan Petru powie, że za pół roku znajdzie czas na rozpatrzenie tych projektów. Ale trudno, tak – widać – chcecie pomagać obywatelom, że robicie to przez tor przeszkód. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim zaproszę do wystąpienia kolejnego z mówców, chciałbym przywitać gości w naszym Sejmie,

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

a mianowicie młodzież i wychowawców z I Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie, goszczących na zaproszenie posła Andrzeja Grzyba. Witamy serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

A teraz oddaję głos panu posłowi Waldemarowi Sługockiemu, który przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Waldemar Sługocki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Droga Młodzieży! Cieszymy się, że państwo przysłuchujecie się tej debacie, jakże ważnej debacie, odnoszącej się do kwestii, które dotyczą nas wszystkich, także państwa, przede wszystkim portfeli, budżetów domowych państwa rodziców.

Proszę państwa, projekt ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw jest przedmiotem naszej dzisiejszej debaty.

Panie marszałku, chyba przeszkadzam panu posłowi Kowalskiemu. Jakbym mógł… Chyba troszkę poczekam, aż zakończy rozmowę telefoniczną.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, jeżeli pan chce kontynuować rozmowy telefoniczne, to proszę może w kuluarach.

Poseł Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Uprzejmie dziękuję.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Przepraszam bardzo.)

Nie ma sprawy.

To jest niezwykle ważny projekt ustawy, tak jak mówiła pani ministra klimatu i środowiska. Pani ministra podkreśliła, zwróciła uwagę na wszystkie zasadnicze wątki tego projektu. Trzy elementy są kluczowe z punktu widzenia regulacji, którą mam przyjemność w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić. Po pierwsze, oczywiście zamrożenie cen energii na poziomie 500 zł za 1 MWh na okres 9 miesięcy, po drugie, zawieszenie poboru opłaty mocowej i wreszcie to, co ważne i na co zwrócił też uwagę w nieco przewrotnym kontekście mój szanowny przedmówca pan poseł Suski, a mianowicie kwestia przeglądu taryf. I raczej tutaj doszukiwałbym się tego elementu, tego horyzontu czasu, który przez panią minister został określony jako czas, który pozwoli na rewizję, przegląd taryf, wyciągnięcie stosownych wniosków w tym zakresie, bo to jest element, któremu trzeba się przyglądać. To oczywiście z jednej strony. Z drugiej strony musimy mieć świadomość, proszę państwa, że przed nami najtrudniejszy okres także dla nas, konsumentów, Polek i Polaków, polskiego społeczeństwa, a mianowicie okres jesienno-zimowy, który skłania nas wszystkich do zwiększonych poborów, zapotrzebowania na energię. To są regulacje, na które oczekują polskie społeczeństwo, polskie gospodarstwa domowe. One wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom. To jest element, który oczywiście pociągał będzie za sobą koszty z budżetu państwa w kwocie blisko 4 mld zł, ale tak jak już wspomniano, to jest też element, który będzie stabilizował dziś sytuację na rynku, będzie także elementem antyinflacyjnym w tym kontekście.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kolejny wątek, który nie pojawił się podczas dotychczas prowadzonej debaty. Chodzi o to, że ta sytuacja na rynku energii jest konsekwencją dwóch kluczowych zdarzeń. Pierwszy element to kryzys o charakterze ekonomiczno-społecznym będący konsekwencją pandemii COVID-19, destabilizacja sytuacji na rynkach, w tym na rynku energii elektrycznej. Drugi niezwykle ważny element to pełnoskalowa wojna na Ukrainie, napaść Rosji na Ukrainę, embargo wobec dostarczyciela energii. Ale po trzecie, trzeba też powiedzieć o pewnych przesłankach wewnętrznych, które także nie sprzyjały rozwojowi rynku energii w naszym kraju. Jest to znane powszechnie i myślę, że w tym gronie truizmem będzie mówienie o tym, ale dla porządku trzeba wspomnieć chociażby o zahamowaniu czy wyłączeniu w ogóle produkcji energii wiatrowej jako ważnego alternatywnego źródła energii. Ta sytuacja się zmieniła, ale generalnie obok regulacji i interwencji państwa powinniśmy też poważnie debatować w tym kontekście o transformacji energetycznej w Polsce, dobrze do tego procesu się przygotować, jak również wykorzystać transfery środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, które do Polski przez ostatnie 8 lat, przez minione 8 lat trafiały, a które nie były w sposób właściwy wykorzystane, zarówno na transformację energetyczną, jak i na system przesyłowy, który jest niezwykle ważnym elementem całego (*Dzwonek*) rynku energii. To są elementy, na których powinniśmy się skupić.

Bez wątpienia ten projekt ustawy jest oczekiwany przez polskie społeczeństwo. Dlatego też klub Koalicji Obywatelskiej będzie popierał to przedłożenie. Bardzo dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050.

Poseł Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Sejmowi stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Jest to długa nazwa, ale skupiono się na jednej rzeczy – na zamrożeniu cen energii dla odbiorców końcowych, dla Polaków, dla ich gospodarstw domowych. Prognozy rynku energetycznego na rok 2025 zapowiadają stabilizację cen energii. Musimy jednak być czujni, aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne naszym obywatelom i ich gospodarstwom domowym. Dlatego dobrze, że rząd przedstawia regulację, która ma na celu zamrożenie cen energii przez 9 miesięcy 2025 r. Cena ta zgodnie z projektem rządowym ma wynosić 500 zł za 1 MWh. Będzie to próg odczuwalny dla kieszeni Polaków, bo warto przypomnieć, że zgodnie z informacją prezesa URE cena rynkowa 1 MWh to 623 zł. Wprowadzenie tej ceny będzie więc skutkowało tym, że Polacy na każdej megawatogodzinie będą widzieli oszczędność.

Ważne jest również to, co powiedziała też pani minister o zamrożeniu stawki opłaty mocowej dla odbiorców końcowych. Ona również będzie zamrożona, z tego, co pamiętam, na 5 miesięcy. Ważne też jest to, że ministerstwo będzie chciało przejrzeć wszystkie ceny energii, żeby zobaczyć, jak wygląda sytuacja, i jeżeli będzie konieczność, też jest taka deklaracja, rząd będzie pracował nad tym, aby te ceny przedłużyć do końca roku. Zdaję sobie sprawę, że niektórzy posłowie mogą widzieć w tym jakiś podstęp, że to wszystko jest związane, powiedzmy, z wyborami prezydenckimi. Ale szanowni państwo, nie dajmy się zwariować. To nie o to chodzi. Chodzi o to, aby naprawdę Polacy czuli się bezpieczni i żebyśmy dbali o ich interesy.

Dziękuję jeszcze raz pani minister Hennig-Klosce i panu ministrowi Motyce za przygotowanie projektu tej ustawy. Ale też dziękuję panu przewodniczącemu Suskiemu za to, że tak szybko będziemy działać w tej kwestii, tak aby od 1 stycznia Polacy mieli obniżone ceny energii. Oczywiście klub Polska 2050 – Trzecia Droga poprze projekt tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Odnosząc się do przedstawionego projektu ustawy dotyczącego zamrożenia cen dla gospodarstw domowych w roku 2025, chciałbym stwierdzić, że popieramy tę inicjatywę rządową, bowiem w dalszym ciągu ceny energii jednak są dotkliwą pozycją, jeżeli chodzi o wydatki w koszyku gospodarstw domowych. Propozycja przedstawiona w tej ustawie to cena energii dla gospodarstw domowych na poziomie 500 zł za 1 MWh, tj. 50 gr za 1 kWh, zatem tyle, ile wynosi w drugim półroczu cena netto.

Chciałbym zgłosić kilka uwag. Po pierwsze, zatwierdzona taryfa dla dystrybutorów energii elektrycznej w taryfie G, gdzie są gospodarstwa domowe, wynosi 623 zł za 1 MWh, tj. 0,63 zł za 1 kWh. Po drugie, gospodarstwa domowe mocą tejże ustawy będą zwolnione z opłaty mocowej do końca czerwca 2025 r. O tym, jakie to może przynieść ewentualnie niższe obciążenia związane z zakupem energii dla gospodarstw domowych, za chwilę. Po trzecie, istnieje możliwość przedłużenia obniżki cen i zwolnień z opłaty mocowej do końca 2025 r., ale to będzie możliwe po ocenie ewentualnej sytuacji rynkowej. Gdyby okazało się, że ta dynamika spadku cen na rynku spotowym i w konsekwencji również dla odbiorców indywidualnych byłaby niższa, nie byłoby potrzeby tej interwencji. Przy okazji chcę wskazać, że według danych Energa Obrót zwolnienia z tytułu opłaty mocowej w II półroczu 2024 r. wyniosą w granicach od 19,6 zł do 109,96 zł brutto, w zależności od ilości zużywanej energii przez gospodarstwo domowe. Przeciętnie gospodarstwo domowe zużywa w Polsce, to są oczywiście dane statystyczne, ok. 2 MWh energii, a oszczędność z tytułu opłaty mocowej dla takiego gospodarstwa według tej taryfy Energa Obrót w ciągu II półrocza roku 2024 jest szacowana na ok. 78,5 zł. Po czwarte, rekompensaty dla firm obrotu energią z tytułu zamrożenia cen są szacowane według przepisów projektu rządowego na kwotę prawie 5,5 mld zł, w tym z tytułu obniżenia cen energii elektrycznej do maksymalnie 500 zł za 1 MWh netto będą wynosiły ok. 3,98 mld zł, zaś z tytułu zwolnienia z opłaty mocowej prawie 1,5 mld zł. Po piąte, firmy, które zajmują się obrotem energią, zostaną według tego projektu zobowiązane do przedłożenia taryf cen energii w drugiej połowie 2025 r., które mają być dostosowane do aktualnej sytuacji rynkowej, co będzie przedmiotem oceny Urzędu Regulacji Energetyki. Wtedy też będzie podstawa do ewentualnego dalszego przedłużenia pomocy rodzinom. Po szóste, konieczne będzie, w moim przekonaniu, pełne monitorowanie sytuacji na rynku energii. Powinniśmy też poznać skutki i zarazem efekty dotychczasowego wsparcia w postaci bonu energetycznego dla rodzin o niższych dochodach. Po siódme, odbiorcy wrażliwi, wskazani w ustawie na rok 2024 obniżającej ceny energii, a więc samorządy, spółdzielnie mieszkaniowe, szkoły, szpitale,

Spis treści

Poseł Andrzej Grzyb

małe i średnie przedsiębiorstwa, obecnie płacą cenę, która nie przewyższa 693 zł za 1 MWh. I ten system będzie obowiązywał do końca br. Po ósme, podstawą do przedłużenia stosowania obniżonych cen energii na IV kwartał 2025 r. oraz zwolnienia z opłaty mocowej gospodarstw domowych będzie ocena sytuacji dotyczących cen na rynku energii. Obecnie rozpatrywany projekt ustawy o cenach energii nie zawiera zapisu o bonie energetycznym, czyli jednorazowej dopłaty do rachunków za prąd, ale zgodnie z deklaracją złożoną przez ministra finansów może być on wprowadzony dopiero w II półroczu 2025 r., gdyby okazało się, że skutki finansowe ewentualnego wzrostu cen energii dla tych gospodarstw domowych o najniższych dochodach byłyby dotkliwe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, pragnę przywitać kolejną grupę gości w Sejmie. Chciałbym przywitać samorządowców, społeczników i seniorów z gmin Płużnica, Wąbrzeźno i Kamionki Małe goszczących w Sejmie na zaproszenie posła Krzysztofa Mulawy. Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Oddaję głos panu posłowi Arkadiuszowi Sikorze, który zaprezentuje stanowisko klubu Lewicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 r. oraz 2024 r. oraz niektórych innych ustaw, druk nr 841.

Na podstawie projektu przyjętego przez rząd 19 listopada ustawa przedłuża obowiązywanie mechanizmu ceny maksymalnej za energię elektryczną do końca września 2025 r. Wsparcie dotyczy wyłącznie gospodarstw domowych, w przypadku których cena maksymalna prądu ma być utrzymywana na poziomie 500 zł za 1 MWh. To jest koszt dla budżetu państwa w przyszłym roku wynoszący 4–6 mld zł. W odniesieniu do odbiorców innych niż gospodarstwa domowe nie stosuje się cen maksymalnych, gdyż obserwujemy tendencję spadkową cen od momentu, kiedy osiągnęły swoje maksimum. O tym mówiła pani minister. Często wspólne negocjacje podmiotów samorządowych powodują, że te ceny są niższe niż te, które są obecne na rynku. Ale odpowiedzmy sobie, szanowni państwo, dlaczego dzisiaj rząd musi interweniować w sprawie wzrostu cen energii.

Panie Pośle Suski! Pamięta pan rok 2016, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość swoją ustawą zablokowało, zamroziło 99% inwestycji farm wiatrowych w Polsce?

(*Poseł Marek Suski*: Wasz nieudany zamach stanu.)

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

Po drugie, przez cały okres rządu PiS-u operatorzy energii odmawiali w większości przypadków przyłączenia do sieci, co blokowało rozwój instalacji fotowoltaicznych.

(*Poseł Marek Suski*: To kłamstwo. Powstało milion instalacji.)

Te dwie rzeczy i tylko te dwie rzeczy mogły spowodować, że dzisiaj nie musielibyśmy sztucznie ograniczać cen energii.

Tak, ale to jest tylko jeden z elementów, które dzisiaj obciążają polskie rodziny. Innym, równie ważnym czynnikiem zubożenia społeczeństwa jest sztuczne utrzymywanie przez Narodowy Bank Polski zbyt wysokich stóp procentowych, które powodują, że polskie rodziny, które kupiły mieszkania, a jest tych rodzin prawie 2,5 mln, dzisiaj są przez Narodowy Bank Polski ograbiane ze swojego majątku. I tutaj, szanowny panie pośle, dobrze, żeby pan porozmawiał na ten temat z prezesem, kolegą politycznym, partyjnym, panem Glapińskim. Bo podczas gdy produkcja przemysłowa w Polsce spada, sprzedaż detaliczna spada, prognozy polskiej gospodarki są coraz bardziej obniżane – to są opinie ekspertów – PKB został skorygowany za 2024 r. już do poniżej 3%.

(*Poseł Marek Suski*: To skutki waszych rządów.)

Polska i europejska gospodarka dostaje zadyszki. Banki centralne, Fed, Europejski Bank Centralny, bank centralny w Wielkiej Brytanii oraz Szwajcarii od miesięcy obniżają stopy procentowe, a Narodowy Bank Polski co? Co się dzieje w Narodowym Banku Polskim? Ograbia dalej Polaków i kupuje za to sobie sztabki złota, którymi pan prezes Glapiński chwali się w reklamach.

Panie Prezesie Glapiński! Wzywam pana oraz pozostałych członków Rady Polityki Pieniężnej…

(*Poseł Marek Suski*: Nie ta ustawa.)

…do natychmiastowego i skokowego obniżenia wysokich stóp procentowych już na najbliższym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej. Wykorzystywanie stóp procentowych do duszenia gospodarki oraz walki z obecnym, nie-PiS-owskim rządem uważam za skandaliczne. Polacy oczekują niższych rat kredytów, a firmy – obniżenia kosztów kredytowania ich działalności.

Szanowni Państwo! Lewica oczywiście popiera projekt ustawy blokującej podwyżki cen energii i tak będziemy głosowali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Myślę, że wszyscy byśmy chcieli niższych rat kredytów, natomiast byłbym ostrożny i chciałbym za-

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

apelować do wszystkich o ostrożność w mówieniu, że któraś z instytucji naszego państwa ograbia wszystkich Polaków. Jeżeli pan poseł ma takie informacje, to prokurator generalny jest związany z waszą koalicją, szef Komitetu Stabilności Finansowej, minister finansów jest związany z waszą koalicją. Proszę działać, jeżeli ma miejsce grabież. Jeżeli natomiast jest to tylko przenośnia, to proszę informować Polaków, że używa pan bardzo radykalnej przenośni.

Przechodzimy do kolejnego wystąpienia.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba sprostować kilka mitów i fałszów, które koalicja rządząca opowiada na temat swojej ustawy. Po pierwsze, zamrożenie cen prądu nie oznacza, że prąd będzie tańszy; oznacza tylko, że część ceny tego prądu jest przerzucona na państwo, na podatników i w dłuższym terminie, ponieważ są to pieniądze pożyczane przez obecny rząd, brane na kredyt, będzie się to przekładać też na wyższą inflację w przyszłości.

Po drugie, nie jest prawdą, że ceny prądu, że rachunki nie wzrosną w przyszłym roku, że będą ustabilizowane, jak twierdzi pani minister, nawet w swoich mediach społecznościowych. Po pierwsze, ta ustawa nie obejmuje całego przyszłego roku, tylko obejmuje okres do 30 września i po 30 września można się spodziewać, że ceny radykalnie wzrosną. Po drugie, opłata mocowa wliczana do rachunków za prąd jest utrzymana, zamrożona tylko do 30 czerwca i już od lipca jej powrót spowoduje wzrost rachunków za prąd. Po trzecie, obecny rząd kilka miesięcy temu podniósł VAT na prąd do 23%, co w oczywisty sposób przekłada się na wzrost rachunków, bo zamrożenie cen prądu jest tylko w kwotach netto, a kwota brutto, czyli ta uwzględniająca VAT, wzrośnie, wzrasta już w tej chwili.

Po trzecie, nie jest prawdą, że przedłużenie zamrożenia jest dla wszystkich, dlatego że ta nowa ustawa nie obejmuje przedsiębiorców. Zobaczymy to w cenach, tym razem nie prądu, tylko w cenach towarów i usług, dlatego że jeżeli przedsiębiorcy będą musieli sobie poradzić z wyższym, skokowym, radykalnym wzrostem cen prądu potrzebnego w ich przedsiębiorstwach, to my po prostu jako konsumenci wszystko to zobaczymy w cenach towarów i usług, zobaczymy w inflacji, i to zobaczymy już niedługo.

To, co proponuje rząd, ta ustawa, tak samo jak poprzednie rozwiązania, które wprowadzał PiS, to nie jest w ogóle rozwiązanie problemu. To jest rozwiązanie doraźne, tymczasowe, łagodzące skutki kosztem tego, ile musimy jako podatnicy wyłożyć czy pożyczyć, natomiast nie rozwiązuje problemu bardzo wysokich kosztów produkcji prądu w Polsce. Rozwiązaniem tego problemu nie jest manipulowanie cenami, nie są socjalistyczne ceny maksymalne, tylko jest doprowadzenie do tego, żeby prąd był tani. Po pierwsze, żeby był tani u końcowego odbiorcy. To można osiągnąć, likwidując narzut podatkowy. W cenie prądu jest całe mnóstwo rozmaitych opłat i podatków: VAT, akcyza, opłata mocowa, opłata przejściowa, opłata OZE, opłaty za emisję dwutlenku węgla. Podejrzewam, że wielu Polaków o dużej części z tych opłat nigdy nawet nie słyszało, ale co miesiąc je opłaca. Jeżeli wyrzucimy te opłaty do kosza, to będziemy mieli faktycznie najtańszy prąd w Europie.

Po drugie, trzeba zadbać o to, żeby prąd w Polsce był produkowany tanio. Tego się nie da osiągnąć wiatrakami ani elektrowniami słonecznymi, to można osiągnąć, budując elektrownie jądrowe, które mogą być źródłem taniego i stabilnego prądu, ale niestety zarówno za PiS-u, jak i za Platformy budowa elektrowni jądrowych posuwa się bardzo, bardzo ślamazarnie. Można to osiągnąć, budując elektrownie geotermalne i to jest potencjał, który jest w Polsce w ogóle niewykorzystany ani przez poprzedni rząd, ani przez obecny, a właśnie potencjał geotermalny Polski mógłby być źródłem jeszcze tańszego i jeszcze bardziej stabilnego, bezpiecznego prądu niż ten z elektrowni jądrowych.

Wysoka Izbo! Ceny prądu to jest oczywiście kwestia bytowa, kwestia jakości życia Polaków, ale to jest też kwestia rozwojowa. Tani prąd, tanio produkowany prąd jest warunkiem tego, żeby polska gospodarka była konkurencyjna, żebyśmy mieli rozwój gospodarczy, bo tani prąd jest podstawowym surowcem we wszelkich inwestycjach gospodarczych opartych na wysokich technologiach. Taniego prądu na potrzeby całej gospodarki nie da się zapewnić poprzez ręczne sterowanie cenami, poprzez mrożenie cen. Mrożenie cen nie rozwiązuje problemu drogiej produkcji prądu, wysokich kosztów produkcji prądu. Ten skok rozwojowy, jaki niesie ze sobą tani prąd, można osiągnąć tylko poprzez zapewnienie właśnie taniej produkcji prądu, poprzez zmianę strukturalną, reformę tego, jak wygląda polski model gospodarczy, polski model energetyczny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, który przedstawi stanowisko koła Razem.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo miło, że rząd postanowił zamrozić ceny energii na czas trwania kampanii prezydenckiej. To jest dobra zmia-

Spis treści

Poseł Maciej Konieczny

na, bo to jest potrzebna ulga dla polskich gospodarstw domowych. Oczywiście jako Razem za tą ustawą zagłosujemy. Szkoda, że te rozwiązania osłonowe nie obejmują instytucji publicznych, bo to by było również bardzo potrzebne.

Ale przede wszystkim chciałbym się odnieść do takiego cząstkowego charakteru tego rozwiązania, do jego tymczasowości, tych kolejnych łat naklejanych na kwestię energetyczną w Polsce. Musimy uczciwie sobie powiedzieć, że transformacja energetyczna będzie kosztowała. Budowa elektrowni jądrowych będzie kosztowała. Dojście do momentu, w którym będziemy mieli czyste i tanie źródło energii, też będzie kosztowało. Potrzebujemy stałych mechanizmów osłonowych dla odbiorców końcowych, dla gospodarstw domowych, mechanizmów walki z ubóstwem energetycznym, które nie będą powstawały tylko na potrzeby tej czy innej kampanii wyborczej, ale będą wpisane na stałe w myślenie o transformacji energetycznej. Oczywiście to kosztuje i tego nie da się zrobić bez sięgnięcia do najgłębszych kieszeni, bez opodatkowania wielkiego biznesu, który najwięcej zyskał na niszczeniu planety, bez redystrybucji od tych bogatszych do nas wszystkich, którzy ponosimy koszty wyższych cen energii. To jest jedyna możliwość, żeby tak naprawdę skutecznie przeprowadzić niezbędną transformację energetyczną. Jeżeli jej koszt będzie przerzucony na zwykłych ludzi, to niestety po prostu możemy się spodziewać, że zadziała np. prawo demokracji i oni się na to nie zgodzą.

A więc potrzebujemy stałych mechanizmów osłonowych, a nie szycia i łatania na bieżąco, ta zaś ustawa niestety ma taki charakter, choć oczywiście jest potrzebna. Niższe ceny w polskich domach to dobra wiadomość. Razem zagłosuje za tą ustawą.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy nad projektem mającym przedłużyć na 2025 r. działania osłonowe, które mają ochronić gospodarstwa domowe przed wzrostem rachunków za energię elektryczną, której cena ma być na poziomie 2024 r.

I oczywiście te działania są, tylko nie można przejść obojętnie nad tym, co w tej Izbie jest opowiadane, co pani minister powiedziała. Bo tak naprawdę ona nie skłamała, ale ona nie powiedziała wszystkiego, co powinna powiedzieć. Naprawdę daleko nie trzeba szukać. Informacja z 5 listopada: Prąd w Polsce jest jednym z najdroższych w Unii Europejskiej. Są najnowsze dane. Ceny energii elektrycznej w Polsce, jak wynika z danych Komisji Europejskiej, są jednymi z najwyższych na rynku hurtowym w Europie. Drożej mają tylko Irlandczycy i Włosi. O tym informuje „Rzeczpospolita". Tego nie zmieni także wyjątkowy 1 listopada, kiedy ceny energii elektrycznej w Polsce były najniższe w Europie, poza Skandynawią, i wynosiły 38 euro. Był to efekt dobrych warunków pogodowych dla źródeł wiatrowych i słonecznych. Ale taki dzień to tylko jeden wyjątek. Hurtowe ceny energii w Polsce należą do najwyższych w Europie i wynoszą 91 euro za 1 MWh. Spadają, bo rok wcześniej były one wyższe o 20%.

Tak, pani minister nie skłamała. Powiedziała, że ceny w Polsce spadają, tylko że one spadają w całej Europie, a nie tylko w Polsce. Może pasowałoby, żeby pani minister zasięgnęła informacji u premiera? Premier całkiem niedawno mówił, że mamy w Polsce 2,5 razy droższą energię niż w Stanach Zjednoczonych. A w Stanach Zjednoczonych obecna administracja przegrała z prezydentem Donaldem Trumpem, ponieważ im energia zdrożała dwukrotnie. Dzięki czemu wygrał Donald Trump? Drill, baby, drill, czyli będą kopać i mieć tanią energię. Bo energia rzeczywiście wpływa na wszystkie elementy naszego codziennego życia. Nie wspomnę o cenach energii w Chinach, gdzie cały czas rzeczywiście mają źródła odnawialne i je sobie montują, ale również inwestują w energetykę konwencjonalną.

A więc nie opowiadajcie państwo bajek o tym, że jeśli nastawiamy więcej wiatraków i fotowoltaiki, to coś się poprawi. Wiatraki i fotowoltaika są tanie, bo my je wszyscy dofinansowujemy. W każdym rachunku mają państwo opłatę OZE. Z różnych programów, niby unijnych, ale na które my się składamy, są dopłaty do OZE, żeby te wiatraki były tanie. Tak jak państwu cytowałem, te narzędzia, te media są niestabilne. A co jest stabilne? Biogazownie. I minister Sawicki (*Dzwonek*) – bo widzę tutaj obecnego ministra rolnictwa – dalej blokuje biogazownie.

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: 8 lat.)

To jest stabilne źródło, które nie potrzebuje zmiany całego systemu elektroenergetycznego. Ale państwu to nie pasuje, bo łatwiej jest postawić radę nadzorczą.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Poseł Jarosław Sachajko:

I ostatnia rzecz, którą chciałbym powiedzieć. Energia jest droga, bo w 2014 r. pani premier Kopacz zgodziła się na uwolnienie ETS-u.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jeśli ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać i zadać pytanie, to bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: Chcemy się dopisać.)

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Chciałbym się zapisać do zabrania głosu.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Ale pan marszałek powiedział, że można.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ale limit.)

Można.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Czyli jesteśmy poza limitem?)

Przepraszam bardzo, już jest limit wyczerpany…

(*Głos z sali*: No to jak, panie marszałku?)

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Panie marszałku, a tak liczyliśmy, że od tej złej praktyki odchodzimy.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Takie same zasady mieliście.)

Proszę uznać, że była dobra wola.

(*Głos z sali*: Uznajemy, ale tylko połowicznie.)

Limit ustalony przez Prezydium jest wyczerpany.

(*Poseł Małgorzata Golińska*: No dobrze, a jeśli nie będzie tych osób?)

To bardzo proszę, to można.

Pani poseł Ewa Leniart jest obecna? Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pępek. (*Gwar na sali*)

Proszę zachować ciszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu wyzwań, jakie niesie ze sobą współczesny rynek energii, zaproponowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska wprowadzenie działań osłonowych w 2025 r., dzięki czemu odbiorcy nie odczują w sposób znaczący wzrostu rachunków za energię elektryczną, jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Ale powiedzmy sobie szczerze, że gdyby nie grzechy poprzedniej władzy w energetyce, nie byłoby konieczności powstania tego rodzaju projektów, a Polska mogłaby cieszyć się z tańszej energii, chociażby z OZE, której rozwój zdecydowanie blokowaliście. Przedłużenie obowiązywania mechanizmu ceny maksymalnej za energię i zawieszenie pobierania opłaty mocowej to kroki, które z pewnością przyniosą ulgę wielu polskim rodzinom. Działania te pokazują, że rząd dostrzega wyzwania, przed którymi (*Dzwonek*) stoi nasze społeczeństwo, i dąży do ich skutecznego rozwiązania. W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo planuje w przyszłości dodatkowe działania mające na celu dalsze wsparcie rodzin w kontekście rosnących kosztów energii w przypadku ewentualnych zmian na rynku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę o dyscyplinę czasową, bo mamy już troszkę opóźnienia.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym rozpocząć moje przemówienie od podziękowań dla pani minister Pauliny Hennig-Kloski i dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska (*Oklaski*) za to, że ceny energii zostały zamrożone w tym roku i będzie to kontynuowane w przyszłym roku.

(*Głos z sali*: Do września.)

Co bardzo ważne, a wydarzyło się w tym roku: zniesione zostały limity. Za czasów PiS-u były limity: po przekroczeniu zużycia 4 tys. kWh rocznie cena wzrastała, co było bardzo niekorzystne dla osób, które miały pompy ciepła, lub dla gospodarstw domowych, które zużywały bardzo dużo prądu. W tym roku już tych limitów nie ma i w przyszłym roku też tych tego limitu nie będzie, więc to jest bardzo dobre rozwiązanie.

W związku z tym projektem ustawy mam jeszcze pytanie do pani minister: Kiedy będzie podjęta decyzja o ewentualnym uruchomieniu bonu energetycznego przed przyszłorocznym sezonem grzewczym? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Przypominam o dyscyplinie czasowej, bo mamy małe opóźnienie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! To krok we właściwym kierunku. Gospodarstwa rodzinne oczekują tej decyzji. Na wniosek rządu mamy utrzymanie cen energii w przyszłym roku dla odbiorców indywidualnych. W tym roku wprowadziliśmy również osłonę w związku z częściowym wzrostem kosztów energii w postaci bonu energetycznego. Chciałbym zapytać, ile do tej pory zostało złożonych wniosków. Jaka kwota na ten cel będzie przewidziana? To jest pierwsze pytanie. I drugie pytanie, w kontekście wystąpienia ministra finansów, który mówił, że po zbadaniu zachowania się rynku w przyszłym roku, jeśli chodzi o ceny energii, zostanie podjęta ewentualnie decyzja dotycząca ochrony gospodarstw o najniższych dochodach. Co musiałoby się wydarzyć, żeby rozwiązania podobne do tegorocznych, jeśli chodzi o bon energetyczny, były (*Dzwonek*) planowane do wdrożenia?

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polski i europejski systemy energii są po prostu chore. Jeżeli jesteśmy chorzy, jeżeli mamy katar, to wpychanie waty w nos w niczym nam nie pomoże, a ta metafora chyba najlepiej oddaje naturę tego projektu. Mrożenie cen to udawanie, że energia jest tania, a przyczyną drogiej energii jest tak naprawdę m.in. polityka klimatyczna, są uprawnienia do emisji CO_2. W taki sposób w przypadku dowolnego źródła energii można uzasadnić, że jest absurdalnie drogie. Wystarczy wprowadzić odpowiednio wysoki podatek na cokolwiek i wtedy wszystko jest drogie. OZE też może być bardzo drogie, jeśli będzie bardzo mocno opodatkowane. Stąd moje pytania: Kiedy rząd zamierza rzeczywiście pomóc Polakom i wypowiedzieć politykę klimatyczną? Kiedy rząd zamierza (*Dzwonek*) skończyć z Europejskim Zielonym Ładem? Kiedy obniży VAT na energię? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jakby pani minister mogła powiedzieć Polakom: Ile kosztował ETS przed 2014 r., kiedy pani premier Ewa Kopacz zgodziła się na uwolnienie cen? Bo wówczas to było ok. 10–15 euro, a teraz jest 50–90 euro. Tak skacze ta opłata. Ale może będzie łatwiej pani minister powiedzieć, jaki procent tego podatku unijnego jest właśnie w cenie energii. I ostatnia rzecz: Kiedy będą realne dotacje do biogazowni, abyśmy mieli polskie stabilne, ekologiczne źródła energii? Dziękuję.
(*Poseł Krzysztof Gadowski*: 8 lat.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta ustawa jest dziurawa jak ser szwajcarski. Nie zawiera wielu istotnych elementów, które musi zawierać, żeby faktycznie osłonić polskie społeczeństwo przed wzrostami cen energii. Po pierwsze, znikomy wpływ na odbiorców indywidualnych, czyli na gospodarstwa rodzinne. Zdecydowana większość Polaków z tych osłon nie skorzysta. Po drugie, brak osłony dla przedsiębiorców, co spowoduje wysoką inflację, wzrost kosztów usług, a także produkowanych towarów. Po trzecie, nie obejmuje swoim zakresem samorządowców, którzy są odpowiedzialni za edukację, za szpital, również za ośrodki zdrowia. Tak że wysokie ceny niestety przed nami, chyba że zgodzicie się państwo na przyjęcie poprawek, które Prawo i Sprawiedliwość będzie składać podczas prac nad tym projektem ustawy.

Czwarty niuans, czwarty negatyw: obowiązywanie tylko przez 9 miesięcy – czyli nie będzie obowiązywać (*Dzwonek*) w sezonie zimowym 2025 r., wtedy kiedy te ceny lawinowo rosną. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Ale jest pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jak wiadomo, najtańsza energia to energia zaoszczędzona, energia, której nie zużyliśmy. Dlatego zawsze chwaliłem program „Czyste powietrze”, który pozwala Polakom na oszczędność energii. Ale miałbym do pani minister pytanie: Jakie problemy wynikły przy stosowaniu tego programu? Jakie błędy powodowały, że były utrudnienia w realizacji tego programu i że były nadużycia?

Druga kwestia. Chciałem się dopytać o programy wsparcia budowy biogazowni, ponieważ zgadzam się z tym, że to stabilne odnawialne źródło energii, niezbędne w naszym systemie energetycznym.

Trzecia kwestia. Kilka osób już mówiło o systemie ETS. Chciałem dopytać, ponieważ Polsce przypadło ok. połowy ETS-ów do sprzedania, jakie wpływy przez ostatnie 8 lat rządów PiS-u Polska osiągnęła z tytułu sprzedaży certyfikatów ETS i jak te pieniądze zostały rozdysponowane. Ile z nich przeznaczono na przeprowadzenie transformacji energetycznej (*Dzwonek*), na budowę stabilnych odnawialnych źródeł energii, takich jak biogazownie?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Waldemar Sługocki, Koalicja Obywatelska…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przepraszam bardzo. Umówiliśmy się z panem posłem, że jeżeli nie będzie pana posła Gwiazdowskiego, to na jego miejsce wejdzie pan poseł Gróbarczyk. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Poseł Marek Gróbarczyk:

Serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ceny energii elektrycznej są kluczowe pod względem rozwoju gospodarki i wpływu na polski biznes. Dzisiaj w Polsce nie opłaca się nic produkować. Staliśmy się krajem, który ma najdroższą energię elektryczną w Europie, a część fachowców mówi, że nawet na świecie. To jest sytuacja, która spędza sen z powiek, jeśli chodzi o rozwój Polski.

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak*: Szkoda, że wcześniej wam nie spędzała.)

W najbliższym czasie będziemy notować kolejne spadki PKB i ucieczkę biznesu. Już mamy przede wszystkim wyjście Intela…

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak*: To w 2018 r. się stało.)

…wyjście firm, które są związane z motoryzacją, generalnie zamykanie zakładów pracy, ograniczanie produkcji, a co najgorsze, spadek eksportu. To wszystko spowoduje katastrofalną dla Polski, dla Polaków, dla obywateli sytuację, spowoduje wzrost bezrobocia (*Dzwonek*) i ucieczkę biznesu z Polski. To jest skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Waldemar Sługocki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Waldemar Sługocki:

Witam, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszymy, jak koledzy z Prawa i Sprawiedliwości ubolewają nad losem polskiego sektora energetycznego. Natomiast ja ubolewam nad tym, że przez ostatnie 8 lat w tym zakresie nie zrealizowano nic albo zrealizowano niewiele, nie tyle, ile powinno się zrobić, transformując polski sektor energetyczny. W tym kontekście, pani minister, imperatywem mego pytania jest troska o to, co wydarzyło się przez minione 8 lat. Mianowicie chciałem zapytać o środki finansowe ulokowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, bo jak wiemy, program został uruchomiony dopiero po przejęciu władzy przez koalicję 15 października i dopiero dzisiaj dynamicznie, z ogromnym impetem realizujemy szereg przedsięwzięć w sektorze energetycznym. Chciałbym zapytać panią minister, czy ten utracony czas umożliwi nam transformację sektora energetycznego przy wykorzystaniu pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie będzie dopłaty dla szpitali. Nie wiem, czy pani minister zdaje sobie sprawę z tego, że czarodziejska różdżka pani koleżanki nie pomaga. System opieki zdrowotnej popada w coraz większe długi, a pani tą ustawą, tymi przepisami chce to zamieść, czyli miotła chce zamieść różdżkę. Co wy robicie? Sytuacja w służbie zdrowia jest bardzo zła. Brak dopłaty dla szpitali jeszcze to spotęguje.

Mam pytanie. Czy zrobiliście wyliczenia, ile środków do tej pory dostawały szpitale i co się stanie, kiedy przestanie się dopłacać? Jakiej kwoty zabraknie polskiej służbie zdrowia? To jest bardzo ważne w przypadku pani koleżanki. Tu już różdżka nie pomoże, bo miotła to zamiecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy wszyscy młodzież z klasy VIIa i VIIIa wraz z opiekunami (*Oklaski*) z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Nasza Szkoła im. Janusza Korczaka w Warszawie, którzy przybyli tu na zaproszenie pani poseł Krystyny Sibińskiej. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Prosimy panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt noweli ustawy o środkach nadzwyczajnych to zapowiedź kontynuacji działań osłonowych koalicyjnego rządu dla Polek i Polaków na przyszły rok. Zapewni bezpieczeństwo finansowe w polskich domach w kryzysie wysokich cen energii. To wsparcie to jeden z elementów polskiej polityki sprawiedliwej transformacji realizowanej przez obecny rząd. Niestety, to działanie doraźne. Potrzeba nam strategii budowania większego potencjału zielonej energii i inwestycji w OZE, w rozwój technologii niskoemisyjnych, w tym technologii wodorowych, które pomogą nam uzyskać au-

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

tonomię energetyczną. Pani minister, czy w tym kontekście docelowo planowana jest reforma rynku energii? Eksperci wskazują, że brak obowiązku sprzedaży energii (*Dzwonek*) na giełdzie hamuje rozwój rynku i utrudnia dostęp do niższych cen. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Dlaczego mechanizm zamrożenia cen energii ma obowiązywać tylko przez 9 miesięcy w 2025 r., skoro obecne rozwiązania były przedłużane na pełne lata? Czy jest to działanie obliczone tylko i wyłącznie na tymczasowy efekt polityczny związany z wyborami prezydenckimi? Na jakiej podstawie wyłączono przedsiębiorstwa, samorządy, podmioty użyteczności publicznej z mechanizmu zamrożenia cen energii? Czy rząd przewiduje inne formy wsparcia dla tych instytucji? Jakie konkretnie analizy i dane ekonomiczne wskazują, że dalsze zamrożenie cen energii dla tych grup odbiorców jest nieuzasadnione? Proszę o udostępnienie pełnej analizy, która stała się podstawą tej decyzji. Czy rząd planuje w przyszłości po 9 miesiącach całkowite wycofanie się z mechanizmu zamrożenia cen energii? Bo przecież tak było w historii, że tuż po wyborach Donald Tusk mówił o cenach benzyny, że może ona teraz kosztować 7 zł albo jeszcze więcej. Czy tak samo powiecie po wyborach prezydenckich, że (*Dzwonek*) teraz to ludzie mogą płacić właściwie bez ograniczeń? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Słyszę tutaj pełne hipokryzji pytania. A tak naprawdę proszę powiedzieć: Czy prawdą jest, że pierwsze zamrożenie cen energii na skutek kryzysu energetycznego Polski wynikającego z polityki energetycznej PiS było już w 2018 r.? Czy prawdą jest, że rok do roku zaczął się pogłębiać kryzys energetyczny, ponieważ węgiel był ponad wszystko?

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Gdyby nie węgiel…)

Słyszę to nadal w wielu wypowiedziach posłów Konfederacji. Widzę, że PiS się już z tego wycofał, ale jednak zostaliśmy z tym dorobkiem 8 lat i musimy to teraz konsumować. Otwieramy się na transformację energetyczną, otwieramy się na zieloną energię, ale także myślimy o stabilizacji systemu energetycznego, bo wiemy doskonale, że ta stabilizacja też musi być. Tak więc, pani minister, przed (*Dzwonek*) nami krajowy plan, przed nami polityka energetyczna Polski. Pani minister, czy w centrum myślenia tego jest właśnie odbiorca, który musi mieć tanią, ale też niskoemisyjną energię? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Wiesław Wieczorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To oczywiście zawsze cieszy, jak jest wsparcie dla obywateli, dla gospodarstw domowych, nawet na tak krótki okres. Zresztą słusznie pan poseł zauważył, że to Prawo i Sprawiedliwość dawało to wsparcie, wtedy kiedy było potrzebne naszym obywatelom. Ale dawało to wsparcie znacznie szerzej – nie tylko dla gospodarstw domowych, ale również dla szpitali, żłobków, przedszkoli czy samorządów. Bo świetnie potraficie, często przy fleszach, powiedzieć, jak to dużo dajecie samorządom.

Jeśli chodzi o nową ustawę, to malutką łyżeczką dokładacie samorządom do budżetów na rok 2025, głośno, ale ogromną szuflą zabieracie po cichutku. Wczoraj było posiedzenie podkomisji dotyczące finansów samorządów, na którym obecni byli sami samorządowcy, którzy takie oczy zrobili, że jednak nie będą mieli tak dobrze, jak zapowiadano, że będzie. Moje pytanie do pani minister, proszę konkretnie odpowiedzieć: Ile będzie kosztować samorządy (*Dzwonek*) brak tej osłony dla żłobków, przedszkoli czy też szpitali? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dzisiaj panowie z PiS powinni tu stać i przepraszać Polaków…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Przepraszamy.)

Poseł Krzysztof Gadowski

…że 8 lat ich rządów doprowadza tylko do tego, że co roku cena energii rośnie.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ale już przeprosili.)

Cena energii rośnie. Przez 8 lat nic nie robiliście.

(*Głos z sali*: A wy co?)

Od 2018 r. wyciągaliście Polakom pieniądze z tylnej kieszeni, żeby im później te same dawać w formie dopłat. Nie zastosowaliście żadnego mechanizmu, żeby ta energia była tania, żeby ta energia trafiała do tych najuboższych. Nawet jak uruchomiliście wiatraki, nie wiatraki, tylko fotowoltaikę, to nie wybudowaliście sieci ani przesyłowych, ani dystrybucyjnych, a dzisiaj muszą mieć przykręcane.

Pani Minister! Mam do pani pytanie: Jakie działania przeprowadzi rząd, żeby systemowo ta energia taniała? Nie chodzi o to, by były udostępniane za ten cały czas (*Dzwonek*) opłaty. My jesteśmy zobligowani do chronienia tych najuboższych, ale musimy dążyć do tego, żeby energia elektryczna z roku na rok taniała. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Z mojej krytyki pani Pauliny Hennig-Kloski nie wyniknie to, że energia elektryczna będzie tańsza. Z odpowiedzi pani minister i ataku na Prawo i Sprawiedliwość również to nie wyniknie. Polacy chcą ponadpolitycznego porozumienia w zakresie modelu transformacji energetycznej. Pani minister, mam propozycję. Siądźmy przy jednym stole, już pani minister poszła, i przynajmniej w kilku rzeczach spróbujmy się porozumieć ponadpolitycznie: biogazownie, modele transformacji ciepłownictwa, szczególnie lokalnego, wspieranie polskich producentów urządzeń OZE, uratowanie Rafako, żeby mogło remontować węglowe dwusetki. Polskie Sieci Elektroenergetyczne wprost mówią: idziemy na ścianę. W 2026 r. zabraknie mocy do produkcji prądu w Polsce. Najdroższy jest ten prąd, którego brakuje. Stajemy się już importem energii elektrycznej.

W takim razie apeluję do pana marszałka Piotra Zgorzelskiego, z którym mam bardzo pozytywne myśli związane z zeszłym (*Dzwonek*) rokiem… (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

…bo pan marszałek był jednym z akuszerów tego ponadpolitycznego porozumienia w sprawie biogazowni. 448 posłów zagłosowało za, żaden się nie wstrzymał, żaden nie był przeciw. Apeluję do pana marszałka o takie spotkanie. Przynajmniej w 10, 20 czy 30% spraw dogadajmy się, a potem się możemy tutaj obijać, bo Polacy oczekują od nas jednego modelu transformacji energetycznej, a nie cały czas takiego obijania się. Panie marszałku, apeluję o to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest rzeczą niezaprzeczalną, że po rządach PiS odziedziczyliśmy jedną z najdroższych energii w Europie.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ja temu zaprzeczam.)

Jest to efekt dodatkowych opłat, jakie zostały nałożone, i postawienia na energię z węgla zamiast z OZE, przez co wnosimy wysokie opłaty emisyjne. Na szczęście sytuacja się normuje, ceny się stabilizują, a nawet zmniejszają.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Kiedy?)

W trosce o Polaków rząd podjął wyzwanie i zabezpieczył 5,5 mld zł na to, aby zamrozić ceny energii, zawiesić opłatę mocową. Polacy będą mieli energię o 25% tańszą niż w przypadku, gdyby tej ustawy nie było.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Już starczy tych…)

Pani Minister! Jakie są plany na drugą połowę przyszłego roku, jeśli chodzi (*Dzwonek*) o ceny energii? Jakie są plany, jeśli chodzi o bon energetyczny? (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Odmrożenie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! To prawda, powinniście codziennie przepraszać Polaków za tę drożyznę, która coraz bardziej przeraża, szczególnie emerytów, kiedy idą do sklepu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

To prawda. Powinniście przepraszać samorządy, które kolejny raz oszukaliście. Z tej mównicy ciągle tym epatowaliście, mówiliście o ustawie o dochodach samorządów. Niech pan porozmawia z przedstawicielami małych samorządów. Mieli dostać dodatkowe pieniądze, 1,5 mln zł czy 1 mln zł, które teraz tą decyzją z powrotem im zabieracie. To jest wasza polityka. To są te kłamstwa, które słyszeliśmy w czasie kampanii wyborczej. Dalej w to brniecie. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Daniel Gierada, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Teraz w odróżnieniu od mojego przedmówcy przedstawię trochę faktów. Rzeczywiście mamy jedne z najwyższych cen energii, jeśli nie najwyższe, w Unii Europejskiej, ale jest to spowodowane ostatnimi 8 latami. To już było mówione. Najpierw były krucjata przeciwko wiatrakom i brak strategii rozwoju OZE w naszym kraju. Gdyby nie Polacy, gdyby nie to, że ponad 1,3 mln gospodarstw przyłączyło mikroinstalacje, bylibyśmy w jeszcze gorszym miejscu.

Chciałbym odnieść się do raportu NIK-u, który został opublikowany równo 3 tygodnie temu. Jak polski rząd wydawał pieniądze, które uzyskał z prawa do handlu emisjami? No, to niemała kwota. Często mówią o tym posłowie Konfederacji, którzy tak bardzo walczą z tym mechanizmem. Polski rząd uzyskał dzięki temu mechanizmowi 94 mld zł. Te pieniądze powinien był deklaratywnie przekazać właśnie na rozwój energii, na sieć, o której tutaj była mowa, by ta energia była tańsza. Wiecie, ile z tych pieniędzy na to przeznaczył? 1,3%.

Pani Minister! Czy dzisiejsza ustawa byłaby w ogóle (*Dzwonek*) potrzebna, gdyby te pieniądze, prawie 100 mld zł, zostały wykorzystane, a nie przejedzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Stanisław Lamczyk…

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Panie marszałku, jeśli nie ma pani poseł, to ja skorzystam…)

Momencik, panie pośle, dobrze?

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan poseł przed chwilą prosił, żeby mówić o faktach, to powiem wam o faktach. Właśnie dzisiaj Rafako, jedna z największych firm w Raciborzu, ogłosiła zwolnienia grupowe. Ponad 700 osób straci pracę do końca lutego. To są efekty roku waszych rządów.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Efektem jest to, że firmy są w coraz gorszej sytuacji, coraz trudniej jest im utrzymywać linie produkcyjne. Jeden zakład po drugim przeprowadza redukcje, dokonuje zwolnień.

Moje pytanie do państwa jest takie: Co zamierzacie z tym zrobić? Wyłączacie z tego mechanizmu kolejne instytucje. Wszedłem sobie, drodzy państwo, na stronę Platformy Obywatelskiej: 100 konkretów. Wiecie państwo, co oni tam ogłosili jako zrealizowany konkret? Napisali tak: zamroziliśmy ceny gazu w 2024 r. Tak je zamroziliście, że Polacy mają teraz rachunki wyższe o 20–30%. Jeśli wasza pomoc będzie tak wyglądała, to zwolnienie tych 700 osób to dopiero początek.

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: Bo tak zostawiliście…)

Będzie dużo, dużo gorzej. Mogą wrócić najgorsze czasy kilkunastoprocentowego bezrobocia.

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: A gdzie ten…)

Co zamierzacie z tym zrobić? Polacy boją się o swoją przyszłość. Przestańcie szkodzić ludziom. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo, Paweł!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! W przypadku Rafako, panie pośle, nie chodzi o rok, ale o 8 lat. To było 8 lat walki i mamy tego efekt. Nie można ciągle sypać piasku w tryby, tak jak to robiliście.

Tania energia, zgodzę się z panią minister, to właśnie energia z OZE. Chodzi o to, żeby w miksie energetycznym było jak najwięcej tej energii. Oczywiście chodzi też o lokalne bilansowanie. Z raportu NIK-u wynika, że do 2020 r. miało zostać zbudowanych 2 tys. biogazowni. Niestety tych biogazowni nie ma. Miało być TPA plus – nie ma. Budowa wiatraków została wstrzymana. Fotowoltaika właśnie została wstrzymana. Budowaliście państwo monopol i likwidowaliście inicjatywę. Rządy PiS to, trzeba to powiedzieć, zmarnowany czas pod względem transformacji energetycznej, to hipokryzja, to zakłamywanie rzeczywistości, to niestety populizm.

Mam pytanie do pani minister. Chodzi o procedurę URE. (*Dzwonek*) W przypadku ciepłownictwa ceny są kontraktowane. Teraz będą musiały być uzgadniane od nowa. Jaka jest procedura? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

W międzyczasie wszyscy powitajmy uczniów i nauczycieli z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Anny Ewy Cicholskiej. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Hipokryci z Platformy Obywatelskiej, poczęstowaliście Polaków w tym roku rachunkami za energię wyższymi o 40% i macie czelność mówić, że sytuacja się stabilizuje. Przecież wiadomo, jaki cel ma ta ustawa. Ten cel jest stricte wyborczy. Ma ona pozwolić wam wygrać wybory prezydenckie. Chodzi o to, żeby opanować trudną sytuację na rynku energii elektrycznej, którą stworzyliście. Po 9 miesiącach ta ustawa przestanie działać i ceny poszybują w górę jeszcze wyżej, niż poszybowały za waszych czasów, w tym roku. Odnawialne źródła energii, o których tak bardzo lubicie mówić, są opłacalne tylko dlatego, że są dotowane, więc de facto są nieopłacalne. Wszystkie rozwinięte kraje i te, które odnotowują największy wzrost gospodarczy, opierają swoją energetykę na tradycyjnych źródłach energii.

Pytam panią minister: Dlaczego chcecie w przyszłym roku zlikwidować elektrownię Siersza w gminie (*Dzwonek*) Trzebinia, która stanowi znakomity rezerwuar energii elektrycznej i doskonale współpracuje z innymi systemami dostarczania energii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy tutaj pytania posłów obecnej koalicji, którzy nie mają zielonego pojęcia, o czym mówią.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale mają zielony ład.)

Trzystukrotnie, proszę państwa, wzrosła liczba prosumentów za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nie trzykrotnie, nie trzydziestokrotnie, ale trzystukrotnie. To pan poseł Sikora, zdaje się, nie ma o tym zielonego pojęcia. Poseł Habura także, już nie dostrzegam go, mówił o tym, co by zrobił Donald Tusk, o cenach za naszych czasów. Donald Tusk mówił kilkanaście miesięcy temu, że on wie doskonale, mówi to z pełną odpowiedzialnością, że gdyby on był premierem, to na pstryknięcie palcem, od razu ceny energii spadną o połowę. A co wy robicie? Nie pomagacie prawie nikomu. Te gesty, pani minister… Proszę mi powiedzieć, czy to prawda, że szpitale będą płacić więcej za energię, czy to prawda, że samorządy będą płacić więcej za energię, czy to prawda, że bardzo wiele podmiotów będzie płacić więcej za energię, że nie planuje pani objęcia ich wsparciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Rząd Donalda Tuska i wspólnicy postanowią na czas kampanii prezydenckiej zamrozić ceny energii dla gospodarstw domowych. Jak się skończy kampania, odbędą się wybory, wróci stare. Ale czy w tej ustawie ten rząd zamraża ceny energii i pomaga szpitalom? Nie. Może pomaga samorządom? Też nie. Czy zamraża ceny energii i pomaga szkołom? Nie. Przedszkolom? Nie. Żłobkom? Nie. Instytucjom samorządowym? Nie. Może w takim razie pomaga przedsiębiorcom, zamraża ceny energii dla średnich przedsiębiorców? Nie. Dla małych przedsiębiorców? Również nie. Dla mikroprzedsiębiorców? Także nie. Wydawałoby się, że może chociaż dla tych, którzy prowadzą jednoosobowe działalności gospodarcze, ale także nie. Może dla rolników zamraża ceny energii? Nie. Więc, szanowni państwo, mamy do czynienia z akcją wyborczą. Oczywiście dobrze, że ona jest, dlatego że skorzystają na tym Polacy. (*Dzwonek*)

(*Poseł Barbara Oliwiecka*: Koniec.)

Korzystacie z dobrych wzorców, wzorców Prawa i Sprawiedliwości, nie co do kampanii, tylko co do zamrożenia cen energii. Ale to niezamrożenie cen energii dla przedsiębiorców odbije się na cenach usług i w inflacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Jeszcze raz zwracam się z prośbą o dyscyplinę czasową, bowiem mamy małe opóźnienie, dlatego bardzo o to proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie, Panowie Posłowie! Chciałbym zadać pytanie, co stanie się 10. miesiąca przyszłego roku, czyli w październiku, co stanie się w listopadzie przyszłego roku, jakie będą ceny energii elektrycznej po tym okresie 9 miesięcy. To mnie dzisiaj najbardziej interesuje, interesuje to przedsiębiorców, interesuje to samorządowców.

Dlaczego pani minister z premierem tak nie cierpicie samorządów, przedszkoli, szkół? Dlaczego obciążacie ich kolejnymi kosztami? To są pytania, na które pani tutaj winna nam, Wysokiej Izbie, jest odpowiedzi.

Nawiążę do tego, co mówił pan poseł Krystian. Jerzy Buzek był grabarzem kopalni Siersza. Pani,

Spis treści

Poseł Andrzej Adamczyk

pani minister, wraz z Donaldem Tuskiem będzie grabarzem elektrowni Siersza. (*Dzwonek*) Likwidujecie ten zakład. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Andrzej!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle się mówi o OZE, ale kto tak naprawdę rozwinął OZE w Polsce? W 2015 r., jeżeli chodzi o udział w miksie energetycznym, OZE to było 10% i prawie 90% to węgiel. W 2023 r. udział węgla był na rekordowo niskim poziomie – 63%, a OZE – 30%. 8 ostatnich lat to był rekordowy rozwój OZE w Polsce. Taki rozwój, że według waszych planów rządowych za tzw. pierwszego Tuska miał być osiągnięty ten poziom, jaki my osiągnęliśmy w 2023 r., wy mieliście osiągnąć w 2040 r. według waszych założeń. Natomiast moglibyśmy dalej rozwijać OZE w Polsce właśnie poprzez inwestycje w biogazownie. Tu wszystko jest gotowe. Jest ustawa, którą wy w tym momencie blokujecie. Niech pani minister nam odpowie, dlaczego blokujecie rozwój OZE w Polsce.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Samorządowcy apelują, rektorzy uczelni apelują, dyrektorzy szpitali apelują, przedsiębiorcy apelują. Czy pani minister słyszy te pytania, te apele, czy pani minister jest głucha na te problemy? Wasza tarcza, która ma obowiązywać praktycznie do końca wyborów prezydenckich, do zamknięcia okresu wyborczego, jest dziurawa jak sito, ale te działania, które podejmujecie, są kompromitujące. Jak przed chwilą napisali mi pracownicy elektrowni Siersza, koszt produkcji brutto w tej elektrowni, którą chcecie zamknąć, to 411 zł za 1 MWh. To taniej niż w przypadku ceny energii, która ma być zagrożona. I takie nowoczesne elektrownie chcecie zamykać.

Czy ma pani także świadomość, że podwyżka cen energii dla samorządów bardzo mocno dotknie także Polaków (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, bo już samorządowcy zapowiadają, że będą wyłączane oświetlenia uliczne wieczorem. Czy weźmie pani odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polaków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Suski.
Bardzo proszę.
Potrzeba jakiejś pomocy?

Poseł Marek Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Chciałbym najpierw podziękować tym 140 tys. osób, które podpisały się pod obywatelskim projektem „Stop podwyżkom od lipca". Co prawda on wciąż jest zamrożony, ale presja ma sens, bo rząd, patrząc na to, że setki tysięcy osób chce zamrożenia cen, daje co prawda kadłubkowy projekt, ale, jak mówiłem, lepszy rydz niż nic.

Chciałbym też panią minister zapytać o to, dlaczego pan minister Domański nie chciał się zgodzić na ten projekt do końca roku i dlaczego tak pominięto wszystkie instytucje, zawężając go tylko do odbiorców indywidualnych? I ostatnie pytanie: Co z inwestycją w Kozienicach? Bo zdaje się, że od roku przetargi na instalację gazową ciągle się nie udają, a to jest jeden z elementów bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeden z moich przedmówców zwrócił się do młodzieży, która siedzi na galerii, że ten projekt was dotyczy. I to jest jedyne, co było prawdziwe w tym wystąpieniu, bo on was rzeczywiście dotyczy, bo rząd Donalda Tuska, wyobraźcie sobie, nie zamrozi cen energii, która jest dostarczana do szkół, do żłobków, do przedszkoli. Wasi dyrektorzy, wasi nauczyciele dzisiaj drżą o swoje miejsca pracy, bo nie wiadomo, co się będzie działo w ciągu następnych miesięcy, następnych lat.

Ta sama sytuacja dotyczy przedsiębiorstw. Jeżeli wasi rodzice są przedsiębiorcami, to dziś drżą o miejsca pracy i musicie ich zrozumieć, bo taki jest rząd.

(*Głos z sali*: Poprzedni był gorszy.)

W ciągu następnych kilku miesięcy wszystko będzie drożało przez to, co zrobił Donald Tusk i jego przystawki. Przekażcie to swoim rodzicom. Niech więcej nie popełnią błędu, żeby na nich głosować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod naciskiem Prawa i Sprawiedliwości w obliczu i na czas kampanii prezydenckiej z niezrozumiałą dumą rzucacie rozwiązanie będące jedynie półśrodkiem. Proponujecie odejście od działań osłonowych dla mikroprzedsiębiorców, odejście od działań osłonowych dla małych i średnich przedsiębiorstw, odejście od działań osłonowych dla żłobków, szkół, przedszkoli i innych miejskich instytucji i wreszcie, o zgrozo, odejście od osłon dla szpitali.

Mówicie, że chcecie wspierać gospodarstwa domowe. Czy naprawdę myślicie, że obciążenie przedsiębiorców wyższymi kosztami energii nie przełoży się na wzrost cen towarów i usług, które kupują indywidualni odbiorcy z gospodarstw domowych? I myślicie, że samorządowcy nabiorą się na wasze deklaracje, że ich wspieracie, kiedy teraz, kiedy was najbardziej potrzebują, w obliczu gigantycznych podwyżek i groźby niedomykania budżetów, zostawiacie ich na przysłowiowym, a może dosłownym lodzie? To jest dla was powód do dumy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Nieobecna, ale nadal będę chciał zadać to pytanie. Pani minister, kto zrobił krzywdę pani minister i dlaczego pani robi wszystkim Polakom krzywdę, mówiąc, że energia będzie tańsza? Nie, energia nadal będzie droga, tylko że my będziemy przelewali z pustego w próżne.

Został w ławach przedstawiciel ministerstwa, więc chciałem zapytać. Z 25 GW zapotrzebowania, które dzisiaj ma Polska – pan Ciecióra tutaj chwalił się postępami w fotowoltaice – ile dzisiaj jest generowane z fotowoltaiki w taki zimowy, niesłoneczny dzień? Otóż, szanowni państwo, to jest okrągłe zero. Przestańmy mówić o fotowoltaice, że fotowoltaika nas zbawi. Nie. Na razie nas zbawia i przez długi czas będzie nas zbawiał węgiel i gaz, który w tej chwili stanowi 78% naszego zapotrzebowania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki kończy listę osób zapisanych do pytań.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nawet się nie chce komentować tego, co mówi pan poseł Mulawa. (*Oklaski*) Słuchajcie tam na górze, młodzi ludzie, bo pan poseł Mulawa chce was wpędzić z powrotem w XVIII w.

(*Poseł Roman Fritz*: Rewolucja francuska.)

Darlington, Szkocja, parowóz, który zrobili, który 15 km jechał przez 55 minut. I pan poseł Mulawa chce, żebyście zostali dalej w tym XVIII w. A my wam mówimy: łapcie się z nami na pociąg, który jedzie w przyszłość. I do was to mówię, bo to wy będziecie głosowali. Nie ich rodzice, panie pośle. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik*: Rodzice popełnili błąd.)

To oni już za 3 lata będą głosowali. Pamiętajcie o tym, że tu siedzą najwięksi hipokryci tego świata. (*Oklaski*)

W całej Europie po pandemii zbilansowany… Inflacja wynosiła 20%. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panowie, ale spokój.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

W Polsce ci mistrzowie dali radę – 48. I mamy tego skutek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Minister! (*Dzwonek*) Nie wiem, czy to jest dobrze, że tej tarczy nie ma, ale powiem jedno: tarcza była dla przedsiębiorstw na poziomie 698 zł za 1 MWh. Dobrze mówię?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, dziękujemy panu bardzo za wypowiedź.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

A dzisiaj, we wrześniu, cena energii na giełdzie to było 222 zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy za wypowiedź.

Głos zabierze minister klimatu i środowiska pani Paulina Hennig-Kloska.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Kiedy ci lekarze zaczną w końcu dzwonić?)

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Muszę przyznać, że liczba fake newsów, pomówień, nieprawd i półprawd przebiła nawet Twittera. Jesteście państwo dzisiaj lepsi niż na Twitterze, muszę powiedzieć. Ale po kolei, bo niektórzy dołączyli do naszej bardzo ważnej debaty w samej końcówce i kompletnie nie słyszeli, co mówiłam.

Szanowni Państwo! Kłamstwo pierwsze: drastycznie wzrosną ceny dla MŚP, JST, jednostek użyteczności publicznej. To jest po prostu potworne kłamstwo, to jest nieprawda. Prawdą jest to, co powiedział przed chwilą pan poseł, za co dziękuję bardzo, że dzisiaj ceny w kontraktach są niższe niż cena maksymalna w ustawie dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla jednostek samorządowych, dla szpitali, dla przedszkoli. Spokojnie, nic się nie martwcie. Robimy wszystko, młode Polki, młodzi Polacy, drodzy uczniowie, studenci, którzy nas tu odwiedzają, żeby energia dla waszych szkół była po prostu tańsza – i jest.

(*Poseł Piotr Kaleta*: A można zrobić więcej?)

I powiem wam, jak jest. Dzisiaj, na koniec października, cena na rynku dnia następnego to 443 zł za 1 MWh. Cena w kontraktach na za rok jest jeszcze niższa, bo eksperci przewidują, że cena energii dalej będzie spadać – 424 zł. To są ceny z października. Rok wcześniej – 20% wyżej.

Wystarczył nam rok, żebyśmy – co istotne, odczuwalne dla polskiego przemysłu, małych i średnich przedsiębiorstw, samorządów – o tyle zbili ceny, żeby tym jednostkom nie było potrzebne mrożenie cen energii, bo, powiem jeszcze raz, określona w ustawie cena jest wyższa niż w kontraktach. Dzisiaj można zakontraktować energię taniej niż za 693 zł. To jest pierwszy wielki fake news.

Drugi wielki fake news dotyczy tego, jak rosły ceny. Tak jak państwu powiedziałam, ceny na rynku energii przez ostatnie 12 miesięcy spadały.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Pani poseł, wychodzą z sali, nie chcą słuchać.)

Spadały, bo rząd robi wszystko, by…

(*Poseł Michał Wójcik*: Ceny energii wzrosły średnio o 20%. Co pani opowiada? Przecież to kłamstwo jest.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo. Panie pośle…

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Rok temu była droższa niż…

No nie, panie pośle. To jeszcze raz: średnia wartość cen spotowych w 2023 r. wynosiła 537 zł za 1 MWh. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Dajcie jej mówić.)

Średnia wartość cen spotowych, panie pośle Wójcik, w 2023 r. wynosiła 539 zł.

(*Poseł Michał Wójcik*: Dla gospodarstw domowych.)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Czyli jest dobrze.)

Cena spotowa na koniec października wynosiła 443 zł.

Jeśli chodzi o polskie rodziny, myśmy zlikwidowali… Wy dawaliście tylko cząstkę taniej energii, a w przypadku ludzi, którzy ogrzewają się energią elektryczną, którzy mają grzałki w piecach, którzy mają bardzo popularne zresztą rozwiązania w gospodarstwach domowych, w spółdzielniach mieszkaniowych, ale także w przypadku tych, którzy przeszli transformację indywidualną, chodzi o piece przydomowe, obniżyliśmy na potrzeby energii cieplnej cenę z 693 zł do 500 zł za 1 MWh, bo zlikwidowaliśmy limity. Dla niektórych gospodarstw ta cena trochę, o dwadzieścia parę procent, wzrosła, ale dzisiaj ją mrozimy. Mówimy, że nie będzie rosła, ale gros gospodarstw, które ogrzewają się, wytwarzając energię cieplną z energii elektrycznej, będzie miała przyszłej zimy po prostu niższe rachunki. Proszę to docenić i proszę nie mówić nieprawdy.

OZE jest tanie, bo jest dotowane – to kolejne kłamstwo. Kolejne mijanie się z prawdą. Nie jest to prawda. Wszędzie, ze wszystkich statystyk wynika, że produkcja energii z wiatru, ze słońca jest dużo tańsza, nawet jeżeli uwzględnimy cap inwestycyjny, jeżeli uwzględnimy w kalkulacjach amortyzację i CAPEX.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Proszę to powiedzieć dzieciom w Afryce w kopalniach litu.)

O cenach kontraktowych już mówiłam.

Panie pośle Suski, po co 21 listopada rozmawiać o cenach, o ustawie, która miała regulować ceny energii w 2024 r.? Dzisiaj mówimy o 2025 r. Wychodzimy w przyszłość, bo trzeba do przodu planować działania, trzeba do przodu planować bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo Polek i Polaków. I dokładnie to robimy. Rząd nie zmienił stanowiska. Mówimy cały czas to samo: przy tak dynamicznym rynku trzeba robić przegląd taryf, przegląd cen energii w odstępach półrocznych i również w odstępach półrocznych je planować, i dokładnie to robimy. Zrobimy przegląd taryf w połowie roku, zadecydujemy o tym, co będzie po 9 miesiącach.

Zadali państwo bardzo dużo pytań o dopłaty ze środków europejskich. Bardzo dużo dzieje się w tym zakresie. To, że zmieniła się ekipa rządowa, zmieniła się koalicja, jest nowy rząd, pozwoliło odblokować bardzo dużo pieniędzy europejskich z Krajowego Planu Odbudowy, z Funduszu Spójności. My inwestujemy w transformację. To m.in. program na 4 mld zł

Spis treści

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

z funduszu modernizacyjnego na budowę wielkoskalowych magazynów energii, które mają obniżać ceny energii wtedy, kiedy jest jej mniej, i magazynować ją w czasach, w godzinach, kiedy jest jej produkowanej więcej. Program „Mój prąd" dla gospodarstw domowych – 1,2 mld zł na transformację. Jeżeli chodzi o wsparcie dla przedsiębiorstw energochłonnych, to bardzo dziękuję, bo wczoraj Senat większością… Za naszą ustawą zagłosowało 91 senatorów, nikt nie był przeciw, reszty, jak rozumiem, nie było. 0,5 mld zł na wsparcie w tych trudnych czasach dla przedsiębiorstw energochłonnych. Uruchomiliśmy 70 mld zł na Fundusz Wsparcia Energetyki, to są pieniądze na remont sieci przesyłowych, sieci dystrybucyjnych, nowe źródła energii, by właśnie poprawić bilansowanie, magazynowanie energii. 5 mld euro w dotacjach i pożyczkach trafi na budowę farm wiatrowych na Bałtyku, na wytwarzanie tej niezwykle ważnej, potrzebnej w bilansie energetycznym kraju energii produkowanej na morzu.

Bardzo wielu państwa pytało o biogazownie. Dementuję, jakobyśmy cokolwiek w tym obszarze wstrzymywali, jest wręcz przeciwnie – odblokowujemy. Pierwsza rzecz, którą zrobiliśmy, to zawnioskowaliśmy o zwiększenie wolumenu pieniędzy w ramach programu „Energia dla wsi", które głównie trafią na biogazownie, z 1 mld do 3 mld, czyli o 200% zwiększyliśmy pulę pieniędzy w ramach programu „Energia dla wsi". W tej ustawie, która wczoraj została przyjęta przez Senat, już są wdrożone przepisy unijne, które pozwolą przywrócić system wsparcia dla małych instalacji o mocy do 1 MW, chodzi tu właśnie o biogazownie. Za chwilę skończymy konsultacje, jest projekt ustawy, który wprowadzi z kolei wsparcie dla instalacji o mocy powyżej 1 MW. Pracujemy nad tym systematycznie. Ten system wsparcia zostanie odblokowany i wierzę, że ten sektor zacznie się szybciej rozwijać.

Pan Gróbarczyk tu gardłował, że przez nas upadają przedsiębiorstwa. Znowu powiem: nie. Rok temu energia na rynku hurtowym dla przedsiębiorstw, dla przemysłu, dla MŚP, dla całej gospodarki była o 20% droższa m.in. dlatego, że wstrzymywaliście w pewnych obszarach rozwój odnawialnych źródeł energii, zwiększając koszty emisyjności polskiej energetyki. Moglibyśmy oszczędzać dziś miliardy złotych rocznie w obszarze energetyki, gdybyśmy mieli mniej emisyjną gospodarkę, bo postawilibyśmy odpowiedną liczbę farm wiatrowych, a tej energii z wiatru bardzo, bardzo dzisiaj potrzeba w bilansie energetycznym kraju. Energia z wiatru i energia ze słońca to są dwie ważne, uzupełniające się nogi. Bo tak jest w Polsce często, że kiedy świeci słońce, nie wieje wiatr, a kiedy wieje wiatr, nie świeci słońce. Taki mamy urok, taką charakterystykę.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Nie może być.)

No tak jest. I ta energia, ta energia uzupełnia się. Jak ktoś nie rozumie, to państwu pokażę kiedyś, na następnym posiedzeniu komisji wykresy, jak energia ze słońca i energia z wiatru przez 12 miesięcy daje te same wolumeny. Bo latem, kiedy mamy dużo słońca w Polsce, mniej wieje, a zimą, kiedy mamy mniej słońca na niebie, wieje wiatr. Przez 12 miesięcy potrzebujemy tego w bilansie energetycznym kraju. Jeśli wy nie rozumiecie takich podstaw, to przepraszam, ale zachęcam do powrotu do szkoły.

Pytali też państwo o bon energetyczny. To jest ważne pytanie. Bon energetyczny dla gospodarstw domowych jest właśnie wypłacany czy chwilę temu był wypłacony na ten sezon grzewczy, na ten sezon zwiększonych rachunków. Z tej pomocy, z tego wsparcia skorzystało 2400 tys. gospodarstw domowych. To bardzo ważna dla nich pomoc. Jeżeli rząd uzna, że w drugiej połowie tego roku po przeglądzie taryf ta forma wsparcia jest potrzebna w kolejnym sezonie zimowym, będziemy tę formę wsparcia dla gospodarstw domowych o niższych dochodach również stosować, bo trzeba wspierać, w zależności od dostępności dochodów, od wysokości dochodów, te gospodarstwa o niższych dochodach.

Na większość pytań chyba państwu odpowiedziałam. Opłata mocowa. Ktoś pytał, chyba pan poseł Grzyb, jaki jest wolumen i jak to się przekłada na rachunki. Opłata mocowa, którą zawieszamy, przedłużamy w przypadku 0%, to jest nasza inicjatywa. Wprowadziliśmy to w połowie roku. To jest mniej więcej na miesiąc, na rachunek, w zależności od wielkości zużycia i wielkości gospodarstwa domowego, 8–20 zł. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało w drugiej połowie roku, ale szacujemy, że te koszty będą minimalne, będą niższe. Ponownie dążymy do tego, by zmniejszać koszty innych opłat. Trzeba obniżać koszty bilansowania w sieci, rynku bilansującego. Żeby to było możliwe, potrzebujemy zwiększenia elastyczności sieci, budowania magazynów energii. I to się też dzieje, każdego dnia działamy, by do tej sytuacji powrócić. I jeszcze raz powiem wszystkim posłom klubu Konfederacja, wszystkim posłom Prawa i Sprawiedliwości: proszę nie straszyć ludzi, proszę nie siać defetyzmu. To jest niezgodne z prawdą. Nie, nie będzie żadnego skokowego wzrostu cen dla MŚP, dla samorządów. Dzisiaj ceny w kontraktach są niższe.

(*Poseł Marcin Porzucek*: A za pół roku?)

Planujemy, że będą niższe kontrakty za rok…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani minister, proszę nie wchodzić w dyskusję, tylko zakończyć wypowiedź.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Mówiłam o tym. Gdyby pan słuchał, wiedziałby pan, że kontrakty na przyszły rok są niższe, niż obecnie wynosi cena dnia następnego. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 841, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia. (*Gwar na sali*)

Panie pośle, proszę nie prowadzić teraz dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Marek Suski*: Sprzeciw!)

Jest sprzeciw.

Sprzeciw będzie rozstrzygnięty w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 03 do godz. 17 min 06*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny (druki nr 808 i 844)**.**

Proszę przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Katarzynę Sójkę o przedstawienie uzasadnienia wniosku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Poseł Katarzyna Sójka:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie – nieobecny jeszcze – Premierze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec pani minister zdrowia Izabeli Leszczyny.

Debatujemy dziś nad odwołaniem pani minister Leszczyny z funkcji ministra zdrowia i jest to debata, która ma charakter retoryczny dla każdej Polki i dla każdego Polaka, bo za odwołaniem pani Leszczyny przemawia dosłownie wszystko, czego dotknęła swoją magiczną różdżką, tą samą różdżką, o której wspomniała przed wyborami, ale do dziś zaklęcia nie działają, a magia tęczowego koalicyjnego ulepku z 13 grudnia okazała się prawdziwym koszmarem dla Polek i Polaków. Jak w soczewce widać to w systemie zdrowia.

Nie można się temu dziwić, skoro jest zaledwie jedna jedyna rzecz, która łączy panią minister Leszczynę z sektorem ochrony zdrowia. Jest to „Dżuma". Kto jak kto, ale myślę, że ani lekarz, ani finansista nie zrozumie tej symboliki tak dobrze jak polonistka, która ani medykiem, ani ekonomistą nie jest, ale na pewno świetnie zna powieść Alberta Camusa. (*Oklaski*)

Na wczorajszym skandalicznym w przebiegu posiedzeniu Komisji Zdrowia, dotyczącym odwołania pani minister Leszczyny, zostały pogwałcone podstawowe prawa demokracji i możliwość zadania przez posłów pytania. Jednocześnie pani minister nie udzieliła odpowiedzi na żadne z zadanych pytań. Głos posła opozycji w dzisiejszym parlamencie nie jest słuchany. Pokazuje to, jaką wagę ma dla was głos obywateli.

Pani minister ponosi pełną odpowiedzialność za pogarszającą się sytuację polskiego systemu ochrony zdrowia. To odpowiedzialność za każdego pacjenta. Szereg niezrozumiałych, nieracjonalnych i sprzecznych z interesem pacjenta działań minister Leszczyny doprowadziło dzisiaj do dramatycznej sytuacji w placówkach medycznych funkcjonujących na terenie całego kraju. Piastowanie stanowiska ministra zdrowia przez Izabelę Leszczynę to choroba, która toczy polski system ochrony zdrowia od momentu namaszczenia jej przez Donalda Tuska na ten urząd.

Symptomów epidemii całego zarządzania nie trzeba daleko szukać, bo odczuwają to codziennie pacjenci w całym kraju. Szpitale i poradnie w Polsce od kilku miesięcy ograniczają przyjęcia. Pacjentom odwołuje się planowe zabiegi, chyba że jest się premierem Tuskiem, to i w świąteczny weekend przyjmą i zrobią. Kolejki do specjalistów rosną w zatrważającym tempie, kolejnym pacjentom odmawia się włączenia do programów lekowych. Np. wczoraj dyrektor szpitala prosił o interwencję w sprawie swojej stacji dializ, bo nie otrzymuje zapłaty za nadwykonania dializ za kwartały II i III, dializ, czyli zabiegów ratujących życie, a nie jest to sytuacja odosobniona, bo NFZ nie płaci za nadwykonania każdego rodzaju, co potwierdzają odpowiedzi na moje zapytania w trybie poselskim, pokazujące czarno na białym zestawienie licznych, wielomilionowych środków niewypłaconych szpitalom przez NFZ, również za I kwartał. Według dostępnych informacji wyczerpują się pule środków finansowych na endoprotezoplastykę stawów biodrowego i kolanowego, operacje zaćmy, tomograf czy rezonans.

Nieudolność pani minister Leszczyny postawiła dyrektorów szpitali przed tragicznym wyborem: albo zwiększać zadłużenie, albo odsyłać pacjentów i zwalniać lekarzy, albo wszystko na raz. Placówki wyhamowują dramatycznie. To jawne zwijanie systemu ochrony zdrowia. Szpitale zmuszane są do zawieszania działalności oddziałów. W ostatnich miesiącach

Spis treści

Poseł Katarzyna Sójka

to Żywiec, Miastko, Tarnowskie Góry, Ostróda, Leszno, Żory, Opole, Świętochłowice, Krotoszyn. Ilu jeszcze szpitalom zostanie postawione to ultimatum? A jeśli któryś szpital ma odwagę powiedzieć głośno, że przez wielomiesięczne zaległości w płatnościach musi zawiesić działalność, i mierzy się potem z dramatem swoich pacjentów, to wiecie, co robi pani minister Leszczyna? Stosuje stalinowskie metody zastraszania, publicznie szkaluje takie placówki. Zamiast rozwiązać problemy placówek, atakuje, że nikt nie będzie szantażował jej NFZ.

A czy w ramach rewanżu na szpitalu w Żywcu za słowa gorzkiej prawdy o nieudolności pani Leszczyny rozwiązaniem jest zawiadomienie do prokuratury? Dlatego że mieli czelność upomnieć się o należne im środki na leczenie i ratowanie życia ludzkiego? To jest ta uśmiechnięta Polska pana premiera Tuska? Tak się uśmiechacie, drodzy państwo, do polskich pacjentów?

Ta epidemia niekompetencji, którą obserwujemy od roku, przechodziła już przez różne stadia: od bólu głowy związanego z brakiem pomysłu na realizację obietnic złożonych w kampanii, przez pozorne gorączkowe poszukiwanie pieniędzy na funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, aż po niewydolność tego systemu zagrażającą życiu Polek i Polaków, niewydolność spowodowaną wyłącznie nieudolnością pani minister Leszczyny, która spowodowała, że polski system ochrony zdrowia jest dzisiaj o krok od zapaści.

Wiem jednak, że pani minister od samego początku prawdopodobnie nie przejmuje się negatywnymi opiniami, ocenami swojej działalności, wpadkami czy brakiem efektywności działania. Jak możemy zobaczyć, pani minister nie przejmuje się też brakiem realizacji obietnic wyborczych, również tych, które były konkretnymi obietnicami na 100 dni tego rządu, rządu 13 grudnia. Nie zrealizowaliście żadnej z nieideologicznych obietnic, które złożyliście Polkom i Polakom. Nie ma systemu rezerwacji wizyt na NFZ skracającego kolejki, nie ma bonu stomatologicznego dla dzieci, nie zostały zniesione limity NFZ, jeśli chodzi o lecznictwo szpitalne, nie zostały utworzone powiatowe centra zdrowia, nie ma zwrotu pieniędzy za wizytę prywatną, na którą oczekuje się dłużej niż 60 dni, nie ma telefonów koordynatorów do pacjentów. Gdzie to jest? Nie ma i nie będzie, tak jak pieniędzy w NFZ, parafrazując wasze motto. W ogóle nie było planu, żeby to było. To było kłamstwo wyborcze.

Po objęciu stanowiska minister Leszczyna zmieniła narrację o 180 stopni – stwierdziła, że nie da się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki od razu wszystkiego zmienić. Mimo to w krótkim czasie minister Leszczyna zwyczajnie zepsuła dobrze funkcjonujące mechanizmy. Nie były wypłacane środki na leczenie dzieci chorujących na SMA, najlepszy w Europie program leczenia rdzeniowego zaniku mięśni, wdrożony przez Prawo i Sprawiedliwość. Był plan likwidacji 111 porodówek w Polsce przez bezkompromisowe warunki dotyczące ograniczenia finansowania oparte na liczbie 400 porodów – bez analizy, bez mapowania, bez konsultacji, takie warunki nigdy wcześniej nie były wdrażane. Chodzi tu również o warunki likwidujące oddziały kardiochirurgii dziecięcej czy laryngologii. Wprowadzono zerowe limity przyjęć na kierunki lekarskie, co oznacza mniej lekarzy. Zmarnowano szansę na rozwój i niezależność Polski przez rezygnację z wykorzystania setek milionów środków krajowych i zagranicznych na bezpieczeństwo lekowe kraju i produkcję naszych polskich leków. (*Oklaski*) Zrezygnowaliście z tego. Nie panujecie nawet nad współpracą międzyresortową w tej sprawie i w ramach swojej koalicji.

Zlikwidowano program „Profilaktyka 40+", który pozwalał odpowiednio wcześnie wykryć wiele chorób, a jednocześnie nie zaproponowano niczego w zamian. Chodzi tu też o zamach na rehabilitację w warunkach szpitalnych i redukcję o ponad 80% liczby wskazań do tej rehabilitacji. Sporo odebranych wskazań dotyczy również rehabilitacji dziecięcej. Usiłuje pani zabrać rehabilitację szpitalną nawet pacjentom z mózgowym porażeniem dziecięcym.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Nie będzie rehabilitacji stacjonarnej dla chorych noworodków i niemowląt, w tym wcześniaków po urazach okołoporodowych, porażeniach, z przepukliną mózgową, wodogłowiem, rozszczepem kręgosłupa, wadami serca, po amputacji, a nawet dla dzieci z zespołem Downa.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Wygaszono w grudniu program „Dobry posiłek w szpitalu". Informatyzacja, która rozpędziła się za czasów Prawa i Sprawiedliwości i bardzo pomogła podczas pandemii, została zahamowana, nic się nie dzieje. Zmniejszono wpływy do Narodowego Funduszu Zdrowia przez majstrowanie przy składce zdrowotnej. Już na początku swojej działalności opóźniła pani o rok Krajową Sieć Onkologiczną, od razu, bez żadnych innych działań. Zabrakło skutecznej reakcji na alarmujące doniesienia o brakach lekowych, przede wszystkim o braku ratujących życie kroplówek, płynów infuzyjnych. Dodatkowo absolutnie nic się nie dzieje w obszarze inwestycji w ochronę zdrowia pomimo ogromnych możliwości instrumentów rozwojowych, które zostawił wam rząd premiera Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*) Do tego dochodzi nieudolne wprowadzanie tabletki „dzień po" z łamaniem kręgosłupów farmaceutom. Pani Leszczyna krytykuje pilotaż centrów zdrowia psychicznego, a sama kończy rok swojej pracy w tym zakresie jedynie powołaniem komisji. Dramatycznie pogłębiacie deficyt budżetu państwa, do 240 mld zł, a nie znajdujecie tam środków na zdrowie. Wytyczne dotyczące aborcji wprowadzacie tylnymi drzwiami, dociskacie kolanem i straszycie szpitale karami.

Jest jednak jedna rzecz, na którą zadziałała różdżka. Minister Leszczyna chwali się, że miesiąc czy 2 miesiące po wyborach odblokowała KPO, jednak

Spis treści

Poseł Katarzyna Sójka

nie wydarzyło się nic w ujęciu proceduralnym. Żadne kamienie milowe nie zostały spełnione, a nawet ustawy ewentualnie realizujące te kamienie pani Leszczyna wycofuje w tym miesiącu z kolejnych posiedzeń rządu. To potwierdzenie tego, że środki były blokowane politycznie, co potwierdził też wiceszef Platformy Obywatelskiej pan Rafał Trzaskowski, gdy powiedział, że pieniądze z Unii Europejskiej będą mrożone i zostaną odmrożone, kiedy Platforma wygra wybory.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Szanowni państwo, to jest rzecz, która sama w sobie jest niepodważalnym argumentem na rzecz dymisji nie tylko pani Leszczyny, ale też całego rządu, bo barbarzyństwem wobec polskich pacjentów jest polityczne blokowanie środków na ochronę zdrowia i wstrzymywanie pomocy dla pacjentów choćby o jeden dzień. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Frysztak*: Panie marszałku, respirator dla pani.)

Należy też podkreślić, że KPO miało być waszym konikiem, a wy w kontekście ustawy o reformie szpitalnictwa nie jesteście w stanie dogadać się nawet we własnej koalicji rządzącej w ramach kierownictwa MZ, w szczególności w kwestii, czy chcecie komercjalizować szpitale czy może je prywatyzować, a sam projekt reformy jest powierzchowny, nic niewnoszący, obciążający decyzjami jedynie samorządy, a nazywanie tego projektu reformą to jest żart. Nawet przychylna rządowi „Gazeta Wyborcza" nie potrafi już dłużej być ślepa na to, co wyczynia pani minister Leszczyna, i jawnie punktuje, że środki z KPO na onkologię, dla pacjentów onkologicznych, będą zmarnowane i przepalane w nieefektywny sposób oraz bez korzyści dla pacjentów.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Jednym ze źródeł tak marnego dorobku pani minister z pewnością jest klucz doboru kadr w Ministerstwie Zdrowia i podległych jednostkach. Pani Leszczyna realizuje politykę kadrową w Ministerstwie Zdrowia w myśl założenia: znajomi na swoim.

(*Poseł Konrad Frysztak*: Oddech. Ważny jest oddech. Wdech, wydech.)

U pani Leszczyny za miliardy złotych przeznaczone na inwestycje w zakresie ochrony zdrowia odpowiada osoba, która do niedawna sprzedawała niemieckie samochody i nie ma żadnego związku z ochroną zdrowia. Dyrektorem departamentu lekowego jest żona byłego wiceministra zdrowia z poprzednich rządów Platformy, zresztą ten były wiceminister został teraz prezesem PZU Zdrowie. W Centrum e-Zdrowia i nadzorującym je w ministerstwie byłym departamencie innowacji pracuje małżeństwo, co generuje oczywiście konflikt interesów, ale nie dla państwa. Jednym wiceprezesem Narodowego Funduszu Zdrowia został mąż przyjaciółki pani Leszczyny, a drugim kolejny były wiceminister.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Pani minister gabinet też sobie ułożyła po swojemu i z myślą o swoich. Dyrektor generalna oczywiście odnalazła się bez konkursu jako przewodnicząca rady nadzorczej Polfy Tarchomin. Dyrektor generalna również Ministerstwa Zdrowia, która jest jednym z najbliższych współpracowników pani minister Leszczyny i odpowiada za funkcjonowanie całego ministerstwa, to jednocześnie były likwidator Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, FOZZ, funduszu będącego matką wszystkich afer z niejasnymi powiązaniami. Dyrektor generalna, oczywiście za przyzwoleniem pani minister Leszczyny, uniemożliwia parlamentarzystom gwarantowany ustawowo dostęp do informacji w ramach interwencji poselskich w Ministerstwie Zdrowia.

Gabinet pani Leszczyny to również budzący wątpliwości wiceministrowie. Warto podkreślić konflikt interesów pana wiceministra Jerzego Szafranowicza, który współnadzoruje Narodowy Fundusz Zdrowia, decyduje o kwestiach finansowych szpitali, a jednocześnie prawdopodobnie jest – choć przebywającym na urlopie bezpłatnym – wciąż formalnie dyrektorem szpitala w Chorzowie.

Pani Leszczyna dobiera sobie – i akceptuje – ludzi w sposób szczególny i nie przeszkadza jej, że ma doradcę, członka zespołu do spraw reformy pana Pakulskiego, który pacjentów nazywa flejami. Dodatkowo dziwnym trafem co chwilę wokół pani minister wybuchają dziwne afery, np. członek partii z jej struktur z okręgu Częstochowy pan Bartłomiej S. – który jest jej politycznym protegowanym, a jednocześnie sam panią Leszczynę określa jako swoją szefową – oskarżony jest o korupcję i wyprowadzony został w kajdankach przez służby z urzędu marszałkowskiego w Katowicach.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Minister Leszczyna odpowiedzialna jest również za brak dialogu społecznego z medykami, obraża lekarzy, jest głucha na opinie i rady ekspertów, nie potrafi prowadzić dialogu ze środowiskiem zawodów medycznych.

Odwoływanie konsultantów krajowych w trakcie trwania ich kadencji, byle tylko powołać swoich.

Ustawa o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego – dotychczas rektora powoływało kolegium elektorów, składające się z nauczycieli akademickich, a pani minister zdrowia zamarzyło się, żeby sobie to zawłaszczyć, czyli zamiast naukowców dyrektora CMKP wskaże pani Leszczyna.

Odwracanie reformy i uwstecznianie centrów zdrowia psychicznego, ograniczanie możliwości kształcenia nowych lekarzy, zrzucanie winy i szczucie na lekarzy czy choćby przedwczoraj – totalna ignorancja i niewpuszczenie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pielęgniarek, które chciały jedynie złożyć oficjalne pismo, i skierowanie do sejmowej zamrażarki obywatelskiego projektu ustawy pielęgniarek…

(*Poseł Cezary Tomczyk*: 40 sekund jeszcze.)

…które, będąc w opozycji, Izabela Leszczyna popierała.

Spis treści

Poseł Katarzyna Sójka

Poziom kłamstwa i mataczenia pani Leszczyny – również na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia – jest zatrważający. Ten rok w MZ to przede wszystkim rok nicnierobienia, bezczynności, opóźniania i likwidowania. Przyszliście nieprzygotowani i bez planu. Pacjenci mają prawo mieć oczekiwania, a ten rok jest dla nich stracony.

Premier Tusk 3 tygodnie temu zadeklarował publicznie, że weźmie na siebie polityczną odpowiedzialność za poważne i trudne rozmowy, które muszą doprowadzić do tego, żeby system ochrony zdrowia w Polsce był bardziej zrównoważony. To jest właśnie ten moment, to jest właśnie ta rozmowa. Niech pan weźmie w końcu odpowiedzialność. (*Oklaski*) Niech pan weźmie odpowiedzialność za swojego ministra i jego skandaliczne rozmontowywanie (*Dzwonek*) systemu ochrony zdrowia. Niech pan weźmie odpowiedzialność za winy Leszczyny i przeprosi pacjentów oraz pokaże ten… przekaże ten resort w ręce ludzi, którym leży na sercu dobro Polek i Polaków.

(*Poseł Konrad Frysztak*: Ja bym jednak wrócił do nauki czytania.)

344 dni pani Leszczyny na stanowisku ministra zdrowia to o 344 dni za dużo. Odwołanie minister zdrowia Izabeli Leszczyny to jedyny lek na dżumę, jaką zafundował polskim pacjentom Donald Tusk. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Martę Golbik o przedstawienie opinii Komisji Zdrowia.

Poseł Sprawozdawca Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia, której posiedzenie odbyło się wczoraj, a która, powiem na wstępie, negatywnie zaopiniowała wniosek parlamentarzystów o wotum nieufności wobec minister Izabeli Leszczyny. (*Oklaski*)

Na początek odniosę się do słów pani posłanki Sójki, która mówiła o skandalicznym przebiegu. Otóż skandaliczny przebieg parlamentarzystom PiS, przynajmniej tym w Komisji Zdrowia, kojarzy się z przestrzeganiem regulaminu Sejmu. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Skróciliście komisję.)

(*Poseł Katarzyna Sójka*: Pani jest niesłowna, bo…)

Co do drugiego zarzutu, jeśli chodzi o możliwość odpowiedzenia na pytania, przypominam, że pani minister Leszczyna odniosła się do tych wszystkich zarzutów, które pojawiły się w państwa wniosku, na samym początku.

Teraz postaram się obiektywnie, jako sprawozdawca Komisji Zdrowia, przedstawić przebieg posiedzenia komisji i argumentację, która pojawiała się, jeśli chodzi o parlamentarzystów obu stron.

Z samej dyskusji, trwającej blisko 2 godziny, wielu parlamentarzystów odniosło wrażenie, że przedstawiony wniosek oraz uzasadnienie nie wytrzymały zderzenia z rzeczywistością. Przytaczane tam tezy ze strony wnioskodawców w wielu przypadkach okazały się, jak wyjaśniła nam pani minister zdrowia, chybione – choćby zarzuty o niewykorzystanie środków KPO znajdujących się w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Ani złotówki. Zero.)

W rzeczywistości, jak wytłumaczyła pani minister oraz parlamentarzyści, podana przez wnioskodawców teza dotyczyła środków KPO będących w dyspozycji innego resortu, a środki Ministerstwa Zdrowia w kwocie 17,8 mld zł są już, jak wyjaśniło Ministerstwo Zdrowia, w znacznej mierze przyznane wnioskującym o nie podmiotom.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Ani złotówki nie przelali.)

Podczas dyskusji ze strony wnioskodawców pojawiły się również, w odbiorze wielu parlamentarzystów, tezy sprzeczne – np. zaprezentowanie informacji o wypłacie środków za nadwykonania nielimitowane, gdzie w jednym fragmencie zarzuca się ich niepełne wypłacenie w zakresie II kwartału br., by w innym fragmencie uzasadnienia przytoczyć informację o ich pełnym wypłaceniu.

Członkowie komisji zwrócili również uwagę na tezy zwyczajnie fałszywe – zasługujące na potępienie są m.in. siejące niepewność stwierdzenia o niewystarczających środkach na program lekowy dla chorych na SMA. Jak poinformowała pani minister, na obecny rok pula środków przeznaczanych na leki pacjentów z SMA wzrosła o 33% względem poprzedniego roku, a do programu zaczęto kwalifikować pacjentów w szerszym zakresie wieku, umożliwiając chorym dłuższe korzystanie ze skutecznej dla nich terapii.

Jeśli zaś chodzi o głosy, które padły podczas posiedzenia komisji z drugiej strony, to były to podziękowania za zniesienie limitów w opiece paliatywnej i hospicyjnej…

(*Poseł Marek Suski*: Lizusostwo.)

…które było pierwszą decyzją podjętą przez panią minister Izabelę Leszczynę po objęciu stanowiska.

Kolejne to renegocjacje warunków korzystania z KPO, umożliwiające szybkie pozyskiwanie środków na ochronę zdrowia, odtworzenie rządowego programu in vitro. Kwestia in vitro podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia zajęła dużo naszego czasu…

(*Poseł Agnieszka Górska*: Pacjenci czasu nie mają.)

…ponieważ, jak się dowiedzieliśmy, już ponad 5 tys. par zgłosiło się po dofinansowanie in vitro. I to jest decyzja, w opinii bardzo wielu parlamentarzystów z Komisji Zdrowia, absolutnie przełomowa (*Oklaski*), sprawa umożliwiająca wielu osobom, które nie mogły mieć dzieci, skorzystanie z tej pomocy. Dziś uszczęśliwiliśmy bardzo wiele osób, które mogą mieć swoje

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marta Golbik

dzieci, co rząd PiS-u skutecznie zablokował i przez wiele lat pary nie mogły starać się o własne dzieci.

Podniesione zostały standardy opieki okołoporodowej, m.in. jest większa dostępność badań prenatalnych, znieczulenia zewnątrzoponowego przy porodach, a także dostępność szczepionek przeciw krztuścowi.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Likwidacja porodówek.)

W czerwcu nastąpiło uruchomienie wartego 4,2 mld zł programu wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego. Środki te rozłożono na cele inwestycyjne w szpitalach zapewniających całodobową stacjonarną opiekę psychiatryczną oraz wsparcie psychiatrii środowiskowej. Jak zwróciła uwagę przewodnicząca Komisji Zdrowia na wczorajszym posiedzeniu, w zeszłej kadencji wielokrotnie wnioskowaliśmy do rządu Prawa i Sprawiedliwości o dużo, dużo mniejsze kwoty na pomoc na psychiatrię dziecięcą. Wielokrotnie. Co zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości?

(*Głos z sali*: Czyli teraz już nie ma kolejek?)

W zasadzie zablokował funkcjonowanie telefonu zaufania, zabierając mu dofinansowanie. Jedną z pierwszych decyzji rządu Donalda Tuska było przywrócenie finansowania telefonu zaufania 116 111 dla dzieci i młodzieży. (*Oklaski*)

Przypominam: my wnioskowaliśmy o kwotę 80 mln zł, a kwota, która popłynęła z obecnego rządu dzięki Ministerstwu Zdrowia, to 4,1 mld zł. Dzięki temu wiele oddziałów psychiatrycznych będzie mogło być wyremontowanych i w końcu funkcjonować tak jak należy.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: To nie jest prawda.)

Wobec tego stanu rzeczy Komisja Zdrowia podjęła decyzję o odrzuceniu wniosku – stosunkiem głosów 19 do 14 – i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wniosku o wotum nieufności wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Słabe to było.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy wspólnie uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Witolda Pileckiego w Sulechowie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Waldemara Sługockiego. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister zdrowia. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Głos ma pan poseł Janusz Cieszyński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Cieszyński:

Wysoka Izbo! Mało was, a kierownik patrzy. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

Powinna pani stracić stanowisko. A dlaczego? Bo jest pani najgorszym ministrem zdrowia w XXI w.

(*Część posłów skanduje*: Respiratory! Respiratory! Respiratory!)

Tłumaczy się pani tym, że nie da się wszystkiego naprawić od razu, ale pani nie naprawiła nic. Nie ma pani wizji, nie ma pani politycznej mocy i nie ma pani nawet tej słynnej czarodziejskiej różdżki. Przespała pani 11 miesięcy i pani czas się skończył. Ten eksperyment na polskich szpitalach i przychodniach premierowi po prostu nie wyszedł i teraz czas na zmiany. Nie zrealizowała pani niczego ze 100 konkretów w dziale: zdrowie. Zamiast prawdziwej rejestracji mamy wydmuszkę: 14 miejsc do kardiologa, 10 na mammografię, 6 na cytologię, czyli nawet nie jedno w województwie. To będzie kompromitacja na miarę 0,5 mld zł, które wydaliście na e-recepty w waszej poprzedniej kadencji. I ile ich wystawiono? Zero.

(*Głos z sali*: To tyle co respiratorów.)

Nie wprowadziliście bonów na profilaktykę i leczenie stomatologiczne dla dzieci i młodzieży. Zamiast zniesienia limitów znieśliście w ogóle przyjęcia do szpitali w listopadzie i grudniu. Pacjenci są odsyłani z kwitkiem w całej Polsce, i to już nie są pojedyncze przypadki. To prawdziwa plaga, to dżuma, o której mówiła pani minister Sójka. To nie tylko endoprotezy, które z braku medycznej wiedzy pani minister określiła mianem zabiegów, na które można poczekać. To też programy lekowe, w których brak podania leków może oznaczać wyrok śmierci. To są fakty. O tym piszą szpitale, też z waszych okręgów. A jeśli chodzi o endoprotezy, to warto przypomnieć skandal z płaceniem za nie na Śląsku, gdzie największe kwoty nadwykonań kto dostał? Pierwsze miejsce: szpital ministra Szafranowicza, drugie miejsce: szpital ministra Koniecznego i trzecie miejsce: szpital dyrektor biura pani minister. Ale słyszymy, że to przypadek i tak właśnie musi być.

(*Głos z sali*: Ooo…)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Poseł Witek, były kontroler NIK-u, uśmiecha się, bo wie, czym pachną takie przypadki. Zamiast powiatowych centrów zdrowia zaplanowaliście zdegradowanie do tego poziomu szpitali powiatowych, które chcecie pozbawić oddziałów zabiegowych i porodówek. Dzisiaj pani mówi, że nie planowała pani ich likwidować, ale gdyby tak było, to czemu dwa razy zmieniał się przepis w tej sprawie? Chwalicie się odblokowaniem KPO, ale fakty są takie, że do szpitali nie trafiła jeszcze z niego ani złotówka.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

O geriatrach, których też obiecywaliście, nawet nie wspomnę.

Ponieważ nie spełnia pani obietnic, rządzi pani przez podziały. Powiedziała pani, że są lekarze, któ-

Spis treści

Poseł Janusz Cieszyński

rzy przedstawiają fakturę na 300 tys. zł. Wszyscy wiemy, że chodziło o to, żeby podzielić środowisko i doprowadzić do tego, żeby zlikwidować podwyżki dla medyków. A to z pani wyboru są podwyżki procentowe i ten, kto dostaje minimalne wynagrodzenie 10 tys. zł, dostaje 500 zł podwyżki. A ten, którego pani przykład podała, który miał 300 tys., dostanie 15 tys. więcej. Takie są skutki pani polityki.

(*Głos z sali*: Nie.)

Likwidację porodówek chciała pani obronić, atakując medyków z mniejszych ośrodków, że nie oferują wymaganej jakości. Przy tym Fundacja Rodzić po Ludzku mówi, że z 31 najlepszych porodówek w Polsce siedem nie spełniałoby tego kryterium Leszczyny.

Oskarżyła pani Prawo i Sprawiedliwość o to, że prywatyzowało służbę zdrowia, a fakty są takie, że w 2015 r. 30% to były wydatki prywatne, a w 2022 spadły do 26%. Te spadki zakończyły się wraz z powołaniem pani na stanowisko ministra zdrowia. To zresztą najpopularniejsza z pani wymówek: bo Prawo i Sprawiedliwość. Gdyby dzisiaj, idąc do Sejmu, wdepnęła pani w kałużę, też usłyszelibyśmy, że to kałuża PiS-owska.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Ze Śląska.)

Mówiła pani, że to wotum jest z powodu wprowadzenia in vitro. Ja głosowałem za in vitro, a dzisiaj będę głosował za pani odwołaniem. Tak będzie głosował cały klub Prawa i Sprawiedliwości, i to nie z powodu poglądów, tylko z powodu zapaści, do której doprowadziła pani system ochrony zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Konwiński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali:* Przecież wy też ją chcecie wyrzucić.)

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jest między nami rzeczywiście fundamentalna różnica, bo ministrem zdrowia jest pani Izabela Leszczyna, a kiedy wy rządziliście, leczeniem ludzi zajmował się Mejza.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Co ty gadasz?)

Pan mówił coś przed chwilą o czarodziejskiej różdżce. Wie pan co? Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki to te respiratory zniknęły. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Kwiecień*: Bzdury.)

Mógłby się pan z tego wytłumaczyć.

Dziś stajemy się świadkami jednego z najbardziej kuriozalnych wydarzeń w historii Sejmu, i to nie tylko tej kadencji. Wniosek PiS o wyrażenie wotum nieufności wobec pani minister zdrowia Izabeli Leszczyny zasługuje bowiem na pierwsze miejsce w kategorii: hipokryzja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: No.)

Któż bowiem krytykuje ministra zdrowia po niecałym roku sprawowania urzędu? Ludzie, po których my musimy sprzątać. My po was teraz sprzątamy i naprawiamy służbę zdrowia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Porodówki sprzątnęliście.)

Trzeba mieć doprawdy w sobie wiele bezczelności, by wyjść z takim wnioskiem. Była mowa przed chwilą o tym, że to, od czego zaczęliście, to likwidacja finansowania in vitro. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Zabraliście ludziom prawo do szczęścia. Na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży musieliśmy organizować zrzutki, bo nie było na to środków. To pokazuje waszą empatię, to są dwa najprostsze przykłady waszej empatii. (*Oklaski*)

Desperacko staracie się odwrócić uwagę opinii publicznej od dramatycznych efektów 8 lat waszych rządów.

(*Głos z sali*: Nie mów o nas, tylko o sobie.)

Usuwa się wam grunt spod nóg i dlatego staracie się wzniecić kolejną zadymę, która ma przykryć zło korupcji i powszechne łamanie prawa, będące waszym udziałem.

(*Głos z sali*: Ale to my rządzimy? To wy rządzicie.)

Służba zdrowia była zaś jednym z najistotniejszych tego elementów. Wystarczy dokładnie przeczytać raport Najwyższej Izby Kontroli, który jasno pokazuje, co wyprawialiście w tym obszarze. NIK złożyła dziewięć zawiadomień do prokuratury w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami podczas kontroli reagowania w czasie COVID-19. To wy, mając wiedzę o pandemii, zrobiliście niewiele, by zabezpieczyć Polaków przed tą epidemią.

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

Kto nie pamięta słynnej szopki z wielkim antonowem, w którym sprowadzaliście z Chin tony śmieci i niepotrzebnego sprzętu? Samolot witali premier, ministrowie, bo to, co robiliście, nie miało nic wspólnego z ochroną zdrowia, ale miało wiele wspólnego z propagandą, nikczemną propagandą, bo uprawianą na zdrowiu i życiu obywateli.

(*Głos z sali*: To prawda, taka prawda.)

(*Głos z sali*: Same fakty.)

Kto nie pamięta e-mailowych rozmów wypływających z kancelarii premiera, w których się zastanawialiście, co przyniesie wam więcej korzyści: zamknięcie galerii czy ich niezamknięcie?

(*Głos z sali*: 4 lata temu.)

(*Głos z sali*: Wy rządzicie.)

Bo wszystko, co robiliście, analizowaliście tylko i wyłącznie pod kątem politycznych zysków, a nie ochrony obywateli. (*Poruszenie na sali*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momencik. Pan poczeka chwileczkę.

Proszę umożliwić posłowi wystąpienie, tak samo jak mogli wystąpić pańscy posłowie.

(*Janusz Cieszyński*: Ale co było przed chwilą?)

Cały czas przeszkadzacie.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Konwiński:

To wasz ekspert i minister w kancelarii pan Norbert Maliszewski pisał do ówczesnego premiera Morawieckiego o tym, jakie działania w związku z trwającą pandemią należy podjąć, by poprawić notowania prezydenta Andrzeja Dudy w trwającej kampanii wyborczej.

(*Poseł Marcin Porzucek*: Co ma Duda do tego?)

Co szczególnie oburzające, wskazywał, że nie należy epatować drugą falą na jesieni, gdyż problemem są złe nastroje społeczne części społeczeństwa.

(*Poseł Marcin Porzucek*: Zero argumentów.)

Nikt nie podważył wiarygodności tych e-maili. Wiemy, że są one prawdziwe.

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

To do tego to się sprowadzało: notowań, wyników wyborczych, a nie zdrowia Polaków, bo ono nie miało dla was większego znaczenia. W pandemii zmarło niemal 120 tys. naszych obywateli, a wy debatowaliście o politycznych zyskach i stratach.

(*Poseł Marcin Porzucek*: Jeden sukces, hej.)

Kto nie pamięta słów Morawieckiego wypowiedzianych w Tomaszowie Mazowieckim o szczycie pandemii i jednocześnie prezydenckiej kampanii wyborczej? (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Poseł Marcin Porzucek*: Jeden konkret.)

Cytuję: Cieszę się, że coraz mniej obawiamy się tego wirusa, to jest dobre podejście, bo on jest w odwrocie. To mówił Morawiecki w Tomaszowie Lubelskim.

(*Głos z sali*: Ale do tematu, do rzeczy.)

W tym samym czasie szef Światowej Organizacji Zdrowia ostrzegał… (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momencik. Pan poczeka chwileczkę.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Ale panie marszałku, ja sobie dam radę. Niech krzyczą.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Momencik, panie pośle. Wiemy, że pan da radę, ale też wymagamy minimum kultury osobistej.

Poseł Zbigniew Konwiński:

W tym czasie, kiedy te słowa wypowiadał premier Morawiecki (*Dzwonek*), szef Światowej Organizacji Zdrowia ostrzegał, że pandemia COVID-19 nawet nie zbliża się do końca, ale wręcz przyspiesza.

(*Głos z sali*: To nie to wotum, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Koniec.)

Ile osób straciło życie, bo służbę zdrowia traktowaliście jak prywatny polityczny teatr? Policzymy i wystawimy wam za to wszystko rachunek.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Do rzeczy.)

Można to przypomnieć, bo oczywiście była o tym mowa.

(*Głos z sali*: Jeden konkret.)

Maseczki od znajomego, instruktora narciarskiego, respiratory widma za 82 mln zł od handlarza bronią. (*Oklaski*) 82 mln zł wydaliście na sprzęt, który albo okazał się niesprawny, albo nie dotarł. Trzeba wam to przypominać, bo wasza pamięć jest krótka i zdecydowanie wybiórcza. To w ówczesnym królestwie premiera Morawieckiego – Wrocławiu powstał solidnie przepłacany szpital COVID-owy – za 80 mld zł, którego budowę zlecono koledze premiera Morawieckiego.

(*Głos z sali*: Ale to nie o to chodzi, panie pośle.)

Tę sprawę i wiele jeszcze innych bada prokuratura. Tak zdawaliście egzamin z ochrony zdrowia w najtrudniejszym dla Polaków czasie: siejąc propagandę, kłamstwa i PR, narażając życie obywateli, bo liczył się sukces w mediach Jacka Kurskiego.

(*Głos z sali*: Zejdź z mównicy.)

Dziś pani minister Leszczyna sprząta po was i przywraca normalne proporcje w służbie zdrowia: zero propagandy i maksimum zysku dla pacjentów. To was boli, bo tym wnioskiem chcecie oszukać Polaków, oddalając od siebie setki, dziesiątki zarzutów związanych z tym, co wyczynialiście w tym ministerstwie. Nie uda wam się to – odpowiecie za wszystko, co było waszym udziałem: za każdą ukradzioną złotówkę, za każdą złą, korupcjogenną decyzję. Pani minister, powodzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioleta Tomczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowna Rado Ministrów! Wysoka Izbo! Jutro minie rok od momentu, gdy po raz pierwszy miałam zaszczyt stanąć tu, na tej mównicy, i wyrazić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o refundacji procedury in vitro z budżetu państwa. Ten projekt zakładał nałożenie obowiązku opracowania, wdrożenia,

Poseł Wioleta Tomczak

realizacji i finansowania programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności na Ministerstwo Zdrowia. Dziś wiemy, że z tego obowiązku pani minister Leszczyna wraz z zespołem Ministerstwa Zdrowia się wywiązała i 5034 pary w najbliższym czasie powiększą swoją rodzinę i będą cieszyć się wielkim szczęściem. (*Oklaski*)

Warty podkreślenia jest fakt, że Rada Ministrów przyjęła za sprawą ciężkiej pracy resortu kierowanego przez minister Leszczynę, w tym zespołu pani wiceminister Urszuli Demkow, narodowy plan dla chorób rzadkich, w którym zakłada się powstanie ośrodków referencyjnych, właściwą wycenę świadczeń, platformę informacyjną czy też kartę pacjenta z chorobą rzadką, czyli indywidualny cyfrowy paszport zapewniający choremu bezpieczeństwo w przypadku nagłego pogorszenia stanu zdrowia w dowolnym miejscu w kraju.

Ministerstwo Zdrowia pochyliło się także m.in. nad takimi kwestiami jak wzmocnienie profilaktyki poprzez szerszy dostęp do szczepień ochronnych, np. przeciw krztuścowi dla kobiet w ciąży bezpłatnie w przychodniach POZ czy przeciw HPV dla dzieci już od 9. roku życia z możliwością ich wykonywania w szkole. To właśnie dziś w e-dzienniku mojej dziesięcioletniej córki otrzymałam wiadomość od dyrektor gdyńskiej szkoły: szanowni państwo, w związku z dużym zainteresowaniem rodziców uczniów w wieku 9–14 lat przeprowadzeniem szczepienia przeciwko HPV w szkole zwracam się z prośbą o złożenie w sekretariacie szkoły formularzy – i tu odniesienie do strony Ministerstwa Zdrowia. Szczepienia zostaną zorganizowane na wiosnę. Dziękuję serdecznie. Nie będę musiała iść z dzieckiem do przychodni. (*Oklaski*)

Rozpatrujemy dziś wniosek o wotum nieufności właśnie wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny złożony przez przedstawicieli obozu, który do 2023 r. pogłębiał już i tak trudną sytuację w systemie opieki zdrowotnej, a teraz twierdzi, jakoby pełną odpowiedzialność za pogarszającą się sytuację polskiego systemu opieki zdrowotnej ponosiła właśnie minister Leszczyna. To nieprawda, nieuczciwość i niesprawiedliwość. Wnioskodawcy usiłują oszukać opinię publiczną, odciągając jej uwagę od nieudolności swoich działań, gdy realizowali program leczenia niepłodności, wydając na niego ponad 46 mln zł, a dzięki któremu urodziło się mniej niż pół tysiąca dzieci, gdy pracowali nad planem dla chorób rzadkich, ale go nie wdrożyli, czy gdy po wielu latach starań ekspertów zdrowia publicznego wprowadzili szczepienia przeciw HPV, ale przez brak informacji i rozszerzenia dostępności zaszczepionych jest tylko niespełna 7% dzieci, którym jest on dedykowany.

Wnioskodawcy usiłują także oszukać opinię publiczną, odciągając jej uwagę od faktu pogrążania za rządów Zjednoczonej Prawicy finansów publicznych w największym jak dotąd kryzysie. Decyzje minister zdrowia, które musiała podjąć z uwagi na brak środków po waszych rządach, to wasza odpowiedzialność. Rzeczywiście nie udało się użyć czarodziejskiej różdżki, zresztą medycy takimi narzędziami się nie posługują. Choć minister Leszczyna podkreśliła wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia, że ciężka praca – i tu pragnę dodać: także minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz oraz zespołów w resorcie funduszy i polityki regionalnej – przyczyniła się do swego rodzaju czarów odblokowania środków z KPO, a te znacząco wzmocnią system opieki zdrowotnej.

Odpowiadamy za zobowiązania tego rządu solidarnie jako koalicja odpowiedzialnych partnerów. Będziemy tak działać, żeby likwidację oddziałów ograniczyć do minimum, także tych, które drżą o swój los, w mniejszych miejscowościach, jak w Lesku czy Mikołowie, i zapewnić opiekę zdrowotną, do której państwo zobowiązało się wobec swoich obywateli. To wobec wnioskodawców obywatele w wyborach powszechnych w 2023 r. wyrazili wotum nieufności, m.in. za to, jak zarządzaliście ochroną zdrowia (*Dzwonek*), dopuszczając do marnotrawienia środków publicznych m.in. na respiratory czy maseczki, czym teraz musi zajmować się prokuratura. Wzięliśmy odpowiedzialność za naprawę Polski po waszych rządach i zrobimy to wspólnie w ramach demokratycznej koalicji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Radosław Lubczyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po pierwsze, chciałbym podziękować za to, że jest pani niezwykle odważną kobietą…

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Tak?)

…która po 8 latach zarządzania Ministerstwem Zdrowia, a właściwie dilowania w nim, zdecydowała się zmierzyć z tak trudnym i złożonym wyzwaniem. (*Oklaski*) Nikt na tej sali nie ma chyba wątpliwości co do tego, jak trudnym i ważnym resortem jest Ministerstwo Zdrowia. Za panią 11 miesięcy ciężkiej pracy i świetny zespół ludzi, który na czele z panią wykonał, i nadal wykonuje, tytaniczną pracę, by nasze społeczeństwo było zdrowe, a co za tym idzie – bezpieczne, i pewne tego, że państwo czuwa nad jego życiem i zdrowiem. Na potwierdzenie tych słów można chociażby powiedzieć, a paradoksalnie jest to jeden z zarzutów kierowanych pod pani adresem, o ponad 700 spotkaniach, które odbyła pani na przestrzeni ostatnich 11 miesięcy, słuchając postulatów pacjentów, pielęgniarek, lekarzy i innych grup społecznych znajdujących się bezpośrednio w obszarze pani pracy, a następnie je realizując.

Można by długo wyliczać grzechy PiS-u popełnione przez 8 lat…

(*Głos z sali*: Znowu.)

Spis treści

Poseł Radosław Lubczyk

…ale wolę powiedzieć o tym, co zrobiliśmy, a w zasadzie o tym, co pani zrobiła, przez ostatnie 11 miesięcy, i odczarować wszystkie zarzuty skierowane pod pani adresem, a także pod adresem całego resortu zdrowia.

15 października zeszłego roku wyborcy przypieczętowali zmianę władzy w Polsce. Mamy stabilny Sejm, który może zmieniać rzeczywistość Polaków na lepszą. Ale zanim mogliśmy cieszyć się powrotem demokratycznych standardów oraz jasną i logiczną wizją, a także planem rozwoju naszego państwa, w tym ochrony zdrowia, mieliśmy do czynienia z 8 latami systematycznego psucia państwa. Udział w zmianach na lepsze ma również pani minister Izabela Leszczyna. Pani minister w ciągu zaledwie 11 miesięcy zrobiła dla naszego systemu ochrony zdrowia o wiele więcej niż PiS przez 8 lat swoich rządów.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Co ty gadasz za głupoty?)

Determinacja pani minister w przywracaniu godności Polakom, urealnianiu marzeń wszystkich bezpłodnych par o potomstwie i poszanowaniu szeroko rozumianych praw pacjenta jest godna najwyższego uznania. (*Oklaski*) To m.in. dzięki zdecydowanym działaniom pani minister rodziny, które zmagają się z problemem niepłodności, mogą wreszcie skorzystać z rządowego programu bezpłatnego in vitro, który odebrał Polakom rząd PiS. Ten program daje realną szansę na zostanie mamą i tatą nawet kobietom i mężczyznom, którzy zmagają się z chorobami nowotworowymi. Każdy zasługuje na potomstwo, dlatego ten program przywraca nadzieję na szczęśliwe macierzyństwo. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wbrew hucznym obietnicom mówiącym o dobroczynnym i stymulującym wpływie programów 500+ i 800+ na politykę pronatalistyczną, żadne z tych rozwiązań nie zwiększyło dzietności w naszym kraju.

Pani minister Leszczyna przywróciła także godność rodzącym kobietom. Znieczulenie przy porodzie w publicznym systemie ochrony zdrowia dla wielu kobiet było niedostępnym luksusem. Kobiety musiały rodzić w bólu. Przyjście na świat potomka kojarzyło się z cierpieniem mamy. Od początku tej kadencji pani minister szukała rozwiązania, aby tę rzeczywistość zmienić, i dopięła swego – dla dobra Polek. Dzięki pani minister z niezwykle ważnych badań prenatalnych może bezpłatnie skorzystać każdy. Badania te pozwalają wykryć wady płodu, rozpocząć diagnostykę we wczesnym okresie ciąży oraz w miarę możliwości rozpocząć leczenie jeszcze w okresie płodowym. Przyszłe mamy chcą mieć pewność, że ich dzieci będą rozwijać się prawidłowo. Jeśli jednak jest inaczej, chcą jak najszybciej rozpocząć ich leczenie. Dlatego dzięki poszerzeniu dostępności badań prenatalnych każda z nich zyskuje szansę na zdrowe potomstwo.

Pani minister Leszczyna zatroszczyła się również o przyszłość naszych dzieci. Rozszerzyła program szczepień przeciwko HPV. Jest on teraz dostępny od 9. do 14. roku życia. Szczepienie chroni dziewczynki i chłopców przed nowotworami. Dzieci mogą się bezpłatnie szczepić we wszystkich placówkach POZ, które realizują szczepienia ochronne. Program szczepień trafił też do szkół, które wyraziły chęć dołączenia do niego, co w czasach PiS co do zasady było nierealne.

To oczywiście tylko niewielki wycinek zadań i zobowiązań, z których pani minister się wywiązała. Pani minister może dzisiaj z podniesionym czołem stanąć przed Wysoką Izbą, a przede wszystkim przed Polakami.

(*Głos z sali*: Radek, kto ci to pisał?)

Paradoksalnie wniosek, nad którym dzisiaj debatujemy, jest doskonałą okazją do przypomnienia osiągnięć pani minister, przypomnienia tego, czego w ciągu zaledwie 11 miesięcy pracy w Ministerstwie Zdrowia dokonała wraz ze swoim zespołem. (*Oklaski*) Swoją konsekwencją w działaniu, determinacją w realizacji zadań, uporem i zaangażowaniem udowodniła pani, że zasługuje na możliwość kontynuowania misji szefowej niezwykle wymagającego resortu. (*Gwar, wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Stary, przestań. To jest żenada.)

Czytając uzasadnienie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny, można mieć duże wątpliwości co do tego, kogo on w rzeczywistości dotyczy. We wniosku czytamy (*Dzwonek*), że na realizację zadań z obszaru ochrony zdrowia brakuje w budżecie ponad 10 mld zł.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Tak to jest, jak się pierwszy raz czyta, co się dostaje.)

Ale posłowie Prawa i Sprawiedliwości zapomnieli napisać, kto był autorem planu finansowego na 2024 r. Zapomnieli też o braku 21 mld zł. Dzięki staraniom minister zdrowia zostało to uzupełnione, dzięki czemu możliwe było zamknięcie rozliczeń dotyczących tzw. nadwykonań za 2023 r. oraz rozliczeń zrealizowanych świadczeń nielimitowanych za I półrocze br.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Narodowe czytanie.)

Obecnie jest też możliwe rozliczenie III kwartału i będzie możliwe rozliczenie świadczeń za IV kwartał. To tyle odnośnie do niespotykanego wcześniej załamania systemu.

We wniosku przypisuje się pani minister zamiar likwidacji 111 oddziałów ginekologiczno-położniczych. Takich planów nikt na Miodowej nie ma.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Koledzy są z pana dumni.)

Posłowie PiS natomiast znów o czymś zapomnieli, mianowicie o zamknięciu na przestrzeni 8 lat 82 oddziałów ginekologiczno-położniczych. W wyniku waszych działań powstała ogromna rana, która nie zagoi się z dnia na dzień. Pamiętajcie o tym. Warto też dodać, że powołany przez minister zdrowia zespół ds. zmian systemowych w ochronie zdrowia ma na celu…

(*Głos z sali*: Panie marszałku, czas!)

Już kończę.

…m.in. zapobieżenie przypadkowej, nieuporządkowanej, wręcz dzikiej likwidacji poszczególnych oddziałów szpitalnych, co miało miejsce w ostatnich latach.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Dobra, niech pan już skończy.)

Spis treści

Poseł Radosław Lubczyk

Wracając jeszcze do spraw związanych z finansami w ochronie zdrowia, podkreślić trzeba niewątpliwy sukces, jakim było uwzględnienie przez Komisję Europejską przyjęcia przez Polskę pakietu legislacyjnego dotyczącego modernizacji i poprawy efektywności szpitali w ramach kamienia milowego. Kompleksowe rozwiązania prawne pozwolą wprowadzić dogłębne zmiany w systemie szpitalnym. Przyznana kwota alokacji to blisko 17,7 mld zł. Poprzez konieczną modernizację, cyfryzację, rozwój badań oraz doposażenie ośrodków dydaktycznych stworzy to warunki do poprawy efektywności i dostępności świadczeń, a wreszcie jakości systemu ochrony zdrowia.

(*Głos z sali*: Żenada po prostu.)

Pani Minister! Stoimy za panią murem i wiemy, że da sobie pani radę na tym stanowisku. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Anna Maria Żukowska przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drogi PiS-ie! Tak atakujesz panią ministrę Leszczynę, która musiała pracować na waszym, PiS-owskim budżecie, a i tak udało jej się wykroić 500 mln zł na powszechne in vitro finansowane w 58 ośrodkach kraju z budżetu państwa, 4,2 mld zł na inwestycje w obszarze zdrowia psychicznego, w tym tak istotnym obszarze, jakim jest zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, plan chorób rzadkich – 100 mln zł. Wszystko to pani minister znalazła. Znalazła jeszcze inne rozwiązania, których wy nie chcieliście wprowadzić, a tak dużo mówicie o tym, jak troszczycie się o macierzyństwo, o demografię, o kobiety. Znieczulenie zewnątrzoponowe – to nie wy, to pani minister Leszczyna. Badania prenatalne dla wszystkich kobiet bez ograniczeń wiekowych. Niektórzy niestety wiedzą, że rzadkie choroby, w tym genetyczne, zdarzają się także kobietom i ich dzieciom, kiedy ciąże są poniżej 35. roku życia. I to pani minister Leszczyna zrobiła. Wytyczne w sprawie przerywania ciąży. Obowiązkowa terminacja ciąży, a jeżeli nie, to kary, jeżeli są te wszystkie przypadki, które pomimo wyroku tzw. Trybunału Konstytucyjnego i tak są przesłankami pozwalającymi na przerwanie ciąży, czyli m.in. z przestępstwa zgwałcenia. Edukacja zdrowotna, szczepienia przeciwko HPV. Wy uważacie, że to jest seksualizacja dzieci. No na Boga.

(*Głos z sali*: Pani tak uważa.)

Krajowa Sieć Onkologiczna, wsparcie ratownictwa medycznego i zniesienie limitów w opiece paliatywnej i hospicyjnej. To wszystko zrobiła pani minister Leszczyna, a nie wy przez 8 lat.

Ale pani minister Leszczyna pracuje w ciężkich warunkach, w trudnych warunkach budżetowych i my jako Lewica uważamy, że wydatki na służbę zdrowia powinny rosnąć, a nie maleć. To obiecaliśmy Polkom i Polakom. I także do tego zobowiązuje nas umowa koalicyjna, dlatego my jako Lewica chcemy pomóc pani minister oraz panu ministrowi Domańskiemu. Przynosimy rozwiązanie, które przynosi pieniądze do budżetu na służbę zdrowia, a nie je z niej zabiera.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: Atakuj Hołownię.)

Przygotowaliśmy projekt, który spowoduje załatanie tej ogromnej dziury, która niestety rośnie, bo już dzisiaj brakuje na szpitale kilku miliardów złotych. Dlatego proponujemy progresywny sposób naliczania nawet nie składki zdrowotnej… Część z państwa mówi: nie, to nie jest składka, to jest podatek. Dobrze, przyznajmy to, zróbmy z tego podatek. Niech służba zdrowia będzie w całości finansowana z budżetu państwa, a nie tak, że za każdym razem trzeba coś dosypać, łatać, z czegoś zabrać po to, żeby na koniec roku ratować sytuację w sprawie np. finansowania zabiegów ponadlimitowych.

Dlatego proponujemy uproszczenie tego finansowania. Proponujemy, bo to jest wielka zmiana systemowa i dlatego ona nie może wejść od razu, od 2026 r., gdyż rząd postanowił, że już w tej chwili powinniśmy pracować nad rozwiązaniami na rok 2026 dotyczącymi służby zdrowia i jej finansowania, w tym składki zdrowotnej, proponujemy nie składkę zdrowotną – proponujemy podatek, który także będą ponosić płatnicy PIT i CIT, nie tylko pracownicy, nie tylko przedsiębiorcy, nie tylko ryczałtowcy, nie tylko liniowcy. Jeżeli mamy tak bogate spółki, spółki Skarbu Państwa – nie tylko, ale między innymi – które mają znaczne zyski, jak Orlen, jak PGNiG, to one mogą sfinansować zdrowie Polek i Polaków.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: To wy rządzicie, nie mają.)

Nasza propozycja przynosi do budżetu 32 mld zł rocznie. My w tej chwili zabieramy ze służby zdrowia 4 mld zł. Związane jest to ze składką zdrowotną i przestaniem jej naliczania od sprzedaży środków trwałych.

Natomiast jak już rozmawiamy o przyszłości, o 2026 r., to propozycja Lewicy jest propozycją aktualną, jest propozycją propaństwową i taką, która postawi służbę zdrowia na nogi i zatrze fikcję, że służba zdrowia jest sfinansowana tylko ze składki zdrowotnej, a za każdym razem i tak musimy w budżecie szukać na nią pieniędzy, żeby do niej dosypać. Skończmy z tym, skończmy z fikcją, postawmy na bezpieczne i stabilne finansowanie służby zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Poseł Grzegorz Adam Płaczek przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister! Nie będę czytał każdego zdania z kartki, nie będę pani obrażał. Nie zgodzę się z posłem Cieszyńskim, że jest pani najgorszym ministrem zdrowia. Na pewno nie brakuje pani klasy i kultury osobistej i chociażby w porównaniu z panem ministrem Szumowskim nie ma się pani czego wstydzić. Ale to ostatni komplement, którym niestety dzisiaj panią uraczę.

Mógłbym, pani minister, mówić o tym, że powierzyła pani ważne stanowiska w Ministerstwie Zdrowia oraz w podległych mu jednostkach osobom, które niedawno sprzedawały w salonie samochody, koordynatorce szkoleń ze związku producentów mięsa czy rzeczniczce starostwa powiatowego, ale wczoraj pani zbijała te argumenty na posiedzeniu Komisji Zdrowia i słuchałem każdego pani zdania. Ale proszę, pani minister, odpowiedzieć sobie na pytanie, czy rzeczywiście nie ma pani sobie nic do zarzucenia w sprawie tego, w jaki sposób powołała pani głównego inspektora sanitarnego. Powołała pani na to ważne stanowisko osobę Pawła Grzesiowskiego, który jest bardzo blisko związany z lobby farmaceutycznym, który zanim został szefem GIS-u… Wystarczy zapoznać się z oficjalną dokumentacją. Jego codzienna działalność była wspierana przez firmy farmaceutyczne, chociażby takie jak Pfizer.

(*Głos z sali*: Uuu…)

To osoba, która podczas pandemii lobbowała za tym, żeby zamykać parki, osoba, która jeśliby mogła, wyszczepiłaby nas wszystkich, wszystkie koty i wszystkie psy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Pani Minister! Czy naprawdę taka osoba jest godna, aby sprawować tak ważny urząd w państwie? Pani minister, proszę odpowiedzieć wobec samej siebie: Czy nie ma pani sobie nic do zarzucenia w kwestii powołania głównego inspektora farmaceutycznego? Jak państwo zorganizowaliście ten konkurs? Najpierw zorganizowaliście konkurs. Była tam osoba, którą pani osobiście wspierała. Robiliście państwo wszystko, żeby szefem GIF-u została osoba od was, po czym okazało się, że ta osoba nie może złożyć oświadczenia o braku konfliktu interesów. I co państwo zrobiliście? Organizujecie kolejne konkursy, ale wymazaliście to z wymogów. Czy naprawdę tak powinien działać minister zdrowia?

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Głos z sali*: Mafia lekowa.)

Szanowna Pani Minister! Słyszeliśmy dzisiaj wiele o tym, że nie ma pieniędzy. Wiemy, że nie ma pieniędzy. Ja i moja rodzina też czasami korzystamy ze szpitala, z POZ-u. Dzisiaj, przygotowując się do tego momentu, aby móc pani spojrzeć w twarz, ja i moje biuro poselskie zadzwoniliśmy do 30 przypadkowych jednostek, żeby zapytać, jak długo musiałbym czekać, gdybym miał zapisać własne dziecko na zabieg chirurgii urazowo-ortopedycznej. Dodzwoniłem się za 23. razem, ponieważ wcześniej nikt nie odebrał. Usłyszałem informację, że musiałbym czekać, uwaga, do maja 2027 r. Czy pani jako mama i ja jako tata chcemy żyć w państwie, w którym prawie 3 lata trzeba czekać na to, żeby dziecko mogło się dostać na oddział?

Tyle państwo mówicie o psychologii. Wykonaliśmy dzisiaj związane z nią zadanie. Nie pisał o tym Onet, nie pisała o tym żadna inna gazeta. Pani minister, w pierwszej kolejności dodzwoniłem się do psychologa, który powiedział, cytuję: okres oczekiwania na przyjęcie do psychologa to 2 lata. To oznacza, że gdybyśmy ja i moje dziecko potrzebowali kontaktu z psychologiem, to musiałbym iść z dzieckiem do psychologa w listopadzie 2026 r. Czy naprawdę nie ma pani sobie nic do zarzucenia? To przecież pani jest odpowiedzialna za to, jak działa służba zdrowia. Wiem, w jak trudnej jest pani sytuacji. Wiem, jak poważny urząd pani piastuje, ale być może pewne rzeczy po prostu, zwyczajnie panią przerastają.

Może inny przykład z brzegu, pani minister. Kiedy po raz pierwszy zostałem posłem, jedną z pierwszych interwencji poselskich, które wykonałem, była interwencja w pani ministerstwie. Obiecaliście mi państwo, że będę miał możliwość się z panią spotkać, ponieważ chciałem uwrażliwić panią na temat Światowej Organizacji Zdrowia i planowanych zmian w międzynarodowych przepisach zdrowotnych. Mija 11 miesięcy. Nie znalazła pani nawet chwili na to, żeby poseł, który przecież działa zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, mógł się z panią spotkać, kulturalnie wytłumaczyć pewne kwestie i nieprawidłowości, które, mam nadzieję, jestem o tym przekonany, wychwyciłem w całym procesie związanym z WHO. Nie znalazła pani nawet chwili.

A może chce pani porozmawiać o Campusie Polska i o tym, że państwo przesyłacie mi… (*Dzwonek*)

Panie marszałku, bardzo proszę o jeszcze 30 sekund.

(*Poseł Grzegorz Adam Płaczek odtwarza nagranie z telefonu*: Chciałam zdążyć doszusować z rozszerzeniem jej i wprowadzeniem np. całkowitego zakazu e-papierosów, tych jednorazowych. Potem się okazało, że firmy bardzo… Znaczy… Zarzucono mi, że tak naprawdę działam tam na rzecz jakiegoś Philipa Morrisa czy kogoś.)

Pani Minister! Przyznała pani na Campus Polska, że w Ministerstwie Zdrowia ma miejsce lobbing na rzecz kogoś takiego jak Philip Morris.

(*Minister Zdrowia Izabela Leszczyna*: Wręcz przeciwnie, panie pośle.)

Nie, pani minister. Proszę dać mi wytłumaczyć. Z tej wypowiedzi wynika… Już państwu tłumaczę.

(*Głos z sali*: Ale niech pan to puści. Dlaczego pan kłamie?)

(*Głos z sali*: Jest pan manipulantem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Minister! Przyznała pani, że jest jakiś lobbing. Nie mówię, że pani uległa temu lobbingowi, ale jednocześnie w Ministerstwie Finansów na stanowisku ministerialnym i na stanowisku dyrektorskim zatrudnionych jest dwóch dżentelmenów, którzy jeszcze niedawno pracowali jako lobbyści tytoniowi.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Ministerstwo Finansów pracuje obecnie nad tym, żeby wycofać jednorazowe papierosy. Panie premierze, ja tylko zwracam na to uwagę, nie rzucam zarzutów. Być może jest lobbing, o którym ktoś nie wie. To jest rzecz, która powinna zostać wyjaśniona, dlatego że donoszą nam o tym zwyczajni ludzie, nasi wyborcy. Gdyby pani minister była chętna, żeby porozmawiać na ten temat, to jestem na to otwarty.

Wobec tych wszystkich faktów, pani minister, nie pozostaje nam, Konfederacji, nic innego, jak przychylić się do wniosku i zagłosować za pani odwołaniem.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marcelina Zawisza przedstawi stanowisko koła Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy jeszcze nie tak dawno temu wszyscy byliśmy w opozycji, mówiliśmy o potrzebie podniesienia nakładów na ochronę zdrowia. Krytykowaliśmy PiS-owską ustawę za to, że niewystarczająco podnosi nakłady na ochronę zdrowia, za to, że za te pieniądze nie da się zorganizować tego systemu tak, żeby nasi bliscy, mieszkańcy naszego kraju mogli czuć się bezpiecznie. Nowa koalicja rządząca doszła do władzy również dlatego, że ludzie mieli już dość niedofinansowanego systemu ochrony zdrowia i władzy, która nie potrafi zrobić z nim nic sensownego. To wciąż priorytet dla Polek i Polaków. Tymczasem według projektu budżetu na 2025 r. jedyne, co nowa władza oferuje naszym obywatelom, to realizacja starych zobowiązań. Nowa władza planuje przeznaczyć na ochronę zdrowia tylko tyle, ile wymaga PiS-owska ustawa.

Obrońcy pani minister Leszczyny mówili wczoraj na posiedzeniu komisji o rekordowych środkach przeznaczonych na służbę zdrowia, podawali informację o tym, ile miliardów więcej będziemy na nią przeznaczać. Pamiętam, jak dokładnie taki sam spin miało Prawo i Sprawiedliwość. Wtedy pani minister Leszczyna powiedziała bardzo ważne słowa. Zacytuję je: O nakładach nominalnych możemy sobie rozmawiać u cioci na imieninach. W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odnosimy wartości do PKB. Inaczej rozmowa jest nieracjonalna i można tylko manipulować. Moja prośba jest taka: przestańcie manipulować.

Kilka dni temu OECD i Komisja Europejska opublikowały najnowsze wydanie raportu o stanie zdrowia ludzi. Wynika z niego, że Polska wydaje na ochronę zdrowia prawie najmniej w Europie, zarówno jeśli spojrzymy na procent PKB, jak i per capita.

Pani Minister! Nie potrafi pani przekonać własnego rządu do zwiększenia wydatków na ochronę zdrowia. Wczoraj na posiedzeniu komisji słyszeliśmy festiwal zachwytów nad tym, co zostało zrobione. Dzisiaj mamy powtórkę. A więc ja zdradzę państwu sekret: Prawo i Sprawiedliwość za pojedyncze rzeczy też można było chwalić, ale Polki i Polacy stwierdzili, że to, jak Prawo i Sprawiedliwość mało przeznacza na ochronę zdrowia, jest wystarczającym, jednym z wystarczających powodów do tego, żeby odwołać PiS i żeby dać państwu szansę na naprawienie tego, co oni przez lata psuli. Bo Polki i Polacy mają już dosyć tego, że nie są w stanie zapisać swoich dzieci i sami siebie do lekarzy specjalistów, że muszą czekać długo na operacje, że nie są w stanie zadbać o swoje zdrowie i życie, o życie i zdrowie swoich bliskich, tak jak mieszkańcy innych krajów. Co więcej, nie wiem, czy jest na świecie minister zdrowia, który chce obniżenia nakładów na ochronę zdrowia. Tymczasem my dzisiaj procedowaliśmy w Sejmie aż nad dwoma rządowymi projektami obniżającymi składkę zdrowotną. (*Dzwonek*)

Luka w finansowaniu systemu ochrony zdrowia, zgodnie z obliczeniami z raportu Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, w przyszłym roku wyniesie minimum 22 mld zł. Tyle powinniśmy dorzucić do NFZ-etu, żeby leczenie odbywało się w Polsce nie tylko od stycznia do września, ale też w ostatnim kwartale roku. Mieliście szansę przyjąć tę poprawkę i odrzuciliście ją na posiedzeniu komisji finansów.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Będziemy ją zgłaszać. Również w drugim czytaniu zgłosiliśmy ją jako wniosek mniejszości. Macie szansę dofinansować system ochrony zdrowia, żeby móc spojrzeć Polkom i Polakom w twarz i powiedzieć im, że zrobiliście wszystko, żeby mogli korzystać z dobrej jakości systemu zdrowia. Zagłosujemy za wnioskiem o odwołanie pani minister Leszczyny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Spis treści

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Obecny Panie Premierze! Oklaski dla pana premiera, nareszcie. (*Oklaski*) Debatujemy nad wnioskiem o wotum nieufności dla ministra zdrowia. Wysoka Izbo, drodzy Polacy, winny zapaści w ochronie zdrowia jest cały rząd. Rząd, który nie potrafi zarządzać gospodarką, a potrafi jedynie horrendalnie zadłużać Polskę. W pierwszym roku rządów – 240 mld deficytu, w drugim – 290 mld. Miejmy nadzieję, że będzie to ostatni rok tego rządu, bo gdyby tak dalej przez całą kadencję rządzili, to zadłużyliby Polskę bardziej niż zadłużono ją przez 30 lat.

(*Głos z sali*: Wszystkie rządy.)

Jak nie ma pieniędzy w budżecie, to nie ma pieniędzy na ochronę zdrowia. Ten rząd ma już doświadczenie w oszczędzaniu na zdrowiu. Pokazali to w roku 2010 i w trzech kolejnych latach. Zmniejszyli finansowanie do najniższego od 1989 r. Drodzy Polacy, oszczędzanie na służbie zdrowia, a właściwie kręcenie lodów na służbie zdrowia, vide pani Sawicka, rozpoczęło się za pierwszej kadencji pana premiera Donalda Tuska.

(*Głos z sali*: To powiedział…)

Nie możemy nie wspomnieć, iż pani minister nie ma pieniędzy na kształcenie lekarzy i pielęgniarek. Pani minister Leszczyna z tej mównicy bez wstydu powiedziała, że nie likwiduje kierunków lekarskich, a jedynie ustaliła zerowe limity przyjęć. Jak nie kijem go, to całą pałą.

Reasumując, chcę powiedzieć, że odwołanie minister zdrowia niczego nie zmieni. Po 10 miesiącach jest źle, a za tych rządów będzie jeszcze gorzej. Polacy dali się złapać na czarodziejską różdżkę pani minister Leszczyny, a właściwie na 100 kłamstw Koalicji Obywatelskiej. Wybory mają swoje konsekwencje i z tymi konsekwencjami oszustwa wyborczego koalicji rządzącej będziemy musieli jeszcze cierpieć przynajmniej do wyborów prezydenckich. Te kilka miesięcy Polacy jeszcze wytrzymają. Oby nie dali się nabrać na uśmiechniętego kandydata Koalicji Obywatelskiej w wyborach prezydenckich.

Przynieśli państwo już bukiet kwiatów dla pani minister, wiedząc, jaki będzie wynik głosowania. Tak, koryto łączy, tylko dlaczego to koryto tak dużo kosztuje Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W sprawie tego wotum nieufności wystarczy właściwie kilka zdań. Nie będę przedłużał tej debaty. Wszyscy wiemy, możecie to państwo sprawdzić we wszystkich możliwych mediach, rozmowach ludzi w domach, że to wotum nieufności mało kogo interesuje, ponieważ ludzie w Polsce naprawdę dobrze wiedzą, o co chodzi w tym wotum nieufności. Grupa ludzi tu zgromadzonych, która przez 8 lat wykorzystywała Ministerstwo Zdrowia i instytucje podległe Ministerstwu Zdrowia, cały system ochrony zdrowia do kręcenia brudnych interesów… (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest, brawo!)

…to grupa cwaniaków i kombinatorów, a wśród nich są ci, którzy dzisiaj także zabierali głos. Wy się dziwicie, że dzisiaj, kiedy komentujemy z tej mównicy wasz wniosek o wotum nieufności wobec pani minister Izabeli Leszczyny, wracamy do tej przecież jakże niedawnej przeszłości.

(*Głos z sali*: Nie ma żadnego powodu.)

Nie sądzicie, że jest jakiś upiorny przypadek w tym, że ten wniosek nieufności uzasadniany był przez takich polityków PiS-u jak pani minister Sojka?

(*Głosy z sali*: Sójka! Sójka!)

Sójka, przepraszam bardzo. Jak pani minister Sójka. Przepraszam, to nie było intencjonalne. Ale pani minister Sójka została zapamiętana przez wszystkich Polaków właściwie tylko z jednego. Wtedy kiedy umierały kobiety na oddziałach położniczych w Polsce, to reakcja pani minister Sójki na to zawierała się w tym jednym zdaniu: Zgony kobiet się zdarzały i zdarzać się będą.

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Poseł Katarzyna Sójka*: W tym roku też się zdarzyły.)

I to właśnie ta pani minister Sójka dzisiaj uzasadniała wniosek o wotum nieufności wobec minister zdrowia pani Izabeli Leszczyny. Było w tym coś bardzo przewrotnego i można by właściwie z takim uznaniem powiedzieć, że trzeba mieć nadzwyczajne i czarne poczucie humoru, żeby wysłać panią minister Sójkę do krytykowania pani minister Izabeli Leszczyny, która 11 miesięcy poświęciła, żeby przywrócić prawa kobiet także w kontekście ochrony zdrowia. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik*: Coś o zdrowiu.)

Dzisiaj kobiety leżące w polskich szpitalach czują się bezpieczniejsze dzięki temu, co zrobiła pani minister Leszczyna, i dzisiaj te kobiety na pewno nie usłyszą od minister zdrowia tego zdania: Zgony kobiet się zdarzały i zdarzać się będą.

Kto uzasadniał w imieniu PiS-u wniosek o wotum nieufności? To jest już naprawdę wyjątkowo czarny humor. Pan minister Cieszyński.

(*Głos z sali*: Złodziej.)

O, tam macha do mnie ręką niezwykle zadowolony. Prawdopodobnie wielu ludzi na jego miejscu byłoby zadowolonych, bo szczerze powiedziawszy, patronować umowie na zakup respiratorów… To się tu powtarzało, prawda?

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: A masz jakieś inne pomysły?)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Wy narzekaliście, że ludzie powtarzają ten argument. Ale pamiętajcie, ludzie będą zawsze pamiętali to, że w czasie pandemii, kiedy ludzie tysiącami umierali, tenże pan, wiceminister zdrowia, pan Cieszyński, dzisiaj zadowolony, nie dziwię się…

(*Głos z sali*: Gdzie ty byłeś?)

…nadzorował słynny kontrakt na 1200 respiratorów, gdzie kwotę zawyżono o 200 mln zł.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Kłamiesz!)

Ktoś zarobił, prawda?

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Kłamie pan!)

Może stąd jest ten szeroki uśmiech pana ministra Cieszyńskiego dzisiaj walczącego o ochronę zdrowia. (*Oklaski*) Wtedy trzeba było zajmować się nie brudnymi interesami, tylko zdrowiem i bezpieczeństwem pacjentów.

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: Masz pomysł na rządzenie?)

Pan Łukasz Szumowski – pamiętacie tego ministra? Pamiętacie tego ministra?

(*Głos z sali*: Gdzie byłeś wtedy?)

(*Poseł Michał Wójcik*: O Leszczynie mówimy.)

Ja pamiętam, bo te notatki o jego dziwnej współpracy ze spółką, której właścicielem był gangster Daniel O., były wówczas głośne. To jest przypadek, to nie jest ten Daniel O., o którym jeszcze też będzie głośno, ale inny gangster… (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…inny człowiek, gangster Daniel O., szef tzw. suwalskiej ośmiornicy.

(*Poseł Piotr Kaleta*: To jest ten od lichwy?)

I to była ta zabawa w spółki, gdzie się zarabiało duże pieniądze na ludziach cierpiących, na systemie zdrowia. Byliście handlarzami handlującymi zdrowiem i życiem polskich obywateli nawet wtedy, kiedy to zdrowie i życie było najbardziej zagrożone.

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: Byłeś, jesteś i pozostaniesz kłamcą.)

Wiecie, dlaczego ludzie tak dobrze, znaczy tak źle, ale tak dokładnie pamiętają te wasze 8 lat, a szczególnie tamte krytyczne lata?

(*Głos z sali*: Twoje 8 lat.)

Wyście bardzo cicho usiłowali przejść przez te ponure 2 lata z tym tragicznym bilansem. W Polsce umarło niepotrzebnie – mówimy o tych tzw. nadmiarowych zgonach – najwięcej osób w całej Europie. Wyście rządzili wtedy, wyście organizowali ochronę zdrowia w taki sposób, że Polska była rekordzistą, była na czele czarnej listy tych państw w Europie i na świecie, gdzie umarło najwięcej ludzi.

(*Poseł Roman Fritz*: Opozycja nie protestowała.)

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: Znowu manipulujesz, teraz życiem ludzi.)

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Nieprawda!)

Niepotrzebnie. Wiecie co, dzisiaj tylko jedną rzecz można powiedzieć: gdyby ktoś wówczas zajmował się ochroną zdrowia, nie wy, gdyby ktoś taki jak Iza Leszczyna zajmował się ochroną zdrowia, to prawdopodobnie tysiące, może dziesiątki tysięcy ludzi umarłoby mniej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Tu nie ma się z czegoś śmiać. Ten bilans był tak tragiczny, bo wyście w tym czasie zajmowali się maseczkami, tzn. handlowaniem, zarabianiem brudnych pieniędzy na maseczkach, na respiratorach, na tzw. szpitalach tymczasowych.

(*Głos z sali*: Gdzie byłeś, Tusk?)

Wszędzie, gdzie swoje brudne łapy wsadziliście w ochronę zdrowia, tam wszędzie były wyłącznie brudne pieniądze. Nikt z was tak naprawdę nie zajmował się ochroną zdrowia, nikt z was nie myślał o zdrowiu pacjentów.

(*Głos z sali*: Kultura.)

(*Poseł Czesław Hoc*: Kultura, człowieku.)

Nikt z was nie myślał o tym, jak ratować życie i zdrowie Polaków, tylko ile zarobić, gdzie zarobić, jak oszukać tych wszystkich, którzy stali się waszymi ofiarami. (*Oklaski*)

Chcę wam powiedzieć, niezależnie od waszych krzyków tutaj – już wielu przedmówców mówiło o tym, co pani minister Izie Leszczynie udało się zrobić przez 11 miesięcy – że ona zrobiła więcej dobrego przez 11 miesięcy niż wy przez 8 lat. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czyli co zrobiła?)

Oczywiście nie mogła zrobić tyle dobrego przez 11 miesięcy, ile wy złego zrobiliście przez te 8 lat.

(*Głos z sali*: Ale co dobrego zrobiła?)

Chcę wam powiedzieć – możecie krzyczeć, możecie przeszkadzać, tak jak było przed wotum nieufności, tak będzie po wotum nieufności – że przegracie to wotum nieufności, tak jak przegraliście wybory, tak jak przegraliście tę wielką narodową grę o zaufanie Polaków.

Pani minister Izabela Leszczyna, człowiek o wielkich zaletach…

(*Głos z sali*: Powiedz, co zrobiła.)

(*Poseł Michał Wójcik*: Jakie sukcesy?)

…uczciwa, zdeterminowana, stanowcza, wbrew wam, bo jest silniejsza od was, będzie nadal wyciągała z bagna cały system ochrony zdrowia. (*Oklaski*)

Płacimy wszyscy wielką cenę za 8 lat złodziejstwa, zwykłego złodziejstwa. Macie tylko pieniądze na uwadze. Zawsze tak było, nawet jeśli chodzi o zdrowie Polaków. Na szczęście mamy dzisiaj kogoś, kto nie handluje respiratorami ani maseczkami, kto naprawdę zajmuje się wyłącznie jednym: jak system zdrowia w Polsce naprawić, żeby ludzi mniej umierało, żeby Polacy byli zdrowi.

(*Poseł Michał Wójcik*: Panie premierze, o sukcesach coś.)

Dziękuję, pani minister. Będziemy nadal panią wspierali, niezależnie od tego, co ta grupa cwaniaków i kombinatorów będzie na pani temat mówiła. Dziękuję.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Szanowni Państwo! Proszę o zabranie głosu minister zdrowia panią Izabelę Leszczynę.

Bardzo proszę.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Rzeczywiście człowiek od respiratorów i handlarza bronią, reprezentujący PiS w debacie nad wotum zaufania dla ministra zdrowia, to jest jakiś albo akt wyjątkowej desperacji, albo jednak dowód na to, że w klubie PiS nie ma już nikogo przyzwoitego. (*Oklaski*)

Nie zamierzałam dzisiaj mówić właściwie o tym, co wyprawialiście przez 8 lat w Ministerstwie Zdrowia, ale widok posła Cieszyńskiego przypomniał mi jednak te siedem zawiadomień do prokuratury, które złożyłam ja i Krajowa Administracja Skarbowa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Pochwal się, co zrobiłaś.)

To są zawiadomienia m.in. przeciwko właśnie panu posłowi Cieszyńskiemu, ale też przeciwko wszystkim prawie waszym ministrom…

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: Powiedz, co w służbie zdrowia zrobiłaś.)

(*Poseł Konrad Frysztak*: No właśnie to.)

…przeciwko Łukaszowi Szumowskiemu, przeciwko Adamowi Niedzielskiemu, Sławomirowi Gadomskiemu i jeszcze przeciwko takiemu panu, który nazywa się Radosław Sierpiński.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Pacjentami się zajmij, a nie zawiadomieniami.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Właśnie pani minister mówi o służbie zdrowia (*Wesołość na sali*), właśnie mówi o służbie zdrowia, jak była zarządzana. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: Ale co zrobiła?)

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Jedno zdanie i dojdę do tego, nie denerwujcie się.

(*Głos z sali*: A wzięła pani ze sobą różdżkę?)

Więc ten pan Radosław Sierpiński to były asystent ministra Szumowskiego, który prawdopodobnie – prokuratura przyjęła ten wniosek i rozpoczęła już procedowanie – sfałszował dokumenty, żeby zostać prezesem Agencji Badań Medycznych. Takiej agencji, która była wyjątkowo hojna dla właśnie protektorów pana Radosława Sierpińskiego.

(*Głos z sali*: Kłamie pani bezczelnie.)

I tych wniosków mamy jeszcze kilka, a audyt Krajowej Administracji Skarbowej jeszcze się nie skończył.

Ale przejdźmy do tego waszego wniosku. On może miałby jakiś sens, ale tylko wtedy, gdybyście skierowali go do siebie samych. (*Oklaski*) To jest główny zarzut: nie ma pieniędzy, nie ma pieniędzy na to, na tamto, na siamto. Pytanie jest do was: Jak mogliście zostawić tak beznadziejny plan finansowy na 2024 r., bo przecież my realizujemy wasz plan finansowy? (*Oklaski*)

Ja państwu odpowiem. PiS po prostu wiedział, że przegra wybory, dlatego plan finansowy NFZ na 2024 r. kompletnie go nie interesował na, zgodnie z zasadą: po nas choćby i potop.

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: Ale mów o służbie zdrowia, a nie o PiS-ie.)

Ale zrobili coś jeszcze gorszego, zrobili coś gorszego w tej sali pod osłoną nocy. Zanim odeszli, okradli ubezpieczonych na kilkanaście miliardów złotych. Wielu z państwa pamięta – ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Wszyscy myśleli, że to coś dobrego będzie. Tymczasem co oni zrobili w tej ustawie? Niedługo przed ich odejściem przenieśli dotychczas finansowane z budżetu państwa zadania do NFZ, tj. ratownictwo medyczne, leki dla seniorów i dla dzieci, leczenie osób nieubezpieczonych, procedury wysokospecjalistyczne. To jest kilkanaście miliardów złotych. Dlatego rzeczywiście pieniędzy jest za mało, bo za mało ich zostawiliście. Zostawiliście nawet deficyt w Narodowym Funduszu Zdrowia na koniec ubiegłego roku – 16 mld zł.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: 14 mld funduszu zapasowego.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do tego kłamliwego wniosku, który obnażył nie tylko niewiedzę, ale też złą wolę byłych ministrów zdrowia z PiS-u, odnosiłam się punkt po punkcie przez ponad 2 godziny na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia.

(*Głos z sali*: Ale na pytania pani minister nie odpowiedziała.)

Co prawda, przeżyłam dzisiaj jakieś déjà vu, ponieważ oni te wszystkie kłamstwa znowu tu powtórzyli: o porodówkach, o SMA.

(*Głos z sali*: Jakie kłamstwa?)

Naprawdę nie słyszeliście dowodów, które wczoraj wam przedstawiłam, że cały ten wniosek to jest stek kłamstw?

(*Poseł Janusz Cieszyński*: To pani kłamie.)

Przesłuchajcie sobie, bo na szczęście nagrywane są wszystkie komisje sejmowe.

(*Głos z sali*: I bardzo dobrze.)

Bardzo proszę, przesłuchajcie. (*Oklaski*)

Ale myślę, Wysoka Izbo, że ten wniosek możemy jednak wykorzystać jako powód do przedstawienia efektów 11 miesięcy mojej, wiceministrów i pracowników Ministerstwa Zdrowia pracy. Po pierwsze, zwiększyliśmy wydatki Narodowego Funduszu Zdrowia na leczenie pacjentów w tym roku o 23 mld zł. (*Oklaski*) Natomiast rząd koalicji 15 października na przyszły rok zaplanował finansowanie ochrony zdrowia o 300 mld wyższe niż w tym roku. I konsekwentnie będziemy zwiększać finansowanie ochrony zdrowia. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: 300 mld?)

(*Poseł Roman Fritz*: Ile zer?)

O 30 mld. Spokojnie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, pani minister…

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Jak przestaniecie wrzeszczeć, to się jeszcze o paru rzeczach dowiecie. (*Oklaski*) Konsekwentnie będziemy zwiększać finansowanie ochrony zdrowia, ale przede wszystkim będziemy lepiej zarządzać tymi pieniędzmi. Po drugie, od 1 lipca wszyscy pracownicy medyczni, w tym pielęgniarki, otrzymali podwyżkę, która w skali roku kosztuje 15 mld zł.

(*Głos z sali*: Pielęgniarki wam wczoraj powiedziały, co myślą.)

Po trzecie, zwiększyliśmy wycenę wielu świadczeń, zwiększyliśmy wycenę procedur chirurgicznych, zwiększyliśmy nakłady na stomatologię dziecięcą. I tu może jest coś, o czym chyba nie wiecie. Otóż stomatologia dziecięca to jest procedura nielimitowana, tzn. że NFZ zapłaci za leczenie każdego dziecka.

(*Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk*: Wow.)

Zwiększyliśmy też wycenę na opiekę hospicyjną i paliatywną.

Pani poseł Sójka kłamała jeszcze znowu w sprawie rehabilitacji. Pamiętacie państwo, jak mówiłam, że sami napisali rozporządzenie, może nawet pani Sójka, tylko nie pamięta, bo przecież była niecałe 3 miesiące w Ministerstwie Zdrowia? Po czym ja tego złego rozporządzenia, które rzeczywiście zmniejszało procedury w rehabilitacji medycznej, nie podpisałam i nie umieściłam w Dzienniku Ustaw, więc po prostu nie kłamcie.

Po czwarte, i to jest nasz konkret, wynegocjowaliśmy z Komisją Europejską pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, tj. prawie 18 mld zł, na ochronę zdrowia.

(*Poseł Katarzyna Sójka*: Oby były wykorzystane.)

Wy bardzo dużo opowiadaliście, wieszaliście bilbordy, rozdawaliście jakieś czeki bez pokrycia, a my po prostu to zrobiliśmy, bez propagandy, bez szumu. Mamy pieniądze, wynegocjowaliśmy te pieniądze. I wiecie co? (*Oklaski*) Rzeczywiście jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, która widzę, stała się waszym ulubionym gadżetem. Cieszę się, że mogłam wam sprawić radość. (*Oklaski*) To teraz posłuchajcie, na co wydamy pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. 1300 mln dla szpitali powiatowych na rozwój opieki długoterminowej. 5200 mln dla szpitali powiatowych i specjalistycznych, które zapewniają opiekę onkologiczną.

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Te szpitale pacjentów nie przyjmują.)

2700 mln dla szpitali ogólnych i tych, które mają oddziały kardiologiczne. 3200 mld dla polskich uczelni prowadzących kształcenie na kierunkach medycznych i dla studentów medycyny. 1200 mln na badania kliniczne i bezpieczeństwo lekowe. I wreszcie 4200 mln na wdrażanie rozwiązań cyfrowych w medycynie.

Po piąte, rozszerzyliśmy terapie dla dzieci chorych na SMA. Obrzydliwe było kłamstwo pani posłanki Sójki.

(*Poseł Katarzyna Sójka*: We Wrocławiu szpital nie ma zapłaconych 21 mln.)

Premier Donald Tusk jesienią ubiegłego roku powiedział wyraźnie, że przeznaczymy 500 mln zł, żeby dzieci, które nie były objęte programem terapii genowej, mogły w tym programie wziąć udział. I tak się stało. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Profesor powiedziała, że nie ma pieniędzy.)

Po szóste, zniosłam limity w opiece paliatywnej i hospicyjnej. Nie tylko podnieśliśmy wycenę, ale zniosłam limity, bo ludzie nie mogą umierać jak za waszych czasów: w samotności i bez żadnej opieki medycznej. (*Oklaski*)

Po siódme, przywróciłam elementarne bezpieczeństwo kobietom. Dziękuję państwu posłom, którzy mówili o tym, bo to jest priorytet Ministerstwa Zdrowia, to jest w ogóle priorytet całego tego rządu. Przez lata odbieraliście kobietom poczucie bezpieczeństwa, godność i ich prawa. (*Oklaski*) Od 1 czerwca działa program in vitro, za który jeszcze raz dziękuję wszystkim obywatelom i obywatelkom, dziękuję za tę fantastyczną ustawę obywatelską. (*Oklaski*) Do tego programu wprowadziliśmy jako pierwsi w Europie mrożenie gamet osób chorych na raka. Osoby chore na raka będą mogły mieć dzieci po przejściu bardzo trudnej, wykańczającej terapii onkologicznej. Zadbałam też o komfort rodzenia. To też jest konkret. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Zabrała pani 5% porodówkom.)

Płacimy dodatkowo za znieczulenie przy porodzie naturalnym. Dzięki temu szpitale, a nawet całe województwa, które jeszcze w zeszłym roku miały raptem 1% znieczuleń w porodach naturalnych, dzisiaj mają takich znieczuleń 15%. (*Oklaski*) Już w czerwcu zniosłam też wszystkie ograniczenia związane z dostępnością badań prenatalnych. Nie ma ograniczenia wiekowego. Kobieta ma prawo wiedzieć wcześnie, czy jej dziecko nie jest chore, i zadbać o swoje zdrowie i zdrowie dziecka. Mimo weta prezydenta Dudy bez łamania nikomu kręgosłupa wprowadziłam do aptek antykoncepcję awaryjną. Wiem, że to nie jest rozwiązanie idealne, ale po zmianie w Pałacu Prezydenckim, już niedługo, tabletka „dzień po" będzie bez recepty. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

I czy wam się to podoba, czy nie, będę konsekwentnie przywracała prawa kobiet. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch*: Prawa pacjentów uszanuj.)

Dzisiaj są to m.in. wytyczne dotyczące terminacji ciąży dla szpitali. To jest nie tylko przywrócenie bezpieczeństwa kobietom. To jest także sygnał dla lekarzy, że takie zespoły do ścigania lekarzy, które wasz minister Ziobro stworzył przy każdej prokuraturze, na mój wniosek zostały przez ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego zlikwidowane. Bardzo za to dziękuję panu ministrowi Bodnarowi.

Spis treści

Spis treści

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna

Po ósme, wspieramy psychiatrię środowiskową zarówno dla dorosłych, w centrach zdrowia psychicznego, jak i dla dzieci. Słuchajcie, w ministerstwie zastałam mnóstwo pilotaży, niektóre z pilotaży trwały 6 lat. Centra zdrowia psychicznego. Znacie pilotaż, który trwa 6 lat?

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Właśnie nam pani powiedziała.)

Dlatego, panie pośle, centra zdrowia psychicznego moją decyzją od połowy przyszłego roku wejdą do koszyka świadczeń gwarantowanych, a psychiatria środowiskowa stanie się rozwiązaniem systemowym, czego nie umieliście zrobić przez 8 lat. (*Oklaski*) To samo z dobrym posiłkiem. Nie kłamcie, tego programu nie likwidujemy, tylko przestanie być pilotażem, stanie się normalnym systemowym działaniem. Wsparcie psychiatrii to także inwestycje. Nikt nigdy w historii nie przeznaczył 4200 mln na infrastrukturę opieki psychiatrycznej. Robimy to właśnie dlatego, żeby dzieci nie czekały na wizytę u psychologa i u psychiatry. Chcemy zachęcić studentów, chcemy zachęcić młodych lekarzy, żeby wybierali właśnie tę specjalizację, żeby mogli pracować w komfortowych warunkach.

Po dziewiąte, przywróciliśmy dzieciom i młodzieży telefon zaufania, który wy im odebraliście.

Po dziesiąte, razem z ministrą edukacji i ministrem sportu wprowadzamy do szkół przedmiot: edukacja zdrowotna.

Po jedenaste, Krajowa Sieć Onkologiczna. No co wy z tym zrobiliście? Wprowadziliście ustawę, która z dnia na dzień mogła wyrzucić w kosmos 5 tys. chorych na raka, zostawiając ich bez żadnej pomocy. Naprawiłam to.

Po dwunaste, Krajowa Sieć Kardiologiczna. Nie zrobili w tej sprawie nic. Słuchajcie, wpisali nazwę ustawy do Krajowego Planu Odbudowy jako kamień milowy. Ale żeby dostać pieniądze właśnie na szpitale kardiologiczne, napisaliśmy tę ustawę razem z kardiologami. Niedługo przyjdziemy z nią do Sejmu.

Po trzynaste, dobro pacjenta. Współpracuję z rzecznikiem praw pacjenta i w czerwcu podpisałam rozporządzenie – uwaga – o Funduszu Kompensacyjnym Zdarzeń Medycznych, dzięki któremu pacjenci, którzy doznali szkody w szpitalu, dostaną odszkodowanie bez spraw sądowych. Wspólnie rozpoczęliśmy też walkę z działalnością szarlatanów, która za waszych czasów bardzo się rozpleniła…

(*Głos z sali*: Waszych.)

…i z udzielaniem świadczeń niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną.

Po czternaste, wzmacniamy bezpieczeństwo lekowe. Znowu pani Sójka kłamała. Niech pani zapyta premiera Morawieckiego, dlaczego wsparcie dla polskich firm farmaceutycznych z Ministerstwa Zdrowia przenieśli do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. To jest naprawdę decyzja waszego byłego premiera, a nie moja. Wprowadziliśmy listy polskich leków. Dzięki temu pacjenci za polskie leki płacą od kwietnia 10% mniej, a jeśli lek jest wyprodukowany z wykorzystaniem substancji czynnej, która została wytworzona w Polsce, płacą mniej 15%. (*Oklaski*)

Po piętnaste…

Pan Cieszyński jest jeszcze?

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Jestem.)

Po piętnaste, panie Cieszyński, koniec z receptomatami.

(*Poseł Janusz Cieszyński*: Za moich czasów ich nie było.)

Pan ciągle się chwali cyfryzacją, ale wie pan, co pan zrobił? Wprowadził pan taką e-receptę, że nie można jej zrealizować w dwóch różnych aptekach.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

(*Poseł Janusz Cieszyński*: I kiedy pani to wprowadzi?)

A jeśli chodzi o dzielenie dawek leków w maści lub w kroplach, to po prostu to się stało tematem memów w całym Internecie. W dodatku wprowadził pan mechanizm niekontrolowanego dostępu do niebezpiecznych substancji w receptomatach…

(*Poseł Janusz Cieszyński*: To jest nieprawda.)

…ale już to naprawiłam.

I po szesnaste, jesteśmy ministerstwem dialogu, nie tylko ze środowiskiem medycznym, lecz także z organizacjami pacjenckimi. Dziękuję za to moim wiceministrom. To także dzięki nim było możliwe 700 spotkań w ciągu 341 dni, od kiedy jesteśmy w Ministerstwie Zdrowia.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam nadzieję na zaproszenie pani przewodniczącej Komisji Zdrowia na posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym będę mogła powiedzieć, pani przewodnicząca, o planach Ministerstwa Zdrowia na przyszłość. Bardzo dziękuję.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 39 do godz. 18 min 44*)

Marszałek:

Dobry wieczór państwu.

Wznawiam obrady.

Na początku chciałem pozdrowić grupę powodzian z Opolszczyzny, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie posłanki Katarzyny Czochary. Jesteście z nami. Mam nadzieję, że my będziemy z wami.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Jesteśmy z wami! Jesteśmy z wami! Jesteśmy z wami!)

Marszałek

Szanowni Państwo! Przed nami ok. 104 głosowania.

Zaczynamy blok głosowań.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 28., a więc nie będziemy wybierać członka Rady Mediów Narodowych – druki nr 778 i 817.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 818.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 818, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali*: Panie marszałku, sekunda, bo tu się…)

Czekam.

Kto się wstrzymał?

Wszyscy zagłosowali? Dobrze.

Głosowało 436 posłów. 415 – za, 2 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 798.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 798, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 444 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 769-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Krystynę Skowrońską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdania dodatkowego o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej w roku 2025. W trakcie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości i jedną poprawkę. Komisja Finansów Publicznych w dniu 19 listopada 2024 r. rozpatrzyła złożony wniosek i poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wniosku, który zmierzał do odrzucenia projektu ustawy w całości, a przyjęcie zgłoszonej poprawki. Komisja rekomenduje również przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 769.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 203 – za, 239 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 1a do art. 69h ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 242 – za, 204 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 769, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 446 posłów. 238 – za, 203 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 767-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Ponownie proszę panią posłankę Krystynę Skowrońską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam dodatkowe sprawozdanie o rządowym projektcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie dodatkowe zawarte jest w druku nr 767-A. Drugie czytanie odbyło się w dniu 19 listopada. Komisja Finansów Publicznych również w dniu 19 listopada 2024 r. rozpatrzyła złożony wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy i rekomenduje odrzucenie tego wniosku. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje również przyjęcie całej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 767 i przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, nad którym będziecie państwo głosować w pierwszej kolejności.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku – mówię oczywiście o wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 203 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 767, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 243 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 796-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych z prac nad ustawą – Prawo energetyczne w brzmieniu z druków nr 743 i 796.

Na posiedzeniu w dniu 20 listopada komisja rozpatrywała zgłoszone w toku drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu poprawki. W trakcie czytania zgłoszone zostały dwie poprawki Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga. Po ich rozpatrzeniu komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich zgłoszonych poprawek zgodnie ze sprawozdaniem komisji i przyjęcie całego druku. To sprawozdanie znajduje się w druku nr 796-A. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi uchwalenie projektu ustawy z druku nr 796.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 9c ust. 1e ustawy – Prawo energetyczne wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 430 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 15a ustawy – Prawo budowlane wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 20.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 796, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 429 – za, 1 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja Zdrowia zaopiniowała ten wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość ustawowej liczby posłów wynosi 231. 208 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(*Część zebranych wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Minister zdrowia zostają wręczone kwiaty*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Różdżkę jej daj tam.)

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister zdrowia Izabeli Leszczyny. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 807-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Elżbietę Gapińską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki rozpatrzyliśmy jedną poprawkę. Zaopiniowaliśmy ją pozytywnie. Rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie tej poprawki i przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 807.

Komisja przedstawia też wnioski mniejszości i w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty wnioskodawcy proponują w art. 44zzd nie nadawać nowego brzmienia ust. 11.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 184 – za, 257 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy – Prawo oświatowe wnioskodawcy proponują w art. 122 nadać inne brzmienie ust. 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 183 – za, 243 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 9 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1 pkt 2.

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 202 – za, 237 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek mniejszości również odrzucił.

W jedynej poprawce do art. 28 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 252 – za, 22 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

Zanim przystąpimy do głosowania nad całością projektu ustawy, pytanie do wnioskodawców ma pan poseł Dariusz Piontkowski z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Chcę skorzystać z wyjątkowej okazji, że pan premier jest wśród nas. Chciałem go zapytać, czy wie, co się dzieje w kolejnym resorcie, który doprowadza przez te kilkanaście miesięcy do obniżenia poziomu naszej edukacji, choćby przez zakaz prac domowych, ograniczając zakres treści w podstawach programowych, a tutaj dążąc do obniżenia poziomu egzaminu zarówno zawodowego, jak i ogólnokształcącego. Co gorsza, poprzez rozporządzenia próbuje doprowadzić do tego, aby nasze dzieci były deprawowane. Nie wiem, czy pan słyszał, ale dziś tysiące rodziców w Polsce protestuje przeciwko próbie wprowadzenia obowiązkowej seksualizacji dzieci w szkołach podstawowych i szkołach średnich.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Pod pretekstem wprowadzenia edukacji zdrowotnej – a treści takiej edukacji znajdują się już obecnie w programach szkolnych – próbuje się doprowadzić do tego, aby dzieci 10-, 11-letnie z IV klasy szkoły podstawowej były zapoznawane z tzw. autoseksualizacją. Nieco starsze dzieci mają zapoznawać się z niestandardowymi (*Dzwonek*) zachowaniami psychoseksualnymi.

Panie Premierze! Powstają ponad stustronicowe raporty, które mówią, dlaczego jest to groźne i czym to grozi, bo pojawiło się to w Europie Zachodniej. Wiem, że pan jest zapracowany…

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Piontkowski:

…a media mówiły o pana pracowitości. Dlatego może chociaż jedną kartkę pan przeczyta, żeby próbować to powstrzymać. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O możliwość zabrania głosu prosiła przedstawicielka wnioskodawców, ale też minister edukacji Barbara Nowacka.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Edukacji Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kto jest przeciwko rzetelnej edukacji zdrowotnej, reprezentuje pornolobby. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Stop pornoedukacji!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 807, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw przyjęciu ustawy?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 242 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 816-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druki nr 802 i 816.

W trakcie drugiego czytania zgłoszono 20 poprawek. Szanowni państwo, w obradach tej komisji uczestniczyli również poszkodowani przez powódź mieszkańcy i przedsiębiorcy, którzy bardzo dokładnie dopytywali o treść wszystkich zmian. Podkreślali również jeden fakt: że jest zawsze słaby przepływ informacji, dlatego warto, aby fragment jednej poprawki wybrzmiał w tym momencie z mównicy sejmowej. Brzmi on następująco: Na wniosek poszkodowanego w wyniku wystąpienia powodzi będącego płatnikiem składek, zwany dalej wnioskiem o umorzenie, można umorzyć należności, w tym należności już opłacone z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy, na Fundusz Solidarnościowy, na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych lub na Fundusz Emerytur Pomostowych za wskazany przez niego miesiąc kalendarzowy lub miesiące kalendarzowe przypadające w okresie wskazanym w przepisach wydanych na podstawie art. 1 ust. 2. Jeżeli płatnik ten wykaże spadek przychodów z działalności gospodarczej lub z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 22a ust. 1a, o co najmniej 40% pomiędzy porównywalnymi miesiącami wskazanymi w przepisach wydanych na podstawie art. 1 ust. 2. Okres ten dotyczył będzie 5 miesięcy zwolnienia z tych składek dla przedsiębiorców, którzy ponieśli bezpośrednio szkodę, jak również utracili dochody z tytułu tego, że nie mogą prowadzić dalej działalności. To wymagało chyba szczególnego uwypuklenia.

Panie Marszałku! Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z poprawkami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 816.

Komisja przedstawia też wnioski mniejszości, a w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 10. oraz wnioski mniejszości od 1. do 9. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy pani poseł chce teraz, przed tym wnioskiem mniejszości?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 211 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 6a–6g.

Z wnioskiem tym łączy się 16. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Pytanie w tej sprawie ma pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z takim gorącym apelem, aby przyjąć wszystkie wnioski mniejszości, które złożył Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Dlaczego jest tak ważne, żeby dzisiaj, na tym głosowaniu było to przyjęte? Bo to jest właśnie głos m.in. tych ludzi, którzy siedzą na galerii i czekają na konkretną pomoc. (*Oklaski*)

W tej ustawie do tej pory brakuje konkretnych rozwiązań. Nie 135 tys. zł na odtworzenie, na odbudowę budynków, tylko 100% kosztów odtworzeniowych. Powinny być również ujęte budynki, które były w trakcie budowy albo remontów. Tam siedzi mama z trojgiem dzieci, nie mogła złożyć wniosku, nie dostanie nic, a mąż pracuje za granicą. Myślał, że już będzie mógł wrócić spokojnie do Polski. I co się stało? Powódź przyszła, tragedia. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Tusk przyszedł.)

Podatek lokalny dla przedsiębiorców: nie 3 miesiące, nie pół roku, ale co najmniej rok. Rozszerzenie katalogu osób poszkodowanych: nie tylko ci, którzy zostali zalani, ale także przedsiębiorcy, zwłaszcza z branży turystycznej, ze względu na brak wody, prądu i innych bardzo ważnych elementów. To jest cały łańcuch, który dzisiaj nie funkcjonuje.

Słuchajcie, dzisiaj na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej padły takie słowa z ust powodzian: W momencie, kiedy pękały tamy, nam pękły serca i te serca do tej pory krwawią. Wiecie dlaczego? Bo ta pomoc nie jest taka, jaka powinna być.

Panie Premierze! Apeluję do pana o ludzkie odruchy. Zagłosujcie za poprawkami Prawa i Sprawiedliwości, za wnioskami mniejszości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej pan poseł Czesław Mroczek. Pan minister oczywiście, ale tu jako poseł.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wspólnie poprawialiśmy ustawę, która weszła 17 września w życie i przyniosła narzędzia pomocy powodzianom i odbudowy tych terenów. 1 października poprawiliśmy ustawę. Dzisiaj poprawiamy te procedury, które obowiązują od 17 września. Dodajemy nowe mechanizmy pomocy powodzianom i mechanizmy odbudowy tych terenów. Po pierwsze, to są zasiłki w wysokości 8 tys. zł, zasiłki na remont i odbudowę w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł, na odbudowę infrastruktury.

(*Głos z sali*: No, no.)

(*Głos z sali*: Jakie są wyceny?)

Poprawiamy, proszę państwa. Jeżeli ktoś czytał ten projekt, to wie, że poprawiamy w tej chwili te zasady i nie ma żadnej bariery w wypłacaniu tych zasiłków w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł.

(*Głos z sali*: Jest zima.)

Chcę przypomnieć, jeżeli państwo pozwolicie, bo jest ważne, żeby tym osobom pomóc i żeby odbudowywać skutecznie te tereny.

(*Głos z sali*: Przeproście ich.)

To jest pomoc (*Dzwonek*) na budowę infrastruktury technicznej i społecznej i wszystkie te mechanizmy zostały uruchomione.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale niech pan to ludziom powie.)

Pomóżcie powodzianom, pomóżcie odbudowywać te tereny, zagłosujcie za tymi narzędziami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ludzi przeproś.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, pani poseł. Nie będzie debaty, debata nad tą ustawą już się odbyła.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Panie marszałku, ale tam ludzie są.)

Pani zadała pytanie, pan minister, pan poseł odpowiedział, na tym kończymy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 16. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głosy z sali*: Uuu…)

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Uuu…)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Głosowało 446 posłów. 206 – za, 239 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 7a wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1, ust. 5 i ust. 6.

Z wnioskiem tym łączy się 20. wniosek mniejszości.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Czy pani poseł zamierza teraz zadać pytanie, czy przed każdym głosowaniem? Pani poseł, umówmy się tak: głosowań nad tą ustawą mamy kilkadziesiąt. Dopuszczę panią teraz po raz ostatni w czasie głosowania nad tą ustawą.

Bardzo proszę, ma pani minutę. I tylko ze względu na wagę problemu.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Poseł Katarzyna Czochara:

To tylko ze względu na wagę sprawy, panie marszałku. Mówił pan, że jest pan niezależny. Nie wiem, czy dlatego, że jest pan premier, mówi pan, że ostatni raz dopuszcza pan mnie do mównicy dzisiaj w tym punkcie. Wstyd.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie jest pan niezależny.)

Marszałek:

Pani poseł, im częściej pani powtarza, że jestem niezależny, tym lepiej dla mnie.

Bardzo proszę.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie jest pan.)

(*Głos z sali*: Terlecki dawał mniej.)

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Ministrze! Chciałam sprostować. Jeśli chodzi o koszt, to jest 135 tys. zł – maksymalna kwota, dlatego że w tych wytycznych macie ujęty dach i strop, nie zostały te elementy budowli uszkodzone. I zazwyczaj… Proszę podać z tej mównicy, panie ministrze, ile osób z zalanych terenów dostało maksymalną kwotę 200 tys. zł. Ile? 130.

(*Głosy z sali*: Zero.)

Panie Ministrze! Tam, na galerii, jest pan, który dostał, miał prawie metr wody w domu. Wie pan, ile dostał? Prosiłam o wydrukowanie decyzji (*Dzwonek*), sekretariat mi nie wydrukował. 27 tys. zł.

(*Głosy z sali*: Skandal!)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Czochara:

Słyszycie to? 27 tys. zł. Nie 200 tys., nie 135 tys. – 27 tys. zł. Dodatkowo…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie wstyd ci, Tusk?)

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Teraz pan minister, tak?

Proszę bardzo.

Szanowni Państwo! Debata nad tą ustawą się odbyła. To jest w bloku głosowań.

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze.

To jest ostatnie wystąpienie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dyskutowaliśmy na ten temat na posiedzeniu komisji i na posiedzeniu komisji wyraźnie, wielokrotnie mówiliśmy, w odpowiedzi…

(*Głos z sali*: Powiedz, ile osób.)

Jeżeli państwo posłuchacie, bo myślę, że to jest naprawdę bardzo ważny temat. Nie ma żadnego ograniczenia w zakresie wypłaty zasiłków wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Jak nie ma, jak są.)

Poprawialiśmy kilkakrotnie wytyczne, które obowiązywały w waszych czasach, upraszczając te wytyczne.

(*Głos z sali*: Ile osób? Ile osób?) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Gdyby pan chciał posłuchać. Ponad 3 tys. osób otrzymało ten zasiłek do 100 tys. zł i 200 tys. zł. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Ile osób dostało 200 tys. zł?)

Wprowadzamy maksymalne uproszczenie. Nie ma żadnej blokady w zakresie wypłaty 100 tys. zł i 200 tys. zł. Naprawiamy to, dziękuję bardzo. Będziemy wypłacać te zasiłki.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. i 20. wniosków mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 208 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm te wnioski mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł…

(*Poseł Paweł Hreniak*: Panie marszałku, mam pytanie.)

Tak, słucham, panie pośle.

Pan poseł Hreniak.

Proszę bardzo.

Debata była, dlatego pan poseł zada jedno pytanie i na tym zakończymy, ale pytania dopuszczam od każdego.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister nie odpowiedział: Ilu powodzian, którzy zostali poszkodowani w trakcie tych wydarzeń, otrzymało 200 tys. zł?

(*Głos z sali*: Ponad 3 tys. Powiedział.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: To jakaś kpina.)

Szanowni Państwo! Czy wy sobie wyobrażacie odbudowę za 135 tys. zł? Kto odbuduje dom po powodzi za 135 tys. zł? To jest kpina. Bardzo prosimy o poparcie tych wniosków mniejszości. To są wnioski dobre dla powodzian. Pomóżmy tym ludziom. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 208 – za, 238 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle.

(*Głos z sali*: Jak to nie?)

Debata nad tą ustawą się odbyła, a państwo celowo zamieniacie blok głosowań w debatę. Nie dopuszczę tego pytania.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł.

(*Część posłów skanduje*: Regulamin! Regulamin! Regulamin!)

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poseł Anna Paluch, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Idziemy dalej? Dyskutujemy o bardzo poważnej sprawie, nad którą debata się w Sejmie odbyła. W tej chwili jest czas na konkluzje, a nie na debatę.

Głosowało 445 posłów. 206 – za, 238 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Panie pośle, za chwilę do wszystkich 30 wniosków mniejszości będziecie zgłaszać pytania, zamieniając celowo blok głosowań w debatę. To jest działanie z premedytacją, panie pośle…

(*Głosy z sali*: Tak.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale to jest trzecie czytanie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…które ma na celu doprowadzenie tej Izby do obstrukcji. Czy chce mnie pan przekonać, że pana pytanie będzie merytoryczne i nie będzie powtarzało poprzednich pytań?

Bardzo proszę.

Czas – 30 sekund.

Poseł Janusz Kowalski:

Moje pytanie będzie merytoryczne, bo tam siedzi rolnik, który otrzymał 27 tys. zł za zalany dom. I chciałbym, żeby ten tchórz minister Kierwiński, który się tam chowa, w końcu wyszedł i powiedział, jak to jest możliwe…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali*: Ej, ej, ej!)

Marszałek:

Panie pośle, bez takich, proszę, na mównicy. Panie pośle, bez takich na mównicy. Proszę opuścić mównicę. (*Oklaski*)

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 207 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 206 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują po art. 21 dodać nowy artykuł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 209 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 22a ust. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 206 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. w art. 22b ust. 1 nadać nowe brzmienie pkt 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 207 – za, 239 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce do art. 22f ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 261 – za, 185 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 35f–35k.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5 oraz uchylić ust. 8 i 9.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 445 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. wniosku mniejszości do art. 39 wnioskodawcy proponują dodać ustępy 14–17.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 208 – za, 238 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce do art. 40u wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 445 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 40w ust. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 441 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 40w wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 40x wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 43 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby kwota pożyczki, o której mowa w tym przepisie, wynosiła 200 tys. zł.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

(*Poseł Kamil Bortniczuk*: Można, panie marszałku? Do 10. poprawki?)

Pan poseł Bortniczuk, bardzo proszę.

Poseł Kamil Bortniczuk:

W tej poprawce rzeczywiście wprowadzamy dobrą zmianę. Podnosimy kwotę pożyczki dla przedsiębiorcy z 50 tys. zł do 200 tys. zł. Ale szanowni państwo, ci przedsiębiorcy dzisiaj na posiedzeniu komisji bardzo wyraźnie mówili o tym, że jest bardzo dużo problemów formalnych, aby z tej pożyczki skorzystać, przede wszystkim jest praca rzeczoznawcy. Więc pytanie jest konkretne: Czy uprościcie państwo tę procedurę, żeby te pożyczki nie były tylko na papierze, żeby można było po nie sięgnąć? I pytanie do pana ministra Mroczka: Czy pan podtrzymuje deklaracje z komisji podniesienia czy zmierzania do tego, żeby podnieść ten wymiar realnej pomocy? Najlepiej dwukrotnie, tak żeby rolnik z Opolszczyzny zamiast dwudziestu kilku tysięcy dostał przynajmniej pięćdziesiąt kilka tysięcy, a ci, którzy dzisiaj mają wsparcie w wysokości maksymalnie 100 tys., mogli realnie skorzystać z tych 200 tys. Zawsze mówicie, że to jest wsparcie w wysokości 200 tys., a tak naprawdę to jest wsparcie w wysokości do 200 tys. Ono będzie wynosiło 200 tys., jak zwiększycie je do 400 tys. Jeszcze raz o to apeluję. Będę państwa trzymał za słowo – że będziecie się z tego wywiązywać. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę bardzo, pan minister Mroczek.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Odpowiedź jest prosta, dzisiaj już o tym mówiłem. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby wypłacać maksymalne kwoty, jeśli chodzi o zasiłki w wysokości do 100 tys. i do 200 tys., jeżeli szkoda miała taki wymiar. Tak jak mówiliśmy, uprościmy to, zniesiemy przeszkody w wypłacie tych zasiłków. Tak samo będzie z tą pożyczką. Jeżeli rzeczywiście są bariery w udzielaniu tych pożyczek, zrewidujemy to i uprościmy tę procedurę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 445 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Wnioski mniejszości od 10. do 12. zostały zgłoszone do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W 10. wniosku mniejszości do art. 833 wnioskodawcy proponują po § 9 dodać nowy paragraf.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 13. i 17.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Panie pośle…

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Do tego wniosku mniejszości.)

Do tego konkretnego wniosku mniejszości.

Bardzo proszę.

Przypominam państwu, że możliwość zadawania pytań w bloku głosowań jest nowością w tej kadencji Sejmu, w poprzedniej nie było to stosowane, więc korzystajcie państwo z tego przywileju i tej możliwości w rozsądny sposób. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Agnieszka Pomaska*: Taka była wasza demokracja.)

Pan poseł Paweł Jabłoński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Te trzy wnioski mniejszości dotyczą wyłączenia spod egzekucji tych marnych, niskich kwot odszkodowania, które dostają ludzie będący w tragicznej sytuacji. Proponujemy, żeby te kwoty były zwolnione z postępowania egzekucyjnego, bo w obecnym stanie prawnym jest tak, że jeśli ktoś jest w bardzo trudnej sytuacji i dostanie te 27 tys., to nic za to nie zrobi, a jeszcze przyjdzie komornik i mu te pieniądze zabierze. Apelujemy do was: poprzyjcie ten wniosek, bo w przeciwnym razie będą się działy ludzkie tragedie, ludzie zostaną zupełnie z niczym. Panie ministrze, wielka prośba: nie głosujcie w tej sprawie przeciwko najuboższym, przeciwko ludziom w trudnej sytuacji. (*Oklaski*)

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Bronicie alimenciarzy.)

Marszałek:

Pan minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tłumaczyliśmy tę sprawę. W projekcie jest zwolnienie wszystkich kwot uzyskanych w związku ze szkodami powodziowymi z egzekucji administracyjnej i sądowej. Nie ma potrzeby przyjmowania tej poprawki, bo ten przepis jest w ustawie. Realizujemy ten postulat, panie pośle. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosków mniejszości 10., 13. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 207 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm te wnioski mniejszości odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości do art. 833 wnioskodawcy proponują po § 9 dodać nowy paragraf.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 14., 18. i 23.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 11., 14., 18. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 206 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 833 wnioskodawcy proponują po § 9 dodać nowy paragraf.

Łączą się z nim wnioski 15., 19. i 24.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 12., 15., 19. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 208 – za, 237 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm te wnioski mniejszości odrzucił.

W 11. poprawce do art. 17 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wnioskodawcy proponują dodać pkt 40a.

Łączy się z nią 19. poprawka.

Będziemy głosować nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 443 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 12. do 17. zostały zgłoszone do art. 18 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw.

W 12. poprawce do dodawanego art. 40a wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 443 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do dodawanego art. 40b wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 443 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Ktoś jest konsekwentny.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do dodawanego art. 41b wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do dodawanego art. 43b wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 430 – za, 3 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie dodawanemu art. 48b.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 72c.

Z tą poprawką łączy się 20. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 17. i 20, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 18. poprawce do art. 31 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5 i 9.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 446 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 21. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w art. 35 dodać nowy artykuł do projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 21. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 447 posłów. 212 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 22. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po art. 35 dodać nowy artykuł do projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 22. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 209 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Zanim zagłosujemy nad całością projektu ustawy, głos zabiorą pan poseł Ireneusz Zyska i pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zaczął pan od zaklinania rzeczywistości, że prognozy nie są przesadnie alarmujące, że nie ma powodów do paniki oraz że tama wytrzyma. Tama nie wytrzymała. Potem zapowiadał pan program „Odbudowa+" i to, że każdy poszkodowany otrzyma wsparcie. Po wysłuchaniu osób, które dzisiaj jako poszkodowane zabierały głos na posiedzeniu komisji, stwierdzam, że bardzo wiele osób nie otrzymało żadnego wsparcia, poza zasiłkami w wysokości 8 i 2 tys. zł. Chcę powiedzieć, że w czasach naszych rządów, rządów pana premiera Mateusza Morawieckiego, w 2019 r., w maju, również była powódź, powódź w powiecie żywieckim, w powiecie bielskim, na południu Polski, u pana posła Suchonia. Wtedy zareagowaliśmy natychmiast. Nie było żadnych protestów. Była powódź i była pomoc ze strony rządu, ze strony Skarbu Państwa. (*Oklaski*)

Apeluję do pana premiera (*Dzwonek*), żebyście wykazali się natychmiastową reakcją i przyszli z pomocą osobom fizycznym, przedsiębiorcom, rolnikom i jednostkom samorządu terytorialnego. Prawo i Sprawiedliwość zagłosuje za tą ustawą, bo ona jest krokiem do celu związanego z pomocą osobom poszkodowanym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suchoń, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj ta pomoc trafia do tych, którzy zostali poszkodowani w wyniku tego kataklizmu. Ta pomoc jest świadczona, ona płynie wielkim strumieniem do tych pokrzywdzonych.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Widać, jak trafia. Niech pan zapyta tych ludzi.)

To pomaga odbudowywać im domy, odbudowywać swoje firmy. Ale ta ustawa, którą dzisiaj przyjmujemy, zawiera rozwiązania, dzięki którym ta pomoc będzie jeszcze bardziej sprawna. Część z tych rozwiązań, które znalazły się ustawie, to także efekt wizyty pana marszałka Szymona Hołowni w Głuchołazach i Kłodzku… (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…gdzie miałem okazję towarzyszyć panu marszałkowi w spotkaniu z przedsiębiorcami.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Wstyd, panie pośle.)

Chcę powiedzieć, że dzisiaj mieliśmy bardzo dobre spotkanie komisji, która ma walczyć ze skutkami powodzi. Na posiedzeniu tej komisji, dzięki zaproszeniu pana marszałka, byli również ci przedsiębiorcy, były osoby pokrzywdzone. (*Dzwonek*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: I mówiły, co myślą o tej pomocy, panie pośle.)

I one dzisiaj podczas posiedzenia komisji, mówiąc o tej ustawie, dziękowały za to, że niektóre z ich postulatów znalazły się właśnie w tych przepisach. Bardzo dziękuję za zgodną pracę. Dziękuję również panu ministrowi Kierwińskiemu za wizytę na posiedzeniu komisji i wyjaśnienie problemów.

Szanowni Państwo! Jak najszybciej uchwalmy tę ustawę. Bardzo proszę, żebyśmy uchwalili ją jednogłośnie, żebyśmy wszyscy podnieśli za tą dobrą ustawą swoją rękę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan minister Mroczek, mający prawo do odpowiedzi jako wnioskodawca, chciałby jeszcze zabrać głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W przypadku tej powodzi po raz pierwszy w historii Polski poprzez ogłoszenie stanu klęski żywiołowej pomoc była natychmiast.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Gdzie jest minister?)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Gdzie jest minister Kierwiński?)

Już w czwartym dniu tego niszczycielskiego żywiołu weszła w życie ustawa o usuwaniu skutków

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

powodzi, która dała narzędzia pomocy powodzianom odnośnie do usuwania skutków i odbudowy tych terenów. Później, 1 października, wspólnie, zgodnie na tej sali to poprawiliśmy, wnieśliśmy nowe narzędzia pomocy. Wierzę, że dzisiaj będzie tak samo. Podczas posiedzenia komisji mieliśmy zgodną, dobrą pracę. Za to dziękuję.

Uchwalmy tę nowelę, bo ona jest potrzebna powodzianom, jest potrzebna, by odbudować te tereny. Dziękuję za wspólną, dobrą pracę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 816, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 444 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o Radzie Fiskalnej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 821-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Lachowicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Piotr Lachowicz:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o Radzie Fiskalnej.

Na wstępie przypomnę, że ten projekt jest implementacją przepisów prawa Unii Europejskiej. Do pierwszego czytania projektu doszło 8 listopada 2024 r. Projekt ustawy został skierowany do Komisji Finansów Publicznych. 19 listopada odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, na którym przedstawiono pierwsze poprawki. Poprawki zostały zaakceptowane. Sprawozdanie komisji z projektem ustawy stanowi druk nr 821.

Drugie czytanie projektu odbyło się na 22. posiedzeniu Sejmu w dniu 20 listopada 2024 r., czyli wczoraj. Projekt ustawy zawarty w druku nr 821 z poprawkami, zgłoszony podczas drugiego czytania, skierowano ponownie do Komisji Finansów Publicznych, która obradowała dzisiaj, czyli 21 listopada br. Dodatkowe sprawozdanie komisji stanowi druk nr 821-A.

Po rozpatrzeniu poprawek Komisja Finansów Publicznych wnosi, aby Wysoki Sejm część poprawek przyjął – dokładnie cztery poprawki – a część poprawek odrzucił. Komisja wnosi też o uchwalenie ustawy w całości.

Może jeszcze przypomnę, że poprawka nr 1 dotyczyła art. 15 i komisja tę poprawkę poparła. Poprawka nr 2 dotyczyła art. 17 – komisja tę poprawkę poparła. Jeśli chodzi o poprawkę nr 3, dotyczącą skreślenia art. 32, komisja opowiedziała się przeciw. Jednocześnie z tą poprawką łączyła się również poprawka nr 4, dotycząca skreślenia art. 33. Komisja zagłosowała przeciw. Niezależnie od tego, trzeba to łącznie rozpatrywać. W przypadku poprawki nr 7, dotyczącej art. 36, komisja opowiedziała się przeciw.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Piotrek, daj spokój.)

Również w przypadku poprawki nr 9, dotyczącej art. 56, komisja opowiedziała się przeciw. Zgłoszono również poprawkę nr 5, dotyczącą ust. 1 w art. 112aa ustawy o finansach publicznych. Komisja poparła przedmiotową poprawkę. Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą art. 50, ust. 3 i 4, to również została poparta przez komisję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Lachowicz powiedział wszystko, co ja powiedziałem, więc teraz poprowadzi głosowanie.

Dobrze, już wszystko państwo wiecie, nie zaskoczę was.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 821 i przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wszystkie te poprawki, które skrupulatnie wymienił pan poseł Lachowicz.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 15.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 261 – za, 183 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 17 wnioskodawcy proponują skreślić zdanie drugie w ust. 1 i dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Spis treści

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?.

Głosowało 444 posłów. 253 – za, 186 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 32.

Łączą się z nią poprawki 4., 7. i 9.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

(*Poseł Adrian Zandberg*: Przepraszam, czy byłaby szansa na pytanie przed głosowaniem nad tą poprawką?)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Siadaj!)

Przed głosowaniem nad tą poprawką? Proszę. (*Gwar na sali*)

Ale zdążył.

Proszę bardzo.

Poseł Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Mam apel o to, żeby zagłosować za tą poprawką. Ta poprawka jest zgodna z oczekiwaniami Rady Dialogu Społecznego, zarówno ze strony pracowników, jak i pracodawców.

(*Poseł Roman Fritz*: Rozwiał wszelkie moje wątpliwości.)

Chodzi o utrzymanie dobrego mechanizmu, dialogu społecznego i o to, żeby go przypadkiem, przy okazji przyjęcia tej ustawy, nie popsuć. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu komisji. Bardzo bym państwa prosił o to, żeby nie głosować tutaj w myśl zasady lojalności partyjnych, tylko spojrzeć na konkretny problem i na stanowisko wszystkich reprezentatywnych centrów związkowych w Polsce. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 4., 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 195 – za, 238 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1 w art. 112aa ustawy o finansach publicznych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 245 – za, 176 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 16a w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 10 – za, 421 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać w art. 50 ust. 3 i 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 242 – za, 199 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę przyjął.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 821, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 238 – za, 198 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Radzie Fiskalnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 794-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Apoloniusza Tajnera o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jest pan poseł Tajner? Jest.

Zapraszam.

(*Głos z sali*: Telemarkiem.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!) (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: On dopiero wyszedł z progu.)

Ale suchar.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Apoloniusz Tajner:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze…
(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)
(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie został pan premier, zmęczył się.)
(*Poseł Piotr Kaleta*: Skocznia zamknięta.)

Marszałek:

Ale Kosiniak jest, i Gawkowski.

Poseł Sprawozdawca Apoloniusz Tajner:

Wysoka Izbo! Jako sprawozdawcy komisji przypadło mi w udziale przedstawienie dodatkowego sprawozdania Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 742 i 794. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Uprzejmie informuję, że podczas drugiego czytania projektu ustawy został zgłoszony jeden wniosek o odrzucenie projektu. Złożył ten wniosek klub parlamentarny Konfederacja. Zgłoszono też 19 poprawek. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na posiedzeniu w dniu 20 listopada br. odrzuciła wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz wniosła o przyjęcie 14 poprawek i odrzucenie dwóch poprawek. Wnioskodawcy wycofali trzy poprawki. Poprawki, które komisja proponuje przyjąć, dotyczą m.in. nałożenia na kluby sportowe, związki sportowe, spółki zarządzające ligami zawodowymi obowiązków: przeciwdziałania przemocy psychicznej i dyskryminacji, zezwalania przedstawicielom środków masowego przekazu na utrwalanie za pomocą urządzeń technicznych przebiegu walnego zgromadzenia członków i delegatów Polskiego Związku Narciarskiego oraz zapewnienia transmisji audiowizualnej przebiegu wyborów w polskich związkach sportowych. Poprawki, które komisja proponuje odrzucić, dotyczą kadencji składów osobowych zarządów oraz organów kontroli wewnętrznej polskich związków sportowych, kadencji następującej po kadencji trwającej w dniu zmiany statutu przez polski związek sportowy.

Panie Marszałku! W konkluzji komisja przyjęła sprawozdanie zawarte w druku nr 794-A. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Sprawozdanie pana posła wzbudziło entuzjazm. Specjalnie patrzyłem i widziałem, że pan poseł Gosek, pan poseł Krystian żywo gestykulowali w czasie sprawozdania, bardzo je przeżywając. Bardzo się z tego cieszę.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Wychodził z progu.)

Tak, wyszedł z progu i mam nadzieję, że to samo będzie z tą ustawą.

Szanowni Państwo! Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy – suchary się z was dzisiaj sypią po prostu jak z rękawa – z druku nr 794.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, nie z rękawa, z tostera.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 21 – za, 251 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodanie nowego punktu.

Łączy się z nią poprawka 14.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 425 – za, 2 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia lit. b.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 243 – za, 204 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Spis treści

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 203 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 430 – za, 3 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 425 – za, 2 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Z kolei w 6. poprawce do art. 1 pkt 6 wnioskodawcy proponują zmianę w lit. c.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 428 – za, 10 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 1. wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 9 i 10 oraz skreślenie pkt 11, 12 i 13.

Z tą poprawką łączą się poprawki 12. i 16.

Głosować nad tymi propozycjami będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 13.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 12. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 430 – za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 14.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 423 – za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 1. wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 14.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 427 – za, nikt nie był przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 14.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 251 – za, 178 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 1. wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 14.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 242 – za, 184 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka 13. stała się bezprzedmiotowa.

W 15. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Chodzi o 15. poprawkę, nie 13. Poprawkę 13. omijamy, bo jest bezprzedmiotowa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 243 – za, 203 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości…

(*Poseł Anna Krupka*: Panie marszałku, ja się zgłosiłam…)

Spis treści

Marszałek

Pani poseł, sekundę za późno, zacząłem już głosowanie. Naprawdę zacząłem głosowanie. Głosowanie jest w tej chwili otwarte. Pani poseł, rozpocząłem głosowanie. Gdyby była tu pani kilka sekund wcześniej… (*Poruszenie na sali*)

Czy to, co słyszę, to prośba, groźba, krzyk czy ryk? Jak mam to interpretować? Prośba? Bardzo proszę, przychylam się do prośby.

Proszę bardzo, ma pani minutę.

(*Głos z sali:* Łaskawy…)

Nie: łaskawy. Próbuję niektórych, zwłaszcza tych najbardziej wokalnych, wprowadzić trochę w arkana savoir-vivre'u.

(*Głos z sali:* Ooo…)

Pan poseł Szynkowski vel Sęk, pozdrawiam.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówicie o równości. Mówicie o parytecie. Jeśli chcecie realnie wspierać kobiety w sporcie, zacznijcie od ministerstwa sportu. Ile kobiet zasiada w kierownictwie tego resortu?

(*Głos z sali*: Zero.)

Zero. W najliczniejszym rządzie w historii, w rządzie Tuska, rządzie koalicji 13 grudnia nie ma ani jednej kobiety w kierownictwie ministerstwa sportu.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Tak w rzeczywistości wyglądają wasze działania na rzecz zwiększenia reprezentacji kobiet w zarządzaniu polskim sportem. Mówicie o równych szansach.

(*Głos z sali*: Kto pani to napisał?)

Nie ma bardziej nieuczciwej i nierównej konkurencji niż ta, która dopuszcza biologicznych mężczyzn do rywalizacji z kobietami. Chcecie walczyć z nierównością i dyskryminacją? Chcecie wspierać kobiety w sporcie? Zacznijcie od tego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Tak dla porządku powiem, że nie znalazłem tam pytania, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 794, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 247 – za, 22 – przeciw, 178 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw.

O możliwość zabrania głosu prosi minister sportu pan Sławomir Nitras.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem państwu bardzo serdecznie podziękować, dlatego że…

(*Głos z sali*: Sławek jest…)

…dzięki tej ustawie nie tylko działacze, ale też sportowcy pierwszy raz będą mieli wpływ na to, kto rządzi polskimi związkami sportowymi. Ta ustawa daje sportowcom prawo do głosowania nad władzami związków sportowych.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Czas w ministerstwie…)

Dzięki państwu, dzięki decyzji Sejmu co najmniej 30% składu organów zarządzających polskich związków sportowych będą stanowiły kobiety. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale to za mało.)

Kobiety nie tylko będą zdobywać medale, lecz także będą miały realny wpływ na to, do kogo i w jaki sposób kierowane są w polskim sporcie pieniądze.

(*Głos z sali*: A w ministerstwie?)

Pozwólcie państwo, że w sposób szczególny pogratuluję pani posłance Małgorzacie Niemczyk, która wiele lat walczyła o te przepisy, które wzmacniają rolę kobiet.

Pomimo że pani była ministrem sportu, przez 8 lat była pani konsekwentnie przeciwko tej ustawie. Nie wystarczy być kobietą. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo…)

Trzeba jeszcze widzieć interesy innych kobiet, a tych nigdy PiS nie dostrzegał.

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję Sejmowi za tę decyzję. To są bardzo ważne dla wszystkich kobiet w polskim sporcie przepisy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Krupka*: Pan kłamie.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 799-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marcina Skonieczkę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw.

Po rozpatrzeniu 1 wniosku i 19 poprawek na dzisiejszym posiedzeniu komisji komisje wnoszą o odrzucenie wniosku Klubu Poselskiego Konfederacja o odrzucenie projektu ustawy. Komisje wnoszą także o przyjęcie 4 poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga. Komisje wnoszą o odrzucenie 12 poprawek zgłoszonych przez Klub Poselski Konfederacja i Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

I uwaga, tutaj chciałem prosić Wysoką Izbę o uwagę, ponieważ w przypadku poprawek nr 12, 16 i 18 komisje rekomendują przyjęcie tych poprawek, natomiast te poprawki wywracają całą ustawę. Rząd jest przeciwko przyjęciu tych poprawek. Dodatkowo jeszcze te poprawki, jeśli byłyby przyjęte, spowodowałyby niemożliwość realizacji kamieni milowych w ramach KPO. Tak że bardzo proszę o uwzględnienie tej informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 799.

Informuję, że wszystkie wnioski mniejszości zostały wycofane przez wnioskodawcę.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku, a jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pan poseł Tomaszewski – pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Przy odrzuceniu?)

Tak, przy odrzuceniu też jest taka możliwość, uznaniowa co prawda, ale jest.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywana ustawa nie uwzględnia tego, co stało się w wyniku wojny, także wojny paliwowej, dlatego proponujemy jako klub PiS wpisanie do ustawy możliwości stosowania paliw ekologicznych, nie tylko biometanu, lecz także paliw syntetycznych. Jeśli chodzi o ich produkcję, którą musimy rozwijać w Polsce, to jest to dwu-, trzykrotnie niższy koszt niż w przypadku benzyny czy diesla. Dlaczego Niemcy rezygnują z elektromobilności? Bo będą produkować na masową skalę paliwa syntetyczne, bo zagwarantowali sobie w rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej z 28 marca 2023 r., że takie paliwa będą stosowane po 2035 r. Tego problemu dotyczą poprawki 1., 2., od 5. do 8. i 14.

Nie zgadzamy się na obowiązkowe (*Dzwonek*) tworzenie stref czystego transportu. Tego dotyczy poprawka 9.

Marszałek:

Panie pośle, pytanie.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Wreszcie proponujemy, by to organy samorządowe czy też rządowe decydowały, w jakim czasie i w jakiej skali będą ograniczenia czy też przystosowania…

Marszałek:

Panie pośle, czy ma pan pytanie?

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

…pojazdów ekologicznych. Żeby tak się stało, muszą…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 24 – za, 239 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., od 5. do 8. i 14.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4. i 17.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., od 5. do 8. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 207 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 35.

Łączą się z nią poprawki 15. i 19.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 12., 16. i 18.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 15. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 235 – za, 204 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął, a więc poprawki 12., 16. i 18. stały się bezprzedmiotowe.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 36 i art. 38 ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka nr 17.

Nad nimi głosować będziemy oczywiście łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. i 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 202 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm te poprawki odrzucił.

W 9. poprawce m.in. do art. 39 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 3a.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 10., 11. i 13.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 200 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać ust. 3a i 3b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 11.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 10. i 13. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 202 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3a.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Może nie, może już dość.)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Siadamy.)

Głosowało 445 posłów. 240 – za, 29 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 12., 16. i 18. stały się bezprzedmiotowe.

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Panie marszałku…)

Panie pośle, okłamał mnie pan. Miał pan zadać pytanie, a wygłaszał pan oświadczenie. Czy chce pan naprawić swój błąd i zadać pytanie? (*Gwar na sali*)

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Nie.)

(*Głos z sali*: Nie wiemy dalej, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę zadać pytanie, panie pośle, w ramach pokuty.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Szanowni Państwo! Przedstawiciele Rządu! Czy w tym głosowaniu chcecie państwo głosować za tym, żeby nie stosować paliw syntetycznych, które będą na potęgę stosować inne państwa Zachodu?

(*Głos z sali*: Nie ten projekt.)

Czy nie chcecie państwo stosować biometanu, o który także postulowali przedstawiciele PSL-u? Czy chcecie państwo przymusowych stref czystego transportu? Czy chcecie państwo, żeby narzucać samorządom, kiedy mają stosować wymogi dotyczące stosowania pojazdów ekologicznych? To wszystko jest w ramach tego, co państwo forsujecie, czyli przymus, a nie swobodne, racjonalne, gospodarne działanie.

(*Głos z sali*: Udziela odpowiedzi.)

Szanowni Państwo! Paliwa syntetyczne to zagospodarowanie tego dwutlenku węgla, który będzie szedł do nieba z elektrowni, a który może być surowcem, w połączeniu oczywiście z wodorem, do tworzenia paliwa syntetycznego, czyli syntetycznego metanu. To będzie na świecie (*Dzwonek*), w zasadzie już jest, realizowane, Niemcy to będą robić, a państwo chcą na siłę kupować ten metan syntetyczny od Niemców. (*Oklaski*)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomaszewski jest jednostką samowystarczalną. Zadał pytania i sam na nie odpowiedział. Bardzo to cenię.

Pani poseł Matysiak jeszcze chciała zadać pytanie przed całością.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Poseł Robert Kropiwnicki*: To jest trzecie czytanie.)

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo krótko opowiedzieć o tym, jak biznes kręci posłami. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Nie, pani poseł. Proszę zadać pytanie, pani poseł. To jest moment na zadanie pytania. Nadużywacie państwo.

Poseł Paulina Matysiak:

Dzisiaj Komisja Infrastruktury miała debatować na temat problemu z pociągami Impuls firmy Newag. I, proszę państwa, to jest firma, która w umyślny sposób ingeruje w oprogramowanie, by wywołać usterki po to, żeby potem zarabiać na ich naprawie. To jest ciekawe…

Marszałek:

Pani poseł, jakie pytanie ma pani poseł?

Poseł Paulina Matysiak:

Będą trzy pytania.

…czemu posiedzenie komisji zostało zaplanowane na dzisiaj, na 21 listopada, bo 2 lata temu i rok temu tego dnia pociągi tej firmy stanęły. Dlaczego nie stanęły w tym roku? Może dlatego, że ten pociąg wyjechał właśnie z Nowego Sącza, gdzie siedzibę ma firma Newag, po naprawie być może? Być może posłowie Platformy Obywatelskiej nie chcieli dzisiaj dyskutować, bo tę partię wspiera właściciel grupy Newag. Być może. (*Gwar na sali*) Być może posłowie…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Marszałek:

Pani poseł, wystarczy. Pani poseł, miała pani zadać pytanie, a nie zajmować nam czas skądinąd fascynującymi opowieściami o meandrach naprawy pociągów. Bardzo serdecznie pani poseł dziękuję. Chyba nie tego dotyczy ta ustawa.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 799, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 242 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 809-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Gieradę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedstawić sprawozdanie odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych zawartego w druku nr 761.

Sejm w dniu 20 listopada zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 809 do rozpatrzenia przez komisję. W drugim czytaniu wpłynęło pięć poprawek. Komisja w dniu dzisiejszym na posiedzeniu rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek od 1. do 4., podobnie jak wniosków mniejszości, natomiast poprawka 5., jak i cały projekt ustawy uzyskały rekomendację pozytywną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 809.

Spis treści

Marszałek

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 205 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 10a.

Z tym wnioskiem mniejszości łączą się wnioski mniejszości 2. i 3.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1., 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 187 – za, 232 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 11a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 198 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy w pkt 17 proponują nadać nowe brzmienie lit. c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 193 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy w pkt 17 proponują dodać lit. d.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 206 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 5a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 425 – za, 2 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 809, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 242 – za, 187 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw.

Powiedziałem: opakowaniami i odpadami opakaniowo, opakowaniowanymi, nie: opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw, ale się poprawiłem.

Bardzo dziękuję za wyrazy wsparcia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 834-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Gabrielę Lenartowicz o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na poprzednim posiedzeniu Sejmu po pierwszym czytaniu marszałek Sejmu skierował tę ustawę – przypomnę, że jest to ustawa rządowa zmieniająca ustawę przyjętą w poprzedniej kadencji, wprowadzającą system kaucyjny w Polsce – do dwóch komisji: komisji gospodarki i komisji ochrony środowiska. Obydwie komisje sprawnie procedowały, powołały podkomisję nadzwyczajną w tym celu, która wysłuchała wszystkich interesariuszy i zaproponowała sprawozdanie. W drugim czytaniu zgłoszono pięć poprawek, które rozpatrywały połączone komisje. Te poprawki komisja rekomenduje odrzucić – cztery poprawki Konfedera-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Gabriela Lenartowicz

cji z powodów formalnych i wykroczenia poza materię ustawową. Tym niemniej ministerstwo deklarowało dalsze prace nad tymi podnoszonymi problemami. Komisje proponują też odrzucenie poprawki klubu PiS, która dotyczyła skreślenia rozwiązań związanych z opodatkowaniem VAT. Po rekomendacji Ministerstwa Finansów, które oświadczyło, że poprawka zgłoszona przez PiS rozszczelniłaby system ściągania VAT, rekomendujemy przyjęcie tej ustawy bez tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 834.

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowa… opakowaniowymi.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przyjdę ja wieczorem do hotelu za kratę i poćwiczymy. Zobaczymy, jak to będzie, komu sprawniej pójdzie.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale pod warunkiem, że z Kierwińskim.)

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 17 – za, 239 – przeciw, 185 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 44 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 19 – za, 242 – przeciw, 183 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 185 – za, 242 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do załącznika nr 1 do projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić poz. 3.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 16 – za, 245 – przeciw, 179 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 834, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 240 – za, 19 – przeciw, 184 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami – sami państwo wiecie jakimi odpadami – opakowaniowami…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Sami państwo wiecie, jakimi odpadami, oraz niektórych innych ustaw.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale tak nie można, panie marszałku.)

O możliwość zabrania głosu w tej sprawie prosiła pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Proszę na początku wymienić nazwę ustawy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę.

(*Poseł Joanna Borowiak*: To jest naruszenie powagi Sejmu.)

Pani poseł, bardzo mi przykro, że tak to pani odbiera. Ja po prostu staram się być miły, uprzejmy oraz wprowadzić nieco luźniejszą atmosferę w grobową powagę tej Izby.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Tak jak obiecywaliśmy w kampanii wyborczej, tak się dzieje.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

Sprzątamy Polskę po PiS-ie, i to dosłownie. (*Oklaski*) Dzisiaj Sejm przyjął cztery niezwykle ważne ustawy, które sprawią, że w Polsce jakość życia będzie się poprawiać, gospodarka będzie się szybciej rozwijać, a otoczenie będzie po prostu bardziej czyste.

(*Poseł Barbara Bartuś*: To widać po 11 miesiącach waszych rządów.)

Przyjęliśmy je. Dzisiaj komisja pracowała w dużej politycznej zgodzie nad niezwykle ważną ustawą wprowadzającą, tworzącą w zasadzie w Polsce nowy sektor gospodarki opartej na wodorze niskoemisyjnym i odnawialnym.

(*Poseł Barbara Bartuś*: A myśmy to już przegłosowali?)

To jest niezwykle ważny sektor, który musi w Polsce zacząć się rozwijać po prostu szybciej, a ta ustawa sprawi, że po 1 stycznia rozwój tego sektora gospodarki przyspieszy. To jest kluczowe, niezwykle ważne z punktu widzenia przyszłości i konkurencyjności polskiego przemysłu. Musimy dać oddech polskim przedsiębiorcom, musimy dać oddech polskiej gospodarce i ta ustawa to krok właśnie w tę stronę.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jeszcze zielony ład i będzie super.)

Następna niezwykle ważna ustawa to ustawa o poprawie jakości życia w polskich miastach. Rząd rozpoczyna niezwykle ważny proces wymiany na masową skalę taboru autobusowego w polskich małych, średnich i dużych miastach, niezależnie od tego, kto w nich rządzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują: czy na wschodzie Polski, czy na zachodzie, czy na południu, czy na północy. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy przeznaczymy 3,5 mld zł na wymianę autobusów w polskich miastach. To jest łącznie wymiana 1,2 tys. autobusów, które są zeroemisyjne, które powodują mniej hałasu w polskich miastach, które są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, którymi przejazd jest po prostu bardziej komfortowy.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: To samorządy zdecydują.)

Rozumiem, że posłowie Konfederacji tego nie potrafią zrozumieć, ale Polacy oczekują, by ich jakość życia się poprawiała.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale was naprawdę nie idzie zrozumieć.)

I dwie ustawy odpadowe.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Precz z centralizacją!)

Pierwsza ustawa: od nowego roku, od 1 stycznia będzie segregacja odpadów rozbiórkowych, segregacja odpadów remontowych. To sprawi, że uporządkujemy kolejny sektor gospodarki odpadami. Będziemy sprzątać po was nielegalne, niebezpieczne wysypiska śmieci, ale też poprawimy jakość utylizacji odpadów i ich sprzątanie. I druga ustawa, którą Sejm przyjął przed chwilą, czyli o systemie kaucyjnym. Tak, system kaucyjny zostanie w Polsce wprowadzony, ale zostanie wprowadzony po przyjęciu tej ustawy w sposób bezpieczny, z uszczelnieniem samej kaucji, z uszczelnieniem obrotu VAT-em. System będzie także bezpieczny dla gospodarki i dla obywateli.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Zutylizować ustawę.)

Bardzo dziękuję wszystkim posłankom i posłom, którzy w połączonych często komisjach wiele godzin pracowali nad tymi czterema ustawami. Dziękuję również moim zastępcom, którzy te ustawy prowadzili, urzędnikom, którzy je przygotowali. To naprawdę niezwykle ważne ustawy, które sprzątają po PiS-ie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawkę.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez skierowania projektu ustawy do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez skierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 427 – za, 5 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Poprawka została posłom doręczona do druku nr 833.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 833.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 194 – za, 229 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Spis treści

Marszałek

Głosować więc będziemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 833, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 433 – za, 5 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Daszyńskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 797.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 797, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 423 – za, 18 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Ignacego Daszyńskiego. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Poseł Marcelina Zawisza.

Pani posłanko, bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Mam pytanie, gdzie wasz rozum, gdzie wasza godność.

Panie Premierze! Chwali się pan na portalu X, że w budżecie na przyszły rok proponuje pan obcięcie wydatków na Kancelarię Prezydenta, trybunał pani Przyłębskiej, IPN czy Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Te środki przeznaczają państwo na ochronę zdrowia. Spoko, tylko wie pan, ile tego jest? 50 mln. A wie pan, ile jest w tych ustawach, nad których odrzuceniem w pierwszym czytaniu za chwilę będziemy głosować? Od 1 mld do 6 mld zł. Tyle chcecie zabrać z systemu ochrony zdrowia w sytuacji, o której wszyscy eksperci mówią, że trzeba dofinansować go 20 mld zł. Prawo i Sprawiedliwość swojego złotego wandala niszczenia ochrony zdrowia odebrało na sali. Przekazuję go na pana ręce, panie premierze, bo się państwu należy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wipler i pan poseł Ćwik.

Bardzo proszę, pan poseł Wipler pierwszy.

Bardzo bym jednak prosił, żeby to były pytania, a nie oświadczenia, a nie okazja do obdarowywania się nawzajem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Panie pośle, ten entuzjazm… Panie pośle Wipler, proszę poczytywać to jako entuzjazm dla pana. Oni po prostu czekali, aż pan wyjdzie na mównicę.

Bardzo proszę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku…

Marszałek:

Szanowni państwo, za chwilę wam powiem to, co wy mówicie posłowi Kołodziejczakowi. Naprawdę bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Poseł Przemysław Wipler:

Już mogę?

Marszałek:

Cicho. (*Wesołość na sali*)

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler:

Wreszcie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do Ministerstwa Finansów, czy zdecyduje się na przyjęcie poprawek…

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Ale ministerstwo nie głosuje, posłowie głosują.)

…które wyeliminują sytuację, w której ponad 130 tys. polskich przedsiębiorców zapłaci więcej – w wyniku rzekomej obniżki będzie podwyżka.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Nie ten projekt.)

Zadaję pytanie przy tym projekcie, bo będę je powtarzał przy wszystkich trzech projektach, dyskutujemy o trzech projektach. Więc pytanie jest takie: Czy wycofacie się z tej podwyżki w ramach obniżki? To jest punkt pierwszy.

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

Punkt drugi. Dlaczego nie zrealizowaliście waszej pełnej obietnicy przywrócenia takich składek zdrowotnych, jakie miały być przed wprowadzeniem Polskiego Ładu? Bo to obiecywaliście. (*Dzwonek*)

Pytanie jest do pana prezesa Kaczyńskiego. Pan prezes przyznał, że Polski Ład był błędem, że był źle zrobiony. Dlaczego nie przekonał pan do tego wszystkich swoich kolegów i koleżanek, którzy dzisiaj mówili, że Polski Ład był świetny i wspaniały? Oni za myślą pana prezesa nie nadążają w chwili obecnej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ja może od razu przerwę, bo pan poseł Kaczyński nie jest uprawniony do odpowiadania na pytania w tym punkcie. Uprawniony jest wnioskodawca i przedstawiciel rządu.

Pytanie ma pan poseł Ćwik.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja mam z kolei pytanie do pani posłanki Zawiszy. Czy może pani nie manipulować i nie straszyć Polaków, że ta ustawa zmniejsza nakłady na ochronę zdrowia?

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Ponieważ ochrona zdrowia będzie finansowana z budżetu w większym stopniu aniżeli zmniejszenie obciążenia przedsiębiorców przewidziane tą ustawą. (*Oklaski*) Ta ustawa zmniejsza obciążenie, w nieznacznym co prawda stopniu, ale jednak zmniejsza obciążenie najsłabszych przedsiębiorców, którzy uzyskują najniższe dochody, często nawet mają stratę, a korzyść wynika tylko dla tych de facto, którzy nie przekraczają swoich dochodów co do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Poza tym zlikwidowanie w końcu oskładkowania sprzedaży środków trwałych jest tym, co wszyscy obiecywali Polakom, zarówno Prawo i Sprawiedliwość, które wprowadziło to rozwiązanie, jak i cała koalicja (*Dzwonek*), bo było to rozwiązanie po prostu niesprawiedliwe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pytania już nie.

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Głosujemy.)

Pani uważa, że pani została źle zrozumiana przez posła Ćwika?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ma pani 30 sekund, pani poseł, dosłownie 30 sekund – i ze sprostowaniem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Wszystkie instytucje zajmujące się systemem ochrony zdrowia mówią, że trzeba ten system dofinansowywać, a nie zabierać z niego środki.

(*Poseł Paweł Śliz*: 200 mld więcej.)

To, że wy mówicie, że zbilansujecie to z budżetu… Z budżetu to trzeba tam dofinansować – 20 mld. Macie poprawkę w komisji finansów, możecie ją poprzeć, ponieważ każda odwołana wizyta, każdy człowiek, który nie dostanie się do lekarza specjalisty, każda odwołana operacja to będzie wasza wina, bo to wy teraz odpowiadacie (*Dzwonek*) za system ochrony zdrowia, a już nie PiS. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania…

Pan minister Domański jeszcze chciał, tak?

Proszę bardzo.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Pani Poseł! Naprawdę nie warto robić kariery politycznej na wprowadzaniu w błąd Polaków. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Całość ubytków w składce zdrowotnej zostanie pokryta przez budżet.

Marszałek:

Narusza pani powagę Izby.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Na zmianach, które zostały dzisiaj zaprezentowane, zyska 2,5 mln polskich przedsiębiorców…

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Przestańcie kłamać.)

…nie tych największych, tylko tych drobnych i średnich. (*Oklaski*) Wprowadzony przez PiS Polski Ład zdemolował finanse ich małych, drobnych firm. Dlatego wprowadzamy te zmiany. I jeszcze raz: te zmiany w żaden sposób nie wpłyną na środki, które są w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia. W przyszłym roku nakłady na ochronę zdrowia wzrosną o ponad 30 mld zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów… (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Marszałek

Nie, panie pośle. Było pytanie z pana koła i zadała je pani Marcelina Zawisza.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, to nie jest debata, a państwa koło już to pytanie zadało. Z wielkim szacunkiem…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To wyjaśni to pan sobie w komisji etyki z panem ministrem, na Twitterze, w innych miejscach. Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Głosujemy.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 764 i 764-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ale start ma.)

Ma, przyznaję.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 5 – za, 432 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisje przedstawiły sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(*Poseł Konrad Frysztak*: Adrian, nie przewróć się.)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: W trakcie głosowania jesteśmy.)

Panie pośle, nadużywa pan mojej dobrej woli. Toczycie państwo dyskusję merytoryczną nad ustawą o składce zdrowotnej, a nie zadajecie pytania wnioskodawcom ani przedstawicielom rządu.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Co to, odpowiedzialność zbiorowa?)

Jedna runda w tej sprawie i na ten temat, dotycząca składki zdrowotnej, już była. Wystarczy.

Kontynuujemy głosowanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem, panie pośle. Nie dopuszczam tego pytania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 324, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 243 – za, 195 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 838, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 10 – za, 422 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw.

Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Zgłoszony sprzeciw wobec propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu został tuż przed tym blokiem głosowań wycofany.

Proponuję zatem, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Spis treści

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza reprezentowanego przez adwokatów Adama Janusa oraz Tomasza Mielke z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza reprezentowanego przez adwokatów Adama Janusa oraz Tomasza Mielke z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 231. 180 – za, 249 – przeciw, 7 się wstrzymało.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Faszyści.)

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza reprezentowanego przez adwokatów Adama Janusa oraz Tomasza Mielke z dnia 19 kwietnia 2024 r. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej – głosowanie.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Panie marszałku, byłem zgłoszony.)

Pytanie. Minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Antoni Macierewicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłoszony został przeze mnie i przez podkomisję do prokuratury wniosek o postępowanie w związku z przestępczą działalnością pana Kosiniaka-Kamysza oraz pana Tomczaka, którego działaniem, funkcją jest wspieranie pana Putina oraz pana Donalda Tuska. W związku z powyższym chciałem się spytać, dlaczego jesteście przekonani o tym, żeby głosować za wsparciem Putina w sytuacji, w której publicystyka rosyjska nieustannie popiera właśnie raport pana Kosiniaka-Kamysza. (*Dzwonek*) 25 października… (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo…)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

W pełni jest pan popierany przez stronę rosyjską, z jednoznacznym stwierdzeniem…

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

Ten raport jest raportem, który wspiera Putina…

(*Głos z sali*: Ty popierasz.)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

I po raz trzeci dziękuję, panie pośle.

Czy pan minister chce się odnieść? Tak.

Proszę bardzo.

To nie jest sprostowanie. Ma pan minister prawo do zabrania głosu.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo… (*Gwar na sali*)

(*Poseł Michał Wójcik*: Konstytucyjny minister.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Marszałek:

Przedstawiciel wnioskodawców, przedstawiciel rządu ma prawo zabrać głos, skoro było dopuszczone pytanie. Już przestańcie. Naprawdę, pozwalam się wam wygadać – i tak jeszcze źle.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Macierewicz powiedział tutaj: pan Putin. Chyba dla pana to jest pan. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji, oraz informacji Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 181 – za, 239 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski…

(*Poseł Joanna Borowiak*: …wniosek formalny.)

Nie. Nie dopuszczam wniosków formalnych. Mówiłem o tym państwu rano.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale, panie marszałku, chodzi o sytuację, która miała miejsce na sali. Bardzo proszę.)

Ale jaka sytuacja miała miejsce na sali?

(*Poseł Joanna Borowiak*: To powiem.)

To zapraszam do mnie, pani poseł mi opowie, jaka sytuacja miała miejsce na sali.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pani poseł Krystyna Skowrońska zwróciła się i nazwała nas faszystami.)

A kiedy to było?

(*Poseł Joanna Borowiak*: Teraz, w punkcie 18.)

W punkcie 18.?

(*Poseł Joanna Borowiak*: Bardzo proszę o możliwość…)

Nie, pani poseł, bo to nie jest kwestia na wniosek formalny, tylko do komisji etyki.

(*Poseł Michał Wójcik*: Do prokuratury raczej.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Dobrze, ale to ja złożę wniosek formalny…)

Nie, proszę złożyć wniosek do komisji etyki. Mówię zupełnie poważnie. To nie jest kwestia na wniosek formalny.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pani poseł Skowrońskiej…)

Nie, pani poseł, to jest sprawa dla komisji etyki. Nie, pani poseł.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Panie marszałku, jeśli pani poseł Skowrońska przeprosi…)

Nie, tę sprawę rozstrzygniecie państwo poza tą salą, a nie poprzez wniosek formalny. Wniosek może być o przerwę czy odroczenie. Rozmawialiśmy o tym. Wnioski formalne były rano. Mogliście państwo skorzystać z tego prawa. Dziękuję, pani poseł. Nie dopuszczam tego wniosku. Bardzo proszę załatwić… To są poważne oskarżenia. Proszę złożyć ten wniosek do komisji etyki. Serdecznie dziękuję.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Jest to w stenogramie.)

Jeżeli jest to w stenogramie, na pewno zostanie to uwzględnione.

A pan poseł Berkowicz co?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Okej.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Bardzo państwa proszę o spokój na sali.

(*Głos z sali*: Będą się…)

Bardzo proszę pana posła Berkowicza o powrót na miejsce. Bardzo proszę, panie pośle Berkowicz, o powrót na miejsce.

Pani poseł Borowiak, bardzo proszę o powrót na miejsce.

Potrzebna jest mediacja? Zwracam się do pana posła Berkowicza.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Już nie muszę? Dziękuję, że rozstrzygnęliście państwo tę kwestię.

Szanowni Państwo! Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego (*Gwar na sali, dzwonek*) o punkty:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 823 – zgłoszony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, wniosek w tej sprawie został ponowiony przez wnioskodawcę w dniu 10 września br.,

— Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozprzestrzeniania się wirusa ASF, likwidacji chowu trzody chlewnej w Polsce oraz planowanych działań rządu i resortu rolnictwa w związku z bardzo trudną sytuacją gospodarstw rolnych dotkniętych skutkami afrykańskiego pomoru świń – zgłoszony przez Klub Poselski Konfederacja.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, pod głosowanie poddam wnioski o uzupełnienie porządku o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Panie marszałku, mam pytanie.)

Ale tu nie ma pytań, przed chwilą o tym powiedziałem, pani poseł. Przeczytam raz jeszcze: głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Spis treści

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad tożsamymi wnioskami w sprawie uzupełnienia porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 823.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych wniosków, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 197 – za, 236 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przechodzimy do ostatniego głosowania.

Głosujemy nad wnioskiem w sprawie uzupełnienia porządku dziennego o punkt obejmujący informację w sprawie wirusa ASF.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 229 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Na tym kończymy blok głosowań.

Dziękuję państwu bardzo.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 53 do godz. 21 min 07*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 762)**.**

Zanim oddam głos Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pozwólcie państwo, że przywitam Fundację Koalicja dla Wcześniaka, krajową konsultant w dziedzinie neonatologii panią Ewę Helwich, Stowarzyszenie „Za wcześnie", Fundację MatkoweLove, Fundację Zdrowie i Edukacja Ad Meritum, lekarzy neonatologów oraz rodziców i dziadków wcześniaków. Witam państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk do przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Przedstawicielki i Przedstawiciele organizacji towarzyszący nam dzisiaj na galerii sejmowej! Szanowni Państwo! Naprawdę bardzo rzadko mamy okazję w tej Izbie pracować nad projektem ustawy, którego słuszność nie wzbudza żadnych, ale to żadnych wątpliwości, dla którego poparcie naprawdę jest możliwe ponad wszelkimi politycznymi podziałami. Nad takim właśnie prawem, nad takim właśnie projektem pochylamy się dzisiaj. Ten projekt to ustawa regulująca zakres urlopów dla rodziców wcześniaków i dzieci hospitalizowanych po narodzinach. To dobry i niezwykle potrzebny projekt. Jego celem jest wydłużenie urlopów macierzyńskich dla rodziców dzieci, które przyszły na świat przedwcześnie lub z chorobą, przez co wymagają specjalistycznej opieki neonatologicznej.

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że nawet co dziesiąty noworodek to właśnie wcześniak. W Polsce ok. 20 tys. dzieci rocznie rodzi się za wcześnie lub musi pozostać w szpitalu po narodzinach. Średni czas hospitalizacji ekstremalnie skrajnych wcześniaków wynosi nawet 92 dni. Kiedy urodzone przedwcześnie maleństwa walczą o życie, walczą o zdrowie, otoczone troską i pełnym profesjonalizmem lekarzy, ich rodzicom pozostaje czuwanie przy szpitalnym łóżeczku lub inkubatorze. Tygodnie, a czasami miesiące spędzone z dzieckiem na oddziale neonatologicznym są pełne strachu i nerwów.

Ten czas jakiejkolwiek mamie, jakiemukolwiek tacie, jakiemukolwiek rodzicowi naprawdę trudno byłoby nazwać urlopem. Bo trudno jest nazwać urlopem czas, w którym rodzic nie może nawet przytulić własnego dziecka, kiedy nie jest możliwe nawiązywanie naturalnej rodzicielskiej więzi budowanej przez dotyk, karmienie czy tulenie do snu. A jednak w obecnym stanie prawnym często długi i bolesny okres hospitalizacji noworodka jest po prostu wliczany do standardowego urlopu macierzyńskiego, choć tak naprawdę wcale takim urlopem nie jest. Niestety dziś rodzicom dzieci urodzonych przedwcześnie przysługują tylko i jedynie takie uprawnienia rodzicielskie jak rodzicom dzieci urodzonych w terminie. Pomimo straconych dni nikt nie oddaje im tego czasu. To jest w oczywisty sposób krzywdzące i niesprawiedliwe. I dlatego właśnie musimy to prawo zmienić. Musimy zmienić zasady przyznawania urlopów macierzyńskich rodzicom wcześniaków i chorych dzieci – i dziś mamy okazję to zrobić.

Nie mielibyśmy tej okazji, gdyby nie zaangażowanie i ogromna determinacja samych rodziców. Od ponad dekady organizacje społeczne zrzeszające rodziny wcześniaków apelowały do kolejnych rządów, aby zmienić prawo w zakresie przyznawanych urlopów macierzyńskich. Kiedy blisko rok temu objęłam resort rodziny, pracy i polityki społecznej, zapukały i do moich drzwi. Od tamtej chwili wspólnie pracowaliśmy nad projektem, który dziś mam zaszczyt prezentować Wysokiej Izbie. Dlatego zanim przedstawię konkretne rozwiązania zawarte w ustawie, pragnę serdecznie państwu podziękować.

Dziękuję pani prof. Marii Borszewskiej-Kornackiej, Elżbiecie Brzozowskiej, Adrianie Misiewicz z Fundacji Koalicja dla Wcześniaka. Dziękuję Sylwii Wesołowskiej z Fundacji Mali Wojownicy, Marcie Kościk,

Spis treści

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Małgorzacie Stępień-Adamczyk, Aleksandrze Wojciechowskiej z Fundacji Przed Czasem. Dziękuję Katarzynie Dyńskiej-Kukulskiej z Fundacji Matkowelove, Marcie i Robertowi Leśniakom ze Stowarzyszenia „Za wcześnie". Dziękuję pani dr Jolancie Uchman i Joannie Żółkiewskiej z Fundacji Laboratorium Marzeń. Dziękuję Joannie Kubiak z Fundacji Małych Serc, Katarzynie Parafianowicz z Fundacji Serce Dziecka, Agacie Bojanowskiej z Fundacji Najdroższa Blizna. Dziękuję także prof. Ewie Helwich, krajowej konsultant w dziedzinie neonatologii, oraz prof. Tomaszowi Szczapie, prezesowi Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego. Dziękuję Natalii Szewczak. I Lenie, i Filipowi. Bez was, bez waszego wysiłku, waszej determinacji i bez naszej wspólnej pracy nie mielibyśmy dzisiaj nad czym obradować. (*Oklaski*)

Nad czym obradujemy? Co jest zawarte w projekcie ustawy, nad którym się dzisiaj pochylamy?

Wprowadzamy dodatkowy urlop macierzyński do 8 tygodni lub do 15 tygodni w zależności od okresu hospitalizacji i tygodnia ciąży, w którym urodzi się dziecko, lub od jego masy urodzeniowej. Przy współpracy z organizacjami społecznymi wypracowaliśmy następujący model: dla rodziców dzieci urodzonych przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży lub z masą urodzeniową nie większą niż 1 tys. g dodatkowy urlop macierzyński będzie mógł wynosić nawet do 15 tygodni po porodzie. Liczba ta będzie uzależniona od okresu hospitalizacji dziecka na zasadzie: tydzień za tydzień, czyli tydzień dodatkowego urlopu macierzyńskiego za każdy tydzień pobytu dziecka w szpitalu. Dla rodziców dziecka urodzonego po ukończeniu 28., a przed ukończeniem 36. tygodnia ciąży i z masą urodzeniową większą niż 1 tys. g dodatkowy urlop będzie mógł wynieść do 8 tygodni. Tu także obowiązywać będzie zasada: tydzień urlopu za tydzień w szpitalu. W końcu zaś dla rodziców, których dziecko urodziło się po ukończeniu 37. tygodnia ciąży i będzie wymagało dłuższej hospitalizacji, dodatkowy urlop macierzyński wyniesie do 8 tygodni, znów z zasadą: tydzień za tydzień. Tutaj warunkiem będzie, by po porodzie pobyt dziecka w szpitalu wynosił przynajmniej 2 kolejne dni w okresie od 5. do 28. dnia po porodzie. Formalnie proponowane rozwiązanie nie będzie przedłużeniem urlopu macierzyńskiego, a zupełnie nowym, dodatkowym urlopem.

Wiele osób twierdzi, że w związku z tym, czy z tej okazji, ten nowy, dodatkowy urlop zasługuje na jakąś specjalną nazwę. Słyszałam już propozycję „wcześniakowe", słyszałam „maluszkowe". One są piękne, one są urocze, ale to, co jest najważniejsze, to to, że niezależnie od nazwy nowe zasady oddadzą rodzicom ten czas, który będzie spędzony z nowo narodzonym dzieckiem w domu, a nie na szpitalnym oddziale. Wspomnienie pierwszych tygodni życia dziecka nie będzie wiązało się jedynie ze wspomnieniem szpitala, oddziału, strachu i nerwów.

Jak będzie wyglądać cała procedura przyznawania świadczenia? Wniosek o ten dodatkowy urlop macierzyński będzie można złożyć do pracodawcy wraz z zaświadczeniem lekarskim zawierającym informacje o tygodniu ciąży, w którym urodziło się dziecko, o jego masie urodzeniowej oraz informacje o okresie pobytu dziecka w szpitalu. Urlop będzie przysługiwać matkom lub ojcom, a także będzie przysługiwać prawnym opiekunom, rodzicom zastępczym lub rodzicom adopcyjnym. Co bardzo istotne dla rodziców wcześniaków, którzy często muszą liczyć się z kosztowną, długotrwałą rehabilitacją dziecka, zasiłek za okres dodatkowego urlopu macierzyńskiego będzie wynosił 100% podstawy zasiłku.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaledwie kilka dni temu obchodziliśmy Światowy Dzień Wcześniaka. To jest taki dzień, kiedy na całym świecie rozmaite organizacje prowadzą kampanie: kampanie edukujące, kampanie uświadamiające znaczenie i świadomość na temat sytuacji wcześniaków i sytuacji ich rodzin. My w Polsce z okazji tego święta możemy dzisiaj przyjąć specjalny, tak długo wyczekiwany prezent dla rodziców tych najmniejszych spośród wszystkich narodzonych dzieci: ustawę o dodatkowym urlopie macierzyńskim. Ja nie muszę państwa nakłaniać, ale nakłaniam państwa, wszystkie posłanki, wszystkich posłów na tej sali od lewa do prawa, aby poprzeć to dobre prawo. Pokażmy, że silne państwo to państwo opiekuńcze, wrażliwe i troskliwe. I pokażmy, że czasami największa zmiana to zmiana, która dotyczy najmniejszych z najmniejszych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Wypowiedź będzie kontynuować sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pani Aleksandra Gajewska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Dzisiejsza debata dotyczy jednej z najważniejszych ustaw, nad którymi pracowaliśmy w ostatnich miesiącach. To odpowiedź na realne potrzeby tysięcy rodzin w Polsce.

Co roku w Polsce rodzi się ponad 20 tys. dzieci wcześnie urodzonych. Pierwsze tygodnie po narodzinach dziecka, które powinny być czasem radości i bliskości, tu są przepełnione niepewnością i niepokojem. Długie dni spędzane przy szpitalnych łóżkach, kiedy walczy się o zdrowie i życie swojego dziecka, nie są odpoczynkiem.

Przygotowany projekt wprowadza dodatkowy urlop macierzyński, nawet do 15 tygodni, dla rodziców wcześniaków. To rozwiązanie, które daje czas i możliwość pełnej koncentracji na dziecku, na jego

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

potrzebach, na jego zdrowiu, bez żadnej obawy o stabilność finansową. Zasiłek w wysokości 100% podstawy wymiaru oraz prosty sposób składania wniosków to kluczowe elementy tego wsparcia. Co ważne, praca nad ustawą w pełni uwzględniała wkład rodziców, strony społecznej i ekspertów. Doświadczenia rodzin, które zmierzyły się z wcześniactwem, były fundamentem, który pozwolił ministerstwu zbudować ten projekt.

Wysoka Izbo! Ten projekt to także ważny krok w kierunku domknięcia systemu wsparcia rodziców. Współtworzy spójny pakiet z przedstawionymi przez nas programami, takimi jak „Aktywny rodzic" – babciowe, 800+, „Aktywny maluch", i daje polskim rodzicom kompleksowe narzędzia do budowania poczucia stabilności i bezpieczeństwa. My, rodzice, wiemy, jak bardzo tego potrzebujemy.

Apeluję do wszystkich o wsparcie tego projektu. Zależy nam na tym, żeby ustawa weszła w życie najszybciej, jak to jest możliwe. Dlatego vacatio legis zostało skrócone do minimum potrzebnego do operacyjnego wdrożenia rozwiązań przez ZUS i wyniesie 3 miesiące. Każdy dzień opóźnienia to czas stracony dla rodziców i dzieci, którzy potrzebują naszej natychmiastowej pomocy.

Dziękuję wszystkim rodzicom, wszystkim osobom, które poświęciły tak dużo dla innych rodziców, które mogą znaleźć się w dokładnie takiej samej sytuacji. To naprawdę piękny gest, który wymaga uznania i poparcia w parlamencie. Mamy szansę pokazać, że jesteśmy po stronie tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Bardzo państwu za to dziękuję. Dziękuję za to, że z panią ministrą, panem ministrem i całym naszym zespołem mogłam być częścią tego projektu. Uznanie i wyrazy wielkiego szacunku dla państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 762.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość już w swoim programie z 2014 r. zapisało: Spośród wszystkich wyzwań stojących przed Polską w ciągu najbliższej dekady najważniejszym jest uniknięcie zapaści cywilizacyjnej spowodowanej wyludnieniem naszego kraju. Z jednej strony państwo musi zmierzyć się z dramatycznie zmniejszającą się dzietnością, a z drugiej – z masową emigracją Polaków. Dlatego inwestycja w rodzinę musi stać się faktem. Naszym obowiązkiem jest zrealizowanie szerokiego programu sprzyjającego rodzinom wychowującym dzieci. Będziemy wspierać rodzinę w budowaniu jej bezpiecznego bytu, co oznacza stworzenie systemu zachęt do posiadania potomstwa oraz objęcie macierzyństwa i rodzicielstwa szczególną opieką ze strony państwa.

To nie były puste obietnice. Kiedy w listopadzie 2015 r. przejęliśmy władzę, od razu przystąpiliśmy do realizowania tego programu. Jeszcze raz z tej mównicy przypomnę, że po 5 miesiącach, już od 1 kwietnia 2016 r., ruszył program finansowo wspierający rodziny z dziećmi, nazwany: 500+. To nie był jedyny program finansowy, ale też to nie był jedyny program wspierający w tym zakresie, o którym dzisiaj mówimy. Już ustawa, która weszła w życie od stycznia 2017 r., wsparła rodziców dzieci, które urodziły się z ciężką niepełnosprawnością lub nieuleczalną chorobą, nie tylko finansowo. Wprowadziła dla tych uprawnionych osób dodatkowy urlop rodzicielski w wymiarze 24 tygodni. Od 26 kwietnia 2023 r. pracownicy mogli liczyć na wydłużenie urlopu rodzicielskiego. Ten urlop został wydłużony o 9 tygodni, czyli wynosi 41 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie, a 43 tygodnie w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie. Wcześniej było to 32 i 34 tygodnie.

O tym, że Prawo i Sprawiedliwość wspiera rozwiązanie, które ma pomóc rodzicom wcześniaków, wspiera rozwiązanie, które wydłuży urlop macierzyński, wprowadzi dodatkowy urlop macierzyński dla rodziców dzieci, które urodziły się przedwcześnie, miałam okazję i przyjemność mówić już ponad 2 miesiące temu, występując tutaj przy omawianiu poselskiego projektu ustawy, który został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Tam od 2 miesięcy z tym projektem nie stało się nic. On po prostu leży. Dzisiaj mamy rządowy projekt. Super, bardzo się cieszyliśmy. Rozmawiałam też z panią przewodniczącą komisji, która twierdziła, że projekt rządowy będzie kompleksowy, całościowy, że można go przyjąć od razu. Niestety. Po pierwsze, prace w rządzie nad tym projektem trwały długo, a zaczątki tych prac były jeszcze poczynione przez nasz rząd. Bo to nie jest problem, który się pojawił teraz i którego nie znaliśmy. Tak że początek pracy już był w ministerstwie poczyniony, ale czekaliśmy blisko rok od przejęcia władzy przez nową minister. Natomiast dla ustawodawcy właściwie w ogóle nie zostawia się czasu na spokojną pracę, a ten projekt, co widać, jak się go otworzy, niestety nie jest projektem, który można ot tak uchwalić. Weźmy do ręki

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

chociażby te liczne uwagi, które zostały wobec niego skierowane. Z wieloma uwagami niestety trzeba się zgodzić, począwszy od pierwszej, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, który wskazuje, że obecne regulacje są często niezrozumiałe, zawiłe, a przez to nieprzystępne dla przeciętnego pracownika, rodzica. Tutaj pani minister, ministerstwo wyjaśnia, iż są zgodne z zasadami techniki prawodawczej. Ano nie są zgodne, ponieważ (*Dzwonek*) otwierając ten projekt, od razu znajdujemy sformułowanie, że w okresie ciąży oraz w okresie urlopu macierzyńskiego, a także od dnia złożenia przez pracownicę lub pracownika wniosku… Kto to jest pracownica? Szanowni państwo, Kodeks pracy reguluje prawa i obowiązki pracowników i pracodawców.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Jeżeli wprowadza się nowe określenie, jak „pracownica", a takie państwo w tych regulowanych przepisach wprowadzacie, to trzeba do tego wprowadzić definicję. Wymagałoby to zmiany całego Kodeksu pracy, począwszy od definicji z art. 2 Kodeksu pracy.

Oczywiście popieramy ten projekt. Wnioskujemy o to, żeby prace komisji kodyfikacyjnej przebiegały szybko, ale te prace muszą być tak realizowane, żeby projekt ustawy po uchwaleniu był zrozumiały, łatwy do stosowania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Buuu…)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Przekroczyła pani czas praktycznie o minutę. Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Głosy z sali*: Hańba!)

(*Poseł Barbara Bartuś*: W czym to jest hańba?)

(*Aleksandra Leo*: Co przez 8 lat zrobiliście w tej sprawie?)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Zaczęłam mówić, miałam mało czasu, bo mogłabym powiedzieć dużo.)

(*Głosy z sali*: Nie mieliście mówić, tylko robić.) (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Przedstawiciele Ministerstwa! Wysoka Izbo! Poruszamy dziś bardzo ważny temat, który dotyka najbardziej wrażliwej części naszego społeczeństwa: dzieci urodzonych przedwcześnie, ale także dzieci urodzonych w terminie, ale wymagających hospitalizacji.

Mówimy o najmniejszych i najsłabszych, często walczących o życie i zdrowie od pierwszych chwil na świecie. W tak trudnej sytuacji rodzice tych dzieci są pełni obaw i niepokoju, a codzienność stawia ich przed ogromnymi wyzwaniami. Dla rodziców to nie tylko ogromne wyzwania emocjonalne, ale także finansowe i organizacyjne. Każda wizyta u specjalisty, każda terapia to czas, który ci rodzice muszą poświęcić często kosztem pracy zawodowej. Rodzice potrzebują czasu na nawiązanie po wyjściu dziecka ze szpitala więzi i relacji w domu, a także nauczyć się sprawowania opieki nad ekstremalnie skrajnym wcześniakiem, który po wyjściu ze szpitala powinien ważyć 2,5 kg. To właśnie w takich sytuacjach władza powinna zrobić wszystko, aby zapewnić im możliwość najlepszego wsparcia.

Przedmiotowy projekt przy tworzeniu przeszedł szerokie konsultacje, w których uczestniczyli pediatrzy, eksperci z dziedziny neonatologii, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, przedstawiciele strony społecznej, rzecznik praw pacjenta, rzecznik praw dziecka oraz rzecznik praw obywatelskich. Podczas posiedzenia zespołu wspólnie omawiano problemy, z jakimi zmagają się rodzice dzieci przedwcześnie urodzonych oraz długotrwale hospitalizowanych, jak również analizowano, jaki wymiar uzupełniającego urlopu macierzyńskiego byłby wystarczający, żeby ułatwić pracownikom rodzicom opiekę nad dzieckiem oraz jak zrekompensować rodzicom długotrwały pobyt w szpitalu ich nowo narodzonego dziecka. Przedmiotowa nowelizacja Kodeksu pracy jest efektem tych rozmów. Wymiar uzupełniającego urlopu macierzyńskiego będzie wynosił odpowiednio do 8 tygodni albo do 15 tygodni, w zależności od okresu hospitalizacji dziecka, tygodnia ciąży, w którym urodzi się dziecko, lub w zależności od masy urodzeniowej dziecka. Urlop będzie płatny w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku i będą mogli z tego urlopu skorzystać także rodzice adopcyjni i rodziny zastępcze. Urlop macierzyński to czas, jaki rodzice powinni spędzać z dziećmi w domu, opiekując się nimi, tworząc więzi i bliskie relacje.

Na koniec powiem jeszcze jedno. Naprawdę warto i pięknie jest robić coś dla najmłodszych, najsłabszych, dla tych najmniejszych, którzy najbardziej potrzebują naszej opieki.

(*Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek*: Nienarodzonych.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Dlatego działamy sprawnie. Dzisiaj pierwsze czytanie, a jutro rozpatrzenie projektu na posiedzeniu komisji. Właśnie na jutrzejszy dzień wyznaczyłam jako przewodnicząca posiedzenie komisji. Już dzisiaj wiem, że wielu gości będzie na tym posiedzeniu komisji, mam więc nadzieję, że w merytorycznym nastawieniu do tego projektu…

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: A gdzie Straż Marszałkowska?)

Spis treści

Poseł Barbara Dolniak

…przedyskutujemy projekt niniejszej ustawy i wspólnie stworzymy przepisy, które pozwolą państwu właściwie opiekować się swoimi dziećmi. To naprawdę trudny moment, bo z jednej strony cieszą się państwo, że urodziło się dziecko, a z drugiej strony jest przerażenie, jest strach, czy przeżyje, czy będzie zdrowe. Jakie skutki wywoła fakt, że dziecko urodziło się przedwcześnie? W związku z tym konieczne jest opracowanie przepisów, które zapewnią państwu czas na właściwą opiekę – czas dłuższy, bo i dzieci wymagają dłuższej, wyjątkowej opieki. Stąd też szybka praca. Mam nadzieję, że doprowadzimy do uchwalenia przepisów, które będą prawidłowe pod względem treści i będą skutecznie pomagały państwu w opiece nad swoimi dzieci.

Miałam tego w zasadzie nie mówić, jeżeli chodzi o działania PiS-u, ponieważ nie chciałam burzyć atmosfery, która jest w związku z tym projektem ustawy, ale pozwolicie państwo, że po wypowiedzi pani poseł powiem tylko o programie kompleksowej opieki rozwojowej dziecka (*Dzwonek*) urodzonego przedwcześnie. Ten projekt, proszę państwa, miał ruszyć 1 stycznia 2024 r. Nie ruszył 1 stycznia 2024 r., lecz dopiero w marcu tego roku. Dlaczego? Dlatego że rząd PiS-u spóźnił się i nie przekazał we właściwym terminie pieniędzy potrzebnych na uruchomienie tego projektu.

Życzę państwu, by jutrzejszy udział w posiedzeniu komisji był również takim pozytywnym czasem, jaki spędzacie państwo w tej chwili na sali plenarnej, przysłuchując się naszym wypowiedziom.

(*Głos z galerii*: Dziękujemy! Dziękujemy!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o spokój. Wiem, że są pozytywne emocje.

Zapraszam panią posłankę Maję Nowak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 762 wprowadza nowy rodzaj urlopu, uzupełniający urlop macierzyński dla rodziców wcześniaków i dzieci, które muszą być dłużej hospitalizowane zaraz po narodzinach. Można go wykorzystać bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, a jego wymiar będzie zależny od okoliczności i stanu zdrowia dziecka oraz czasu, jaki musi przebywać w szpitalu.

Rodzice muszą mieć czas na to, aby towarzyszyć swojemu dziecku w najważniejszym okresie jego życia, a także czas na regenerację i przystosowanie się do nowych warunków. To, co oferuje ten projekt, to właśnie taki czas, który daje rodzicom możliwość opieki i wsparcia dziecka, a także pozwala im na odbudowanie sił, gdy te w wyniku ciągłego stresu i lęku zostały wystawione na próbę. W takich chwilach wsparcie ze strony państwa nie może być tylko deklaracją, musi być konkretnym rozwiązaniem, które pomaga w trudnych momentach. Takie rozwiązanie właśnie zaraz, lada moment mamy nadzieję, będzie. Rodzice, którzy spędzają długie miesiące przy łóżkach swoich dzieci, muszą mieć pewność, że państwo ich nie zostawia. I to jest właśnie ten moment.

Pani poseł Bartuś, odchodząc z mównicy, mówiła, że właśnie chciała powiedzieć o tym, co oni zrobili. Pani poseł, wy mieliście 8 lat, żeby robić, a nie mówić, i nie zrobiliście tego, a dzisiaj już jest za późno. (*Oklaski*) Nie możemy zapominać też o tym, że bycie rodzicem wcześniaka czy dziecka długo hospitalizowanego zaraz po narodzinach to nie tylko moment chwilowego kryzysu, to wyzwanie, które trwa długo, często przez wiele miesięcy, a nawet lat. Dlatego konieczne jest, by nasze wsparcie dla takich rodzin było trwałe i skuteczne. Chcemy, żeby Polska była miejscem, w którym każda rodzina niezależnie od trudności może liczyć na pomoc i zrozumienie. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego w tych trudnych sytuacjach to inwestycja w naszą przyszłość. To inwestycja także w zdrowie psychiczne rodzin, ale też w zdrowie i rozwój naszych dzieci. Właśnie dlatego Polska 2050 będzie głosować za jak najszybszym wejściem w życie proponowanych rozwiązań i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z galerii*: Dziękujemy! Dziękujemy!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Kontynuować klubową wypowiedź Polski 2050 – Trzeciej Drogi będzie pani poseł Aleksandra Leo.

Poseł Aleksandra Leo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoję tu dziś przed państwem przede wszystkim jako mama wcześniaka, mama 4-letniej dziś Róży, która przyszła na świat 3 miesiące przed czasem i ważyła kilogram – tyle co torebka cukru.

Szanowni Państwo! To jest pierwsze ubranie wcześniaka i proszę mi uwierzyć, to jest ubranko, które dla większości wcześniaków przez długi czas jest dużo za duże. Dobrze wiem, jak trudną drogę muszą przejść dzieci przedwcześnie urodzone i ich rodzice. Moja córka Róża spędziła 9 tygodni w inkubatorze, przeszła sepsę, retinopatię drugiego stopnia, transfuzję krwi. Nie będę tu wymieniać wszystkich naszych przypadłości. Mimo pandemii miałam i tak szczęście w tym nieszczęściu, że mogłam ją raz dziennie odwiedzać przez 9 długich tygodni.

Spis treści

Poseł Aleksandra Leo

Po wyjściu ze szpitala policzyliśmy, że przez ponad 3 miesiące odbyliśmy z nią ponad 40 wizyt lekarskich, czyli średnio co 2 dni – wizyta u lekarza. Mój urlop macierzyński uciekł bezpowrotnie. Ale teraz, dzięki wzorcowej współpracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, parlamentarzystów, ale też strony społecznej inni rodzice wcześniaków będą mieli przedłużone urlopy macierzyńskie o czas, kiedy dziecko przebywa w szpitalu, tak aby spędzać ze swoimi małymi wojownikami jak najwięcej bezcennego czasu w domu.

Czuję dziś radość, czuję dziś szczęście i duże wzruszenie. I dziękuję pani minister Agnieszce Dziemianowicz-Bąk i pani minister Aleksandrze Gajewskiej, wszystkim zaangażowanym w pracę parlamentarzystom i organizacjom społecznym, w tym przede wszystkim Koalicji dla Wcześniaka i mediom. Patrzę tutaj w górę w kierunku galerii na Natalię Szewczak, na Elżbietę Brzozowską, na panią prof. Katarzynę Borszewską-Kornacką, na te osoby, które zapoczątkowały ten szlachetny i błyskawiczny proces, bo już po roku od petycji, którą podpisało prawie 16 tys. obywateli, projekt ustawy trafił (*Dzwonek*) do Sejmu na pierwsze czytanie. Wierzę, że tę ustawę poprą wszystkie organizacje i partie polityczne ponad podziałami, że będziemy działać razem dla wcześniaków i ich rodzin. Za to w imieniu swoim i wszystkich rodziców, ale przede wszystkim w imieniu tych najmniejszych z najmłodszych z całego serca dziś dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie! Panie Ministry! Panowie Ministrowie! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Wszyscy Zebrani na galerii! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga Mam przyjemność wygłosić oświadczenie w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 762.

Wysoki Sejmie! To szalenie ważny projekt ustawy, to projekt zakładający wydłużenie urlopu macierzyńskiego w przypadku rodziców wcześniaków oraz noworodków wymagających dłuższej hospitalizacji. Zgodnie z obecnym prawem rodzicom wcześniaków przysługuje dokładnie tyle samo urlopu macierzyńskiego co matce i ojcu dzieci urodzonych w terminie. W Polsce w 2023 r. urodziło się zaledwie 272 tys. dzieci. Pomijając fakt, że jest to katastrofalnie mała liczba urodzeń, to ok. 7% z nich, czyli ponad 20 tys., to urodzenia przedwczesne, czyli mające miejsce przed upływem 37. tygodnia ciąży. Wcześniaki, zwłaszcza skrajne, a więc urodzone przed 28. tygodniem ciąży, wiele tygodni po porodzie przebywają szpitalu, a lekarze walczą o ich życie i zdrowie. W tym czasie rodzice nie mogą niestety spędzać ze swoim dzieckiem tyle czasu, ile by chcieli, chociaż wiadomo, że ich obecność jest kluczowa i bardzo ważna dla prawidłowego rozwoju dziecka. Dzieci urodzone przed 37. tygodniem ciąży narażone są na duże niebezpieczeństwo i zagrożenie życia przez niewykształcenie niektórych narządów. Wcześniaki poza organizmem matki prawidłowy rozwój mogą uzyskać jedynie poprzez samodzielną, wielką walkę i pomoc lekarzy.

Co więc czują rodzice dziecka urodzonego przedwcześnie? Jak mogą odczuwać radość z narodzin upragnionego dziecka, skoro stan zdrowia noworodka jest ciągle monitorowany przez specjalne urządzenia, które zazwyczaj podtrzymują jego życie? Jak można nazwać to urlopem macierzyńskim? To przecież nie jest żaden urlop.

Zaproponowany w rządowym projekcie uzupełniający urlop macierzyński pozwoli zrekompensować rodzicom czas spędzony z dzieckiem w szpitalu podczas tego urlopu macierzyńskiego w przypadku długiej hospitalizacji dziecka. Ułatwi również dalsze konieczne leczenie specjalistyczne czy rehabilitację dziecka. Proponowany projekt ustawy zakłada możliwość skorzystania z uzupełniającego urlopu macierzyńskiego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim przez pracowników rodziców dzieci urodzonych przedwcześnie oraz, co równie ważne, pracowników rodziców dzieci urodzonych w terminie, ale wymagających hospitalizacji. Urlop będzie przysługiwał matkom lub ojcom, prawnym opiekunom, rodzicom zastępczym czy adopcyjnym. Zasiłek za okres dodatkowego urlopu będzie wynosił 100% podstawy wymiaru zasiłku. Wymiar dodatkowego urlopu macierzyńskiego będzie wynosił odpowiednio od 8 tygodni do 15 tygodni w zależności od okresu hospitalizacji dziecka, tygodnia ciąży, w którym rodzi się dziecko, lub w zależności od masy urodzeniowej dziecka.

W projekcie założono, że dla pracujących rodziców dzieci, które urodziły się przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży lub z masą urodzeniową nie większą niż 1000 g, uzupełniający tydzień urlopu za każdy tydzień pobytu w szpitalu do upływu 15. tygodnia po porodzie to maksymalnie 15 tygodni. W przypadku pracujących rodziców dziecka urodzonego po ukończeniu 28. tygodnia ciąży, a przed ukończeniem 37. tygodnia ciąży i z masą urodzeniową większą niż 1000 g uzupełniający tydzień urlopu za każdy tydzień pobytu w szpitalu do upływu 8. tygodnia po porodzie to maksymalnie 8 tygodni. Pracujący rodzice, których dziecko urodziło się po ukończeniu 37. tygodnia ciąży i wymaga hospitalizacji, pod warunkiem że pobyt dziecka w szpitalu po porodzie będzie wynosił co najmniej 2 kolejne dni, przy czym jeden z tych dni będzie przypadał w okresie od 5. do 28. dnia po porodzie,

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

będą mogli skorzystać z uzupełniającego urlopu w wymiarze tygodnia za każdy tydzień pobytu dziecka w szpitalu w okresie od 5. do upływu 8. tygodnia po porodzie. Przy ustalaniu wymiaru uzupełniającego urlopu macierzyńskiego okresy pobytu dziecka w szpitalu do upływu 8. tygodnia lub 15. tygodnia po porodzie będą się sumowały, a niepełny tydzień zostanie zaokrąglony w górę do pełnego tygodnia. Rozwiązanie to uwzględnia przerwy między kolejnymi hospitalizacjami dziecka.

Wysoki Sejmie! Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom znacznej grupy obywateli i zdając sobie sprawę, jak ogromny i ważny społecznie jest to problem (*Dzwonek*), klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Pozdrawiam was wszystkich tam serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministry! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście, Gościnie! Drodzy Rodzice, Dziadkowie wcześniaków towarzyszący nam dzisiaj na galerii! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy przy okazji pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 762.

Co 10. dziecko na świecie rodzi się dziś przedwcześnie. W Polsce w ubiegłym roku urodziło się ponad 270 tys. dzieci, z czego blisko 20 tys. dzieci przed ukończeniem 37. tygodnia ciąży. Ponad 20 tys. dzieci rocznie po urodzeniu ze względów zdrowotnych musi pozostawać dłużej w szpitalu. Te dzieci od pierwszych godzin, dni życia potrzebują dodatkowej opieki, troski, wsparcia, a ich rodzice, zamiast cieszyć się wspólnym czasem z pociechami w cieple i zaciszu rodzinnego domu, spędzają te pierwsze godziny, dni, tygodnie, bywa że miesiące, w strachu i lęku, przy inkubatorach, przy szpitalnych łóżeczkach, zatroskani o zdrowie, o życie, o przyszłość swoich nowo narodzonych dzieci.

Sama jestem takim wcześniakiem urodzonym w 27. tygodniu ciąży. Było to lata, dekady temu, tak dawno. (*Oklaski*) Wtedy nie dawano takim dzieciakom zbyt wielu szans na przeżycie. Historie o czapeczkach szytych z kawałka tetrowej pieluchy, historie o nieprzespanych nocach, o stresie, o obawach towarzyszących moim rodzicom każdego dnia, przez wiele dni i miesięcy, a później tak naprawdę też lat, znam w większości tylko z ich opowieści. To były lata rehabilitacji, kosztownych prywatnych wizyt lekarskich. To była nasza rodzinna rzeczywistość przez pierwsze lata mojego życia. Wspomnienie tych wyboistych początków towarzyszyło… było traumatyczne przez wiele kolejnych lat dla całej mojej rodziny.

W obecnym stanie prawnym pracującym rodzicom wszystkich dzieci, tym urodzonym w terminie i tym urodzonym przedwcześnie, przysługują takie same uprawnienia: urlop macierzyński, urlop ojcowski, rodzicielski czy urlop wychowawczy. Uprawnienia są takie same, lecz sytuacje rodzinne zupełnie odmienne, różne. Są różne sytuacje życiowe, z którymi muszą zmagać się rodzice. Szczególne sytuacje są w przypadku urodzenia dziecka wymagającego długotrwałej opieki szpitalnej. Zmusza to pracujących rodziców do spędzania urlopów macierzyńskich w szpitalach przy inkubatorach. A to dopiero początek, tak jak mówiłam, trudnego startu w życie wcześniaków i ich opiekunów, początek życia wypełnionego wizytami u lekarza czy wieloletnią rehabilitacją. To rzeczywistość, która oznacza konieczność korzystania z dodatkowych urlopów wypoczynkowych, opieki, zwolnień lekarskich po to tylko, żeby zawalczyć o zdrowie, o przyszłość tych dzieciaków, by zapewnić im odpowiednią opiekę. Hospitalizacja ekstremalnie skrajnych wcześniaków, czyli tych dzieciaków urodzonych przed ukończeniem 28. tygodnia ciąży z masą urodzeniową poniżej 1 kg, czyli takich jak ja, wynosić może nawet 3 miesiące.

Od lat rodzice wcześniaków i wspierające ich organizacje apelowali o dodatkowe urlopy macierzyńskie dla rodziców wcześniaków. Przez lata bezskutecznie pukali do drzwi polityków, a cenny czas, zamiast przeznaczać na budowanie więzi, spędzali na szpitalnych oddziałach, a on mijał. Konieczna była zmiana rządów, potrzeba było ministry Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, by ten głos został wreszcie usłyszany, wysłuchany (*Oklaski*), a propozycja zmiany przepisów po latach pisania pism, listów i składania poselskich interpelacji została wreszcie zapisana w tej ustawie, która trafiła dziś do Wysokiej Izby. Ten projekt to uzupełniający urlop macierzyński dla rodziców wcześniaków, rodziców dzieci urodzonych w terminie, ale wymagających dłuższej hospitalizacji po urodzeniu. To urlop, który będzie przysługiwał wszystkim rodzicom, również tym zastępczym, adopcyjnym. (*Dzwonek*) To dodatkowy zasiłek, który wyniesie aż 100% podstawy zasiłku macierzyńskiego.

Dzisiaj jest ten dzień, kiedy mamy szansę w tej Izbie oddać tym najmłodszym i najmniejszym, ale tak ważnym, i ich rodzinom ten skradziony i utracony, wydawałoby się bezpowrotnie, czas.

Klub Lewicy oczywiście popiera niniejsze przedłożenie, bo to projekt tak potrzebny, tak oczekiwany od tak dawna przez tak wielu. Przywraca sprawiedliwość, zwraca czas, daje nadzieję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Materią, o której tutaj dyskutujemy, zajmował się już zespół do spraw opieki okołoporodowej na czele z poseł Kariną Bosak. Zespół, przy współpracy ze stroną społeczną oraz Fundacją Kobiety Wolności i Niepodległości, wypracował projekt ustawy. Tak naprawdę mogliśmy pracować nad tym projektem, który został złożony przez nas już kilka miesięcy temu. Niestety ugrzązł w komisji.

Dlaczego nie złożyliście po prostu swoich poprawek? Dzięki temu to prawo mogłoby być już dawno uchwalone. Tysiące rodziców już mogłoby być objęte tymi potrzebnymi rozwiązaniami. Pani minister jest ambitna i nie potrafiłaby pewnie znieść, że popiera projekt Konfederacji, chociaż słyszałem tutaj przed chwilą apele o poparcie tych rozwiązań ponad podziałami. Trąci to nieco hipokryzją, ale zostawmy to, bo temat jest zbyt poważny. Najważniejsze, żeby te zmiany, na które kobiety czekają od ponad 16 lat, zostały wreszcie wprowadzone.

W obu projektach, tym rządowym i w projekcie Konfederacji, mamy kilka punktów wspólnych, np. co do wysokości zasiłku macierzyńskiego stanowiącego 100% podstawy wymiaru zasiłku, terminu na złożenie wniosku czy też samego wydłużenia urlopu macierzyńskiego o czas pobytu dziecka w szpitalu. Dlatego wyrażamy nadzieję, że zapowiadane prace w komisjach nad dwoma projektami będą wspólną pracą merytoryczną i że nasze propozycje również będą brane pod uwagę. Natomiast nasz projekt jest mniej skomplikowany, np. nie uzależnia długości urlopu macierzyńskiego od tygodnia urodzenia lub wagi dziecka, a w przypadku skrajnych wcześniaków przewiduje dłuższy urlop macierzyński. Natomiast rządowy projekt też ma dobre rozwiązanie, np. reguluje prawo do wydłużonego urlopu oprócz pracowników w rozumieniu Kodeksu pracy również innym grupom, m.in. służbom mundurowym czy rolnikom. Dlatego tak ważne jest, abyśmy uczciwie pracowali zarówno nad tym rządowym projektem, jak i projektem poseł Kariny Bosak w taki sposób, aby docelowo wprowadzić przepisy jak najkorzystniejsze dla rodziców dzieci przedwcześnie urodzonych.

Konfederacja oczywiście popiera prace nad tym projektem, ale mam też kilka pytań, ponieważ być może minuta, która będzie przysługiwała na pytanie, może na to nie wystarczyć. Skorzystam więc z tego czasu, który jeszcze mi pozostał.

W projekcie rządowym uzależniacie od okresu hospitalizacji dziecka, tygodnia ciąży, w którym się urodzi się dziecko, lub masy urodzonowej dziecka, wymiar dłuższego urlopu. Ma on wynosić maksymalnie 8 lub 15 tygodni. Czym kierowało się ministerstwo, wprowadzając te kryteria? Czy nie lepiej wprowadzić wydłużenie urlopu na całkowity czas hospitalizacji dziecka dla wszystkich wcześniaków, tak jak jest w projekcie Konfederacji? Dlaczego projektodawca podzielił uprawnionych na grupy, przez co jednym rodzicom będzie przysługiwał dłuższy, a innym krótszy? Różnica w długości urlopu to aż 7 tygodni. Skąd takie propozycje i jakie argumenty za tym przemawiają? Pracujmy dalej nad tymi dobrymi rozwiązaniami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.
Zapraszam panią posłankę Martę Stożek.

Poseł Marta Stożek:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Razem oświadczam, że z radością poprzemy projekt wprowadzenia uzupełniającego urlopu macierzyńskiego, który ma na celu zrekompensowanie rodzicom i opiekunom czasu, który muszą spędzić w szpitalu przy swoim dziecku, gdy wymaga ono długotrwałej hospitalizacji.

Wielu z nas nie wyobraża sobie, że czas urlopu macierzyńskiego jako pełen radości, czułości i budowania więzi może wyglądać zupełnie inaczej. Tym doświadczeniem, wspomnieniami swojej matki z tego okresu podzieliła się ze mną jedna z członkiń Razem: Jestem wcześniaczką z wadą serca i większość pierwszych miesięcy życia spędziłam w szpitalu. Moja mama swój urlop macierzyński spędziła praktycznie beze mnie w domu, cały czas w szpitalu, przy inkubatorze czy w sali pooperacyjnej w warunkach izolacji, gdzie nie mogłyśmy być razem. Musiała spędzać ten czas, śpiąc na twardej szpitalnej podłodze, licząc, ile razy w nocy oddycham czy wykonując reanimację.

Czas urlopu macierzyńskiego powinien być czasem na budowanie bliskości z dzieckiem, na cieszenie się chwilami, które nie powrócą, ale także na naukę wspólnego życia. Pierwszych dni życia nie da się powtórzyć. Jednak każdy rodzic i każde dziecko powinni mieć prawo do spędzenia czasu w bliskości, w domu, czasu, który nie będzie pełen łez i nerwów na szpitalnym korytarzu.

Dziś rodzice zmuszeni są wykorzystywać urlopy wypoczynkowe lub inne formy zwolnień, by nie zostawiać dziecka samotnego szpitalu. To krzywdzące. To nie tylko obciążenie psychiczne, ale również ekonomiczne. Warto tu przypomnieć, że niektóre dzieci potrzebują nie tylko długotrwałej hospitalizacji, ale także rehabilitacji, specjalistycznego leczenia, które nie kończy się po wypisaniu ze szpitala, a rodzic, który poświęcił się całkowicie, by być przy dziecku

Spis treści

Poseł Marta Stożek

w szpitalu, nie może sobie pozwolić na taki luksus jak wypoczynek.

W związku z tym projekt uzupełniającego urlopu macierzyńskiego, który pozwoliłby na rekompensatę tego czasu spędzonego w szpitalu, to krok w stronę sprawiedliwości i zrozumienia, że każdy rodzic ma prawo do pełnej opieki nad swoim dzieckiem w najcięższych chwilach. To także ułatwienie dla rodzin, które często muszą zmagać się z ogromnym stresem związanym z leczeniem i rehabilitacją dziecka. Nie możemy pozwolić, by rodzice byli zmuszeni do decyzji, które odbierają im prawo do pełnego udziału w życiu swoich dzieci, zwłaszcza w tak kluczowym momencie jak pierwsze miesiące ich życia. Dlatego projekt, który dzisiaj wspieramy, jest krokiem w dobrą stronę, w stronę rodziny, solidarności społecznej i prawa do godnego życia w najtrudniejszych chwilach. Razem przyjmijmy ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Chcę poinformować, że do pytań zapisało się ponad 20 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze w tej chwili chce się dopisać, to to jest ten moment, bo zaraz zamknę listę.

Jako pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego. Też nie widzę.

Zapraszam panią posłankę Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministry! Dzisiaj sprawa wcześniaków i dzieci, które walczą o życie, powinna połączyć nas wszystkich ponad podziałami, panie pośle, bo to może się zdarzyć w każdej rodzinie.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Szkoda, że nie wcześniej.)

Przyjście na świat za wcześnie łączy się niestety z wieloma wyzwaniami. Widziałam tych małych wojowników w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze. Tam personel medyczny chodzi na rzęsach, a mamy, tatusiowie, dziadkowie dyżurują na zmianę. Dlatego przyjęcie tej ustawy powinno nastąpić w trybie ekspresowym. To jest absolutne minimum – odpowiednio do 8. tygodnia i do 15. tygodnia. To my, dorośli, powinniśmy zadbać o najmłodsze pokolenie, o nasze dzieci. (*Dzwonek*) Te wszystkie zmiany, które są, nie powinny wcale nic blokować. Zapraszam jutro na godz. 9 na posiedzenie komisji kodyfikacyjnej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Szanowne Gościnie! Czas spędzony w domu z dzieckiem zaraz po narodzinach jest bezcenny. Kiedy 30 lat temu urodziłam córeczkę, mogłyśmy się tym czasem cieszyć dopiero po 2 tygodniach, ale niektórzy rodzice muszą spędzić z noworodkiem w szpitalu o wiele dłużej. Wiem, co mówię, bo pracowałam i na OIOM-ie dziecięcym, i na dziecięcej kardiologii. Widziałam, ile tygodni mamy spędzają pochylone nad inkubatorami i nad łóżeczkami swoich dzieci. W tym czasie były systemowo ograbiane z urlopu macierzyńskiego.

W obecnym stanie prawnym pierwsze 8 tygodni opieki nad dzieckiem wymagającym hospitalizacji jest potrącone z urlopu macierzyńskiego. Najwyższa pora zwrócić ten czas rodzicom i odpowiednio wydłużyć urlop macierzyński.

Procedowany projekt właśnie to zakłada. Z przyjemnością za nim zagłosuję. Osoby spodziewające się w najbliższym czasie dziecka dopytują, kiedy ten projekt wejdzie w życie, i to jest moje pytanie do pani ministry. (*Dzwonek*) Kiedy to się stanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam posłankę Dorotę Olko z klubu Lewica.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W Polsce co roku rodzi się tysiące wcześniaków. Dla całej rodziny jest to trauma, dla rodziców jest to lęk, niepewność, stres i tego nie da się zrekompensować. Ale da się rodzicom oddać ten czas spędzony przy inkubatorze, oddać urlop macierzyński, który stracili w ten sposób. Bardzo dobrze, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej taki projekt opracowało.

Ogólnopolskie Porozumienie „Razem dla wcześniaków" zwracało uwagę, że matki wcześniaków czują się ograbione z tego urlopu, a przecież wspólny czas w domu jest w tym przypadku szczególnie ważny, szczególnie potrzebny – i dziecku, i mamie. Zwracają na to uwagę nie tylko rodziny, które przeszły przez ten trudny czas, przez ten koszmar, ale i lekarze, którzy wiedzą, co to znaczy. Dlatego ta ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej (*Dzwonek*), tu naprawdę nie ma się o co spierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce jest takie powiedzenie: dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Szanowni państwo, wszyscy tutaj… (*Gwar na sali*)

Pani marszałek, prosiłabym jednak, żeby Straż Marszałkowska uspokoiła galerię, bo…

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Słucham?)

Bardzo proszę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, myślę, że Straż Marszałkowska nie będzie potrzebna.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Chce pani zamknąć ludziom oczy?)

Wystarczy, że poproszę panie o to, aby zachować spokój i jednak schować emocje na chwilę, dobrze? Bardzo panie proszę.

Proszę kontynuować.

Poseł Barbara Bartuś:

To nie jest wiec. Szanowni państwo, w tej Izbie pracujemy nad zmianami ustaw, w tym bardzo ważnych ustaw, w tym przypadku – Kodeksu pracy. Myślę, że wszyscy tutaj, od lewej do prawej, wspieramy rozwiązania, które pozwolą matkom, rodzicom wcześniaków na wydłużenie urlopu i które stworzą dodatkowy urlop macierzyński. (*Dzwonek*) Ale fakt jest taki, że to na nas spoczywa obowiązek uchwalenia dobrych przepisów. Już wskazywałam pewne rozwiązania, które zostały wprowadzone.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Mam też pytanie do pani minister. Proszę mi pozwolić, to jest ważna zmiana – musimy ją tak wprowadzić, żeby była możliwa do stosowania i żeby faktycznie jak najszybciej te przepisy weszły w życie.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: To proszę to pytanie zadać.)

Mam pytanie do pani minister: Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych otrzymał już zgodę na to, żeby przeprowadzić zmiany w swoim systemie, bez czekania na rozstrzygnięcie tego w Sejmie i uchwalenie ustawy?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Czy my coś jeszcze w tej sali mamy do powiedzenia, czy już nasze prawo zostało ograniczone tylko do tego, że ważne jest hasło, a już mniej ważne, jak to, czego dotyczy, zostało rozwiązane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, nie jest pani wyjątkowa. Jest czas wyznaczony na zadanie pytania, 1 minuta, i bardzo proszę tego czasu przestrzegać. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

1 minuta.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze jedno pytanie: Co w przypadku urodzenia w 28. tygodniu ciąży dziecka ważącego 1050 g? Według waszego projektu taki wcześniak nie spełnia kryteriów. Czy w takich przypadkach też będzie przysługiwał dłuższy urlop macierzyński, a jeśli tak, to w jakim wymiarze? Generalnie właśnie te kryteria według mnie są tutaj zupełnie niepotrzebne. Projekt Konfederacji nie zawiera takich zawężających kryteriów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Gratuluję tego projektu, który jednoczy i który, mam nadzieję, uzyska poparcie całego Sejmu, wszystkich klubów parlamentarnych, bez względu na przekonania polityczne.

Musimy wspierać rodziców, musimy wspierać dzieci, musimy wspierać życie. Musimy robić wszystko, żeby rodzice mogli spędzić jak najwięcej czasu ze swoimi dziećmi. Moje pytania brzmią: Czy rząd przewiduje dodatkowe wsparcie psychologiczne dla rodziców wcześniaków w ramach proponowanych rozwiązań? Czy rozważano zwiększenie finansowania dla ośrodków neonatologicznych w związku z potrzebą wspierania więzi rodzicielskich? Czy w związku z nowelizacją przewiduje się zwiększenie ochrony przed rozwiązaniem umowy o pracę dla rodziców korzystających z tych nowych urlopów? Jeszcze raz gratuluję – życie jest najcenniejsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Każde działanie legislacyjne, które dotyczy ochrony rodziny, dzieci, w szczególności chorych, wcześnie urodzonych, wymaga niezwykłej wrażliwości. Pomimo emocji, które pojawiły się dziś na tej sali, wierzę, że dobro dzieci – od chwili poczęcia – zawsze będzie brało górę.

Pani Minister! Pragnę skierować do pani następujące pytania. Czy przewidziano szczegółowe regulacje dotyczące dokumentacji, którą rodzice będą musieli przedłożyć, aby skorzystać z tego uprawnienia, oraz jakie organy będą odpowiedzialne za jej weryfikację? Czy przewidziano środki, które będą miały na celu zapewnienie płynnego dostępu do uzupełniającego urlopu macierzyńskiego w sytuacjach nagłych, np. przy nagłym pogorszeniu stanu zdrowia dziecka? Jeśli tak, to jakie procedury będą obowiązywały w takich przypadkach? Czy ministerstwo planuje opracowanie wzorcowych formularzy, wniosków lub innych dokumentów ułatwiających rodzicom składanie wniosków o uzupełniający urlop macierzyński, aby ograniczyć biurokratyczne obciążenie pracowników i pracodawców? (*Dzwonek*) Czy projektowane przepisy przewidują maksymalny czas na rozpatrzenie wniosku o urlop? Czy nowe przepisy będą obowiązywać rodziców zatrudnionych na umowach o pracę, korzystających z innych form zatrudnienia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałkini! Panie Ministry! Wysoka Izbo! W Polsce co dziesiąte dziecko to wcześniak. W momencie ich rodzenia często zaczyna się heroiczna walka pracowników oddziałów neonatologicznych, a także ich rodziców. Uratowanie takich dzieci, co należy mocno podkreślić, często jest możliwe dzięki badaniom prenatalnym. Z tego miejsca chciałabym jeszcze raz bardzo gorąco podziękować pani minister Izabeli Leszczynie za to, że dzisiaj kobiety mają nieograniczony dostęp do badań prenatalnych.

Wielki udział i znaczenie w każdej minucie walki o życie często kilkusetgramowego dziecka mają rodzice. Wcześniaki cechują się dużą wrażliwością i wyczuwają obecność mamy. Szefowie oddziałów neonatologii, widząc ten zbawienny wpływ obecności mamy z dzieckiem, coraz częściej przygotowują pokoje, żeby mama miała kontakt z dzieckiem przez całą dobę. Dlatego wydłużenie wymiaru urlopu dla mam wcześniaków, a także dla mam dzieci długo hospitalizowanych jest bardzo (*Dzwonek*) oczekiwaną i dobrą propozycją, za co bardzo dziękuję.

Z tego miejsca dziękuję również wszystkim pracownikom neonatologii. Pozdrawiam z tego miejsca Kacpra, wcześniaka, który ważył niespełna 900 g, a dzisiaj jest pięknym, radosnym dzieckiem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wydłużenie urlopu macierzyńskiego dla rodziców wcześniaków o czas pobytu dziecka w szpitalu jest bardzo ważne z wielu powodów. Podczas hospitalizacji, walki o zdrowie i życie wcześniaków matki nie mogą spędzać wspólnego czasu z dziećmi, cierpią nie tylko z powodu strachu o życie dziecka, ale także mają poczucie, że przemija wspólny czas z dzieckiem, które wymaga specjalnej troski.

Pierwsze miesiące życia są kluczowe dla budowania więzi między rodzicami a dzieckiem. W przypadku wcześniaków proces ten jest opóźniony ze względu na konieczność leczenia. Obecność opiekuna wcześniaka jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju dziecka szczególnie tak ciężko doświadczonego. Urlop macierzyński ma na celu ochronę zdrowia matki, regenerację sił po porodzie, a także umożliwienie bezpośredniego kontaktu matki z dzieckiem oraz sprawowania nad nim opieki, co podczas hospitalizacji jest niemożliwe. Dziękuję, pani minister, za uzupełniający urlop macierzyński. Pozwoli on rodzicom wcześniaków na lepsze wsparcie emocjonalne i zdrowotne ich dzieci, co jest inwestycją w dobrostan całej rodziny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Drogie Panie! Chciałem bardzo serdecznie podziękować za ten projekt, za tę ideę, bo faktycznie ta empa-

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

tia, to współczucie, to zrozumienie tej sytuacji jest wspaniałe i cieszę się, że w tej Izbie jest tak szerokie poparcie tego. Oczywiście możemy się spierać, dyskutować o tym, o definicjach, o szczegółach, czy ten nasz projekt, czy ten rządowy projekt jest lepszy, natomiast cieszy to, że ostatecznie to rozwiązanie, to clou, to coś, co jest najważniejsze, zostanie najprawdopodobniej wprowadzone i polskie rodziny na tym zyskają. Moje pytanie jest takie: Czy możemy liczyć na to, że ta empatia, zrozumienie i współczucie dla dzieci wcześnie narodzonych zostanie przez państwa rozciągnięte (*Dzwonek*) również na dzieci nienarodzone? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Pani Marszałek! Zanim zadam pytanie, odniosę się do wypowiedzi pani poseł z Prawa i Sprawiedliwości, która wskazała w tym wystąpieniu w imieniu klubu, że w projekcie występują zwroty, które na dzisiaj nie występują w Kodeksie pracy. Wskazała, że o ile pracownik się pojawia w Kodeksie pracy, to już pracownica się nie pojawia. Otóż, proszę państwa, nic bardziej mylnego, bo mamy chociażby art. 185 czy art. 183^1 Kodeksu pracy, w których jest to określenie, ono już funkcjonuje. W związku z tym nie możemy postawić zarzutu, że go nie ma.

Ustawa ma wejść w życie w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, w związku z tym chciałam zapytać: Czy to jest wynikiem potrzeby dostosowania przez poszczególne instytucje, o których mowa chociażby w tym projekcie, do tych zmian, czy też inne aspekty (*Dzwonek*) zdecydowały o 3-miesięcznym vacatio legis? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak:

Pani marszałek, jedno zdanie tylko.

Zapraszam wszystkich państwa z Konfederacji do udziału w jutrzejszym posiedzeniu komisji. Państwo nie jesteście członkami, ale tak jak członkowie komisji będziecie mieli prawo zadawać pytania i zgłaszać poprawki.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Dlaczego projektu Konfederacji łącznie nie rozpatrujemy?)

Nie możecie tylko głosować.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministry! Wysoka Izbo! W niedzielę, 17 listopada, obchodziliśmy Światowy Dzień Wcześniaka. Rocznie w Polsce przedwcześnie rodzi się ok. 25 tys. dzieci, a stanowi to ok. 7,3% wszystkich narodzin. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pragnę serdecznie podziękować Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za uwzględnienie postulatów rodziców. Dotychczasowy stan prawny powodował, że matki wcześniaków rozpoczynały urlop macierzyński w czasie, gdy ich dziecko przebywało w szpitalu. Dzięki tej ustawie sytuacja ulegnie zmianie. Rodzice wcześniaków zyskają nawet 15 dodatkowych tygodni urlopu z tytułu hospitalizacji ich dziecka.

Łatwo jest wymagać od kobiet rodzenia, nie zapewniając im podstawowych praw. Łatwo jest zrzucać oskarżenia i mówić, że kobiety wolą dawać w szyję, niż rodzić dzieci. Znacznie trudniej jednak jest zmierzyć się z realnymi problemami i stworzyć takie prawo, które odpowie na potrzeby rodziców.

Rząd (*Dzwonek*) koalicji 15 października stoi na straży rozwiązywania pozornie drobnych problemów w skali całego społeczeństwa, które jednak mają kluczowe znaczenie dla konkretnych grup obywateli. Jeszcze raz, panie ministry, bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską. Chyba nie widzę.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego. Nie dostrzegam.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś. Nie ma.

Pan poseł Rafał Weber z Prawa i Sprawiedliwości czy jest? Nie widzę.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość. Jest.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! 17 listopada to dzień poświęcony małym wojownikom, bo ta istotka najdrobniejsza, która rodzi się przedwcześnie, już stoczyła wielką bitwę, wielką bitwę o swoje życie, zdrowie dla siebie, ale także dla swoich rodziców, którzy nieraz płaczą całymi dniami, godzinami, martwiąc się o tę małą istotę,

Spis treści

Poseł Patryk Wicher

o jej przyszłość, o jej los. Cieszę się, pani minister, bo państwo polskie, w ogóle państwo to jest kontynuacja. Jedni wprowadzili jedną zmianę, my wydłużyliśmy urlop macierzyński o 9 tygodni, teraz pani minister to kontynuuje. Chodzi o te wspaniałe istoty, tych naszych kochanych najmniejszych obywateli. To jest piękne, że jest ta kontynuacja państwa polskiego. Każdy dokłada swoją cegiełkę. Z tej cegiełki powstaje piękny, wspólny, polski dom. Dla nas każde życie od poczęcia jest najważniejsze. I każde rozwiązanie, które będzie to życie chroniło i będzie dbało o jego rozwój, będzie dla nas istotne, będziemy je popierać. (*Dzwonek*) Pani minister, może trzeba rozważyć, sugeruję to jako członek Komisji Zdrowia, stworzenie standardów w opiece zdrowotnej, żeby był już ostateczny wymóg tworzenia takiej przestrzeni dla rodziców, którzy się opiekują tymi maluszkami. Chodzi o to, żeby standard, standard psychologiczny wpisać do kontraktów NFZ-etu. Warto byłoby o tym międzyresortowo też ostatecznie porozmawiać. Dziękujemy serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Serdecznie dziękuję.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Drodzy Rodzice na galerii przysłuchujący się dyskusji! Muszę was bardzo przeprosić za każde złe słowo, które padło z tej mównicy, bo były one obrzydliwe i nie na miejscu. (*Oklaski*) Niestety osoby, które wypowiadają takie słowa, nigdy nie zrozumieją, że dziecko to najcudowniejszy skarb, który można sobie wymarzyć. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ale czyje słowa?)

Musi pan dyskutować teraz, w tej chwili? Nie potrafi pan słuchać?

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Pan nie słuchał debaty.)

Nie może pan wysłuchać? Może pan wysłuchać czy nie?

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Słucham właśnie.)

To dobrze, może się pan czegoś mądrego w końcu dowie.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Przepraszam, ale to jest naprawdę…)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo państwa przepraszam. Jeśli chcecie sobie pokrzyczeć, to wyjdźcie z Sejmu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Krystian Łuczak:

Niech pan mi nie mówi o wychowaniu dzieci.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, pan zejdzie z mównicy, a pan Berkowicz się uspokoi. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Pani doskonale wie, że nie padły…)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Odpowiedzialność za słowa.)

Panie pośle Berkowicz, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Tumanowicz, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Głos z sali*: Taki ważny temat, naprawdę.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Mulawa, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Poseł Dariusz Matecki*: A jak on z mównicy kłamie, to co?)

Panie pośle Matecki, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Głos z sali*: Niech tylko powie nazwisko.)

Panie pośle Łuczak, proszę kontynuować swoją wypowiedź.

Poseł Krystian Łuczak:

Jesteście wyjątkowi i podziwiam was. Podziwiam was za to, że już wcześniej musieliście toczyć walkę o dziecko, że bylibyście w stanie przejąć ból dziecka, jak każdy kochający rodzic. Wiem, że powtarzam to wielokrotnie, ale to kobiety sprawiają, że rzeczy dobre dzieją się częściej. Dziś właśnie pani ministra stała się częścią czegoś niezwykłego. Punkt, w którym nie powinno być żadnych złych komentarzy. Powinniśmy wszyscy dziś w tym punkcie cieszyć się z tego, jak jest to ważne, jak jest to ważne dla was i każdego z nas. Jestem ojcem i wiem, że życie bez dzieci nie miałoby sensu. Sens nadaje dziecko, miłość do dziecka, ochrona, dbanie i troska. To jest najważniejsze w życiu, a my jesteśmy za to odpowiedzialni. Dziękuję wam za to, że jesteście tutaj. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Oczywiście, że każde życie jest cudem. Każde dziecko jest cudem i nikt z nas na tej sali inaczej nie mówił.

Spis treści

Poseł Maria Kurowska

Po prostu wszyscy się cieszymy. Gratulujemy, że wreszcie będzie to, czego może nie zrobiliśmy, bo wiele rzeczy zrobiliśmy dla rodzin, ale niektórych się zrobić nie udało. Chwała, że będą te wydłużone urlopy macierzyńskie. Cieszymy się z tego.

Drodzy Państwo! Walcząc o te dzieci, pamiętajmy też o tej dyskusji, kiedy tak wszyscy kochamy te dzieci. Ale pamiętajcie, że w tym samym czasie, gdy ratujemy w inkubatorach jedne dzieci, w innej sali, gdzieś oddalonej, słychać głośny krzyk dziecka, które wskutek późnej aborcji umiera. I te krzyki dla pracowników szpitali są wielką traumą. Chrońmy wszystkie dzieci, kochajmy wszystkie dzieci i nie dopuszczajmy do tego, aby którekolwiek z nich było uśmiercane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł? Jest.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważny projekt ustawy o wydłużeniu urlopów macierzyńskich. Jest to projekt, można powiedzieć, ponad podziałami, ponieważ podejrzewam, że wszyscy na tej sali będą za tym projektem. Wszystkie świadczenia, które służą rodzinie, służą dzieciom, są bardzo ważnymi świadczeniami, jak wydłużenie urlopu macierzyńskiego czy wprowadzenie wszelkich pomocy typu 500+, później 800+, jak np. ochrona kobiet po powrocie z urlopu macierzyńskiego przed zwolnieniem z pracy.

Mam takie pytanie do pani minister, może nawet prośbę. Wielu przedsiębiorców, jak są zmiany dotyczące Kodeksu pracy, ma później problem z wdrożeniem danych przepisów, jeżeli chodzi o systemy, o wzory dokumentów. (*Dzwonek*) Chodzi o to, żeby jednak się pochylić nad tym i przygotować takie wzory dokumentów, żeby pracodawcy nie musieli obawiać się kontroli z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Chciałbym złożyć wniosek o niezwłoczne skierowanie ustawy do drugiego czytania.)

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolega poseł miał jakieś omamy słuchowe, bo słyszał, jakoby padały jakieś złe słowa albo ktoś miał być przeciwko temu projektowi. Oczywiście, że nikt nie jest przeciwko temu projektowi. Jest to piękny, wartościowy, ważny projekt. Rzeczywiście w naszych czasach wydłużyliśmy te terminy, które miały być wydłużone. Teraz jest kolejny krok, i bardzo dobrze. Będziemy was w tym wspierać, bo nie ma nic piękniejszego niż życie – życie małych dzieci, wcześniaków, zwłaszcza że przecież każdy z nas ma w swoim otoczeniu rodziców, którzy najpierw od pierwszych dni walczą o życie dziecka, a później pięknie się cieszą tym nowym życiem, które zostało im dane.

Dlatego, Wysoka Izbo, chciałem zapytać, dlaczego dopiero teraz – kiedy projekt poselski leży w parlamencie już od ponad 3 miesięcy – zajmujemy się tym projektem. Czy dlatego, że on musi być rządowy? Czy jak pani minister z nim przychodzi, to jest lepszy, a jak składają go posłowie, a tym bardziej posłowie opozycji, to jest gorszy? No nie, im szybciej ten projekt będzie przyjęty, tym lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo! Zaproponowane wprowadzenie nowego uprawnienia dla matek wcześniaków to krok w kierunku większego wsparcia rodziców w trudnych sytuacjach, jakie niesie przedwczesne urodzenie dziecka. Wcześniaki bardzo często wymagają dłuższej hospitalizacji i intensywnej opieki medycznej, co dla rodziców oznacza większy stres, wysiłek i dodatkowy czas potrzebny na budowanie więzi z dzieckiem. Wprowadzenie uzupełniającego urlopu daje możliwość lepszego zaopiekowania się dzieckiem w tych kluczowych pierwszych miesiącach życia, bez presji szybkiego powrotu do pracy lub konieczności wykorzystywania urlopu wypoczynkowego. Takie rozwiązanie jest nie tylko przejawem empatii, ale także inwestycją w zdrowie i rozwój wcześniaków, jak również całej rodziny. To pozytywny krok w stronę budowania bardziej przyjaznej i wspierającej polityki rodzinnej, za co ministerstwu serdecznie dziękuję.

Ponawiam pytanie posłanki Dolniak o powód długości vacatio legis. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że dołączę do wypowiedzi.

Spis treści

Poseł Monika Wielichowska:

Chciałam powiedzieć, że to po trzykroć bardzo dobry wieczór.

Po pierwsze, to bardzo dobry wieczór, który dla mnie jest kontynuacją lipcowego spotkania z prezeskami fundacji Koalicja dla Wcześniaka panią prof. Marią Katarzyną Borszewską-Kornacką i Elżbietą Brzozowską, ale także z panią prof. Teresą Jackowską.

To bardzo dobry wieczór, bo Sejm ponad politycznymi podziałami, a to się rzadko w tej Izbie zdarza… Jak państwo widzieliście nawet dzisiaj nie brakuje emocji. Pomimo to zajmujemy się projektem ustawy, który dotyczy najmłodszych, najmniejszych, bezbronnych i potrzebujących wsparcia, opieki, ciepła i miłości.

I to bardzo dobry wieczór, bo pokazuje piękną współpracę rządu, Sejmu i organizacji pozarządowych. Gdyby nie wasza aktywność, drodzy państwo, aktywność fundacji Koalicja dla Wcześniaka, Stowarzyszenia „Za wcześnie", fundacji MatkoweLove czy Fundacji Zdrowie i Edukacja, nie bylibyśmy w tym miejscu. Dziękuję państwu za waszą aktywność, za waszą pracę i za waszą determinację, bo bez niej nie bylibyśmy w tym miejscu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Swoją wypowiedź już skończyłam.

Chciałam poinformować Wysoką Izbę, że Klub Poselski Konfederacja złożył wniosek o niezwłoczne skierowanie tego projektu ustawy do drugiego czytania… (*Oklaski*)

Przepraszam, bo jest to trochę nieczytelne.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Przepraszam, na szybko.)

…bez odsyłania go do komisji.

Musimy to przegłosować. Na jutro nie są zaplanowane głosowania, więc prawdopodobnie to głosowanie odbędzie się w najbliższym bloku głosowań, czyli w środę. W związku z tym posiedzenie komisji zaplanowane na jutro prawdopodobnie się odbyć nie może.

(*Poseł Barbara Dolniak*: Czy ja mogę, pani marszałek?)

Nie w tym momencie.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi na wszystkie zadane pytania minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Drodzy Goście! Przede wszystkim chciałabym bardzo serdecznie podziękować. Chciałabym podziękować za wszystkie dotychczasowe działania, za wszystkie wprowadzone zmiany, za wszystkie dzisiejsze głosy i już nieco awansem, jestem o tym przekonana, za przyszłe głosowanie nad tym projektem ustawy.

Debata była w pewnych momentach zaskakująco burzliwa jak na debatę nad projektem, co do którego, jeszcze raz to powtórzę, jestem o tym przekonana, w chwili głosowania zgodzimy się absolutnie wszyscy, bo chodzi w nim o bezpieczeństwo rodziców najmniejszych z najmniejszych, o czas spędzony z dziećmi, o to, żeby rodzice mogli czasami się cieszyć, a czasami dalej otaczać troską swoje pociechy i walczyć o ich zdrowie i bezpieczeństwo.

Bardzo serdecznie dziękuję także za wszystkie zadane pytania. Cieszę się, że na większość z nich mogliśmy wspólnie udzielić odpowiedzi w toku prac nad tym projektem, bo one są ważne i pojawiały się w czasie, kiedy nad tym projektem wspólnie ze stroną społeczną pracowaliśmy.

Pierwsze pytanie: Skąd wziął się podział na kategorie? Skąd wziął się podział na 8 tygodni i 15 tygodni maksymalnego dodatkowego urlopu? Wziął się właśnie z tej dobrej współpracy ze stroną społeczną, wziął się z dobrej współpracy z ekspertkami i ekspertami, neonatologami, lekarzami i tymi, którzy na co dzień zajmują się pomocą wcześniakom, dzieciom narodzonym przedwcześnie lub hospitalizowanym po narodzinach. Okazało się, że standardowy okres 8 tygodni, okres nieprzerywalnego urlopu macierzyńskiego – co znaczy, że przez ten czas matka nie może przerwać urlopu po to, żeby sięgnąć po zwolnienie lekarskie – może być niewystarczający w przypadku skrajnych wcześniaków, dzieci, które urodziły się przed 28. tygodniem ciąży lub które urodziły się z masą urodzeniową poniżej 1 kg. Te dzieci, skrajne wcześniaki, często potrzebują znacznie dłuższej i bardziej zaawansowanej hospitalizacji.

I dlatego zdecydowaliśmy się wyjść naprzeciw zgłaszanym potrzebom i wprowadzić dodatkowe tygodnie do maksymalnie 15 tygodni. Dlaczego 15? Znowu wynika to z wiedzy, danych i analiz. Ze statystyk Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia jasno wynika, że średni czas hospitalizacji skrajnego wcześniaka to właśnie 15 tygodni. To nie zawsze jest 15 tygodni, to czasem jest 8 tygodni, czasem 10, ale jeśli średni czas to jest 15 tygodni, to dajemy w tym projekcie ustawy do 15 tygodni dodatkowego urlopu macierzyńskiego.

Kogo ten projekt ustawy i kogo te nowe rozwiązania obejmą? Obejmą oczywiście pracowników, obejmą pracownice, osoby uprawnione do urlopu macierzyńskiego, ale obejmą także osoby, które korzystają ze świadczenia rodzicielskiego będącego odpowiednikiem zasiłku macierzyńskiego, z którego mogą korzystać osoby nieubezpieczone, niezatrudnione. Chcemy wyjść naprzeciw wszystkim grupom zawodowym, wszystkim aktywnościom zawodowym. Zwróciliśmy się jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej do innych resortów z pytaniem, czy chciałyby włączyć do projektu ustawy odpowiednie pragmatyki zawodowe, przepisy, które odpowiadałyby grupom, którymi dane resorty się opiekują. I we współpracy z innymi resortami wypracowaliśmy wspólne rozwiązania i dostosowaliśmy przepisy tych pragmatyk

Spis treści

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

służbowych do nowych uprawnień wprowadzanych do Kodeksu pracy tym projektem.

W związku z tym udało nam się osiągnąć taką sytuację, w której objęte tymi rozwiązaniami zostaną osoby pełniące funkcje w Służbie Celno-Skarbowej, funkcjonariusze Policji, straży pożarnej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Służby Ochrony Państwa, Straży Marszałkowskiej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Tym rozwiązaniem zostaną objęci też żołnierze zawodowi, nauczyciele, rolnicy. Słowem: wszyscy rodzice, którzy potrzebują skorzystać z takich rozwiązań, będą mogli z nich skorzystać, bo nikt nie powinien być wykluczany i nikomu nie powinno się stawiać ograniczeń, jeżeli chodzi o to, żeby nawiązał więź ze swoim dzieckiem, żeby mógł się nim opiekować, żeby mógł po prostu odzyskać stracony przez chorobę, los, sytuację czas.

Skąd się wzięło 3-miesięczne vacatio legis? Oczywiście w toku całego procesu prac nad projektem byliśmy w stałym dialogu także z przedstawicielami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który będzie tym najważniejszym aktorem, obok oczywiście innych instytucji, wdrażającym te przepisy. Z początkowych informacji wynikało, że czas potrzebny na wdrożenie tych rozwiązań to jest ok. 12 miesięcy. Ale rozmowy, dobra wola, która także wypłynęła z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i za którą z tego miejsca serdecznie ZUS-owi dziękuję, doprowadziły do tego, że mamy deklarację, że wystarczą 3 miesiące od opublikowania ustawy w Dzienniku Ustaw, żeby ten system wdrożyć i żeby rodzice dzieci przedwcześnie narodzonych mogli z tych nowych uprawnień korzystać. To jest najbardziej minimalne vacatio legis, jakie było fizycznie możliwe. Przecież nikomu z nas nie chodzi o to, żeby zapisać jakieś rozwiązania na papierze, które – jak się później okaże – są niemożliwe do realizacji.

Bardzo liczę na to, że podczas jutrzejszego posiedzenia komisji, za którą bardzo serdecznie pani przewodniczącej, pani posłance dziękuję, będziemy mieli szansę przedyskutować te kwestie, które mogą ewentualnie jeszcze budzić państwa pytania. Chciałabym, żebyśmy po tym posiedzeniu komisji wyszli z takim przekonaniem, że naprawdę na tej sali sejmowej, od ław po jednej stronie po ławy po drugiej stronie, zrobiliśmy to, co do nas należało, i żebyśmy mogli państwu podziękować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Sebastiana Gajewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Pozwolę sobie uzupełnić odpowiedź pani minister w zakresie pytań, które dotyczyły Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz vacatio legis.

Jeśli chodzi o pytania zadane przez pana posła Marcina Józefaciuka i panią poseł Barbarę Dolniak, to trzeba wskazać, że to vacatio legis ma wynosić 3 miesiące ze względu na potrzeby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych związane z dostosowaniem aplikacji, w ramach których przyznaje się i wypłaca zasiłki macierzyńskie przysługujące za okres urlopu macierzyńskiego, ale także tego uzupełniającego urlopu macierzyńskiego, w tym także na przeprowadzenie odpowiednich zamówień, które są potrzebne, żeby takie zmiany w aplikacjach przeprowadzić. Te zasiłki macierzyńskie wypłaca nie tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale także płatnicy składek, dlatego że płatnik składek, który zgłasza więcej niż 20 ubezpieczonych, samodzielnie wypłaca zasiłki swoim ubezpieczonym, w związku z tym musimy też myśleć o tym, że płatnicy muszą dostosować się do takiej zmiany i do niej przygotować.

Dodatkowo zwracam uwagę, że ten katalog podmiotów, na które wpłynie ta zmiana, nad którą państwo procedujecie, jest znacznie szerszy, bo to także inni wykonawcy zabezpieczenia społecznego, tacy jak Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ale także organy wszystkich służb mundurowych, które pani minister wymieniła, a którym uposażenia za ten okres będą wypłacać odpowiednie organy, służby, właściwi komendanci.

Chciałbym też zwrócić uwagę na jedno, bo o to pytała pani poseł Barbara Bartuś. Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych uzyskał zgodę na to, żeby przed uchwaleniem tej ustawy podejmować prace zmierzające do przygotowania systemów teleinformatycznych i swojej organizacji do wdrożenia tych przepisów prawa? Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może uzyskać takiej zgody, dlatego że podjęcie jakichkolwiek prac, które wiążą się z nakładami finansowymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w celu dostosowania się do przepisów prawa, są możliwe dopiero wtedy, kiedy te przepisy prawa zostaną uchwalone i właściwie ogłoszone. Natomiast my oczywiście już na etapie przygotowywania tego projektu prowadziliśmy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych efektywny dialog, i to nie tylko z tą częścią, która odpowiada za obszar zasiłków, ale także z przedstawicielami zakładu, którzy odpowiadają za zabezpieczenie informatyczne działalności zakładu. Termin 3-miesięczny oceniamy jako w pełni możliwy do wdrożenia, natomiast trzeba podkreślić, że wszelkie prace, w szczególności takie, które nie mają charakteru wyłącznie koncepcyjnego, ale wiążą się zamówieniami publicznymi lub z jakimikolwiek nakładami finansowymi, zostaną dopiero podjęte po uchwaleniu i ogłoszeniu tej ustawy.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

Natomiast żeby zapewnić szybkie wejście w życie, bo biorąc pod uwagę konieczność, zakres zadań związanych z dostosowaniem się do procedowanych przepisów prawa, 3 miesiące to jest naprawdę mało, ale po to, żeby się też w tych 3 miesiącach zmieścić i żeby Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który dysponuje środkami z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego z kolei są wypłacane m.in. zasiłki macierzyńskie, wprowadziliśmy szereg przepisów upraszczających dokonanie zmiany w planie finansowym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w ciągu roku budżetowego w 2025 r., bo gdybyśmy tych przepisów nie wprowadzili, to znowu ten proces byłby znacznie dłuższy i rozłożony w czasie. W związku z czym stąd 3 miesiące i jesteśmy przekonani, że te 3 miesiące uda się wszystko przygotować nie tylko po stronie ZUS-u, ale także wszystkich innych podmiotów, które w ten niezwykle słuszny i miły proces będą zaangażowane. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Czy pani minister jeszcze chciała zabrać głos?

Zapraszam panią minister Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Bardzo serdecznie dziękuję za to, że mogę jeszcze zabrać głos. Muszę powiedzieć, że jest mi niezwykle przykro, że muszę przyznać się do tego, że zbyt szybko podziękowałam za dobrą debatę, dobrą wolę i zbyt szybko pochopnie wyraziłam nadzieję na to, że dołożymy wszelkich starań, żeby jak najszybciej te dobre i potrzebne przepisy mogłyby wejść w życie.

Wniosek Konfederacji sprawia, i jest to wniosek świadomy, o czym przed chwilą poinformował mnie pan poseł Tumanowicz, że komisja, którą pani przewodnicząca zwołała na jutro na godz. 9, nie będzie mogła być zwołana, jeśli nie dojdzie jednak do zmiany decyzji posłów Konfederacji.

(*Głos z sali*: A po co komisja?)

Ten wniosek został złożony, jak poinformował mnie pan poseł, dlatego, żeby zablokować jutrzejszą komisję, ponieważ termin jej zwołania nie pasuje posłance z Konfederacji. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: No nie. Kłamie pani.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie. W trybie sprostowania.)

Chciałabym, szanowni panowie z Konfederacji, przypomnieć, że jutrzejszy dzień jest dniem posiedzenia Sejmu, a praca posła i posłanki na Sejm polega na tym, żeby w pracach parlamentu uczestniczyć. Jeśli ktoś nie może, może pewnie przysłać zastępstwo.

(*Poseł Michał Woś*: Głosujmy rano.)

Jeśli nie uznają państwo, że jest to na tyle ważna komisja, żeby uczestniczyć w jej posiedzeniu, to z bólem serca, po prostu państwa tam nie będzie (*Oklaski*), ale państwa obstrukcja, państwa wstrzymywanie jutrzejszej komisji…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Głosujmy, pani minister.)

…i dalszych szybkich prac nad tym projektem kosztuje konkretne mamy i konkretnych ojców, konkretnych rodziców konkretnych dzieci czas, którego żaden z panów ani pani posłanka im już nie zwróci.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Jesteśmy gotowi, pani minister.)

Więc proszę – bo nadal proszę – o opamiętanie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Proszę głosować nad naszym wnioskiem.) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę o to, żeby bez względu na państwa oczekiwania, rozczarowania, przekonania, zmianę zdania co do znaczenia tego projektu nie przedłużać i pozwolić na to…

(*Głos z sali*: Powinniśmy jak najszybciej nad tym głosować.)

…aby komisja jutro się odbyła, żeby ten projekt mógł iść dalej, bo każdy dzień to jest kilkadziesiąt dzieci, to jest kilkadziesiąt rodziców, którzy nie będą mogli skorzystać z tego rozwiązania. Opamiętajcie się.

(*Głos z sali*: Pani niech się opamięta.)

(*Głos z sali*: Pani mydli oczy tym ludziom.)

(*Głos z galerii*: Opamiętajcie się.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: W trybie sprostowania…)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Mam zdanie do pana posła Mulawy. Teraz nie możemy głosować, ponieważ nie mamy kworum, jak pan chyba łatwo może policzyć.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ja mówię jutro.)

To po pierwsze.

A po drugie, ogłaszam 3 minuty przerwy.

To niecodzienny wniosek, więc zasięgam opinii legislatorów. Wybaczcie państwo, jeszcze chwilę poczekamy, dopóki nie uzyskam opinii.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 38 do godz. 22 min 53*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego.

O głos poprosiła pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Trzeci raz?)

Spis treści

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bo przede wszystkim do państwa chcę się zwrócić. Chcę się zwrócić do 9-letniej Klary, która jest także tutaj, na sejmowej galerii – sama jest wcześniakiem (*Oklaski*) – do wszystkich państwa, którzy czekacie na informację, co dalej z tak ważnym i potrzebnym państwu, ale też kolejnym rodzicom projektem. Chciałabym państwa uspokoić. Rozmawiałam z panią posłanką Dolniak, z przewodniczącą komisji. Posiedzenie komisji się odbędzie. (*Oklaski*) Na posiedzeniu tej komisji będziemy rozmawiać na temat dłuższych urlopów dla rodziców wcześniaków i dzieci hospitalizowanych po narodzinach. Ta komisja się odbędzie, a w przyszłym tygodniu kontynuujemy posiedzenie Sejmu. Pani marszałek informuje o tym, że wszystkie potrzebne formalności będą odbywały się w takim tempie, żeby żaden harmonogram nie został zakłócony. (*Oklaski*) I liczymy na to, że projekt ustawy będzie mógł być procedowany i wejść w życie najszybciej, jak to tylko możliwe. Resztę pominę milczeniem.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Wysoka Izbo! Ze względu na specyfikę projektu, który jest projektem, jak wiecie, kodeksowym, musiałam skonsultować złożony przez Konfederację wniosek.

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji. Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Sprostowanie jeszcze.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Ja w trybie sprostowania.)

Pół minuty.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przede wszystkim wniosek jest po to, żeby przyspieszyć te prace. Tak jak pani minister powiedziała, jutro jest normalny dzień pracy posłów, powinni być w pracy, powinni być tutaj. Moglibyśmy normalnie ten wniosek przegłosować, żeby nie powodować zbędnej zwłoki, jeśli chodzi o wprowadzenie tych bardzo istotnych przepisów, na które kobiety czekają już od 16 lat. Nie jest prawdą, że argumentem za naszym wnioskiem było to, że jutro nie może przyjść pani poseł Karina Bosak. Chodzi o to, że pominęliście, pomimo obietnic, procedowanie także nad naszą ustawą.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Która była od 2 miesięcy.)

Chodziło o to, żeby procedować nad tymi dwiema ustawami łącznie. To był argument, w związku z którym złożyłem taki wniosek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 listopada br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Szanowni Państwo! Zgłosiło się prawie 50 parlamentarzystów do wygłoszenia oświadczenia. Jest godz. 23.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Pierwszego do wygłoszenia oświadczenia zapraszam pana z Konfederacji, posła Krzysztofa Mulawę.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nauczycielka poraniona nożem, ponieważ ratowała dzieci przed nożownikiem, który okazał się być dzieckiem imigranckim. Wersal pod Paryżem? Nie, Marki pod Warszawą. Dzień dobry, imigrancka Polsko, Polsko, którą zalali imigranci, masy legalnych i nielegalnych imigrantów…

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Co za ściek.)

…niestety Prawa i Sprawiedliwości, ale również masy, które nadal zalewają Polskę – imigranci już platformerscy, lewicowi i Trzeciej Drogi.

Szanowni Państwo! Skąd bierze się w Polakach pęd do popełniania błędów Zachodu? Zróbmy chociaż raz wyłom w systemie i nie popełniajmy cudzych błędów. Wszyscy, którzy doprowadzili do masowej, legalnej czy nielegalnej, ale masowej imigracji, powinni ponosić jej społeczne i finansowe skutki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Akcja sprzeciwu wobec budowy przez niemiecką firmę Lidl molocha na ponad 40 ha w odległości kilkuset metrów od Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie dynamicznie się rozwija. Równolegle z działaniami natury

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

prawnej trwają przygotowania do protestu pod marketami Lidla, który odbędzie się w całej Polsce w sobotę 14 grudnia. Zachęcam osoby i organizacje do nawiązania współpracy z Ogólnopolskim Komitetem Obrony Gietrzwałdu, pisząc na adres kontakt@okog.pl. Szczegółowych informacji o proteście proszę szukać na stronie stoplidl.pl. Spieszę poinformować, iż w dniu dzisiejszym została podjęta inicjatywa zawiązania parlamentarnego zespołu do spraw obrony Gietrzwałdu. Już w pierwszym dniu do zespołu dołączyli posłowie z trzech klubów parlamentarnych.

Szanowny Zarządzie Koncernu Lidl! (*Dzwonek*) Żarty się skończyły. Stop dla Lidla w Gietrzwałdzie! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego z Konfederacji.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 miesiące temu wspólnie z innymi posłami złożyliśmy interpelację w sprawie ekshumacji Polaków pomordowanych na Wołyniu z prośbą o udzielenie nam szczegółowych informacji dotyczących wznowienia ekshumacji ofiar zbrodni wołyńskiej. W odpowiedzi pan minister Bartoszewski odpisał nam, cytuję: W odniesieniu do pytań pana posła odnośnie do szczegółów sugerujemy podjęcie kontaktu z instytucjami właściwymi w sprawie prowadzenia współpracy w tym zakresie ze stroną ukraińską, w tym ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Ukrainy oraz Ukraińskim Instytutem Pamięci Narodowej. Proszę państwa, skandal?

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Skandal!)

Zgodnie z prawem zgłaszamy interpelacje do polskiego ministra, a on mówi, że mamy pytać ministrów, którzy gloryfikują bandytów, którzy dokonali (*Dzwonek*) tego morderstwa i nie pozwalają na ekshumację zwłok. To jest absolutny skandal. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Hańba! Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co się tutaj wydarzyło, na tej sali, to jest jednak właśnie małostkowość. My jako cała sala tutaj podczas debaty nad ustawą, która ma pomóc rodzicom dzieci, które urodziły się przedwcześnie… Właśnie nikt nie mówił, że nie chce pracować, nikt nie mówił, że jest przeciwko temu projektowi. Zostaliśmy tutaj, z tej mównicy zaatakowani, że nie powinniśmy się w ogóle na ten temat wypowiadać. Nasz projekt, który leży już od 2 miesięcy w komisji, jest przetrzymywany tylko po to, aby projekt rządowy go wyprzedził. Myśleliśmy, że chociaż będzie rozpatrywany wspólnie. Okazuje się, że nawet nie będzie rozpatrywany wspólnie, tylko małostkowo został wybrany, wyselekcjonowany do opracowania ten rządowy.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Wstyd!)

To jest naprawdę małostkowe, a temat jest tak bardzo istotny, tak bardzo ważny, na który kobiety czekają od 16 lat. Wy uprawiacie grę polityczną. To jest skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego z Konfederacji.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Gdzie jest Polish content w strategicznych inwestycjach Polski. Polish content jak yeti: wszyscy o nim od wielu lat mówili, a jeszcze nikt tego nie widział. I pytam o to nie bez powodu, ponieważ pojawiła się informacja o tym, że podczas realizacji morskich farm wiatrowych kable eksportowe zostały zamówione np. w Chinach, a morskie wieże transformatorowe zostały zamówione na Tajwanie. I właśnie w trosce o udział polskiego przemysłu, i właśnie w trosce o bezpieczeństwo tej infrastruktury absolutnie krytycznej, strategicznej dla Polski chciałbym podkreślić, że to są bardzo niebezpieczne działania. To polskie firmy powinny być rozwijane, powinny dostarczać jak najwięcej sprzętu, ponieważ jest to jedyny gwarant bezpieczeństwa i jedyny gwarant rozwoju gospodarczego Polski przy realizacji inwestycji strategicznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciórę z Prawa i Sprawiedliwości. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Kontynuuję wczorajsze oświadczenie.

Musimy konsekwentnie walczyć o odbudowę polskiej suwerenności gospodarczej, walczyć o wdrożenie zasad patriotyzmu gospodarczego, stawianie in-

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki

teresu polskiego pracownika i przedsiębiorcy zawsze na pierwszym miejscu. Chcemy, aby pieniądze zarabiane w Polsce zostawały w Polsce, wspierając naszą gospodarkę i służąc naszym obywatelom. Dlatego apeluję: wprowadźmy skuteczny mechanizm opodatkowania zagranicznych korporacji działających na polskim rynku, ograniczmy możliwość masowego wykupu nieruchomości przez zagraniczne podmioty, aby chronić polskie rodziny i ustabilizować ceny mieszkań, zabezpieczmy polski transport kolejowy, autobusowy, cargo, wodny przed przejęciem przez zagraniczne podmioty, dokończmy strategiczne inwestycje, takie jak port kontenerowy w Świnoujściu, CPK czy przywrócenie żeglugi na Odrze, wesprzyjmy polskie firmy, ograniczając biurokrację i wprowadzając ulgi podatkowe. Niech Polska będzie silnym, niezależnym gospodarczo państwem, gdzie praca Polaków służy ich rodzinom, a nie zasilaniu zagranicznych budżetów. (*Dzwonek*) Polska nie może być jedynie rynkiem zbytu dla zachodnich produktów i interesów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Polska musi być krajem, w którym każdy obywatel ma szansę na godne życie i rozwój. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skandalem jest brak finansowania centrum obrączkowania ptaków w Gdańsku przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Centrum zatrudnia trzy osoby i działa w Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk. Apeluję zatem do pani minister Pauliny Hennig-Kloski i głównego konserwatora przyrody pana Mikołaja Dorożały o pilną interwencję w tej sprawie ze względu na dobro polskiej przyrody i ornitologii. Chyba że wiedza gromadzona przez centrum będzie niewygodna ze względu na pomysły budowy turbin wiatrowych na terenach Lasów Państwowych.

Obok organizowania kursów i wydawania zezwoleń centrum koordynuje obrączkowanie ptaków w Polsce. Ważnym elementem działalności jest prowadzenie banku danych o ptakach, który jest elementem ogólnoeuropejskiego banku danych. Informacje o trasach wędrówek ptaków na podstawie danych z obrączek są zbierane od 1931 r. Baza liczy ponad 4 mln odczytów (*Dzwonek*), a co roku obrączkowanych jest w Polsce 150 tys. ptaków i odczytuje się ok. 120 tys. danych. Są to bardzo ważne informacje…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Sałek:

…pozwalające m.in. obserwować zmiany w wędrówkach i występowaniu populacji praktycznie wszystkich gatunków ptaków naszej strefy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Poseł Paweł Sałek:

Likwidacja tej komórki spowoduje brak koordynacji w pozyskiwaniu danych z obrączek i będzie kompromitacją polskiej nauki. Dlatego pytam: Czy brak finansowania centrum obrączkowania ptaków na ten rok i przyszły rok jest próbą jego likwidacji?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

I już pytanie zadane. Dziękuję bardzo, panie pośle, naprawdę.

Poseł Paweł Sałek:

Czy to kolejny etap likwidacji polskiej nauki?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Nie chcę panu wyłączyć mikrofonu.

Poseł Paweł Sałek:

I czy czasem nie będzie tak, że po likwidacji centrum jego rolę przejmie jakaś pozarządowa organizacja, która będzie dostawała granty na ten cel? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, zamiast 1500 znaków 1000 wystarczy i będzie to samo oświadczenie tak naprawdę.

Poseł Paweł Sałek:

Pani marszałek, dziękuję, że mogłem wygłosić, i pozdrowiłem w Godzianowie OSP, trębacza.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Od wicemarszałek Sejmu. I super, dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Inicjatywa lokalna to narzędzie pozwalające na zgłaszanie przez mieszkańców pomysłów na realizację działań istotnych dla lokalnej społeczności. To instrument prawny, który powstał, aby zwiększyć zaangażowanie lokalnych społeczności. Niestety jest to najmniej popularna forma partycypacji obywatelskiej w Polsce, bo tylko 25 samorządów lokalnych przyjęło takie uchwały, mimo że na wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego ciąży taki obowiązek prawny. Dobrym wyjątkiem jest miasto Żyrardów. W ciągu 5 lat zrealizowało tam aż 61 inicjatyw lokalnych – inicjatywy inwestycyjne, takie jak np. ogródki letnie dla mieszkańców czy kawiarenki w lokalnym parku, oraz nieinwestycyjne, jak lokalne wydarzenia. Chciałabym, aby miasto Żyrardów (*Dzwonek*) było dobrym przykładem dla innych samorządów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska. Ale nie widzę.

Jest pan poseł Marcin Józefaciuk z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień – wyjątkowe święto, które przypomina o sile prostych gestów, uśmiechu, serdeczności i dobrego słowa. Życzliwość to wartość, która może zmienić życie zarówno pojedynczych osób, jak i całych społeczności.

W Sejmie powinniśmy szczególnie podkreślić znaczenie wzajemnego szacunku i dialogu. Debaty polityczne bywają gorące, ale nie zapominajmy, że nasze wspólne działania powinny służyć obywatelom, a życzliwość to fundament współpracy ponad podziałami.

Chciałbym również zwrócić uwagę na rolę mediów społecznościowych w budowaniu atmosfery wzajemnej życzliwości. To przestrzeń, w której każdy z nas ma wpływ na to, jak wygląda komunikacja publiczna. Dobre słowo, wsparcie czy podziękowanie w komentarzach mogą być inspiracją i budować pozytywne relacje w społeczeństwie.

Życzę państwu, a także wszystkim Polakom, abyśmy każdego dnia znajdowali w sobie przestrzeń na życzliwość i otwartość wobec innych. Drobne gesty potrafią tworzyć wielkie zmiany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwiększyła się liczba emerytów, którzy źle oceniają swoją sytuację materialną, jest ich prawie 65%. Zdecydowana większość z nich ma problemy z brakiem pieniędzy. To oznacza, że muszą rezygnować z zakupu wielu produktów, różnych produktów.

Ale na tę pogarszającą się sytuację ma również wpływ podwyżka cen prądu i gazu, opłaty za nie. W dniu wczorajszym rząd koalicji 13 grudnia ogłosił, że utrzymuje zamrożenie cen prądu przez 9 miesięcy, jednakże tylko i wyłącznie dla odbiorców indywidualnych. Przedsiębiorcy, szkoły, urzędy, domy pomocy społecznej – te podmioty pozostaną bez wsparcia. Co jest naturalne? Naturalne jest to, że od 1 stycznia 2025 r. nastąpią podwyżki, ponieważ firmy będą się mierzyły z coraz droższym prądem i gazem (*Dzwonek*) i w naturalny dla gospodarki sposób przerzucą to na klienta. Czy to jest sukces rządu? Czy tak pomagamy seniorom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańców Pomorza środkowego cieszą inwestycje kolejowe realizowane na ich terenie, które mają znacznie usprawnić komunikację. Obecnie trwa remont linii Szczecinek – Białogard, a w przyszłym roku rozpocznie się

Spis treści

Poseł Renata Rak

remont linii Szczecinek – Piła. Jednak skomunikowanie poziome pozostawia wiele do życzenia. Na trasach poziomych jeżdżą tylko pociągi Regio, co wiąże się z licznymi przesiadkami nawet na niezbyt długich trasach. Brak zelektryfikowania linii nie ułatwia sprawy. Na takich trasach najlepszym rozwiązaniem jest wprowadzenie pociągów hybrydowych. W tym roku został rozstrzygnięty przetarg na zakup 35 pociągów hybrydowych, które będą jeździły od 2027 r. Ministerstwo przewiduje wprowadzenie nawet czterech par połączeń dziennie na trasie Szczecin – Trójmiasto przez Szczecinek i Chojnice. Aby jednak przyspieszyć poprawę jakości przejazdów kolejowych, Ministerstwo Infrastruktury planuje wprowadzić pilotaż obejmujący wypożyczone pociągi spalinowe. Po rozmowach w Ministerstwie Infrastruktury mam wielką nadzieję, że Pomorze środkowe zostanie objęte takim pilotażem (*Dzwonek*) i już w przyszłym roku pojedziemy bezpośrednim połączeniem Szczecin – Trójmiasto. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień powoli dobiega końca, ale z pewnością jest on wyjątkowy, ponieważ to właśnie dziś przypada Dzień Pracownika Socjalnego. Z tego miejsca muszą zostać wyrażone najgłębsze wyrazy uznania i wdzięczności skierowane do wszystkich pracowników socjalnych za ich codzienną pełną poświęcenia pracę. Praca socjalna to misja, która wymaga niezwykłej empatii, zaangażowania i determinacji w niesieniu pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Pracownicy socjalni są często pierwszymi, którzy wyciągają rękę do tych, którzy potrzebują wsparcia, budując mosty nad przepaściami ubóstwa, samotności czy wykluczenia społecznego. Ich codzienna służba nie ogranicza się jedynie do działań administracyjnych czy realizacji programów społecznych. To przede wszystkim bezpośredni kontakt z człowiekiem, wsłuchiwanie się w jego potrzeby i poszukiwanie skutecznych rozwiązań, które pozwolą odbudować poczucie godności i stabilności życiowej. Składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom socjalnym. (*Dzwonek*) Niech wasza praca będzie zawsze doceniana, odpowiednio wynagradzana, niech przynosi satysfakcję i realne zmiany w życiu tych, którym pomagacie. Życzę wam zdrowia, wytrwałości, sukcesów na tej niezwykle ważnej, a zarazem trudnej drodze zawodowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Ja również dołączam do tych pięknych życzeń.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniach od 22 do 26 listopada będziemy obchodzić Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest to święto wszystkich honorowych dawców krwi, którzy bezinteresownie przekazują cząstkę siebie osobom potrzebującym. Krew jest darem bezcennym, najlepszym, jaki może podarować jeden człowiek drugiemu człowiekowi. Święto to jest okazją do złożenia podziękowań dla regularnych dawców krwi, którzy dzielą się tym, co mają najcenniejszego, czego nie można wyprodukować, co wielokrotnie ratuje życie drugiej osobie. Krew jest symbolem życia, poświęcenia, bohaterstwa. Jedynym źródłem krwi są zdrowi i wrażliwi ludzie. Oddając krew, ratują zagrożone życie. Wartość krwi doceniamy najczęściej dopiero w obliczu tragedii swoich bliskich lub gdy dzięki niej sami wracamy do zdrowia. Oddanie krwi jest największym dowodem ludzkiej solidarności, miłości. Bardzo dziękuję wszystkim honorowym dawcom krwi za tę piękną postawę. Życzę państwu dużo zdrowia, wielu radości każdego dnia, realizacji marzeń w życiu prywatnym i zawodowym. (*Dzwonek*)

Szczególne podziękowania kieruję do uczniów Zespołu Szkół Technicznych im. gen. Zygmunta Bohusza-Szyszko w Chełmie, którzy bardzo aktywnie promują ideę krwiodawstwa, uczestnicząc w akcji „Młoda krew ratuje życie", oraz do ich opiekuna pana Mariusza Śliwy, który od wielu lat sprawuje nad nimi opiekę. Jesteście wzorem dla innych. Bardzo dziękuję za tę wyjątkową postawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Ociepę z Prawa i Sprawiedliwości. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie Dnia Pracownika Socjalnego. Pracownicy socjalni to superbohaterowie dnia codziennego. Jestem dumny, że przez lata również byłem pracownikiem socjalnym. Pamiętam dokładnie, jak to było

Spis treści

Poseł Waldemar Andzel

zajmować się trudnymi, a jednocześnie arcyważnymi problemami socjalnymi, jak to było stawać oko w oko z ludzkimi potrzebami, troskami i niedolą. 21 listopada obchodzimy ustanowione w 1989 r. święto wszystkich pracowników służb społecznych, a w szczególności pracowników socjalnych. Dzisiaj, w dniu państwa święta, życzę wszystkiego, co najlepsze, i dziękuję całej grupie zawodowej za pomoc niesioną osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Dzięki wam świat staje się lepszym miejscem. Niech wasze ręce zawsze niosą pomoc drugiej osobie, umysł niech podpowiada najlepsze rozwiązania, a serce pozostanie otwarte, serdeczne i zaangażowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak z koła Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym opowiedzieć o proteście, który odbył się w tym tygodniu. Protest zorganizowany był przez Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce. Maszyniści i kolejarze przy wsparciu kolegów związkowców z innych branż protestowali pod Ministerstwem Infrastruktury w sprawie patologicznej degradacji kolejowych przewozów towarowych i przewagi transportu drogowego. Kolejarze postulują obniżenie stawek dostępu do infrastruktury kolejowej, wprowadzenie regulacji wspierających rozwój przewozów kolejowych, ustanowienie spójnych strategii ekologicznych, które są zgodne z Europejskim Zielonym Ładem, zapewnienie bezpieczeństwa na drogach poprzez zmniejszenie ruchu pojazdów ciężarowych, przywrócenie zasad konkurencyjności międzygałęziowej, rozłożenie w czasie transportu kruszyw i materiałów budowlanych na wielkie inwestycje infrastrukturalne, również Centralny Port Komunikacyjny, a także wykorzystanie transportu kolejowego (*Dzwonek*) do przewozu materiałów wykorzystywanych w inwestycjach realizowanych przez PKP PLK. Wsłuchajmy się w głos ekspertów, praktyków, maszynistów i wesprzyjmy ich transport naszym dobrym słowem. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Temat pierwszy: trawestacja fragmentu „Z tysiąca i jednej fraszki" Stanisława Jerzego Leca: Szymborska i Tokarczuk – literatura nagrodowa, Sienkiewicz, Reymont – literatura narodowa.

Temat drugi: opinia Johanna Wolfganga von Goethe dotycząca działań Niemiec na rzecz uczynienia z Unii Europejskiej niemieckiego superpaństwa, w tłumaczeniu Stanisława Jerzego Leca: Fantazji nie mają Niemcy? Zaprzecza sobie to zdanie. Oni mają jej tam najwięcej, gdzie miejsca nie winno być dla niej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Minęło tysiąc dni, od kiedy Rosja zaatakowała zbrojnie Ukrainę, ponad tysiąc dni bohaterskiej ukraińskiej obrony i tysiąc dni rosyjskich zbrodni wojennych. Zginęły dziesiątki tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, a miliony stały się uchodźcami. Polska stała się nowym domem dla miliona z nich. Ukraina od 2 lat jest systematycznie bombardowana i niszczona z lądu, wody i powietrza. I nie poddaje się pomimo zniszczeń i ran. Jej postawa może być wzorem dla reszty świata. Ale czy jest? Jedni, jak większość krajów europejskich, ociągają się z pełnoskalową pomocą dla Ukrainy, inni, jak Węgry, zachowują się, jakby byli agenturą Putina, jeszcze inni, jak Chiny, Iran i Korea Północna, po cichu lub otwarcie wspierają agresora.

Codziennie rano budzę się z nadzieją, że Putina spotkała zasłużona kara. Ale zamiast tego dostaję wiadomości o nowych śmierciach w wyniku ataków Rosji. Dokąd zmierza nasz świat, jeśli sekretarz generalny ONZ ściska się ze zbrodniarzem wojennym, a najbliżsi doradcy Trumpa (*Dzwonek*) naśmiewają się z prezydenta walczącego o życie swojego narodu? Jesteśmy w punkcie zwrotnym historii, na naszych oczach dobro walczy ze złem i tylko od nas…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

…wolnego świata zależy, jak potoczą się dalsze losy – czy zwycięży demokracja i pokój czy chaos i bezprawie. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Marię Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego, który obchodzimy 21 listopada, pragnę wyrazić głęboki szacunek i wdzięczność wszystkim osobom, które każdego dnia wkładają serce i profesjonalizm w pomoc tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Pracownicy socjalni wykonują niezwykle odpowiedzialną i wymagającą pracę, która często wymaga nie tylko wiedzy, ale i ogromnej empatii, cierpliwości oraz gotowości do działania. Dzięki ich codziennej pracy wiele osób: seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, rodziny w kryzysie mogą liczyć na wsparcie i nadzieję na lepsze jutro.

Dziękuję wszystkim pracownikom socjalnym za ich poświęcenie, trud i oddanie. Ich działania są filarem wsparcia społecznego, a naszą odpowiedzialnością jest zapewnienie im godnych warunków pracy oraz wsparcia, które pozwoli im w pełni realizować swoje zadania. Z okazji ich święta życzę wszystkim pracownikom socjalnym satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości i pomyślności we wszystkich działaniach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Swoje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić postaci ks. Józefa Początka. Urodził się on w 1885 r. w Wadowicach Dolnych w obecnym powiecie mieleckim. Uczył się w Wadowicach, następnie w gimnazjum w Tarnowie. Teologię ukończył w seminarium we Lwowie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie w 1910 r. Przez 2 lata był wikariuszem w Gródku Jagiellońskim, następnie w Ottyni, gdzie zastał go początek I wojny światowej i prześladowania ze strony rosyjskiego żołdactwa. Od 1914 r. był jeńcem wojsk rosyjskich i podczas przemarszu przez rodzinną wieś pod strażą pozwolono mu odprawić mszę świętą w kościele parafialnym.

Po powrocie wojsk rosyjskich wrócił na swoją parafię, by w bardzo trudnych czasach być ze swoimi wiernymi. W 1918 r. został przeniesiony do Kociubieniec jako proboszcz ekspozyt. Tam również doznał wielu upokorzeń w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego. Przeżył jeszcze wojnę polsko-bolszewicką, która ostatecznie zrujnowała jego zdrowie. (*Dzwonek*) Do 1921 r. znękany i schorowany pozostał w swojej parafii. Jednak ostatecznie złożony chorobą powrócił w rodzinne strony, gdzie zmarł w 1922 r. Został pochowany na cmentarzu w Wadowicach Górnych.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Pamięć o ks. Józefie Początku jest wciąż żywa w jego rodzinnych stronach jako o cichym bohaterze, patriocie i ofiarnym kapłanie, męczenniku za wiarę i ojczyznę. Świadczy o tym m.in. tablica poświęcona jego osobie umieszczona w kościele pw. św. Anny w Wadowicach Górnych za zgodą ówczesnego proboszcza, czyli Kazimierza Święcha.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Odsłonięta została jesienią 1988 r. w ramach obchodów 70-lecia odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Miałem wówczas zaszczyt i przyjemność być w społecznym komitecie pamięci ks. Józefa Początka. Z kolei w dniu 11 listopada 2005 r. Szkoła Podstawowa w Wadowicach Dolnych otrzymała jego imię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie dzisiejszego mojego oświadczenia pragnę wspomnieć bohaterskich obrońców Lwowa – Orlęta Lwowskie.

U zarania II Rzeczypospolitej Lwów był wielkim centrum polskiej kultury i był administrowany przez Polaków. W listopadzie 1918 r. nasi rodacy wystąpili przeciw ukraińskiemu wojskowemu zamachowi stanu. To nie oni zaatakowali, ale zmuszeni zostali do obrony. Nie sięgali po cudzą własność, lecz bronili swojej ojcowizny, swych domów, szkół, uczelni, fabryk i warsztatów. Powstali do walki na początku wręcz z gołymi rękami, z czasem zdobywali nowoczesną broń maszynową na zawodowym wojsku przeciwnika. Wśród obrońców byli robotnicy i urzędnicy, dzieci i starcy

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

oraz ci najwięksi patrioci, najbardziej ofiarni – gimnazjaliści i studenci. To im właśnie nadano przydomek Orlęta Lwowskie, symbolizujący gotowość do lotu, siłę i wolę walki. (*Dzwonek*) Setki z nich padło, broniąc swej ojczyzny, ale utorowali drogę odsieczy z głębi Polski. Legli później pospołu na wyodrębnionej części cmentarza Łyczakowskiego. Przy jego wejściu stanęły w okresie międzywojennym dwie kamienne figury lwów siedzących na tylnych łapach i trzymających z przodu tarcze z herbem Lwowa oraz napisami: na lewym „Zawsze wierny", na prawym „Tobie Polsko". (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

To nie jest pani Józefa, ale pani Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ameryka wybrała. Donald Trump został 47. prezydentem Stanów Zjednoczonych. Wierzę, że zwycięstwo republikańskiego kandydata pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo Polski i Europy. Przed nami wiele wyzwań. Rozpoczynające się na początku przyszłego roku przewodnictwo Polski w Unii Europejskiej z pewnością pomoże nam w ułożeniu relacji z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych, które zawsze były i będą dla nas silnym, kluczowym partnerem. Liczę na owocną współpracę gospodarczą na linii Waszyngton – Warszawa. Wierzę także w kontynuację współpracy, w dalszą współpracę gospodarzy obu krajów. Prezydent Andrzej Duda niejednokrotnie udowadniał, że silny sojusz w dzisiejszym niestabilnym świecie jest dla niego priorytetem. Bezpieczeństwo Europy, wsparcie dla Ukrainy, rozwój gospodarczy to także cele Prawa i Sprawiedliwości w przyszłej kadencji prezydenckiej. Już niebawem ogłosimy kandydata na urząd prezydenta (*Dzwonek*), który będzie gwarantem ciągłości tej współpracy i wzmocnienia tych relacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Potwierdziły się złe prognozy. Obecnie inflacja w Polsce jest najwyższa od grudnia ub.r. Według najnowszego odczytu Głównego Urzędu Statystycznego inflacja w październiku wzrosła do 5% rok do roku przy 6,6% wzrostu rok temu w analogicznym miesiącu. Niestety skutki inflacji znów najmocniej odczują zwykli konsumenci. Spośród produktów spożywczych najbardziej podrożało masło – o niemal 22% rok do roku, energia elektryczna – o ponad 21%, a turystyka zagraniczna – o blisko 18,5% rok do roku. Wzrosły też koszty użytkowania mieszkań. W skali miesiąca najbardziej przyspieszyły ceny odzieży i obuwia, edukacji, gazu do samochodów i żywności. Polskie społeczeństwo ma prawo mieć szczegółowe informacje dotyczące drożyzny w swoim kraju. Ma prawo wiedzieć, z czego dokładnie wynikają tak znaczne wzrosty cen, kiedy należy spodziewać się tzw. szczytu inflacyjnego (*Dzwonek*), kiedy wreszcie koszty życia będą spadać, a nade wszystko czy rząd projektuje rozwiązania mające na celu ograniczenie tempa zmian. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W tym tygodniu obchodzimy Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Przemocy wobec Dzieci. Włączając się w kampanię „Dzieciństwo bez przemocy" organizowaną przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę oraz Krajową Koalicję na rzecz Ochrony Dzieci, uwrażliwiamy społeczeństwo na problem krzywdzenia dzieci w Polsce. Kampania i działania edukacyjne będące jej pozytywnym następstwem promują również rozwiązania systemowe na rzecz ochrony najmłodszych. Niezwykle ważne jest również wspieranie świadków przemocy w reagowaniu na krzywdę dzieci. Przemoc wobec dzieci stanowi w Polsce według wielu badań i analiz nadal poważny problem społeczny. Reagowanie na krzywdę dziecka nie jest tylko moralnym obowiązkiem dorosłych. To także wymóg prawny, któremu musimy sprostać. Dlatego w przypadku podejrzenia, że dziecko doświadcza przemocy, porozmawiajmy i wesprzyjmy bez oceniania. Zgłośmy przemoc odpowiednim służbom, takim jak Policja, ośrodek pomocy społecznej, szkoła czy przedszkole. (*Dzwonek*) Skontaktujmy się z organizacjami pomocowymi, które pomogą w podjęciu odpowiednich kroków. Pamiętajmy, że obojętność i milczenie mogą skrzywdzić równie mocno jak przemoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka. Nie widzę.

Czy jest pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga? Jest pan poseł.

Zapraszam serdecznie.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z mównicy sejmowej apeluję o podjęcie zdecydowanych i skutecznych działań dyplomatycznych wobec nierozwiązanej kwestii ekshumacji ofiar zbrodni wołyńskiej, zbrodni dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów podczas II wojny światowej. Po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Polska otworzyła domy dla Ukraińców. Zupełnie bezinteresownie pomagaliśmy i pomagamy. Chciałbym, aby nasi sąsiedzi pamiętali o kobietach, starcach i dzieciach, którzy stali się ofiarami tej zbrodniczej napaści. Niemcy od lat 90. prowadzą prace ekshumacyjne na Ukrainie, a Polska ma nadal czekać? Niedawno prezydent Ukrainy opublikował w mediach oświadczenie na tle czerwono-czarnej flagi – flagi UPA. To czas na stanowcze działania. Ukraina musi zrozumieć, że nie przemilczy ani nie przeczeka tematu rzezi wołyńskiej. Skoro dla ofiar rzezi wołyńskiej, naszych rodaków, nie ma miejsca godnego pochówku i pamięci, to niech Ukraina pozwoli ich zabrać do ojczyzny, do Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jubileusz 25-lecia płockiej uczelni wyższej – Akademii Mazowieckiej skłania do przedstawienia krótkiego rysu historycznego tak sprawnie rozwijającej się wyższej uczelni. Początki sięgają roku 1999, kiedy w Płocku została utworzona Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. W 2019 r. uczelnia została przekształcona w Mazowiecką Uczelnię Publiczną w Płocku. Natomiast obecna Akademia Mazowiecka w Płocku została powołana na bazie Mazowieckiej Uczelni Publicznej na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku na bazie Mazowieckiej Uczelni Publicznej. Obecnie kształci na czterech Wydziałach: Nauk Humanistyczno-Społecznych i Informatyki, Prawa, Administracji i Ekonomii, Nauk o Zdrowiu, jak również Lekarskim.

W lutym tego roku władze uczelni podpisały list intencyjny w sprawie zagospodarowania historycznego budynku po byłej komendzie Policji przy ul. 1 Maja na cele edukacyjne. Po remoncie nieruchomości docelowo będą się tam odbywały zajęcia dla studentów prawa i administracji. To jest przyszłość uczelni, kolejne wyzwanie, któremu zapewne sprostają władze uczelni. Z tej okazji pragnę przekazać najserdeczniejsze życzenia władzom Akademii Mazowieckiej, senatowi uczelni (*Dzwonek*), aby sprostali stawianym sobie celom z sukcesem dla całej społeczności uczelnianej. Kadrze pedagogicznej przede wszystkim życzę satysfakcji z kształcenia kolejnych pokoleń, które są przygotowywane do wzmocnienia rynku pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Nie ma.

Czy jest pan poseł Wiesław Różyński, Polskie Stronnictwo Ludowe? Nie ma.

Ale jest pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Michał Woś*: Jestem, pani marszałek.)

Proszę.

Poseł Michał Woś:

Wysoka Izbo! Nie ma dnia, żeby Główny Urząd Statystyczny nie przynosił nowych złych informacji, katastrofalnych informacji dotyczących polskiej gospodarki pod rządami Donalda Tuska. Mamy najwyższy poziom inflacji w Europie. Rok temu we wrześniu bilans handlowy wyniósł plus 8 mld zł, a teraz we wrześniu było to minus 6 mld zł. Nawet przeładunek w portach w Świnoujściu i Szczecinie wyniósł minus 11%. W przypadku PKB, szanowni państwo, jest to 0,2% w dół kwartał do kwartału. A co robi Donald Tusk z takim Głównym Urzędem Statystycznym? Otóż, szanowni państwo, jak w Rosji: nie podobają ci się dane – zetnij głowę szefa urzędu. Odwołany został szef Głównego Urzędu Statystycznego, bo Donaldowi Tuskowi nie podobały się te odczyty. Ale panie Donaldzie, zasada: zbij pan termometr, a gorączka ustanie, nie działa. Najlepiej sami podajcie się do dymisji, wtedy Polska wróci na dobre tory rozwoju, jak w czasach Zjednoczonej Prawicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W 44. numerze „Echa Katolickiego”, tygodnika regionalnego ukazującego się w Siedlcach, prof. Ryszard Legutko w rozmowie zatytułowanej „Lepiej nie będzie” stwierdza: Niemcy postrzegają Rosję jako stały element polityki europejskiej, natomiast nie postrzegają w ten sposób Polski czy Ukrainy. Takie myślenie polityczne jest bardzo głęboko zakorzenione i w historii, i w świecie. Świadomość tego powinna od dłuższego czasu

Spis treści

Poseł Krzysztof Tchórzewski

jednoczyć wszystkie siły polityczne w Polsce, bo tylko wtedy będzie można w jakiś sposób się temu przeciwstawić.

Prof. Legutko komentuje także nieobecność Polski podczas ostatnich rozmów w kwestii agresji Rosji na Ukrainę tymi słowami: Ta nieobecność tylko potwierdza to, że Polska pod obecnym rządem nie jest żadnym mocnym graczem w polityce europejskiej ani żadnej innej. To rząd posłuszny, nie jest samodzielnym graczem, który od samego początku zgłaszałby swoje interesy i domagał się, by były realizowane. (*Dzwonek*) Polski rząd jest uzależniony od Berlina i Brukseli, do czego zresztą sam doprowadził, ponieważ podczas walki z Prawem i Sprawiedliwością korzystał właśnie z instytucji europejskich i Berlina. Teraz oni się nie przejmują. Donald Tusk zaakceptuje wszystko, co zostanie ustalone, nawet jeśli nie będzie mu się to podobać.

Taka ocena Ryszarda Legutki, znanego polityka europejskiego, jest bardzo poważnym ostrzeżeniem i oskarżeniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Andruszkiewicza, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł.

Poseł Adam Andruszkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł z województwa podlaskiego jestem dumny z tego, że udało mi się pozyskać kilkaset milionów złotych na rozwój naszego regionu, natomiast obecnie jest bardzo duży problem. W ostatnim czasie odbyłem kilkadziesiąt spotkań z mieszkańcami oraz samorządowcami z województwa podlaskiego i oni mi bardzo jasno zasygnalizowali jedną rzecz. Otóż obecny rząd nie przeznacza praktycznie żadnych środków bezpośrednich na inwestycje w powiatach, w gminach w województwie podlaskim. To oznacza brak środków na modernizację dróg, szpitali, na modernizację szkół, na generalne inwestycje, które pobudzają rozwój naszego regionu.

Szanowni Państwo! Jeśli waszym celem jest to, żeby tak wspaniałe, piękne i patriotyczne województwa jak województwo podlaskie się wyludniły, jeśli waszym celem jest to, żebyśmy stali się tylko jakimiś takimi parkami przyrody, które kiedyś turyści będą odwiedzać, żeby zobaczyć piękne zwierzęta, to absolutnie na to nie pozwolimy, dlatego że rozwój województwa podlaskiego jest czymś, co leży nam na sercu. Z pewnością będę bardzo mocno walczył o to, żeby wróciły rządy, które będą miały na sercu także rozwój Polski Wschodniej, ponieważ jest piękna i wspaniała. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali*: Pani marszałek nam…)

Tak, panowie posłowie mogą się jeszcze dopisać, aby wygłosić oświadczenia.

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka. Nie ma, a szkoda, bo chciałam dać mu nawet 2 minuty, bo o to prosił.

Ale jest pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd Tuska bierze się za dzieci. Chce pod przykrywką edukacji zdrowotnej wtłoczyć im wulgarne treści, które ze zdrowiem nie mają nic wspólnego, a są po prostu deprawacją. Słuchajcie, państwo. Nauka o masturbacji w wieku 10 lat.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Nigdzie to nie jest napisane.)

W wieku 12 lat uczeń ma wymienić stereotypy płciowe oraz wyjaśnić ich negatywny wpływ na funkcjonowanie człowieka. W klasach VII–VIII mają być im wtłaczane treści o orientacji psychoseksualnej, takiej jak homoseksualna, biseksualna, aseksualna, oraz pojęcia cispłciowości i transpłciowości.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Jako fakultatywne. Nieprawda, proszę przeczytać.)

Przecież to ideologiczne szaleństwo, deprawacja i zatruwanie umysłów dzieciaków. Zostawcie nasze dzieci w spokoju. Edukacja – tak, deprawacja – nie. Pod takim hasłem protestują rodzice, nauczyciele i eksperci. Wielki protest odbędzie się 1 grudnia w Warszawie. (*Dzwonek*) Zapraszam wszystkich państwa, weźmy sprawy w swoje ręce i oddalmy tę złą zmianę dotyczącą polskiej edukacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Ale najpierw przeczytajcie podstawę programową.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł? Jest.

Poseł Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 19 listopada na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży była rozpatrywana informacja ministra edukacji na temat podstawy programowej nowego przedmiotu, który rząd chce wprowadzić, a mianowicie: edukacja zdrowotna. Oprócz organizacji pozarządowych w posie-

Spis treści

Poseł Maria Kurowska

dzeniu wzięła udział duża grupa młodzieży, skupiona w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych. Mówię o tym dlatego, że zachwyciła mnie postawa i bardzo merytoryczne wypowiedzi właśnie tej młodzieży. Co się okazało? Co jest najważniejsze dla młodzieży, która tam występowała? Zdrowie psychiczne, szanowni państwo, uzależnienia, które się pojawiają i którym niestety ulegają, jak e-papierosy, narkotyki, alkohol, liczne samobójstwa i zachowania samobójcze, oraz brak praktycznych umiejętności. Jak mówią: często dzieci całkiem podchowane, prawie że młodzież (*Dzwonek*), nie umieją nawet ukroić chleba. Dlatego też młodzież pokazała nam… Nic nie mówiła o seksualności. Powiedzieli: na lekcjach biologii to mamy, zreformujcie te przedmioty, które są, nie wprowadzajcie nam nowego przedmiotu. Posłuchajmy zatem tej naszej polskiej pięknej młodzieży. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Ociepę z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym jako poseł ziemi opolskiej zaalarmować Wysoką Izbę, że minister obrony narodowej postanowił odebrać województwu opolskiemu pieniądze na rewitalizację kompleksu pomnika na Górze Świętej Anny.

(*Poseł Michał Woś*: Hańba! Skandal!)

Jest to pomnik czynu powstańczego, święte miejsce dla mieszkańców województwa śląskiego, województwa opolskiego, ale także dla całej Polski. Powstania śląskie, które miały miejsce ponad 100 lat temu – one były zwycięskie, pani marszałek – sprawiły, że Polska uzyskała znaczną część Śląska, tę przemysłową, tę niezwykle kluczową dla odradzającego się państwa polskiego. Te pieniądze były zapisane w tym budżecie. Nie trzeba ich szukać. One po prostu tam zostały zapisane. Dzisiaj chciałbym z tego miejsca zaapelować w imieniu mieszkańców całego Śląska, całego Górnego Śląska, a także Śląska Opolskiego o przywrócenie tych środków i oddanie hołdu i pamięci tym dzielnym powstańcom śląskim, którzy 100 lat temu (*Dzwonek*) stanęli z bronią w ręku, by Śląsk był polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy bardzo poważny problem w polskim rolnictwie, ponieważ minister rolnictwa obiecał rolnikom obniżkę podatku rolnego i z tej obietnicy się wycofał. Obiecał rolnikom konkretne stawki za straty wywołane przez tegoroczne przymrozki. Dzisiaj się okazuje, że te stawki są ponad 40% mniejsze od zapowiadanych. Dzisiaj również prosimy o stanowisko rządu w sprawie umowy z krajami Mercosur, bo tego stanowiska nie mamy.

Warto podkreślić, że podpisanie tej umowy przez Komisję Europejską jest skrajnie niekorzystne dla rolników nie tylko w Polsce, lecz także w całej Europie. Oczekujemy, prosimy, żądamy, aby stanowisko było jednoznaczne, aby stanowisko rządu było jednoznacznie negatywne w stosunku do tej umowy, tego porozumienia handlowego. Oczekujemy, żeby Polska, polski rząd dołączył do mniejszości blokującej tę umowę (*Dzwonek*), ponieważ jest na to miejsce. Polski w tej koalicji blokującej brakuje i oczekujemy, że polski rząd do tego doprowadzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Panowie posłowie Ociepa i Ciecióra też trochę namówili mnie do wygłoszenia oświadczenia i to będzie ostatnie oświadczenie dzisiejszego dnia. (*Oklaski*)

Poseł Monika Wielichowska:

Chciałabym powiedzieć, że dziś Sejm przyjął dobre i oczekiwane zmiany prawne, które dotyczą alimentów. Samotni rodzice od lat apelują do rządzących o zmiany w funduszu alimentacyjnym, wysokości funduszu alimentacyjnego. Jest odpowiedź, która zasługuje na informację i zauważenie, bo dziś Sejm przyjął projekt ustawy, który zwiększa świadczenie z funduszu alimentacyjnego z 500 zł do 1000 zł miesięcznie. Jest to dwukrotne podniesienie kwoty świadczenia, które z pewnością pomoże dzieciom, które nie dostają alimentów zasądzonych od rodzica. To zmiana i wsparcie, które warto dziś zauważyć, tak jak i to, że z obowiązku alimentacyjnego nie wywiązuje się ponad 200 tys. rodziców, głównie ojców, a ok. 1 mln dzieci nie dostaje zatem alimentów, więc jest to bardzo dobra zmiana, do której wszystkie siły polityczne się przyłożyły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 22 listopada br., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 42*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów
– punkt 21. porządku dziennego

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

To bardzo dobrze, że państwo polskie pomaga pozostawionym bez środków do życia rodzicom, których współmałżonkowie nie płacą alimentów, zasłaniając się brakiem dochodów. Tymczasem wielu z nich pracuje na czarno i wychodzi z tego, że państwo nie dość, że za nich płaci alimenty, to jeszcze ponosi straty z tytułu niepłacenia podatków od ich dochodów. Dlatego mam pytanie: Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby ukrócić ten proceder i poprawić egzekucję długów alimentacyjnych? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Oświadczenia poselskie

Poseł Anna Ewa Cicholska
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Informacje o relokacji imigrantów, nielegalne podrzucanie imigrantów przez naszych zachodnich sąsiadów, plany budowy ośrodków na koszt polskiego podatnika elektryzują nasze społeczeństwo. Budzą niepokój i sprzeciw. Tysiące obcych nam kulturowo nielegalnych imigrantów to potencjalne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa, to olbrzymie koszta związane z ich pobytem finansowane z naszych kieszeni.

Jako pierwsi w Europie uszczelniliśmy wschodnią granicę przed falą tysięcy imigrantów z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji. To nie my zapraszaliśmy ich do Europy. Dlaczego mamy ponosić konsekwencje nierozsądnej polityki niektórych państw Unii Europejskiej?

Obserwując, delikatnie mówiąc, niepokojące wydarzenia z udziałem nielegalnych imigrantów na zachodzie Europy, polskie społeczeństwo coraz głośniej mówi: nie. Szansą na zahamowanie tego procesu było w 2023 r. ogólnokrajowe referendum. Jaki był wynik i dlaczego, wszyscy wiemy, nie trzeba tego przypominać.

Słuchamy milionów Polek i Polaków. Wiemy, jak potężny jest sprzeciw naszych rodaków wobec sprowadzenia do Polski olbrzymiej ilości nielegalnych imigrantów. Spróbujemy jeszcze raz. Prawo i Sprawiedliwość zainicjowało zbieranie podpisów poparcia pod wnioskiem o poddanie pod referendum ogólnokrajowe tej ważnej kwestii. Mamy tysiące podpisów, to tysiące głosów sprzeciwu. Naród ma prawo odrzucić w referendum przymusowe przyjmowanie nielegalnych migrantów, które będzie skutkowało ryzykiem spadku bezpieczeństwa osobistego i ekonomicznego. Dziękuję.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pandemia COVID-19 była czasem ogromnych wyzwań, szczególnie dla sektora kultury, który już 12 marca 2020 r., decyzją Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, został zamknięty. Jedną z instytucji dotkniętych tym kryzysem było Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Dla młodych ludzi zatrudnionych tam na umowach cywilnoprawnych, głównie studentów, oznaczało to utratę jedynego źródła dochodów.

W odpowiedzi na tę trudną sytuację wprowadzono tzw. świadczenia postojowe, które miały zapewnić wsparcie finansowe dla osób zatrudnionych na umowach zlecenia. Wnioski o świadczenia składano zarówno za pośrednictwem pracodawcy, jak i indywidualnie. Świadczenia te zostały zatwierdzone przez ZUS i wypłacone trzykrotnie, co w czasie pandemii pozwoliło wielu młodym ludziom przetrwać kryzys.

Jednak dziś, po 4 latach, ZUS rozpoczął wysyłanie do byłych zleceniobiorców pism w sprawie „weryfikacji poprawności złożonych wniosków". W pismach tych młode osoby są proszone o dostarczenie szczegółowych informacji i dokumentów sprzed 4 lat, dotyczących dat zawarcia umów, ich realizacji, przyczyn ich zakończenia, a nawet potwierdzenia posiadania statusu studenta.

Spis treści

Takie działania są niesprawiedliwe i głęboko niepokojące. Rodzi się pytanie, dlaczego ZUS nie przeprowadził weryfikacji poprawności wniosków w momencie wypłaty świadczeń w 2020 r. Obarczanie młodych ludzi odpowiedzialnością za rzekome błędy proceduralne urzędu jest skandaliczne, zwłaszcza że świadczenia te były w tamtym czasie ich jedyną formą wsparcia.

Czy państwo, które powinno działać w interesie obywateli, dziś próbuje odzyskać środki od osób, które przetrwały dzięki nim najtrudniejszy czas pandemii? Czy tak wygląda sprawiedliwość społeczna?

Apeluję o wyjaśnienia w tej sprawie. ZUS powinien natychmiast zaprzestać działań, które godzą w młodych ludzi, często nadal studentów, obciążając ich obowiązkiem przedstawienia dokumentów sprzed 4 lat. Nie możemy pozwolić, by urzędnicze niedopatrzenia skutkowały dziś niesprawiedliwymi żądaniami wobec osób, które w czasie pandemii walczyły o przetrwanie.

Poseł Krzysztof Gawkowski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w głosowaniu nr 116 na 22. posiedzeniu Sejmu w dniu 21 listopada 2024 r. o godz. 20:30:05 w punkcie 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Było to głosowanie nad całością projektu ustawy. Moją intencją było zagłosowanie za.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Hołd lenny Jana Zygmunta Hohenzollerna odbył się 16 listopada 1611 r.

Po porażce poniesionej w wojnie z Rzecząpospolitą w I połowie XVI w. i przy prawdopodobnym braku wsparcia cesarza Karola V Habsburga państwo krzyżackie w Prusach stanęło wobec konieczności podporządkowania się Polsce. Wielki mistrz zakonu Albrecht Hohenzollern wraz ze sporą rzeszą rycerstwa podjął decyzję o wystąpieniu z zakonu, co stało się równoznaczne z zakończeniem jego działalności w Prusach. Już jako władca świecki powstałych Prus Książęcych przyjął wyznanie luterańskie i złożył w 1525 r. hołd lenny królowi Zygmuntowi Staremu. Traktat uczynił Prusy państwem zależnym od Polski, w którym dziedziczną władzę mieli sprawować męscy potomkowie Albrechta lub – w przypadku bezpotomnej śmierci – jego braci. Wykluczał jednak sukcesję elektorów brandenburskich.

Syn i sukcesor Albrechta Hohenzollerna Albrecht Fryderyk już w młodym wieku zaczął zdradzać oznaki choroby psychicznej, która dość szybko spowodowała odsunięcie go od rządów, które faktycznie w jego imieniu sprawowali regenci: najpierw jego kuzyn Jerzy Fryderyk von Ansbach, a następnie elektorzy brandenburscy: Joachim Fryderyk Hohenzollern, a od 1608 r. jego syn Jan Zygmunt. Przez cały ten okres Rzeczpospolita odmawiała jednak wyrażenia zgody na rzeczywiste przejęcie lenna Prus Książęcych przez linię brandenburskich Hohenzollernów.

Celem audiencji była sprawa regencji księstwa pruskiego. Król nadał prawa Janowi, a ten 16 listopada przed kościołem św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie złożył mu hołd lenny. A co by było, gdyby po klęsce Krzyżaków ziemie ich były przez Koronę zajęte?

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

106 lat temu 11 listopada świat celebrował zakończenie I wojny światowej – największego konfliktu zbrojnego w cywilizowanym świecie, konfliktu, który zabrał 14 mln ludzkich istnień i przemodelował ówczesną Europę.

Dzięki wieloletniemu wysiłkowi kilku pokoleń Polaków walczących o odzyskanie niepodległości w kolejnych narodowowyzwoleńczych powstaniach skierowanych przeciwko zaborcom oraz dzięki działalności dyplomatycznej trójki ojców naszej niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, Polska wróciła na mapę świata.

Po 123 latach zaborów okrojona względem potęgi terytorialnej z 1772 r. Rzeczpospolita wywalczyła niepodległość wysiłkiem tysięcy walczących o nią: od konfederatów barskich do powstańców insurekcji kościuszkowskiej, powstania styczniowego i powstania listopadowego. Skazywanie na katorgę i zsyłanie w śniegi Syberii, konfiskowanie majątków ziemskich, rabunkowa gospodarka zaborców nastawiona na eksploatację, rugi pruskie i bismarckowska Hakata, wymuszona Wielka Emigracja – to wszystko zakończyło się wraz z układem rozejmowym z 11 listopada 1918 r.

Skończył się czas, kiedy brat stawał przeciwko bratu z powodu wcielenia do armii różnych zaborców. Całe pokolenia czekały na ten dzień, który był wymodlony i przewidywany w dziełach romantycznych wieszczów narodowych. Polska odzyskuje niepodległość, może budować swoje państwo, kultywować wiarę przodków, mówić i modlić się w języku polskim.

Część ziem polskich wróciła do II Rzeczypospolitej dopiero na początku 1920 r., w tym ziemie Pomorza i część Kujaw, co dało wyczekiwaną wolność m.in. mieszkańcom powiatu chojnickiego.

Z tego miejsca oddaję hołd kolejnym pokoleniom powstańców, którzy zbrojnie walczyli o naszą wol-

Spis treści

ność, oddaję hołd tym, którzy podejmowali się działań dyplomatycznych, oddaję hołd pierwszym politykom, parlamentarzystom i samorządowcom, wszystkim Polakom, którzy odbudowywali Najjaśniejszą Rzeczpospolitą z gruzów po zaborach i wielkiej wojnie. Jesteście dla mnie wzorem odwagi, pracowitości, ogromnego patriotyzmu i bezinteresownej pracy na rzecz dobra wspólnego, jakim jest Polska.

Poseł Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie w sprawie obchodów Dnia Pracownika Socjalnego

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 21 listopada obchodzimy Dzień Pracownika Socjalnego – święto o szczególnym znaczeniu. Data ta nie jest przypadkowa, gdyż właśnie tego dnia w miejscowości Charzykowy odbyło się spotkanie Jacka Kuronia i Joanny Staręgi-Piasek z pracownikami socjalnymi szczebla wojewódzkiego. Owocem tych rozmów była ustawa z dnia 29 listopada 1990 r., na mocy której ustanowiono to święto.

Dzień Pracownika Socjalnego to okazja do uhonorowania ludzi, którzy swoją codzienną pracą pomagają tym, którzy znajdują się w trudnej życiowej sytuacji. Przez 13 lat pełniąc funkcję wójta gminy Płużnica, miałem możliwość obserwowania ich wielkiego zaangażowania i poświęcenia. Na najwyższe uznanie zasługuje wyjątkowa wrażliwość, cierpliwość oraz determinacja pracowników socjalnych w realizacji ich misji.

Z okazji tego szczególnego dnia składam serdeczne wyrazy uznania wszystkim pracownikom służb społecznych. Dziękuję za waszą ciężką pracę, oddanie oraz pomoc, którą codziennie niesiecie najbardziej potrzebującym. Dziękuję.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT